

Barbara Orzeł

Kulturowe i społeczne konteksty pandemii COVID-19



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Barbara Orzeł

– kulturoznawca i medioznawca, doktor nauk humanistycznych. Autorka monografii *Appleizacja kultury. Zmiana zachowań komunikacyjnych w kontekście nowych mediów* (2014) oraz *Aplikacja mobilna jako zjawisko kulturowe* (2017). Redaktorka tomu *Co nowego w nowych mediach? Transformacje, perspektywy, oczekiwania* (2019). Najbardziej interesuje ją codzienność i miejsce człowieka w komunikacji zapośredniczonej przez media. Uważnie patrzy w przyszłość w poszukiwaniu nowych trendów.

Kulturowe i społeczne konteksty pandemii COVID-19

Barbara Orzeł

Kulturowe i społeczne konteksty pandemii COVID-19

Recenzja

Marek Grzegorz Kaźmierczak

Spis treści

Wstęp

Koronawirus – nowa „ścieżka dźwiękowa” naszej codzienności	9
--	---

Rozdział 1. Epidemie – rys historyczno-kulturowy 15

1.1. Zarazy świata antycznego	28
1.1.1. Zaraza Ateńska	28
1.1.2. Zaraza Antoninów	30
1.1.3. Dżuma Justyniana	32
1.2. Dżuma	35
1.3. Ospa prawdziwa	39
1.4. Cholera	43
1.5. Gruźlica	49
1.6. SARS, MERS, A/H1N1	53
1.7. Malaria i Zika	57
1.8. Ebola	60
1.9. AIDS	63
1.10. Postscriptum. Epidemia cukrzycy i otyłości	66
1.11. Jak „zrozumieć” epidemie / pandemie?	68

Rozdział 2. „Hiszpanka” – kulturowa powłoka pandemii 71

2.1. Tło historyczne	74
2.2. Dlaczego „hiszpanka”? Próba nazwania „nieznanej choroby”	85
2.3. Środki ochronne – dystans społeczny	87
2.4. Leczenie	92
2.5. Media (prasa)	93
2.6. Kultura (sztuka / literatura / film / moda)	96

2.7. Skutki ekonomiczne	99
2.8. Konkluzje	103

Rozdział 3. COVID-19 – pandemia nasza powszednia	105
3.1. Tło historyczne	107
3.2. Środki ochronne – dystansowanie społeczne	117
3.3. Leczenie	117
3.4. Media (stare media / nowe media)	118
3.5. Kultura (film / literatura / moda)	124
3.6. Prawo	126
3.7. Skutki ekonomiczne	128

Rozdział 4. „Nowy” dystans społeczny	131
4.1. Znaczenie dystansu społecznego dla zatrzymania epidemii	134
4.2. Dystans w kulturze	135
4.3. „Ukryty wymiar” pandemii	138
4.4. Maseczki – dystans emocjonalnej neutralności	142
4.5. Azjatycka dyscyplina	144
4.6. Konkluzje	145

Rozdział 5. Dom – przestrzeń odnaleziona na nowo	147
5.1. #zostańwdomu	147
5.2. Oikologia – dom w centrum refleksji filozoficznej	149
5.3. Home office – historia i implikacje	152
5.4. Distance Learning	157
5.5. Homewear, comfy i athleisure – moda w domu	161
5.6. Cluttercore i cottagecore – pandemiczna estetyka (wnętrz)	163
5.7. Konkluzje	167

Rozdział 6. Zachowania komunikacyjne i konsumpcyjne	169
6.1. Rola nowych mediów w pandemii	169
6.1.1. Aplikacje mobilne	170
6.1.2. Telemedycyna / medycyna na odległość	174
6.1.3. (Inter)face-to-(inter)face	175
6.2. Koronawirus w języku	178

6.3. Nowe rytuały	182
6.4. Turystyka w dobie koronakryzysu	185
6.5. Konsumpcja czasu wolnego	188
6.6. Przemysł modowy w czasach zarazy	192
6.7. Postscriptum. Domowe sposoby na odporność / leczenie koronawirusa (morsowanie z herbatką z oregano)	195
 Zakończenie. Rok tęsknoty	 197
 Bibliografia	 201
 Słownik	 227
 Indeks osobowy	 233
 Wykaz ilustracji / materiałów wizualnych (kody QR)	 237
 Summary	 239

Wstęp

Koronawirus – nowa „ścieżka dźwiękowa” naszej codzienności

Chyba nikogo z czytających te słowa nie zdziwi fakt, że Słowem Roku 2020, wybranym przez kapitułę Rady Języka Polskiego został *koronawirus*¹, tajemnicza „choroba X”, która – prędzej czy później – miała opanować świat, stała się rzeczywistością². Pandemia COVID-19 wymusiła zmiany w niemalże wszystkich sektorach gospodarki i kultury. Począwszy od marca 2020 roku, przez wiele miesięcy, miliardy obywateli zostały poddane kwarantannie domowej, miliony firm i urzędów przeszły w tryb pracy *home office*, wiele z sektorów gospodarki zostało przez ten czas „zamrożonych”. Ogłoszono, że do czasu zaszczepienia przynajmniej 70% populacji czeka nas życie w tzw. „nowej normalności” (która zredefiniowała różne dziedziny życia i kultury). Wynalezienie szczepionki przyniosło nową nadzieję na powrót do „starego świata”, choć nierówna walka z wirusem wydaje się nie mieć końca. Jak pokazuje historia, to nie pierwsza z wielkich pandemii, która zdominowała i w dużej mierze podporządkowała swoim regułom świat: stopniowo przekształcając nasze zwyczaje, zachowania, relacje międzyludzkie, kulturę, uświadamiając nam, że już nic nie będzie takie samo. Pandemia ograniczyła mobilność, możliwości podróżowania i – zdaniem Iwana Krastewa – „zapowiada koniec globalizacji

¹ Wyniki plebiscytu Słowo Roku 2020, Uniwersytet Warszawski, 5.01.2021, <https://www.uw.edu.pl/wyniki-plebiscytu-slowo-roku-2020/> [dostęp: 10.01.2021].

² WHO przygotowywało się na „chorobę X”. To koronawirus? „Rzeczpospolita”, 25.02.2020, <https://www.rp.pl/Koronawirus-2019-nCoV/200229649-WHO-przygotowywalo-sie-na-chorobe-X-To-koronawirus.html> [dostęp: 15.09.2020].

jaką znaleźliśmy”³. Zmieniła sposób myślenia o pracy, spotkaniach, komunikacji. Jak każdy kryzys, uruchomiła też ludzką kreatywność, doprowadziła do powstania nowych rozwiązań, na których wynalezienie czekalibyśmy wiele lat. Pojawienie się koronawirusa to autentyczny przykład wydarzenia zwanego „czarnym łabędziem”⁴ – „[...] o dużym lub skrajnie dużym wpływie, ale trudnym do przewidzenia”⁵.

Pandemie, niczym kosmiczne śmieci dryfujące wokół Ziemi, jedynie czekają na zbieg okoliczności, by uderzyć, siać zniszczenie (tu: ekonomiczne) i śmierć. Sonia Shah zauważyła:

Poczucie nieubłagania nadciągającej pandemii częściowo wynika z coraz większej liczby patogenów, które potencjalnie miałyby biologiczną zdolność do jej wywołania. Ale jednocześnie stanowi ono odzwierciedlenie niedociągnięć w naszej infrastrukturze zdrowotnej, modelach współpracy międzynarodowej, jak również w zdolności do utrzymania solidarności społecznej w obliczu epidemii choroby zakaźnej⁶.

I stało się. Z pewnością nikt nie przywidywał, że – parafrazując popularne (podobno chińskie) przysłowie – „przyjdzie nam żyć w ciekawych czasach”. Piszę te słowa z pewną dozą ironii – owa „ciekawość”, niecodziennosc sytuacji nie jest przecież odbierana pozytywnie. Pandemia jest źródłem wyrzeczeń, ograniczeń, strat. Można się jednak zastanowić również, co ta nowa, dziwna czy niezwykła sytuacja, dała nam pozytywnego. Niniejsza książka powstała z ciekawości tych – dobrych i złych – zmian, jakie pandemia przyniosła życiu codziennemu.

³ I. Krastew, *Nadeszło jutro. Jak pandemia zmienia Europę*, przeł. M. Sutowski, Warszawa 2000, s. 16.

⁴ Wyrażenie zostało wprowadzone przez Nassima Nicolasa Taleba i odnosiło się pierwotnie do rzadkich zjawisk na rynkach finansowych; por. N.N. Taleb, *Czarny łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*, przeł. O. Siara, Kurhaus, Warszawa 2014.

⁵ M.T. Osterholm, M. Olshaker, *Wirus. Jak przewidziano pandemię*, przeł. P. Gryzta, Oświęcim 2020, s. 32.

⁶ S. Shah, *Epidemia. Od dżumy przez HIV po Ebolę*. Przeł. M. Rost, Kraków 2019, s. 13.

Swoje rozważania w dużej mierze będę opierać na kontekście kultury europejskiej, analizując chociażby kwestię izolacji fizycznej, lecz również intensyfikacji komunikacji za pomocą interfejsów. Kontekst polityczny wydaje się być nieunikniony, mimo to, postaram się, by tworzył jedynie tło dla moich kulturoznawczych analiz.

Wiosenne początki pandemii w Europie i na świecie (choć warto podkreślić, że pierwszy przypadek zakażenia w chińskim mieście Wuhan został zdiagnozowany 10 grudnia 2019 r.) poprzedziła niepewność i... wzrost cen maseczek chirurgicznych. Ludzie zaczęli przygotowywać się na „nieznane”. Gdy ogłoszona została „kwarentanna narodowa” w poszczególnych krajach (tym samym: ogólnosiwiatowy *lockdown*), ludzie niczym „prepersi”, (czyli – najprościej rzecz ujmując – osoby przygotowane na sytuacje ekstremalne) ruszyli do sklepów w celu nabycia żywności o długiej przydatności do spożycia oraz niezbędnych środków czystości. Poniekąd symbolem tych dni stał się wykupowany w panice papier toaletowy. W pamięci wielu z nas pozostanie z pewnością widok pustych sklepowych czy drogerijnych półek, gdzie znajdowało się mydło i żele antybakteryjne (nie tylko w Polsce, ale również na całym świecie). Po tym okresie intensywnych przygotowań zostaliśmy zamknięci w domach. „Społeczeństwo w izolacji” – jak pisze Krastew – „jest bowiem »społeczeństwem zamkniętym« w sensie dosłownym”⁷. Rozpoczęło się „wielkie oczekiwanie” (pytanie: na co? kiedy to nastąpi?). Cały świat stał się „poczekalnią”. I w tym miejscu zwróćmy się kolejny raz do powieści Camusa, która dostarcza nam adekwatnej refleksji:

Dawniej rozłączeni kochankowie nie byli naprawdę nieszczęśliwi, ich cierpienie miało w sobie światło, które teraz zgasło. Teraz widywano ich na rogu ulicy, w kawiarni lub u przyjaciół, spokojnych, roztargnionych i z tak bardzo znudzonym spojrzeniem, że dzięki nim całe miasto przypominało poczekalnię⁸.

⁷ I. Krastew, *Nadeszło jutro. Jak pandemia zmienia Europę...*, s. 10.

⁸ A. Camus, *Dżuma*, przeł. J. Guze, Warszawa 2005, s. 114.

Do naszej przestrzeni mieszkalnej przeniesione zostały biura, sale konferencyjne, sale wykładowe i szkolne, przedszkola. Komunikacja miejska została ograniczona, ulice wyludniły się, z miast zniknęły wszechobecne korki. Nastąpiło coś, co chyba jedynie znane nam było z filmów *science-fiction* (nie dziwi zatem wzrost popularności w tym okresie superprodukcji z 2011 r. *Contagion – Epidemia strachu* w reż. Stevena Soderbergha). Akcja #zostańwdomu i home office wygenerowały nowe sposoby, mówiąc potocznie, „ogarniania” rzeczywistości. Do dziś pozostają w pamięci przepełnione nowymi „challengeami” media społecznościowe, relacje InstaStories na Instagramie z przebiegu tej przymusowej „kwarantanny”. Tak „nowa sytuacja” została „odreagowana” w social mediach.

Dżuma została przeze mnie przywołana już dwukrotnie, nie tylko ze względu na jej tematykę, ale również uniwersalność opisanych w powieści sytuacji i emocji. Można odnieść wrażenie, że aż nazbyt łatwo potrafimy odnaleźć się w świecie opisywanym przez francuskiego pisarza. Pozostając w temacie książek, redaktorzy jednego z portali przygotowali listę tytułów z epidemią „w tle” i prócz wspomnianej *Dżumy*, w zestawieniu znalazły się również *Miłość w czasach zarazy*, *Dekameron* (jednak warto dodać, że każdy z rankingów posiada w sobie dozę subiektywizmu, bo spotkałam i takie, w których znalazły się książki Stevena Kinga czy różnego rodzaju publikacje *science-fiction*). Chyba wciąż nie potrafimy w to uwierzyć, że oto nasz świat zaczął realizować scenariusze znane z literatury czy filmu (choć w ciągu roku zdążyliśmy się już przyzwyczaić do sytuacji i wypracować własne „mechanizmy przetrwania”).

O czym będzie ta książka? W pierwszym rozdziale opiszę największe epidemie w historii ludzkości. Spróbuję odnaleźć ich punkty wspólne: każda zaraza przebiega według określonego „algorytmu”, „scenariusza”, mamy też do czynienia z konkretnymi kulturowymi schematami działań, profilaktyką, osławianiem sytuacji krytycznych. Część druga skupi się w całości na pandemii hiszpanki, do której często porównywana jest ta „nasza”, współczesna. Postaram się rozłożyć

influenzę na czynniki pierwsze i stworzyć matrycę do opisu (i analizy porównawczej) pandemii COVID-19. Kolejne rozdziały poświęcone będą „technicznym” aspektom epidemii: czwarty „otworzy”, mam nadzieję, Czytelnika na recepcję dystansu społecznego w świetle teorii Edwarda T. Halla, piąty na przestrzeń domu w ujęciu filozoficznym, funkcjonalnym czy estetycznym, szósty dotyczył będzie nowych zachowań komunikacyjnych i konsumpcyjnych, które powstały lub umocniły się dzięki pandemii.

Koronawirus stał się nową „ścieżką dźwiękową” naszej codzienności. Od marca 2020 r. nieprzerwanie towarzyszy nam każdego dnia. Każdy dzień przynosi nam nową nadzieję, nowe odkrycia naukowe, ale również strach, kolejne obostrzenia czy informacje o ludzkich tragediach. „Odcięcie się” od mediów (i tym samym negatywnych wiadomości) niewiele nam da. Pandemia zdominowała nasze życie, musieliśmy podporządkować jej dotychczasowe przyzwyczajenia, rytuały, obowiązki, przyjemności.

Pozbawieni pamięci i nadziei, ulokowali się w teraźniejszości. Doprawdy wszystko stało się dla nich teraźniejszością. Dżuma odebrała wszystkim siłę miłości, a nawet przyjaźni, trzeba to powiedzieć. Miłość bowiem żąda odrobiny przyszłości, a myśmy mieli tylko chwilę⁹.

Także my trwamy w „tu i teraz”, oczekując na lepsze jutro. W chwili obecnej nie mamy pojęcia, co przyniesie – cała nadzieja w szczepieniach i dyscyplinie.

Marzec 2021 r., rok od rozpoczęcia pandemii

PS. W czasie lektury książki warto mieć przy sobie ulubione urządzenie mobilne – linki do materiałów wizualnych, wzbogacających treść książki, przygotowałam w formie kodów QR. Po ich „zeskanowaniu” otworzy się źródło grafiki lub klipu na portalu YouTube.

⁹ A. Camus, *Dżuma...*, s. 120–121.

Rozdział 1.

Epidemie – rys historyczno-kulturowy

W tym rozdziale postaram się nakreślić historię największych epidemii i pandemii w dziejach ludzkości ze szczególnym naciskiem na ich konsekwencje społeczne i kulturowe (poszerzone analizy, które poczytałam wokół grypy hiszpanki pozwolę sobie jednak zamieścić w kolejnym rozdziale). Każda z epidemii wykształciła specyficzne mechanizmy zaradcze. Każda z plag rozgrywała się również na określonej płaszczyźnie historycznej. Trafiła do społeczności o określonym światopoglądzie. Tę właśnie strukturę spróbuję odtworzyć na przykładzie wybranych epidemii (w kolejnych podrozdziałach zajmę się zarazami, które pojawiły się w starożytności, kolejno: dżumą, czarną ospą, cholera, gruźlicą, grypą, malarią, Ziką, Ebolą oraz AIDS).

PANDEMIA A EPIDEMIA

Na początku warto przypomnieć, że „epidemia”, zgodnie z definicją zaproponowaną przez Słownik Języka Polskiego, oznacza „pojawienie się wśród ludności danego terenu dużej liczby zachorowań na określoną chorobę”¹. „Pandemia” z kolei (gr. *pan* „wszyscy”, *demos* „lud”) to „epidemia obejmująca swym zasięgiem bardzo duże obszary”². Oba słowa – szczególnie w przypadku, gdy dotyczą „globalnej zarazy” – są stosowane zamiennie. Jak podkreśla Andrzej Zwoliński,

¹ *Epidemia*, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/epidemia.html> [dostęp: 20.09.2020].

² *Pandemia*, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/pandemia;2570434.html> [dostęp: 20.09.2020].

Do cech choroby, które sprzyjają rozwojowi pandemii, zalicza się: wysoką zaraźliwość; wysoką śmiertelność zakażonych osób; długi okres zaraźliwości w okresie bezobjawowego rozwoju choroby; brak naturalnej odporności populacji ze względu na to, że np. biologiczny czynnik chorobotwórczy lub jego szczep nie występowały nigdy wcześniej, albo od dawna nie był obecny na danym obszarze³.

By nie wywołać niepotrzebnej paniki, „alarm” związany z pandemią jest ogłaszany niezwykle rzadko. Zwróćmy uwagę, że w ciągu ostatnich 10 lat Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), informowała jedynie o zagrożeniu związanym z chorobami, mogącymi wywołać pandemię, lecz do jej ogłoszenia w ostateczności nie doszło (dotyczyło to: w 2009 roku – wirusa świńskiej grypy A/H1N1, w 2014 roku – polio i Eboli, w 2016 roku – wirusa Zika, zaś w 2019 roku – kolejny raz Eboli)⁴. Niezmiennie, bez względu na epokę w dziejach ludzkości i poziom zaawansowania technologii i medycyny, epidemie wzbudzały lęk i zainteresowanie, poprzez swój nagły wybuch, szybkość rozprzestrzeniania się i ilość ofiar śmiertelnych.

W 1990 r. WHO wśród najgroźniejszych chorób WHO wyróżniła:

Nazwa choroby	Występowanie / liczba krajów	Liczba zakażonych (w mln)	Liczba zagrożonych (w mln)
Malaria	103	270	2100
Schistosomatoza	76	200	600
Filarioza	76	90	900
Ślepotą rzeczną	34	17	90
Choroba Chagasa	21	16–18	90
Leiszmanioza	80	12	350
Trąd	121	10–12	1600
Śpiączka afrykańska	36	25 tys.	50

³ A. Zwoliński, *Od powietrza... Ludzie w czas zarazy*, Kraków 2020, s. 33.

⁴ Ibidem, s. 33–34.

Spróbujmy prześledzić najważniejsze cechy epidemii (i niektóre zachowania z nimi związane).

PRZYCZYNY

Rozwojowi chorób zakaźnych sprzyjają m.in. nieodpowiednie warunki sanitarne i bytowe ludności, wojny, a także klimat. Hipokrates i Arystoteles pouczali, że wszelkie zarazy są skutkiem nadmiaru ciepła lub zimna, wilgoci lub suszy⁵. Niewątpliwie, cieplejsza strefa oznacza lepsze warunki dla inkubacji i rozwoju zarazków. Matrycę stanowią: w sferze klimatu umiarkowanego – środowisko naturalne, w klimacie chłodnym i umiarkowanym – siedliska zwierząt dziko żyjących, również człowiek i jego formy aktywności („handel, wojny, działalność misyjna, migracje i podróże”⁶). „Od XIX/XX w. obserwuje się niezwykle przyspieszone rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych, najczęściej o globalnym charakterze. Zjawisko to związane jest z dynamicznym rozwojem komunikacji, a także postępującą globalizacją (najlepszych przykładów dostarcza przebieg trzeciej pandemii dżumy i epidemii grypy, tzw. hiszpanki, a współcześnie – SARS, Ebola i właśnie COVID-19”⁷. Warto również zwrócić uwagę na najnowsze badania:

Wśród przyczyn pandemii naukowcy wskazali na wywołane przez człowieka zakłócenia ekologiczne i nie zrównoważoną konsumpcję. Chodzi m.in. o zmiany w sposobie użytkowania gruntów, ekspansję i intensyfikację rolnictwa, handel dzikimi zwierzętami. Naukowcy nie wykluczają wzrostu ryzyka kolejnych pandemii, co może być związane z przemieszczaniem się ludzi i dzikich zwierząt, oraz rozprzestrzenianiem się patogenów. Ważnym czynnikiem rozwoju pandemii na poziomie globalnym są zmiany sposobu użytkowania gruntów – wylesianie, osiedlanie się ludzi w środowiskach

⁵ J. Iwańska, *Przyczyny, zapobieganie i leczenie chorób epidemicznych w Starożytnej Grecji i Rzymie*, „Seminare” 2010, t. 28, s. 223–225.

⁶ *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*. Red. K. Polek, Ł.T. Sroka, Kraków 2016, s. 9.

⁷ Ibidem, s. 9–10.

pierwotnych dzikich zwierząt, wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej czy urbanizacja. Odpowiadają już one za ponad 30 proc. nowych chorób, zgłoszonych od 1960 roku⁸.

Każda zaraza wykorzystywała i wykorzystuje nasze mocne strony – „układ odpornościowy, potrzebę życia w stadzie, towarzyskość, miłość – oraz słabości – lęk, upór, głupotę”⁹. W tej kwestii nic się nie zmieniło. Nietrudno również zgodzić się z Thomasem L. Friedmanem, który w tytule swojej książki zawarł najważniejsze cechy współczesnego świata, które mogą sprowadzić nań epidemię czy katastrofę klimatyczną (w tym wypadku i jedno, i drugie) – otóż Ziemia stała się „gorąca, płaska i zatłoczona”¹⁰. Gorąca ze względu na wcześniej wspomniane zmiany klimatu, płaska – z uwagi na „skurczenie się świata”, możliwość w miarę szybkiego podróżowania do różnych części świata oraz zatłoczona, na co wpływ ma przeludnienie oraz intensyfikacja życia miejskiego.

POCZĄTKI

Mimo że epidemia ma różne źródła i początki, ludzie najczęściej skupiają się na jej wybuchu. Zastanawiają się, czemu do niej doszło, kto był za nią odpowiedzialny. Jak zauważa Adam Kucharski: „Z perspektywy czasu kuszące jest wymyślanie wyjaśnień i narracji, jakby wybuch epidemii był nieunikniony i mógł się powtórzyć w ten sam sposób”¹¹. Zawsze, w zależności od poziomu wiedzy, na którym znajdowała

⁸ Międzynarodowy raport: zagrożenie pandemią można zmniejszyć dzięki ochronie bioróżnorodności, 30.10.2020, <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/ipbes-raport-bioroznorodnosc-pandemia-9434.html> [dostęp: 2.10.2020].

⁹ Czego możemy się nauczyć od „hiszpanki” – pandemii, która zabiła miliony? F5, 13.03.2020, <https://www.f5.pl/zdrowie/czego-mozemy-sie-nauczyc-od-hiszpanki-pandemii-ktora-zabila-miliony> [dostęp: 5.10.2020].

¹⁰ Zob. T.L. Friedman, *Gorący, płaski i zatłoczony. Dlaczego potrzebna jest nam zielona rewolucja i jak można odmienić Amerykę*, przeł. T. Hornowski, Poznań 2009.

¹¹ A. Kucharski, *Prawa epidemii. Skąd się epidemie biorą i czemu wygasają?*, przeł. J. Maksymowicz-Hamann, Warszawa 2020, s. 11.

się dana społeczność, próbowano na swój własny sposób „dojść do prawdy”. Niemal nigdy nie obyło się bez poszukiwania „kozła ofiarnego” (jak pisze twórca koncepcji, René Girard: „stanowi on prawdziwy generator prześladowczych zniekształceń, zrozumiałych albo niezrozumiałych, mitologicznych albo nie, które wyznaczają niższe albo wyższe parametry funkcjonowania całego zjawiska prześladowań”¹²). Genezy tego mechanizmu możemy szukać w narastającym konflikcie społecznym lub sytuacji kryzysowej. Wówczas (w celu przywrócenia poprzedniego *status quo*) grupa społeczna wybiera „ofiara”, która pada ofiarą przemocy (fizycznej lub symbolicznej) lub wykluczenia. Modelowym przykładem może być oskarżenie Żydów o zatrutowanie wody w studni, czemu sprzyjała w poł. XIV w. szalejąca dżuma¹³. Na początku pandemii COVID-19 uwaga całego świata skupiła się z kolei na mieszkańcach Chin:

Obecnie rozpatrujemy choroby zakaźne pod kątem zarazków, a nie złego powietrza, ale Gary Slutkin twierdzi, że nie zrobiliśmy tych samych postępów w naszej analizie przemocy. »Utknęliśmy w moralizowaniu: kto jest dobry, a kto zły«. Wskazuje, że wiele społeczeństw jest bardzo nastawionych na karanie – od setek lat nie zmieniły się podejścia do przemocy¹⁴.

Stąd też podskórne poszukiwanie odpowiedzialnych za nieszczęście i wiążące się z nimi akty prześladowania. Jeszcze przed ogłoszeniem pandemii przez WHO, w lutym 2020 r., Mateusz Mazzini pisał w *Polityce*:

Fakt, że wirus został zidentyfikowany w Wuhanie, a rząd w Pekinie długo stosował kordon informacyjny, nie podając pełnej skali zachorowań oraz tempa rozprzestrzeniania się choroby, spowodował

¹² R. Girard, *Kozioł ofiarny*, przeł. M. Goszczyńska, Łódź 1987, s. 52.

¹³ Ibidem, s. 6–11.

¹⁴ A. Kucharski, *Prawa epidemii...*, s. 122.

ogólnoświatowy wybuch nienawiści i rasizmu wobec chińskiego społeczeństwa¹⁵.

Wiele klubów i restauracji w Singapurze wywiesiło tabliczki, które informowały o nieobsługiwaniu klientów z Chin, natomiast w Japonii rekordy popularności były hashtagi nawołujące do zawieszenia połączeń lotniczych z tym krajem i deportacji jego obywateli. Do podobnych sytuacji dochodziło poza granicami Azji – amerykański portal Vox donosił, że „przypadki werbalnych ataków rasistowskich i ksenofobicznych na Azjatów lub Amerykanów i Kanadyjczyków azjatyckiego pochodzenia zanotowano prawie w każdym większym mieście Ameryki Północnej”. Media donosiły o podobnych aktach przemocy w szkołach¹⁶.

Rozwój

W określeniu rozmiarów pandemii i prognoz na przyszłość może pomóc matematyka, co stało się domeną współczesności. Obecny rozwój nauki oferuje nam niemal nieograniczone możliwości modelowania, prognozowania. Dzięki takim zabiegom rządzący mogą odpowiednio zareagować na zmieniające się trendy. Efektem psychologicznym jest z kolei „poczucie kontroli” i nadzieja na możliwość wyjścia z epidemii (szansa na powrót do normalności). Jednakże autor *Praw epidemii* zwraca uwagę, że

Powszechnym błędem myślowym związanym z epidemiami chorób jest przekonanie, że rozwijają się one stabilnie, krok po kroku, przy czym każdy chory zaraża podobną liczbę osób. Jeśli jakaś infekcja roznosi się od osoby do osoby, tworząc łańcuch zachorowań, mówimy, że to „ognisko szerzące się” (ang. *propagated*). Jednak takie epidemie niekoniecznie przebiegają zgodnie z mechanicznymi za-

¹⁵ M. Mazzini, *Rasizm wobec Azjatów. Skutek uboczny epidemii z Wuhanu*, „Polityka”, 23.02.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1943414,1,rasizm-wobec-azjatow-skutek-uboczny-epidemii-z-wuhanu.read> [dostęp: 5.10.2020].

¹⁶ Ibidem.

sadami wskaźnika reprodukcji, rozrastając się dokładnie o tą samą liczbę w każdym kroku¹⁷.

Gdy próbujemy przewidzieć przebieg epidemii napotykamy na pewno paradoks. Jak podkreśla Kucharski: „Chociaż pesymistyczne prognozy pogodowe nie wpłyną na rozmiary burzy, prognozy epidemii mogą wpłynąć na ostateczną liczbę zachorowań”¹⁸. Jeśli model sugeruje, że epidemia stanowi prawdziwe zagrożenie, może wywołać silniejszą reakcję instytucji służby zdrowia. A jeśli spowoduje to opanowanie epidemii, oznaczać będzie, że pierwotna prognoza okaże się błędna¹⁹.

„ŚRODKI ZARADCZE”

Uciec czy pozostać na miejscu? – epidemia często wytwarza napięcie pomiędzy tymi dwoma rozwiązaniami. W marcu 2020 r. chociażby byliśmy świadkami „wielkich migracji” do naszego kraju tuż przed ogłoszeniem lockdownu. Od pandemii jednak uciec nie sposób ze względu właśnie na jej główną cechę: może dotknąć wszystkich, występuje niemal na całym świecie.

Już w *Dekameronie* Boccaccio pisał, że

[niektórzy – przyp. B.O.] twierdzili, że najlepszym środkiem na zarazę jest ucieczka od niej. Myśląc tylko o sobie, siła mężczyzn i kobiet opuściła miasto, domy, majątności, krewniaków i przeniosła się do posiadłości swoich, za bramami grodu leżących, albo też u ludzi obcych schronu szukało. Mniemali widocznie, że gniew Boży, kładący ludzi za ich nieprawości, dosięgnie tylko tych, co w obrębie miasta pozostaną, innych zaś oszczędzi, tak jakby cała ludność miasta na zagładę skazana została i jakby dla niej ostatnia godzina wybiła. Wprawdzie pomarli nie wszyscy z tych, co podobne mniemania żywili, ale i nie wszyscy zarazę przeżyli²⁰.

¹⁷ A. Kucharski, *Prawa epidemii...*, s. 65.

¹⁸ Ibidem, s. 143.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ G. Boccaccio, *Dekameron*, przeł. E. Boye, Gdańsk 2000, s. 10.

Szymon Wrzesiński (na marginesie dżumy) zauważył, że „zbiorowa panika zdawała się nie mieć końca”²¹. Ludzie z dnia na dzień potrafili się spakować, pozostawiając sprawy rodzinne czy towarzyskie, chorych bliskich, bez słowa wyjaśnienia, bez opieki. Nic dziwnego, nawet Hipokrates uważał, że najskuteczniejszą metodą na uchronienie się przed zarazą jest właśnie ucieczka, „ewakuacja” (jakbyśmy dzisiaj powiedzieli) poza granice kraju²².

W tym miejscu warto dokonać rozróżnienia pomiędzy strachem a paniką. Jean Delumeau strach określa jako „uczucie-wstrząs”, które często poprzedzone jest zaskoczeniem, „[...] a jego przyczyną jest uświadomienie sobie niebezpieczeństwa obecnego i naglącego, które zagraża, jak sądzimy, przetrwaniu nas samych”²³. Stanowi on reakcję podstawową. Człowiek doświadczający strachu może podejmować nieracjonalne decyzje lub zaniechać jakichkolwiek działań. Panika z kolei stanowi gwałtowną intensyfikację lęku, „nagły, niepohamowany, często nieuzasadniony strach, ogarniający zwykle większą liczbę ludzi”²⁴. Zarówno strach jak i panika to nieodłączna reakcja na to, co nowe i nieznane, zaburzająca istniejące *status quo*. To zaś skłania do ucieczki z miejsca niebezpiecznego, w poszukiwaniu bezpiecznej przystani.

Strach może oswoić, zrationalizować zagrożenie, rozpocząć walkę o wspólne, lepsze jutro. To, co „oddala” (przymusowe dystansowanie społeczne), również emocjonalnie zbliża (paradoks polega na tym, że „Jedyny sposób, żeby ludzie byli razem, to zesłać im dżumę”²⁵). W ludzkiej naturze niezmiennie leży współpraca i pomoc potrzebującym.

²¹ S. Wrzesiński, *Epidemie na ziemiach polskich oraz ich skutki społeczne, polityczne i religijne*, Warszawa 2020, s. 44.

²² Ibidem.

²³ J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1986, s. 18.

²⁴ *Panika*, w: Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/panika> [dostęp: 26.06.2021].

²⁵ A. Camus, *Dżuma...*, s. 128.

MYŚLENIE MAGICZNE – WIARA – METAFORY

Myślenie magiczne powraca wraz z każdą epidemią, współcześnie może dotyczyć chociażby wiary w możliwość pokonania choroby (czasem stanowiącej śmiertelne zagrożenie dla życia) za pomocą odpowiednich ziół czy noszenie odpowiednich talizmanów, które mają uchronić lub uleczyć swojego właściciela. Bronisław Malinowski zauważył, że odwoływanie się do tego typu praktyk występuje w szczególności w sytuacjach niepewności, braku poczucia bezpieczeństwa²⁶. Pozwolę sobie, za Jamesem Frazerem, przywołać fundament niniejszego („prostego i elementarnego”) rozumowania:

Obie gałęzie magii, homeopatyczną i przenośną można łatwo ująć pod ogólnym terminem magii sympatycznej, jako, że obie zakładają, iż rzeczy wpływają na siebie na odległość na skutek pewnego tajemnego powinowactwa, a impulsy przekazywane są za pośrednictwem czegoś, co moglibyśmy określić jako swego rodzaju niewidzialny eter, podobny do tego, którego istnienie postuluje współczesna nauka dla ściśle identycznych powodów, a mianowicie, w celu wytłumaczenia, w jaki sposób rzeczy mogą na siebie wzajemnie wpływać poprzez przestrzeń, która zdaje się być pusta²⁷.

Myślenie magiczne nie przynależy jedynie kulturom prymitywnym, zawiera się w naszym „kulturowym DNA”. Okresy kryzysu, związane z pandemiemi i epidemiami, niewątpliwie sprzyjały irracjonalnym (choć dającym pożądaną komfort psychiczny) działaniom i wnioskowaniu.

²⁶ „Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że połowom w lagunie, podczas których człowiek może całkowicie polegać na swojej wiedzy i umiejętnościach, nie towarzyszy żadna forma magii, natomiast połowom na otwartym morzu, pełnym niebezpieczeństw i niepewności, towarzyszy rozbudowany rytuał magiczny, gwarantujący bezpieczeństwo i dobre wyniki”, B. Malinowski, *Mit, magia, religia. Dzieła 7*, Warszawa 1990, s. 384.

²⁷ J.G. Frazer, *Złota gałąź. Studia z magii i religii*, przeł. H. Kreczkowski, Warszawa 2002, s. 15.

Przyczyn powstania epidemii poszukiwano nie w teorii zarazków, a np. astronomicznej teorii powstawania zaraz. Mimo że koncepcja zarazkowej proveniencji chorób zakaźnych pochodząca od Marcusa Terentiusza Varro (Warrona), była znana już w roku 36 p.n.e. (który w poradniku *O gospodarstwie rolnym* ostrzegał ówczesnych, by nie budowali domostw w pobliżu bagien z uwagi na żyjące tam drobno-ustroje chorobotwórcze: „żyje w nich pewien gatunek stworzeń, które są tak małe, że są niewidoczne dla oczu, ale które unoszą się w powietrzu i przedostają się do organizmu przez usta i nos, wywołując choroby”²⁸), w kolejnych epokach o tej teorii zapomniano (dopiero w 1546 roku włoski lekarz Girolamo Francastoro opublikował *De contagione et contagiosis morbis* [O zarazach i chorobach zakaźnych]²⁹. Powróćmy jednak do średniowiecznej koncepcji, która początków epidemii poszukiwała w znakach na niebie. W swoich *Rocznikach* Jan Długosz w 1264 roku dokonał ciekawego zapisu:

Pojawiła się kometa, czyli gorąca, ognista gwiazda tak wielka i osobliwa, jakiej nie widział nikt ze współcześnie żyjących. Wzeszła bowiem wśród blasku na wschodzie i ciągnęła za sobą ku zachodowi niezwykle świetlisty ogon aż do środka nieba. Widzialność zaś jej trwała około trzech miesięcy. Pierwszego dnia po jej pojawieniu zaczął wpierw chorować papież Urban i w ostatnim dniu komety, a mianowicie ostatniego września, zmarł w Perugii po trzech latach i miesiącu rządów. Izby nie zdawało się, że ta kometa nie wróżyła niczego innego, jak tylko bliską śmierć papieża, wywołała ona w Polsce inne następstwo. Kiedy bowiem zgasła nastąpił pomór bydła³⁰.

Ówcześni (zarówno zwykli ludzie, jak i szanowane autorytety medyczne) doszukiwali się więc w wydarzeniach określonych ciągów przyczynowo-skutkowych. W tym zabiegu możemy dostrzec typo-

²⁸ Zob. M.T. Warron, *O gospodarstwie rolnym*, Warszawa 1991.

²⁹ *Teoria zarazkowa chorób*, „Biosłone”, <https://portal.bioslone.pl/zdrowie-a-medicyna/teoria-zarazkowa-chorob> [dostęp: 8.10.2020].

³⁰ Za: S. Wrzesiński, *Epidemie na ziemiach polskich...*, s. 11.

we przejawy myślenia prelogicznego (połączenie faktów: niecodzienne zjawisko, jakim jest przelot komety ze śmiercią papieża; ktoś i coś znalazło się w odpowiednim miejscu i czasie, wywołało takie, a nie inne konsekwencje). Do „zwiastunów” klęsk zaliczano również wiatry, chmury deszczowe, mgły, czy gwałtowane burze o niespotykanej ilości i częstotliwości grzmotów i błyskawic³¹. Podobnych związków możemy chociażby upatrywać w opisyanych w Starym Testamencie dziesięciu plagach egipskich, które współcześnie są tłumaczone za pomocą katastrofy ekologicznej. Przykładowo, wzrost średnich temperatur oraz spadek wilgotności powietrza w konsekwencji doprowadził do skurczenia się Nilu i pojawienia się czerwonych glonów, co przy ich dużym stężeniu w wodzie mogło wyglądać jak krew; tak zanieczyszczoną wodę zaczęły opuszczać żaby, co z kolei stanowiło dogodne środowisko dla insektów – te zaś przenosiły choroby. Ciemności były spowodowane nieoczekiwaną erupcją wulkanu i zasłonięciem słońca poprzez wzniesiony przy tej okazji pył. Wszystkie te problemy mogły zaś spowodować ostatnią plagę – śmierć pierworodnych³².

Myślenie magiczne, jak już wcześniej wskazywałam, nieodłącznie towarzyszy wszelkim zarazom, z nim zaś cały „rynek” usług i produktów „magicznych”, mających uchronić czy oddalić chorobę (często opanowany przez ludzi, którzy chcieli jedynie wyłudzić pieniądze od przerażonych chorobą). Daniel Defoe, który w *Dzienniku roku zarazy* opisał epidemię dżumy w Londynie w roku 1665, zadał przykładowo następujące pytanie:

W owych czasach ludzie bardziej wierzyli w sny i bujdy starych bab niż kiedykolwiek przedtem albo potem. Czy tę zgubną całość

³¹ Ibidem, s. 19.

³² *Historie biblijne mogły wydarzyć się bez Boga? Naukowe wyjaśnienia cudów z Pisma Świętego*, „Wp.tech”, 20.08.2015, <https://tech.wp.pl/historie-biblijne-mogly-wydarzyc-sie-bez-boga-naukowe-wyjasnienia-cudow-z-pisma-swietego-6035084379382913g/4> [dostęp: 8.10.2020].

podsyłali zrazu ci, którzy ciągnęli z niej zyski, to znaczy z drukowania przepowiedni i prognostyków?³³

Na drugim biegunie „epidemicznej zaradczości” człowieka znajdowało się powiedzenie „jak trwoga to do Boga”. Niezmiennie, niezależnie od epoki, ludzie modlili się, odprawiali nabożeństwa, służące odgonieniu „nieczystej siły”, sprowadzonej przez ludzki grzech, jaką była epidemia. Zwróćmy chociażby uwagę na figurę nowotestamentowych jeźdźców Apokalipsy, którzy sprowadzali głód, wojnę, śmierć i zarazę, wpisujących się w te wierzenia: „Dana jest im moc [...], aby zabijali mieczem i głodem, i morem [...] Od tych [...] plag została [i znów będzie] zabita trzecia część ludzi”³⁴.

KONSEKWENCJE

Każda z omawianych epidemii bezsprzecznie różni się od siebie, ich wspólnym mianownikiem jest jednak możliwość otwarcia społeczeństwa na innowacyjność, rozwój w różnych dziedzinach życia, nauki czy gospodarki oraz „przyspieszenie” w medycynie i kulturze. Naturalnie, że w starożytności czy wiekach średnich ów postęp nie był aż tak doniosły, mimo to każda zaraza zmieniła sposób postrzegania świata, odcisnęła większe lub mniejsze piętno na dotkniętych przez nią społecznościach.

I tak, badania nad syfilisem doprowadziły do wynalezienia chemioterapii, następnie – penicyliny. Epidemia gruźlicy wiązała się natomiast z odkryciem antybiotyków, szczepionek i skonstruowaniem stetoskopu; w ramach rehabilitacji po chorobie zaczęto z kolei wysyłać pacjentów do sanatoriów w górach i nad morzem. Cholera doprowadziła do zmiany warunków sanitarnych i wprowadzenia doustnej terapii nawadniającej za pomocą roztworu soli. Kwarantanna zosta-

³³ Za: A. Zwoliński, *Od powietrza...*, s. 149–150.

³⁴ *Apokalipsa Św. Jana, Baranek otwiera sześć pierwszych pieczęci*, Ap 6, 8, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 1989.

ła natomiast wykorzystywana jako metoda kontroli zachorowań podczas dżumy³⁵.

Każda epidemia wymaga również przeorganizowania życia publicznego (jak zauważa Andrzej Zwoliński: „Dotychczasowe instytucje, które współtworzyły cały system polityczny, gospodarczy czy kulturalny, ulegały szybkiej destrukcji lub chwilowemu zawieszeniu”³⁶). Przynosi tzw. „nową normalność” i każda epoka, w której zaraza dokonywała konsumpcji codzienności, próbowała wynaleźć własne sposoby na powrót do „poprzedniego życia”.

Epidemie coś nam zabierają, ale i dają coś nowego: „nowy porządek”, odmienną organizację. Jak podkreśla Sonia Shah:

Trzeba było niemal 100 lat śmiertelnych pandemii, żeby metropolie, takie jak Nowy Jork, Paryż czy Londyn, wreszcie uporały się z problemem cholery. Zanim do tego doszło, konieczne było wprowadzenie zmian związanych z budownictwem, zarządzaniem wodą pitną oraz odpadami, działalnością służby zdrowia, stosunkami międzynarodowymi, a także podniesienie poziomu wiedzy o zdrowiu i chorobach³⁷.

W tym miejscu przejdę do scharakteryzowania i analizy kluczowych momentów najważniejszych epidemii w dziejach ludzkości.

³⁵ A. Zwoliński, *Od powietrza...*, s. 21.

³⁶ Ibidem, s. 186.

³⁷ S. Shah, *Epidemia. Od dżumy przez HIV po Ebolę*, przeł. M. Rost, Kraków 2019, s. 8.

1.1. Zarazy świata antycznego

1.1.1. Zaraza Ateńska

Wojna peloponeska (431–404 p.n.e.) i przesiedlenia ludności z nią związane spowodowały na Ateny pierwszą wielką epidemię, o której szczegółach możemy przeczytać dzięki zapiskom Tukidydesa. W początkowej fazie ten główny ośrodek Attyki stał się bezpiecznym schronieniem dla uciekającej przed Spartą ludności, co w rezultacie doprowadziło do przeludnienia miasta. Tak opisuje to *Wojna peloponeska*:

Kiedy zaś przybyli do miasta, niewielu tylko znalazło mieszkanie czy schronienie u przyjaciół lub krewnych; większość zajęła nie zabudowane miejsce miejskie, świątynie i kaplice herosów [...] Wielu schroniło się nawet w wieżach miejskich, a ponadto gdzie kto mógł; miasto było za szczupłe, by móc wchłonąć wszystkich przybyszów. Później zamieszkali także długich murów, podzieliwszy obszar między siebie oraz wielką część Pireusu³⁸.

Pogarszające się warunki higieniczne oraz wyczerpujące się zapasy pożywienia, stworzyły idealne warunki dla rozwoju epidemii. Przyczyn powstania zarazy doszukiwano się w Etiopii, choć Tukidydes (którego choroba również nie oszczędziła³⁹) brał również pod uwagę

³⁸ W. Duch, *Zaraza ateńska. Wywołała w Atenach anarchię i zmieniła bieg wojny peloponeskiej*, „Historia.org.pl”, 13.05.2020, <https://historia.org.pl/2020/05/13/zaraza-atenska-wywolala-w-atenach-anarchie-i-zmienila-bieg-wojny-peloponeskiej/> [dostęp: 11.10.2020].

³⁹ „Sam bowiem chorowałem na nią i widziałem innych, którzy na nią zapadli”; J. Iwańska, *Epidemie w antycznych źródłach greckich i rzymskich*, „Seminare” 2011, t. 30, s. 210; Por. Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, Wrocław 2001, II 52, s. 156.

zatrucie studni przez Peloponezyjczyków⁴⁰. Choroba została zawleczona do głównego portu w Pireusie na statkach handlowych – w ten sposób dotarła do Aten i ogarnęła cały region basenu Morza Śródziemnego⁴¹.

Nagły początek choroby związany był z wysoką gorączką i bezsennością, jama ustna i język bardzo często wypełniały się krwią. Następnie pojawiały się kaszel i katar, oraz dolegliwości ze strony układu pokarmowego (m.in. wymioty żółcią)⁴²:

Ciało chorego przy dotknięciu nie wydawało się zbyt rozpalone; nie było także blade, lecz zaczerwienione, sine i pokryte pęcherzykami i wrzodami; wewnątrz chory był tak rozpalony, że nie mógł znieść nawet najłżejszego okrycia, lecz chciał leżeć nago, a najchętniej rzucałby się do zimnej wody⁴³.

Chorzy, którzy przeżyli zarazę, cierpieli z powodu zniekształcenia (i często również utraty) genitaliów, palców rąk i nóg, ślepoty oraz amnezji. Historyk zauważył, że w niektórych przypadkach ptaki i inne zwierzęta, które zwykle żywiły się ludzkim mięsem, zdychały w wyniku spożycia skażonej padliny⁴⁴. Tukidydes relacjonował:

[...] było to lato – i (ludzie) umierali w zupełnym chaosie; trupy leżały stosami, chorzy tarzali się po ulicach i wokół źródeł na pół żywi z pragnienia. Także świątynie, gdzie mieszkali, pełne były trupów; ludzie umierali tam na miejscu⁴⁵.

⁴⁰ J. Iwańska, *Przyczyny, zapobieganie i leczenie chorób epidemicznych w Starożytnej Grecji i Rzymie*, „Seminare” 2010, t. 28, s. 225.

⁴¹ W. Duch, *Zaraza ateńska. Wywołała w Atenach anarchię i zmieniła bieg wojny peloponeskiej...*

⁴² J. Iwańska, *Epidemie w antycznych źródłach greckich i rzymskich...*, s. 210.

⁴³ Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, Wrocław 2001, II 49, s. 157.

⁴⁴ J. Horgan, *The Plague at Athens, 430–427 BCE*, „World History Encyclopedia”, 24.08.2016, <https://www.ancient.eu/article/939/the-plague-at-athens-430-427-bce/> [dostęp: 11.10.2020].

⁴⁵ Tukidydes, *Wojna peloponeska...* II 52, s. 160.

Wedle szacunków, na skutek zarazy zmarło 25% całej populacji miasta (czyli ok. 75–100 tys. osób). Epidemia doprowadziła do anarchii, bezprawia, rozluźnienia obyczajów, obojętności wobec praktyk religijnych oraz głębokiego zachwiania równowagi społecznej („Zmarło wielu bogatych i znaczących obywateli miasta, których miejsce zajęli dalsi krewni, często pochodzący z niższych klas społecznych”⁴⁶). Zaraza ateńska doprowadziła również do przedłużenia wojny aż do roku 404 p.n.e.

1.1.2. Zaraza Antoninów

W 165 r. n.e. wojska Lucjusza Werusa i Marka Aureliusza, prowadzące działania wojenne z Królestwem Partów (na terenach współcześnie zajmowanych przez Iran), zostały zatrzymane przez jedną z największych i najbardziej tragicznych w skutkach epidemii w czasach Cesarstwa Rzymskiego⁴⁷. Tłumaczono wtedy, że:

[...] zarazę na żołnierzy sprowadzili zagniewani bogowie. Podobno w odległej od Rzymu Seleucji jeden z legionistów zapędził się do świątyni Apollona. Tam przebił mieczem złotą szkatułkę, z któ-

⁴⁶ W. Duch, *Zaraza ateńska. Wywołała w Atenach anarchię i zmieniła bieg wojny peloponeskiej...*

⁴⁷ „Informacje o zarazach znajdujemy [...] w dziele Pliniusza Starszego *Historia naturalna*. Kilka razy wspominał on o pojawiających się masowo nowych rodzajach chorób, z których trzy nazwał odpowiednio: karbunkuł, elefentiasis i gemursa. Po śmierci Pliniusza Starszego, spowodowanej wybuchem Wezuwiusza, znajdujemy również krótką wzmiankę o zarazie, która nastąpiła po wybuchu wulkanu. Informacja ta została przekazana przez Swetoniusza w księdze o Boskim Tytusie, zawartej w zbiorze biografii *Żywoty cesarów*. Podczas szalejącej zarazy cesarz Tytus okazał nie tylko troskliwość, ale wręcz: »[...] ojcowską pieczołowitość« wobec wszystkich swoich poddanych dotkniętych zarazą”; J. Iwańska, *Epidemie w antycznych źródłach greckich i rzymskich...*, s. 212.

rej wyleciały straszliwe, skażone opary. I odtąd ludzie zaczęli padać jak muchy⁴⁸.

Prawdą było to, że właśnie wracający ze wschodu legionieści roznieśli epidemię po całym kraju⁴⁹. Zaraza Antoninów (która nazwę wzięła od panującego w Cesarstwie rodu, do którego należeli wspomniany już Marek Aureliusz i jego syn Kommodus), zwana również zarazą Galena (który szczegółowo udokumentował jej przebieg) trwała od 165 do 180 r. n.e. (badacze sugerują, że nieznaną chorobą mogła być ospa prawdziwa, ale również odra czy tyfus). Galen opisywał, że do jej symptomów należały: wysoka gorączka, biegunka, ból gardła uniemożliwiający przełykanie, kaszel i wymioty. Zakażeni zdrowieli lub umierali po dwóch tygodniach. Do nawrotów zarazy i jej kolejnych fal dochodziło przez kolejne dwie dekady⁵⁰.

Przede wszystkim jednak choroba siała strach. Ospa zabijała masowo. Z relacji Kasjusza Diona Kokcejanusa zawartej w *Historii Rzymskiej* możemy przeczytać, że zaraza pochłaniała nawet dwa tysiące ofiar dziennie⁵¹. Strach wśród Rzymian był wtedy tak wyraźny, że nawet archeolodzy pracujący na terytorium starego imperium po dziś dzień odnajdują różnego rodzaju amulety zrobione ręcznie przez ludzi,

⁴⁸ A. Winkler, *Plaga antonińska. Największa epidemia w starożytnym Rzymie*, „Wielka Historia”, 20.12.2019, <https://wielkahistoria.pl/plaga-antoninska-najwieksza-epidemia-w-starozytnym-rzymie/> [dostęp: 11.10.2020].

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ *Zaraza Antoninów a źródła numizmatyczne*, „Zakład Narodowy im. Ossolińskich”, 16.06.2020, <https://ossolineum.pl/index.php/zaraza-antoninow-a-zrodla-numizmatyczne/> [dostęp: 11.10.2020].

⁵¹ Por. Kasjusz Dion Kokcejanus, *Historia Rzymska*, LXXII14, 8, przeł. W. Madyda, Wrocław 2001.

J.F. Gilliam zwraca jednak uwagę, że ówczesni historycy często wyolbrzymiali liczbę ofiar śmiertelnych, która nie miała nic wspólnego z rzeczywistością; por. J.F. Gilliam, *The Plague under Marcus Aurelius*, „The American Journal of Philology” 1961, no. 3, p. 225–251.

desperacko próbujących odpędzić zarazę. W obliczu nieustającego ataku ospy Rzymianie zaczęli też wznosić swoje modły do bogów⁵².

By powstrzymać panikę, która pojawiła się w społeczeństwie, cesarz postanowił odnowić starożytny obrzęd lektysterniów („posągi bogów ułożone były na łożach i podawano im jedzenie”)⁵³, odprawiony m.in. w 399 r. p.n.e. Do głównych skutków epidemii należała depopulacja, masowe migracje i osłabienie sił militarnych Cesarstwa.

Marek Aureliusz pisał w *Rozmyślaniach*, że zepsucie umysłu jest jednak gorsze od trawiącej Rzym zarazy:

Człowiek doskonały odchodzi spośród ludzi, nie zmazawszy się ani kłamstwem ani obłudą ani rozpustą ani pychą. Przesycić się tym i ducha wyzionąć – to drugi stopień. A może wolisz trzymać się zepsucia i doświadczenie jeszcze nie skłania ciebie do ucieczki z tej zarazy? Bo raczej to zepsucie umysłu jest zarazą, niż jakieś tam zepsucie i zmiana powietrza, które nas otacza. Bo to jest zarazą dla istot żyjących, jako istot żyjących, a tamto jest zarazą dla ludzi jako ludzi⁵⁴.

1.1.3. Dżuma Justyniana

Nowa zaraza była kluczowym czynnikiem, który przyspieszył schyłek starożytności i zapoczątkowanie średniowiecza. Głównym źródłem wiedzy na temat epidemii dżumy w VI w. n.e., są m.in. *Księgi o wojnach* Prokopiusza z Cezarei⁵⁵.

⁵² E. Watts, *What Rome Learned From the Deadly Antonine Plague of 165 A.D.* “Smithsonian Magazine”, 28.04.2020, <https://www.smithsonianmag.com/history/what-rome-learned-deadly-antonine-plague-165-d-180974758/> [dostęp: 11.10.2020].

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ M. Aureliusz, *Rozmyślania*, przeł. M. Reiter, s. 40, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/rozmyslania-marek-aureliusz.pdf> [dostęp: 11.10.2020].

⁵⁵ Prokopios of Cezarea, *History of the Wars*, II, XXII–XXXIII, London, Cambridge 1914–1928, s. 52.

Śmiertelna choroba wybuchła latem 541 r. w egipskim mieście portowym Peluzjum (obecnie Tell el-Farama), położonym na wschodnim krańcu Deltę Nilu. Szybko rozprzestrzeniła się na wschód, wzdłuż wybrzeża do Gazy i na zachód, do Aleksandrii. Następnej wiosny dotarła do Konstantynopola, stolicy Cesarstwa Wschodniorzymskiego, oraz Syrii, Anatolii, Grecji, Włoch, Galii, Iberii oraz Afryki Północnej. Drogami lądowymi zaraza wniknęła daleko w głąb kraju, docierając np. na wschód aż do Persji lub na daleką północ, na Wyspy Brytyjskie⁵⁶. Od 541 do 750 roku pojawiło się aż osiemnaście fal epidemii (jak podkreśla Monika Wójcik: „za panowania Justyniana miały miejsce dwie fale: pierwsza w latach 541–544, druga w roku 558 [od lutego do lipca]”⁵⁷).

Zarówno Prokopiusz, jak i Jan z Efezu, z początkiem choroby wiązali halucynacje („chorzy widzieli nadprzyrodzone siły przybierające postać człowieka w czerni, bez głowy”), wysoką gorączkę, guzy w pachwinach, pod pachami, obok uszu oraz na udach. Ewagriusz Scholastyk pisał także o przekrwieniu oczu, opuchliznie twarzy i rozwolnieniu. Chorzy umierali zwykle po kilku dniach w ogromnych cierpieniach⁵⁸. Zdrowi natomiast izolowali się we własnych domach lub – jak opisywał Jan z Efezu – uciekali z miasta. W obawie przed nagłą śmiercią i anonimowym pochówkiem w jednym z masowych grobów „mieszkańcy stolicy wychodząc z domu zakładali opaski z informacją o swoim imieniu [...]”⁵⁹.

Prokopiusz napisał dramatycznie, że „[...] cała ludzka rasa prawie wyginęła”⁶⁰. Jednak zdaniem międzynarodowego zespołu naukowców, który prowadził badania nad konsekwencjami tej epidemii, w jej

⁵⁶ L.K. Little, *Life and Afterlife of the First Plague Pandemic*, in: *Plague and the end of Antiquity*, ed. L.K. Little, Cambridge 2007, p. 3.

⁵⁷ M. Wójcik, *Plaga Justyniana. Cesarstwo wobec epidemii*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, nr 11/1, s. 380.

⁵⁸ Ibidem, s. 385–386.

⁵⁹ Ibidem, s. 387.

⁶⁰ Prokopios of Cezarea, *History of the Wars...*, s. 48.

wyniku zmarło jedynie kilkanaście procent mieszkańców strefy śródziemnomorskiej⁶¹. Jak dodaje Judyta Iwańska:

Wydaje się, że przekazy starożytne znacznie wyolbrzymiają straty poniesione podczas trwania zaraz, przypisując ogromne liczby zmarłych jedynie jednemu miastu np. Rzymowi czy Konstantynopolowi. Nie zbierano przecież danych statystycznych z całej prowincji, a już tym bardziej z całego cesarstwa⁶².

Oprócz, wspomnianej wyżej, znacznej depopulacji do bezpośrednich konsekwencji epidemii należał również spadek produkcji na terenach wiejskich i miejskich, upadek handlu oraz wzrost inflacji. Zaraza uniemożliwiła cesarzowi Justynianowi „realizację planów dotyczących odzyskania ziem cesarstwa zachodniego, a także ułatwiła Arabom przejście niektórych terytoriów”⁶³. Jak wynika ze źródeł, ludzie w tym czasie częściej niż zwykle zaczęli się zwracać do Boga, samą epidemię traktując jako boską karę⁶⁴. Zdaniem historyków, najważniejszą konsekwencją plagi Justyniana było właśnie nastanie „wieków ciemnych”, „czyli czasów, kiedy zdobycze kultury i nauki rzymskiej uległy częściowemu zapomnieniu”⁶⁵.

⁶¹ Zdaniem Lee Mordechaia: „Jeśli ta plaga była kluczowym momentem w historii ludzkości, który zabił od jednej trzeciej do połowy populacji świata śródziemnomorskiego w ciągu zaledwie kilku lat, jak często się twierdzi, powinniśmy mieć na to dowody, ale w wyniku naszych badań nie znaleźliśmy żadnych”; S. Zdziebłowski, *Naukowcy: Dżuma Justyniana pod koniec starożytności wcale nie zdziesiątkowała populacji Europy*, „Nauka w Polsce”, 5.12.2019, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C79747%2Cnaukowcy-dzuma-justyniana-pod-koniec-starozytnosci-wcale-nie-zdziesiatkowala> [dostęp: 12.10.2020].

⁶² J. Iwańska, *Epidemie w antycznych źródłach greckich i rzymskich...*, s. 219.

⁶³ M. Wójcik, *Plaga Justyniana...*, s. 398.

⁶⁴ Ibidem, s. 399.

⁶⁵ Ł. Piechowiak, *Czarna śmierć, tyfus, ospa i ebola – ekonomiczne skutki epidemii*, „Bankier.pl”, 18.10.2014, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Czarna-smierc-tyfus-ospa-i-ebola-ekonomiczne-skutki-epidemii-7218980.html> [dostęp: 15.10.2020].

1.2. Dżuma

Nazwa „czarna śmierć” pochodzi od symptomów choroby, do których należało m.in. czernienie kończyn. Jednak w związku z faktem, że wiedza medyczna w średniowieczu była bardzo skąpa, powyższe określenie nie pojawiała się w pismach z tego okresu (choroby odróżniano od siebie po określonych objawach). Dżuma była określana jako „wielka zaraza” (gdyż rozprzestrzeniała się bardzo szybko), „wielki pomór” (z powodu masowych śmierci)⁶⁶, „dżuma dymienicza” (na skutek pojawiających się na ciele dymienic – napuchniętych węzłów chłonnych), we Francji z kolei – *le charbon* (czyli węgiel), z powodu ciemnych, bryłowatych guzów dymienicznych.

„Czarna śmierć” rozprzestrzeniała się poprzez ugryzienia pcheł, które – pasożytując na szczurach będących nosicielami bakterii *Yersinia pestis* – same stawały się nosicielami tego drobnoustroju. Bytując na człowieku, czyniły go swoim kolejnym żywicielem i – poprzez ugryzienia – pozostawiały bakterie w ranie, które stopniowo przedostawały się do układu limfatycznego. Większość chorych umierała po czterech dniach od pojawienia się pierwszych objawów (niektórzy czasami nawet w przeciągu dwudziestu czterech godzin). Oprócz wspomnianych bolesnych dymienic, z których sączyła się krew i ropa, chorzy cierpieli z powodu gorączki, wymiotów, bólu mięśni, delirium oraz krwotoków podskórnych⁶⁷. Jeśli zaś dżuma zajęła płuca, zakażenie innych możliwe było drogą kropelkową, poprzez kaszel. Większość historyków uważa, że zaraza morowa została sprowadzona do Europy z Azji Środkowej poprzez jedwabny szlak, jej transmisję przyspieszyła z kolei inwazja Tatarów.

⁶⁶ D. Byczek, *Dżuma – dlaczego nazywamy ją czarną śmiercią?* „Lekcjaliteratury.pl”, 16.07.2020, <https://lekcjaliteratury.pl/dzuma-dlaczego-nazywamy-ja-czarna-smiercia/> [dostęp: 12.10.2020].

⁶⁷ J. Wright, *Co nas (nie) zabije. Największe plagi w historii ludzkości*, przeł. M. Miłkowski, Poznań 2020, s. 45.

Gdy w roku 1347 dżuma zaczęła rozprzestrzeniać się w Europie, ludzie zaczęli poszukiwać „domowych” sposobów leczenia choroby. Jennifer Wright podaje kilka (uznawanych za skuteczne, choć brzmiących nieco nieprawdopodobnie) metod, które stosowano w walce z „czarną śmiercią”⁶⁸. Należały do nich m.in.:

- picie wina w umiarkowanych ilościach,
- zamieszkanie w rynsztoku – traktowane jako forma „uodpornienia” od brudu i „innych obrzydliwości” (choć w rzeczywistości mogło to zwiększyć możliwość zakażenia),
- spożywanie pokruszonych szmaragdów (ostre kamienie mogły zabić, kalecząc drogi pokarmowe i wywołując krwotoki wewnętrzne),
- jedzenie jajek, owoców i warzyw (jeden z najbardziej racjonalnych pomysłów na poprawę odporności organizmu),
- posiekanie surowej cebuli i rozłożenie jej plastrów w całym domu (cebula miała oczyszczać powietrze),
- picie moczu osoby zakażonej lub ropy z wrzodów dymienicznych (mające na celu zahartowanie ciała poprzez wystawienie go na kontakt z chorobą – w dzisiejszych czasach byłaby to drastycznie pojmowana immunologia)⁶⁹.

Sposobem bogobojnego średniowiecza na zyskanie łaski Boga w czasach śmiertelnej zarazy było powstanie wielkiego ruchu biczowników, którzy maszerowali nago przez miasta i biczowali się aż do krwi. Po zakazaniu tych praktyk przez papieża Klemensa w 1349 roku, fanatycy zajęli się prześladowaniem Żydów (o czym wspomniałam już w części wprowadzającej) – jak opisuje Wright: „W tym samym roku w Moguncji jednego dnia zamordowano prawdopodobnie sześć tysięcy Żydów, a łącznie zabito ich dwadzieścia tysięcy”⁷⁰.

Miasta stawały się masowymi grobami, a na domiar złego w rozkwicie była wszelkiego rodzaju przestępczość; umierający błagali swoje rodziny, by odwiedzić ich przed śmiercią; na ulicach słyszał było płacz

⁶⁸ Ibidem, s. 40.

⁶⁹ Ibidem, s. 42–43.

⁷⁰ Ibidem, s. 46.

wyrzuconych z zadżumionych domów dzieci. Tak mogło wyglądać, wielokrotnie przedstawiane na obrazach z tego okresu, Piekło. Kronikarz Agnolo di Tura opisywał tę epokę jako swoisty koniec świata:

Ojcowie porzucali dzieci, żony mężów, a bracia braci. Zdawało się bowiem, że choroba przenosi się przez oddech i wzrok. Wszyscy umierali. Nie widziano, by ktoś godził się chować ciała za pieniądze albo w imię przyjaźni. Ja, Agnolo di Tura [...] pochowałem piątkę swoich dzieci własnymi rękoma [...]. Tak wielu ludzi zmarło, iż wszyscy wierzyli, że to już koniec świata⁷¹.

Wizje piekła znane z tworzonych w okresie średniowiecza obrazów, stały się poniekąd rzeczywistością, podobnie jak wyobrażenie Śmierci – zaraza zintensyfikowała jej obecność, opisy inferna, zasłyszane podczas kazań w kościele, do samego końca pozostały przed oczami konających.

Symbolem epidemii dżumy była postać „doktora z dziobem” (założę się, że Czytelnik, nawet i bez zdjęcia, będzie sobie w stanie przywołać jego obraz z pamięci), medyka ubranego w „masywne, woskowane szaty” oraz specjalną „ptasią maskę”⁷². Do dziś podobną charakterystykę można zobaczyć podczas karnawału w Wenecji, sam kostium – kupić lub wypożyczyć na Halloween (ów wizerunek niewątpliwie utrwalił się w kulturze masowej). Powstanie „doktora z dziobem” datuje się dopiero na wiek XVII, zaś twórcą (czy propagatorem) tego stroju ochronnego był lekarz królów Francji Charles Lorme. Skoro ptaki nie chorowały na dżumę, ich wizerunek miał rzekomo chronić doktora⁷³. Piotr Dróżdź przybliży szczegóły stroju morowego medyka:

⁷¹ Ibidem, s. 50.

⁷² Ibidem, s. 51.

⁷³ P. Dróżdź, *Doktor plagi – ptasi strój lekarza dżumy*, „Ciekawostkihistoryczne.pl”, 3.07.2020, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2020/07/03/doktor-plagi-ptasi-stroj-lekarza-dzumy/> [dostęp: 15.10.2020].

W swoich zaleceniach [doktor Lorme – przyp. B.O.] nie poprzestał jednak tylko na straszaniu choroby ptasim wyglądem. Dziób zaopatrzony w dziurki wentylacyjne był wypełniany ziołami oraz wonnymi olejkami, które miały filtrować powietrze i chronić lekarza przed morem. Zalecano ponadto, by strój okrywający całe ciało był wykonany ze skór marokańskich kóz. Skórzane miały być również kapelusz i rękawice. Całość powinna być impregnowana wonnymi preparatami.

Wcześniej wymieniłam i opisałam krótko metody „domowe” stosowane w przypadku leczenia dżumy; przyjrzyjmy się teraz właściwym (i – ponownie – niekonwencjonalnym) praktykom stosowanym przez lekarzy:

- zabieg „wybuchającą żabą” – lekarz umieszczał płaza brzuchem do góry na dymienicach, następnie żaba wchłaniała toksyny, puchła i wybuchła;
- terapia gołębiem – lekarz przykładł ptaka, który miał „wyciągnąć jad”, ogonem (pozbawionym wcześniej piór) do ciała chorego; w rezultacie ptak zdychał;
- kuracja figą i cebulą – okłady z tych warzyw i owoców miały zmiękczyć dymienice, następnie wrzód nacinano, by wyciekła z niego ropa (jak można zauważyć, cebula była w tamtym czasie jednym z podstawowych artykułów leczniczych);
- puszczanie krwi i okłady z odchodów – wbrew pierwszej zasadzie medycyny „nie szkodzić”, zabiegi te odnosiły przeciwny od zamierzzonego efekt⁷⁴.

Michel de Nostredame, wykształcony, czytany i postępowy człowiek, propagował z kolei metody oparte m.in. na klasycznych teoriach Galena dotyczących czystości. Do stosowanych przez niego zabiegów należało: usuwanie zwłok z ulic, wyrzucanie zainfekowanych materiałów, picie przegotowanej wody, codzienne kąpiele (zmniejszające ryzyko zakażenia przez pchły), ruch na świeżym powietrzu, sto-

⁷⁴ J. Wright, *Co nas (nie) zabije...*, s. 52–54.

sowanie „tabletek różanych”, będących źródłem witaminy C, podnoszącej odporność⁷⁵.

Porównując oba rodzaje metod: pierwsze oparte raczej na wiedzy ludowej, drugie – „nowoczesne”, poparte wiedzą (dla współczesnych nie stanowią one żadnego *novum*, w dobie pandemii koronawirusa jedno z podstawowych ogniw profilaktyki stanowi higiena osobista i dezynfekcja, stosowanie suplementów podnoszących odporność oraz propagowanie aktywności fizycznej). To właśnie „czystość” pokonała dżumę w XVI w., XX wiek przyniósł z kolei antybiotyki, dzięki którym ludzkość pożegnała się z zarazą morową na dobre.

Warto zauważyć, że czarna śmierć, która w średniowieczu przyczyniła się wedle szacunków do śmierci 60% populacji Europy (czyli ok. 30 mln ludzi), nie była jej pierwszą manifestacją na świecie. Jej konsekwencją w tym czasie było zahamowanie handlu i rzemiosła, kulturalna „blokada” społeczeństwa.

1.3. Ospa prawdziwa

Ospa prawdziwa (której nie należy mylić z ospą wietrzną) w jednej chwili zniszczyła znakomite kultury Inków i Azteków. Na tereny Nowego Świata przywieźli ją z Europy zakażeni konkwistadorzy hiszpańscy (XVI w.) i osadnicy angielscy (XVII w.). Mieszkające tam ludy były całkowicie bezbronne, nieodporne na sprowadzoną nań straszliwą broń biologiczną⁷⁶. Nie wojna, a podstępny i niewidzialny wróg, doprowadził do zniszczenia wielkich cywilizacji.

Rezerwuarem niezwykle zaraźliwego wirusa jest człowiek. *Variola vera*, czy jak się ją również nazywa *variola nigra* (ospa czarna), przeniosła się na niego od zwierząt hodowlanych (głównie krów). Zaraz

⁷⁵ Ibidem, s. 54–58.

⁷⁶ M. Rosalak, *Ospa – zaraza, która unicestwiła imperia Inków i Azteków*, „Histmag.org”, 19.11.2020, <https://histmag.org/Ospa-zaraza-ktora-unicestwila-imperia-Inkow-i-Aztekow-21629/> [dostęp: 20.10.2020].

po zakażeniu wirusy migrują do węzłów chłonnych, gdzie – po ich namnożeniu w ciągu 3–4 dni – przechodzą do ataku na cały układ limfatyczny, następnie (około dziewiątego dnia od zakażenia) pojawia się gorączka i ogólne osłabienie. W dalszej kolejności wirusy infekują drobne naczynia krwionośne i błony śluzowe, by po kolejnych dwóch/trzech dniach pojawiła się charakterystyczna dla ospy, plamkowo-grudkowa wysypka (przechodząca następnie w pęcherzykową). Po dziesięciu dniach (po ok. trzech tygodniach choroby) pęcherzyki zmieniają się w strupy, które odpadając, pozostawiają szpecące blizny⁷⁷.

Inkowie nadali mitologiczny wymiar tej nieznanej zarazie, ostatecznemu „końcu świata” ich cywilizacji. Juan de Santa Cruz Pachacuti Yamqui Salcamaygua w opublikowanej w 1613 roku książce *An Account of the Antiquities of Peru* przywołuje inkaską przypowieść o początku epidemii (o ówczesnej „puszcze Pandory”):

Zjawił się posłaniec w czarnym płaszczu, pocałował Inków z wielkim uczuciem i dał im „pputi”, małą skrzyneczkę z kluczem. Inkowie powiedzieli gościowi, by ten otworzył skrzynkę, ale on odpowiedział, że mogą ją otworzyć tylko Inkowie.

Wówczas Inkowie otworzyli skrzynię i wyleciały z niej dziwne rzeczy, przypominające motyle albo skrawki papieru, które tańczyły na wietrze aż zniknęły. W ten sposób nadeszła plaga⁷⁸.

Nieuodpornione plemiona musiały poddać się „nieznanemu”. W rezultacie *variola vera* zdziesiątkowała społeczność Azteków (śmierć poniosło większość azteckich wojowników, władca Cuitláhuaca i ponad 75% całkowitej populacji Meksyku). W imperium Inków zmarło zaś ok. 95% społeczeństwa. W 1633 roku epidemia czarnej ospy dotarła do Ameryki Północnej, gdzie w Plymouth w stanie Massachusetts zakażeni zostali rdzenni Amerykanie. Jak relacjonuje Agnieszka Budo

⁷⁷ D.W. Grosenbach, R. Jordan, D.E. Hruby, *Development of the small-molecule antiviral ST-246® as a smallpox therapeutic*, “Future virology” 2011, no. 6, p. 653–671.

⁷⁸ Za: J. Wright, *Co nas (nie) zabije...*, s. 94.

w *National Geographic*: „W 1636 roku zaraza dotarła do jeziora Ontario i ziemi Irokezów, zbierając milionowe żniwo śmierci. Najstraszniejsze epidemie (aż sześć) czarnej ospy miały jednak miejsce dopiero w Bostonie w latach 1636–1698”⁷⁹. Epidemia wprowadziła niewątpliwie nowy porządek świata, zmieniła historię.

Ówczesni lekarze i naukowcy poszukiwali metod na uodpornienie społeczeństwa, gdyż – oprócz dużej śmiertelności („zagrożenia życia”) – choroba przynosiła również trwałe oszpecenie („zagrożenie urody”). Na początku dużą popularność zdobył zabieg wariolizacji, polegający na kontakcie zakażonej tkanki (lub krwi czy wydzieliny z pęcherzyków) z otwartymi ranami; również wcieranie w nie tych wydzielin. W ten sposób osoba zdrowa zapadała na ospę, jednak jej przebieg był łagodniejszy – chory nabywał w ten sposób tak bardzo pożądaną odporność⁸⁰. Jak konstatuje Jennifer Wright: „Ludzie woleli być trochę chorzy niż poważnie chorzy, woleli też mieć nadzieję na wyzdrowienie bez specjalnych strat”⁸¹. Nadzieją na pokonanie epidemii było wynalezienie w 1796 roku wakcynacji⁸². Edward Jenner zaczął szczepić ludzi wirusem krowianki⁸³, który chronił przed zachorowaniem na *variola vera*⁸⁴. Odkrycie to niewątpliwie zmieniło świat, było swoistym kamieniem milowym na drodze do pokonania wielu śmiertelnych chorób (jak np. polio, błonicy czy odry). Warto zauważyć, że

⁷⁹ Zarazy, które zdziesiątkowały ludzkość, „National Geographic”, 3.12.2019, <https://www.national-geographic.pl/artukul/zarazy-ktore-dziesiatkowaly-ludzosc> [dostęp: 23.10.2020].

⁸⁰ J. Wright, *Co nas (nie) zabije...*, s. 97–98.

⁸¹ Ibidem, s. 98.

⁸² Gdyż łacińskie słowo „vacca” oznacza krowę, a szczepienia przeprowadzano właśnie „krowianką”.

⁸³ Zaobserwował, że mleczarki nie chorowały na ospę czarną, gdyż nabyły odporność po przejściu zakażenia krowianką.

⁸⁴ A. Kalińska-Duch, *Edward Jenner – odkrywca szczepień ochronnych przeciw ospie. Pokonał wirusa zarażając ludzi krowianką*, „Historia.org.pl”, 2.01.2018, <https://historia.org.pl/2018/01/02/edward-jenner-odkrywca-szczepien-ochronnych-przeciw-ospie-pokonanal-wirusa-zarazajac-ludzi-krowianka/> [dostęp: 23.10.2020].

jeszcze w XX wieku oспа zabiła szacunkowo od 300 do 500 milionów ludzi na świecie⁸⁵. Dopiero obowiązkowa wakcynacja spowodowała zatrzymanie epidemii.

Do powstania ostatniego ogniska czarnej ospy na terenie Polski doszło w 1963 roku. Wirus został przywieziony do Wrocławia przez oficera wywiadu, Bonifacego Jedynaka, który wrócił do kraju z krótkiej podróży do Indii. Błędnie zdiagnozowany (zamiast ospy, orzecono malarię) i niez izolowany pacjent zapoczątkował łańcuch zakażeń. Początkowo, aby nie wzbudzać paniki, władze nie informowały społeczeństwa o pierwszych przypadkach ospy w mieście. Ludzie żyli w nieświadomości, że mogli stykać się z osobami chorymi⁸⁶. Jak relacjonuje Tomasz Gałwiczek:

Pierwszy komunikat prasowy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej opublikowano 17 lipca. Zamieszczony na ostatnich stronach wrocławskich dzienników „Słowa Polskiego” i „Gazety Robotniczej” tekst delikatnie, by nie wywoływać paniki, informował, „iż w ciągu ostatnich kilkunastu dni zarejestrowano i objęto leczeniem szpitalnym pięć przypadków, w których dotychczasowy przebieg choroby nie wyklucza możliwości ospy prawdziwej”. Należy dodać, że w tym czasie chorowało już dwadzieścia osób⁸⁷.

Miasto Wrocław zostało zamknięte, otoczone kordonem sanitarnym, zastosowano nadzwyczajne środki bezpieczeństwa („W urzędach i instytucjach publicznych pojawiły się miski z chloraminą, w której moczono ręce, a klamki u drzwi były owinięte bandażami nasączonymi substancjami dezynfekującymi”, odwołano imprezy i uroczystości masowe, promowano hasło „Witamy się bez podawania

⁸⁵ M. Kuligiewicz, *Jak pokonałismy ospę prawdziwą*, Centrum Nauki i Techniki, <https://www.centrumnaukie1.pl/aktualnosci/jak-pokonalismy-ospa-prawdziwa> [dostęp: 23.10.2020].

⁸⁶ T. Gałwiczek, *Śmiertelne żniwo*, „Pamięć.pl” 2012, nr 7, s. 36.

⁸⁷ Ibidem, s. 37.

rąk⁸⁸). Akcja wyszczepienia w krótkim czasie 6 milionów obywateli umożliwiła całkowite ugaszenie epidemii.

8 maja 1980 roku Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła całkowitą eradykację wirusa ospy, który udało się wyeliminować dzięki powszechnym szczepieniom (choć zagrożenie tą śmiertelną chorobą minęło, WHO zwracało uwagę, że warto mieć się na baczności, gdyż już kiedyś czarna ospa została użyta jako broń biologiczna).

1.4. Cholera

W najczęstszym rozumieniu „cholera” to partykuła emfaticzna obecna w mowie potocznej, używana metaforycznie jako przekleństwo⁸⁹. Jednak cholera to przede wszystkim bardzo groźna choroba. Wyróżnia się wśród innych patogenów m.in. tym, że jej pojawienie się i rozprzestrzenianie od początku skrupulatnie udokumentowano. Drobnostrój ją powodujący, czyli *Vibrio cholerae*, przecinkowiec cholery (odkryty w 1883 roku przez Roberta Kocha), znacząco rozszerzył swój zasięg wśród populacji, „w okresie kolonizacji przez Wielką Brytanię wilgotnych podmokłych terenów Azji Południowej”⁹⁰. Cholera początkowo rozwijała się w ciałach niewielkich skorupiaków zwanych widłonogami, najliczniejszych organizmów wielokomórkowych na świecie, o długości ok. jednego milimetra, kształcie łezki, posiadających pojedyncze czerwone oko. Przecinkowiec cholery jako mikrobiologiczny partner widłonogów, przyczepia się do złożonych przez nie jaj, utylizuje również ponad 90% chitynowych pancerzy zrzucanych przez te organizmy. Pierwszy kontakt z człowiekiem nastąpił podczas rolniczego podboju tropikalnych mokradeł znajdujących się nad Zatoką

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ *Cholera* [hasło w:], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/cholera;5942.html> [dostęp: 23.10.2020].

⁹⁰ S. Shah, *Epidemia...*, s. 7.

Bengalską, charakteryzujących się „wrogą urodzajnością”⁹¹. Jak pisze Sonia Shah:

Rybak ochlapujący twarz wodą nabrana za burtą łódki lub wieśniak pijący ze studni skażonej niewielką ilością wód płynowych mogli z łatwością spożyć kilka niewidocznych widłonogów. A każdy z nich mógł z kolei być nosicielem nawet 7 tysięcy przecinkowców⁹².

Tego typu praktyki nie stanowiły jeszcze wyzwania dla organizmu człowieka, którego układ odpornościowy walczył z patogenem. W dalszej kolejności przecinkowiec uległ ewolucji tak, by mógł wczepić się w nabłonek ludzkiego jelita. Choroba rozpoczynała się bardzo gwałtownie, silną biegunką i wymiotami. Bez odpowiedniego leczenia po 24 godzinach od wystąpienia pierwszych objawów mogło dojść do ciężkiego odwodnienia, następnie do wstrząsu oraz niewydolności nerek, co mogło zakończyć się śmiercią⁹³. Dodatkowymi objawami były pomarszczona skóra, zmiana głosu (*vox cholericus*), zapadnięcie oczu i wyostrenie rysów twarzy (*facies cholericus*). W profilaktyce cholery ważne było (i jest) zachowanie odpowiednich warunków higienicznych i bezwzględne unikanie picia skażonej wody.

Pierwsza pandemia rozpoczęła się w 1817 roku w miasteczku Dżoszohor: tuż po silnych opadach deszczu woda (będąca siedliskiem wspomnianych wcześniej widłonogów) zalała gospodarstwa domowe, infekując cholerą ich mieszkańców⁹⁴. Bengalczycy nazwali zarazę *ola*, czyli „czystka”, gdyż w krótkim czasie potrafiła zabić wiele istnień ludzkich, „wyczyścić” z ludzi całe wsie. W Indiach określana była jako *mal de chien* (z fr. „psi ból”, „psia choroba”, obecnie wiąże się z określeniem „boli jak cholera”) lub *mal de terre* („ziemna choroba”). Nazwa

⁹¹ Ibidem, s. 28.

⁹² Ibidem, s. 29.

⁹³ *Cholera*, „Medycyna podróży”, <https://medycynatropikalna.pl/choroba/cholera> [dostęp: 23.10.2020].

⁹⁴ S. Shah, *Epidemia...*, s. 32.

„cholera” pojawiła się również już w Starym Testamencie (w Księdze Mądrości Syracha⁹⁵ – co dowodzi, że zaraza towarzyszyła ludzkości już od zarania dziejów. Arabscy i europejscy żeglarze określali ją starogreckim słowem *kholera*, oznaczającym tyle, co „upływ żółci”⁹⁶.

Zmiany, które zapoczątkowała rewolucja przemysłowa, spowodowały procesję właściwego patogenu. Rozwijające się środki komunikacji (kolej, kanały i parowce) przetransportowały chorobę w głąb Europy i do Ameryki Północnej. „Oliwy do ognia” dolały słabe warunki higieny oraz zatłoczenie panujące w miastach⁹⁷. Doskonałym miejscem dla rozwoju epidemii okazał się Londyn, którego populacja zwiększyła się od 1 097 000 (w roku 1801) do 2 651 000 (w roku 1851). Łatwo policzyć, że w ciągu 50 lat powiększyła się ponad dwa i pół raza; to bardzo dużo, w szczególności biorąc pod uwagę poziom techniki i zarządzania XIX-wiecznymi miastami. Wraz ze wzrostem liczby ludności zwiększała się ilość nieczystości wpływających do Tamizy. Picie niewłaściwie oczyszczonej wody przez mieszkańców było niczym tykająca bomba i wiadomo, jak się to musiało skończyć.

Idealnym środowiskiem do rozwoju ogniska choroby stał się Londyn w okresie tzw. wielkiego smrodu (*The Great Stink*), będącego w rzeczywistości katastrofą ekologiczną, trwającą od czerwca do sierpnia 1858 roku⁹⁸. Utrzymujące się wysokie temperatury powietrza doprowadziły do spadku poziomu Tamizy, co odsłoniło zalegające warstwy nieczystości i spowodowało gwałtowny wzrost zachorowalności na choroby przenoszone drogą pokarmową⁹⁹, m.in. dur brzuszny

⁹⁵ Wulgata Klementyńska, Syr 31:23, <http://biblia-online.pl/Biblia/ClementineVulgate/Madrosce-Syracha/31/1> [dostęp: 17.10.2021].

⁹⁶ M.P. Czapliński, *Epidemie cholery w rejencji opolskiej w latach 1831–1846*, Rybnik 2012, s. 80.

⁹⁷ S. Shah, *Epidemia...*, s. 8.

⁹⁸ J. Lemon, *Cholera and the Thames*, <http://www.choleraandthethames.co.uk/cholera-in-london/the-great-stink/> [dostęp: 24.10.2020].

⁹⁹ Warto w tym miejscu zaakcentować, że – do czasu ogłoszenia teorii doktora Johna Snowa w 1853 roku – ludzie wierzyli, że przyczyną zachorowań mogła być nie droga pokarmowa, a „morowe powietrze”, „złe powietrze”.

i cholere. W rezultacie „podczas epidemii cholery w latach 1831–1832 zmarło 6000 Londyńczyków. W latach 1848–1849 było już 14 000 ofiar, zaś w latach 1853–1854 – około 10 000”¹⁰⁰. Sytuację w Londynie opisała Clare Clark w wydanej w 2005 roku powieści zatytułowanej *Wielki smród*:

W tym miejscu będą fontanny z wodą pitną – świeżą wodą dostępną za darmo. Nikt nie będzie musiał zanurzać wiadra we wspólnym rowie i pić cuchnącej słonej wody. Nie będzie otwartych ścieków, które wlewały się do domów biedoty, kipiąc i zatruwając ziemię i powietrze. W tym mieście nie będzie przelewających się dołów kloacznych, nie będzie otwartych studzienek ściekowych, w których czai się cholera wraz ze swym strasznym kuzynostwem. Zostaną usunięte tak jak ludzkie ekskrementy niesione na bezwzględnej fali do morza. Choroba zostanie pokonana, tak jak została pokonana w Scutari¹⁰¹.

Wciąż trwają spory o to, od kiedy cholera stała się realnym zagrożeniem dla ludzkości. Podobnie jak wiele niosących śmiertelne żniwo drobnoustrojów – również i cholera towarzyszyła ludziom już od początków historii, jednak szczególnie dotkliwe żniwo zebrała w wieku XIX:

Analizując rozprzestrzenianie się cholery i jej wędrówkę na świecie oraz przyjmując – wydaje się – wiarygodne dane za Hirschem, Biermerem i Sokołowskim, na XIX wiek przypało 5 pandemii cholery na następujące lata: I 1817–1823, II 1826–1838, III 1846–1863, IV 1865–1875 i V 1883–1906. Jeszcze w XIX wieku miała zaczątek 6 pandemia; jej występowanie przypało na lata 1899–1923. W 1961 roku wybuchła 7 pandemia, która w zasadzie trwa¹⁰².

¹⁰⁰ *Story of cities #14: London's Great Stink heralds a wonder of the industrial world*, “The Guardian”, 4.04.2016, <https://www.theguardian.com/cities/2016/apr/04/story-cities-14-london-great-stink-river-thames-joseph-bazalgette-sewage-system> [dostęp: 24.10.2020].

¹⁰¹ C. Clark, *Wielki smród*, przeł. M. Czarnecka, Poznań 2010, s. 57.

¹⁰² M.P. Czapliński, *Epidemie cholery w reencji opolskiej...*, s. 79.

Spróbuję w tym miejscu przedstawić zarys historii „pochodu” cholery przez świat:

Pierwsza z pandemii była związana z wybuchem choroby w Indiach, podczas ekspansji kolonialnej Brytyjczyków, za tło miała rozwój miast i komunikacji (nowe drogi, linie kolei żelaznej, porty), ruch handlowy i pielgrzymkowy; zatłoczenie, nasilone kontakty międzyludzkie i brak dostępu do czystej wody stał się idealnym środowiskiem do rozwoju epidemii¹⁰³. W 1821 roku cholera emigrowała do Persji i Syrii, zaś w 1823 znalazła się w granicach państwa rosyjskiego¹⁰⁴.

W 1826 roku rozpoczął się drugi pochód cholery, która z Bengalu przemieściła się do Orenburga, Astrachania i krain nadwołżańskich. W 1830 roku epidemia wybuchła w Moskwie. Przerażeni mieszkańcy, uciekając do Sankt Petersburga i Smoleńska, roznieśli zarazę po całej Rosji. Końcem roku 1830 cholera dotarła do Galicji. W wyniku nałożenia na społeczeństwo obostrzeń i przepisów o kwarantannie dochodziło do tzw. buntów cholerycznych, do których stłumienia trzeba było angażować oddziały wojskowe. Do Królestwa Polskiego zaraza została sprowadzona tuż na początku 1831 roku przez wojska rosyjskie. W samej Warszawie pojawiła się 23 kwietnia 1831 roku. Choroba szybko rozprzestrzeniła się na obszar całego Królestwa. Jak zauważył Czapliński:

Trudno było o skuteczną walkę z epidemią, gdyż [...] nie znano jej etiologii, epidemiologii i mechanizmu patogenetycznego cholery. Komitet Centralny Zdrowia uznał cholerę za niezaraźliwą, a izolowanie chorych za zbędne¹⁰⁵.

Warto jednak podkreślić, że w tamtym okresie, od 23 kwietnia do 5 maja, zachorowało 2580, a zmarło 1100 osób¹⁰⁶. Pomimo wdrożenia

¹⁰³ Ibidem, s. 81–82.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 82.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 83.

¹⁰⁶ Ibidem.

środków ochronnych (polegających na przestrzeganiu higieny osobistej i higieny pomieszczeń, prawidłowym odżywianiu się oraz zakazie zgromadzeń) choroba postępowała i swoim zasięgiem ogarnęła również Niemcy, Węgry, Austrię, Czechy, Rumunię i Bułgarię. Do podstawowych metod jej leczenia, w tamtym okresie, należało upuszczanie krwi z pomocą pijawek, nacieranie spirytusem z kamforą, podawanie leków wymiotnych czy herbat ziołowych (rumianku lub szafwii).

Zaraza pojawiła się w Mezopotamii, Arabii, Palestynie i Egipcie. Na niemieckich statkach dotarła również do Anglii, następnie, w 1832 roku do Francji i Irlandii, a stamtąd do Kanady¹⁰⁷. W 1853 roku plaga pojawiła się w krajach Europy Północnej: siała śmierć w Danii, Szwecji i Norwegii¹⁰⁸. Ponownie, drogą morską cholera dotarła do Hiszpanii i Portugalii oraz Sztambułu (skąd została sprowadzona z Aleksandrii) w roku 1865.

W latach 1874–1884 Europa zdawała się być wolna od zarazy. Nieprzerwanie jednak – ogniska cholery pojawiały się w różnych częściach świata, migrowały drogą morską i szlakami handlowymi. I tak w 1884 roku ponownie uderzyła w Stary Kontynent, tym razem we Francję, Włochy (oszczędzone przez nią w poprzednich latach), Hiszpanię i Austro-Węgry. Rządy poszczególnych krajów odpowiednimi zarządzeniami próbowały ugasić epidemię i chronić swoich obywateli¹⁰⁹. W 1887 roku na statku udającym się z Genui do Montevideo pojawiło się kolejne ognisko, które w rezultacie doprowadziło do transportu zarazy do Ameryki Południowej¹¹⁰. Rok 1896 stanowił datę końcową ostatniej pandemii cholery w XIX wieku¹¹¹.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 84–87.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 91.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 91–93.

¹¹⁰ Ibidem, s. 94–96.

¹¹¹ Czytelników zainteresowanych szczegółowym przebiegiem pandemii, trwającej od 1817–1896 roku, odsyłam np., do rozdziału III *Obraz kliniczny cholery i zasięg jej występowania na świecie w XIX wieku* w publikacji Marka Pawła Czaplińskiego *Epidemie cholery...*, s. 75–104.

Nowe ogniska zarazy pojawiły się ponownie dopiero w 1961 roku w Południowej Azji, w 1971 roku w Afryce i w 1991 roku w Ameryce. W 2009 roku nowe przypadki choroby odnotowano w Zimbabwie i rok później na Haiti, a jak donosi Światowa Organizacja Zdrowia, epidemia wybuchła również w 2015 roku w Tanzanii i Demokratycznej Republice Konga. Wszelkie pojedyncze zachorowania na cholerę, które miały miejsce współcześnie w Europie, zostały przywleczone z terenów, gdzie choroba występuje endemicznie. Obecnie jej leczenie polega na podawaniu antybiotyków (głównie tetracyklin), zaś szczepienie przeciwko niej nie jest obowiązkowe przy wjeździe do któregokolwiek z krajów¹¹².

1.5. Gruźlica

„Na przestrzeni dziejów, [...] ludzie mieli tendencję, by niektórym chorobom przydawać specyficznego uroku”¹¹³. Być może w pewien kulturowy sposób starano się „odczarować” śmiertelne zagrożenie (jednak mimo wszystko, „udawanie, że jest inaczej, przypomina nakładanie makijażu na maskę pośmiertną”¹¹⁴). Choroba i śmierć traktują wszystkich – biednych czy bogatych – tak samo. O *tuberculosis*, najgroźniejszej zarazie, z jaką przyszło zmierzyć się ludzkości na początku XX wieku, Susan Sontag pisała:

Gruźlica jest nocną półkulą życia, naszym najbardziej uciążliwym obywatelstwem. [...] Gruźlica czyni ciało przeźroczystym. Od najwcześniejszych stadiów obfituje w symptomy – stopniowy uwiąd ciała, kaszel, ospałość, gorączkę. [...] Gruźlica jest dezintegracją, roztopieniem w gorączce, dematerializacją; jest chorobą płynów –

¹¹² *Szczepionka przeciw cholerze*, „Szczepienia Info”, <https://szczepienia.pzh.gov.pl/szczepionki/cholera/?strona=3> [dostęp: 24.10.2020].

¹¹³ J. Wright, *Co nas (nie) zabije...*, s. 126.

¹¹⁴ Ibidem.

ciało zmienia się we flegmę, śluz, plwocinę i ostatecznie w krew. Wiele jej symptomów ma charakter zwodniczy – ożywienie jest skutkiem osłabienia, zaróżowione policzki są wynikiem gorączki, nagły przypływ sił witalnych oznaką zbliżającej się śmierci [...] ¹¹⁵.

Wiele XIX-wiecznych dzieł literackich przedstawia śmierć suchotników, najczęściej bohaterek o anielskiej urodzie, których moment odejścia z tego świata wyglądał naprawdę pięknie. Wielu Czytelników może mieć w pamięci obraz heroiny Satine z hollywoodzkiego hitu *Mouline Rouge!* (2001) w reżyserii Baza Luhrmana. W ostateczności to właśnie choroba i śmierć bohaterki na suchoty (jak również ją nazywano) stała na drodze miłości bohaterki do pisarza Christiana. Na gruźlicę w XIX i XX wieku często umierali artyści: kompozytorzy (Fryderyk Chopin, Karol Szymanowski), poeci i pisarze (Emily Brontë, Antoni Czechow, Franz Kafka, George Orwell), malarze (Niki-for), aktorzy (Vivien Leigh) oraz władcy (Napoleon II Bonaparte), co nadało „nadzwyczajności” tej groźnej chorobie.

Edgar Allan Poe w opowiadaniu *Metzengerstein* (1832) pisał:

Piękna lady Mary! Na co mogła umrzeć? Oczywiście, na suchoty! Modliłem się, by dane mi było też pójść tą ścieżką. Chciałbym, aby wszelka miłość zginęła od tej łagodnej choroby. Jak wspaniale odejść w kwiecie wieku, tkwiąc w samym sercu namiętności, w ogniu wyobraźni, pośród wspomnień szczęśliwszych dni, u schyłku roku – i być pochowanym na zawsze pośród jesiennych liści ¹¹⁶.

Motyw śmierci z powodu gruźlicy pojawił się również w *Nędznych* (1862) Wiktora Hugo (opis Fantine na łożu śmierci) czy też w operze *Traviata* (1853) Giuseppe Verdiego. Suchoty ukształtowały również wiktoriańską modę, gdyż miały podkreślać piękno kobiety: błyszczące, duże oczy, czerwone usta, błądą cerę, zaczerwienione

¹¹⁵ Zob. S. Sontag, *Choroba jako metafora*, przeł. J. Anders, Warszawa 1999, s. 7.

¹¹⁶ E.A. Poe, *Metzengerstein*, przeł. B. Leśmian, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/metzengerstein.pdf> [dostęp: 25.10.2020].

policzki. Zdrowe kobiety próbowały uzyskać podobny wygląd za pomocą odpowiedniego makijażu. Niezwykle popularnym elementem garderoby stały się również gorsety (pod wpływem choroby suchotnicy znacznie tracili na wadze)¹¹⁷.

Gruźlica mimo wszystko była uważana za klasyczny przykład choroby społecznej, w szczególności dotyczącej osoby żyjącej w biedzie, złych warunkach sanitarnych, niedożywione. Wszystkie te czynniki wpływały (i wpływają) na osłabienie organizmu, większą podatność na zakażenie i ciężki przebieg kończący się śmiercią. Obecnie prawie 95% zachorowań i 98% zgonów z powodu gruźlicy na świecie przypada na ubogie kraje tzw. Trzeciego Świata.

Prawdziwie przełomowym momentem dla rozwoju medycyny było sformułowanie w latach 80. XIX wieku przez Roberta Kocha i Louisa Pasteura „teorii zarazków”¹¹⁸. Niemniej:

Koch nie przewidywał, że prawie 140 lat po jego odkryciu gruźlica będzie nadal powodowała cierpienia wielu milionów ludzi na świecie. W końcu lat 1990-tych Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła powszechne zagrożenie świata gruźlicą i choroba ta wspólnie z HIV i AIDS należy dzisiaj do największych zabójców ludzi. Zgony spowodowane gruźlicą zajmują po HIV i AIDS drugie miejsce, zabijając każdego roku ponad 2 mln ludzi. Gruźlica nie tylko nie zniknęła z listy chorób społecznych, ale pokazała swoje „nowe oblicze”, którym stały się formy odporne na leki, wymagające niezwykle wysokich nakładów finansowych na leczenie. Pomimo że szczepienia BCG dostępne są od prawie 100 lat, radykalnie zmniejszyły zapadalność na gruźlicę szczególnie u dzieci i zapobiegają ciężkim jej postaciom u dorosłych, gruźlica jest ciągle problemem ogólnoswiatowym¹¹⁹.

¹¹⁷ E. Mullin, *How Tuberculosis Shaped Victoria Fashion*, „Smithsonian Magazine”, 10.05.2016, <https://www.smithsonianmag.com/science-nature/how-tuberculosis-shaped-victorian-fashion-180959029/> [dostęp: 25.10.2020].

¹¹⁸ A. Zwoliński, *Od powietrza...*, s. 27.

¹¹⁹ Z. Zwolska, *Postępy w badaniach nad gruźlicą od czasów Roberta Kocha do współczesności*, „Acta Medicorum Polonorum” 2018, nr 8, s. 4–5.

Gruźlica jest chorobą zaraźliwą – źródłem zakażenia jest prątkujący chory, który podczas kaszlu, kichania, mówienia, śmiechu czy śpiewania ma możliwość przeniesienia kropelek z bakteriami do płuc innych ludzi (w tkance których następnie dochodzi do ich „zagnieżdżenia” się). Do infekcji może również dojść podczas spożycia mleka lub jego przetworów, pochodzących od chorych krów. Prątki nie muszą wywołać gruźlicy zaraz po pojawieniu się w ustroju człowieka – mogą pozostać „uśpione” pod czujnym okiem układu odpornościowego i rozwinąć pełnopostaciową gruźlicę dopiero po wielu latach. W związku z czym „uważa się, że zakażenie prątkiem jest warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym do zachorowania”¹²⁰. Obecnie, poddana odpowiedniemu leczeniu, choroba jest całkowicie wyleczalna, na uwagę zwraca jednak długi czas i wysoki koszt takiej terapii¹²¹.

„Biała zaraza” (jak ją również nazywano) towarzyszyła ludziom od zarania dziejów – prątki gruźlicy znaleziono w mumii sprzed 8 tysięcy lat, niedawno zaś polski paleontolog odnalazł jej ślady w szczątkach szkieletu morskiego gada proneustikozaura sprzed 245 milionów lat (czyli zanim jeszcze rozpoczęła się era dinozaurów)¹²². Kształtowanie się warstw społecznych w okresie Rewolucji Przemysłowej, XVII, XVIII i początku XIX wieku rozpoczęło procesję suchot, początkowo wśród najuboższych mieszkańców miast i wsi. Gdy zaczęły chorować osoby bardziej zamożne (które najczęściej zarażały się w rodzinie czy podczas spotkań towarzyskich) zaraza zyskała opisywany wcześniej „blichtr”, stała się chorobą „pisarzy i artystów”. W tamtym okresie nie istniały żadne skuteczne metody walki z tą chorobą (w 1840 roku zaczęto otwierać pierwsze sanatoria, wciąż jednak nie znano prawdzi-

¹²⁰ Co należy wiedzieć o gruźlicy, jej objawach, wykrywaniu i leczeniu, „Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc”, <http://www.pis.lodz.pl/kutno/24MARCA-GRUZLICA.pdf> [dostęp: 25.10.2020].

¹²¹ Z. Zwolska, *Postępy w badaniach nad gruźlicą...*, s. 5.

¹²² M. Rosalak, *Epidemia gruźlicy. Tylko przez ostatnie 150 lat zabiła ponad 100 mln ludzi*, „Wielka Historia”, 18.10.2020, <https://wielkahistoria.pl/epidemia-gruzlicy-tylko-przez-ostatnie-150-lat-zabila-ponad-100-milionow-ludzi/> [dostęp: 25.10.2020].

wych przyczyn zarazy). Nadzieja przyszła wraz z rokiem 1890, kiedy to Robert Koch, podczas X Międzynarodowego Kongresu Lekarzy, ogłosił, że pracuje nad lekiem, który powstrzyma rozwój *Mycobacterium tuberculosis*. Tuberkulina nie okazała się cudownym środkiem. Epidemia wyhamowała w latach dwudziestych XX wieku po wynalezieniu szczepionki, jednak dopiero opracowanie skutecznego leku przez Selmana Walksmana. –pozwoliło zwalczyć „białą zarazę”¹²³.

Współcześnie „gruźlica jest chorobą kosmopolityczną, najpowszechniej występującym zakażeniem na świecie”. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że prątkiem gruźlicy jest zakażonych ponad 2 miliardy osób (szczególnie w krajach Trzeciego Świata, w Azji i w Afryce). Jest, obok AIDS, główną przyczyną zgonów z powodu chorób zakaźnych na świecie (ponad 2 miliony osób rocznie)¹²⁴.

1.6. SARS, MERS, A/H1N1

Zapewne niewiele osób pamięta epidemię SARS (*Severe Acute Respiratory Syndrome*), która wybuchła w początkach XXI wieku. Obecnie, w dobie pandemii koronawirusa, SARS CoV-2, wielu naukowców oraz dziennikarzy wraca do tego momentu w historii epidemiologii. „Zespół ostrej niewydolności oddechowej” to wirusowa choroba układu oddechowego wywołwana przez koronawirusa związanego z SARS. Frank Ryan pisze, że stanowi on „zagrożenie wirusowe zupełnie innego typu”¹²⁵. Po raz pierwszy został zidentyfikowany w 2002 roku w chińskiej prowincji Guangdong¹²⁶.

¹²³ M. Makówka, *Historia nierównej walki z białą zarazą – o próbach pokonania gruźlicy*, „Historia.org.pl”, 30.09.2016, <https://historia.org.pl/2016/09/30/historia-nierownej-walki-z-biala-zaraza-o-probach-pokonania-gruzlicy/> [dostęp: 25.10.2020].

¹²⁴ *Gruźlica*, „Medycyna tropikalna”, <https://medycynatropikalna.pl/choroba/gruzlica> [dostęp: 25.11.2020].

¹²⁵ F. Ryan, *Wirusosfera. Ukryty świat wirusów: od przeziębienia do COVID-19*, przeł. E. Pater-Podgórna, Wrocław 2020, s. 110.

¹²⁶ Ibidem.

Na temat początków epidemii narosło wiele kontrowersyjnych teorii, naukowcy wciąż próbują ustalić przebieg powstania pierwszego ogniska choroby:

Uważa się, że w hotelu w Hongkongu, skąd SARS zaczął rozprzestrzeniać się poza Chiny musiał znaleźć się [...] superreader, który zaraził prawie sto osób. Sposób zarażania nie jest całkiem jasny, bo po latach okazało się, że niektóre z tych osób mieszkały do stu metrów od hotelu oraz nie miały kontaktu¹²⁷.

SARS jest wirusem przenoszonym drogą powietrzną i może rozprzestrzeniać się drogą kropelkową, w podobny sposób jak przeziębienie i grypa. Jest pierwszą zaraźliwą „nową” chorobą, która pojawiła się w XXI wieku i wykazała wyraźną zdolność rozprzestrzeniania się na trasach międzynarodowych podróży lotniczych. SARS może również rozprzestrzeniać się pośrednio przez powierzchnie, które zostały dotknięte przez osobę zarażoną wirusem¹²⁸. Jak zauważa Ryan:

Przed wybuchem epidemii SARS koronawirusy infekowały ssaki i ptaki, wywołując u nich dolegliwości podobne do przeziębienia. Koronawirus SARS zmienił postrzeganie tego typu drobnoustrojów: choroba z 2002 roku, w objawach przypominająca grypę, dotknęła 8098 pacjentów z 37 krajów; 774 z nich zmarło, zanim epidemię udało się opanować za pomocą wzmoczonych działań interwencyjnych ze strony organów ochrony zdrowia¹²⁹.

Większość pacjentów, u których zidentyfikowano SARS, to najczęściej dorośli w wieku 25–70 lat (choć również kilka przypadków zosta-

¹²⁷ D. Raoult, *Epidemie: prawdziwe zagrożenia i fałszywe alarmy. Od ptasiej grypy po COVID-19*, przeł. B. Łyszkowska, Warszawa 2020, s. 59–60.

¹²⁸ *Severe Acute Respiratory Syndrome*, “WHO” https://www.who.int/health-topics/severe-acute-respiratory-syndrome#tab=tab_1 [dostęp: 25.10.2020].

¹²⁹ F. Ryan, *Wirusosfera...*, s. 110–111.

ło zgłoszonych wśród dzieci poniżej 15 lat). Śmiertelność w wyniku zakażenia tym koronawirusem wynosiła 3%¹³⁰.

Epidemia, jak szybko się rozpoczęła, tak szybko skończyła. W pewien sposób uśpiła również czujność ludzi i naukowców:

Po tej serii zachorowań wirus SARS przepadł niemal bez śladu. Niczym jasno płonąca gwiazda zużył całą swoją energię, zabijając ludzi zbyt szybko, żeby mogło dojść do jego dalszego rozprzestrzenienia. Kiedy naukowcy wskazali targi zwierzęce jako wylęgarnie, w których zrodził się ten dziwny nowy patogen, zabrały się za nie chińskie władze. Wiele targów zamknięto, ale po kilku latach powróciły, choć w mniejszej i nieoficjalnej formie¹³¹.

Nowe warianty koronawirusa cyklicznie mutowały i powracały, czego przykładem jest chociażby SARS-CoV-2, wywołujący chorobę COVID-19 (o nim jednak napiszę szerzej w kolejnym rozdziale).

Epidemia wirusa A/H1N1, czyli tzw. świńskiej grypy, rozpoczęła się w roku 2009. „Alarm” został ogłoszony przez WHO 26 kwietnia po pojawieniu się kolejnych ognisk zachorowań w Meksyku. Choroba miała, zdaniem organizacji, „potencjał” pandemii z uwagi na szybkość zdolność przenoszenia między ludźmi oraz możliwość mutacji („Od czasu wykrycia nowej grypy na przełomie marca i kwietnia zmarło na nią [...] ponad 6250 osób w 206 krajach”¹³²), przez wielu była również bagatelizowana, z uwagi na fakt, że na grypę sezonową umiera rocznie ok. 1,5 mln osób. Po pierwszych sygnałach dotyczących zagrożenia, wśród ludzi pojawił się strach i „uruchomione” zostały mechanizmy przetrwania:

Gdy napłynęły pierwsze informacje o nowym wirusie, świat zamarł. Uwaga społeczeństwa była skupiona wyłącznie na A/H1N1. Każdy

¹³⁰ *Severe Acute Respiratory Syndrome...*

¹³¹ S. Shah, *Epidemia...*, s. 24.

¹³² J. Stanisławski, *Wirus, który nie odpuszcza, cała prawda o A/H1N1*, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/12601870610.pdf> [dostęp: 26.10.2020].

chciał mieć w domu maseczkę ochronną. Każdy chciał się zaszcześcić. Kilka miesięcy później ludzie zaczęli brać masowo zwolnienia lekarskie. Im więcej doniesień o zgonach, tym wyższe ceny czosnku i cebuli. Świat oszalał na punkcie nowej grypy.

Choroba charakteryzowała się ostrym początkiem, pojawiała się wysoka temperatura, sięgająca nawet 40 st. C, osłabienie, kaszel, katar, bóle mięśni, stawów. Obserwowało się również problemy natury gastrycznej: biegunkę, nudności, wymioty, a w niektórych przypadkach również utratę przytomności¹³³. Bezpośrednie zagrożenie życia mogło spowodować ostre obustronne zapalenie płuc oraz niewydolność oddechową.

Rozprzestrzenianie się świńskiej grypy (oraz innych chorób, których transmisja odbywa się drogą kropelkową) dużo łatwiej wyjaśnić, jeśli przeanalizujemy przepływy pasażerskich linii lotniczych. Dotyczy to nie tylko grypy; przykładowo „SARS podążał podobnymi trasami lotniczymi, kiedy wydostał się z Chin w 2003 roku, docierając do takich krajów jak Irlandia i Kanada, zanim dotarł do Tajlandii i Korei Południowej”¹³⁴.

Kolejna epidemia w XXI wieku związana była z rozprzestrzenianiem się wirusa MERS (*Middle East Respiratory Syndrome*), czyli bliskowschodniego zespołu oddechowego. Choroba wywoływana była przez koronawirusa (MERS-CoV), który po raz pierwszy został zidentyfikowany w Arabii Saudyjskiej w 2012 roku.

Typowe objawy MERS to gorączka, kaszel i duszność, często związane z rozwijającym się zapaleniem płuc. Pacjenci zgłaszali również objawy żołądkowo-jelitowe, w tym biegunkę. Niektóre potwierdzone laboratoryjnie przypadki zakażenia rejestrowane były również jako bezobjawowe. Około 35% zgłoszonych pacjentów z zakażeniem MERS-CoV zmarło.

¹³³ K. Tokarska, K. Zając, *Wirus A/H1N1, czyli jak walczyć ze świńską gripą*, w: *Acta Uroboroi – w kręgu epidemii*, red. M. Dąsał, Wrocław 2018, s. 68.

¹³⁴ A. Kucharski, *Prawa epidemii...*, s. 94.

Dowody naukowe sugerują, że wielbłądy (będące głównym żywicielem rezerwuarem dla MERS-CoV) stanowią jedno z głównych źródeł zakażenia u ludzi, jednak dokładna rola dromaderów w przenoszeniu wirusa i droga (czy drogi) jego transmisji są bliżej nieznane. Wydaje się, że wirus niełatwo przenosi się z osoby na osobę, chyba że dochodzi pomiędzy nimi do bliskiego kontaktu, na przykład podczas zapewniania pacjentowi opieki bez zachowania szczególnych środków bezpieczeństwa. Ogniska choroby związane z zakażeniami w placówkach opieki zdrowotnej wystąpiły w kilku krajach, przy czym największe odnotowano w Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Republice Korei¹³⁵.

1.7. Malaria i Zika

Wektorem pierwszej z wymienionych w tym podrozdziale epidemii jest samica komara widliszka, roznosząca zarodźce (przy czym komarzyca z rodzaju *Anopheles* jest żywicielem ostatecznym – dochodzi w niej do rozmnażania płciowego pierwotniaka z rodzaju *Plasmodium*; człowiek z kolei, jest żywicielem pośrednim – tu dokonuje się rozmnażanie płciowe pasożyta). Malaria występuje w ponad stu krajach strefy tropikalnej i subtropikalnej, na zachorowanie narażonych jest ponad miliard ludzi¹³⁶. Słowo malaria pochodzi od *mala aria*, czyli „złe powietrze” – kolejny raz widzimy referencję do antycznej czy średnio-wiecznej teorii dotyczącej przenoszenia zarazy poprzez powietrze właśnie. Do zakażenia jednakże może dojść po ugryzieniu przez komarzącę z rodzaju *Anopheles*, żywiącą się ludzką krwią, i wprowadzeniu

¹³⁵ *Middle East Respiratory Syndrome Coronavirus (MERS-CoV)*, “WHO”, [https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/middle-east-respiratory-syndrome-coronavirus-\(mers-cov\)](https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/middle-east-respiratory-syndrome-coronavirus-(mers-cov)) [dostęp: 26.10.2020].

¹³⁶ *Informacja o zachorowaniach na malarię (zimnicę)*, „Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego” <https://epibaza.pzh.gov.pl/story/informacja-o-zachorowaniach-na-malarię-zimnicę> [dostęp: 26.10.2020].

do krwioobiegu wraz ze śliną sporozoitów¹³⁷ zarodźca. Głównym powodem nagłego pogorszenia stanu zdrowia jest „anemia spowodowana niszczeniem przez pasożyty hemoglobiny zawartej w czerwonych krwinkach, czyli zawierającego żelazo barwnika, niezbędnego do transportu tlenu w organizmie”¹³⁸.

Początki malarii w Europie sięgają XVII wieku – „w tym okresie”, jak relacjonują Frederick Cartwright i Michael Biddiss, „niewiele krajów zdołało jej uniknąć”¹³⁹.

Oliver Cromwell, urodzony w Fenland w Anglii, cierpiał na malarię przez całe życie, a zmarł 3 września 1658 roku na trzeciaczkę. Autopsja ujawniła, że jego śledziona stała się jedną „masą chorobową wypełnioną materią wyglądającą jak plamy oleju”. Jest to dość częsty skutek malarii. Śledziona powiększa się stopniowo i może albo pęknąć pod wpływem nawet drobnego uderzenia, albo dochodzi w niej do samoistnego krwotoku wewnętrznego. Taki zainfekowany skrzep krwi przekształca się w ropień, który z kolei powoduje śmierć w wyniku toksemii¹⁴⁰.

Epidemia malarii panowała w Anglii do 1840 roku, po czym liczba zachorowań zaczęła spadać. W tamtym czasie lekarze leczyli malarię jak każdą gorączkę, stosowano również popularne upuszczanie krwi, leki przeczyszczające czy głodówkę (które jedynie mogły przyspieszyć śmierć i tak wycieńczonych anemią organizmów).

W 1632 roku Hiszpanie przywieźli z Peru korę wiecznie zielonego drzewa – chinowca, która okazała się skutecznym lekarstwem na tą

¹³⁷ „Haploidalne stadium w cyklu życiowym pierwotniaków pasożytniczych będące czynnikiem infekcyjnym”; *Sporozoit*, [hasło w:] „Encyklopedia PWN”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sporozoit;3978429.html> [dostęp: 26.10.2020].

¹³⁸ F.F. Cartwright, M. Biddiss, *Niewidoczny wróg. Zarazy i historia*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Warszawa 2005, s. 172.

¹³⁹ Ibidem.

¹⁴⁰ Ibidem.

chorobę¹⁴¹. W czasach Drugiej Wojny Światowej zaczęto stosować pochodną chininy, czyli chlorochininę. W XXI wieku, co roku na malarię umiera ok. 3 milionów osób, konieczne więc stało się zintensyfikowanie badań nad nowym, skutecznym lekiem na tą chorobę¹⁴². Przed i w czasie podróży do krajów zagrożonych malarią ważne jest zastosowanie odpowiedniej chemioprophylaktyki, chroniącej turystę w przypadku zakażenia chorobą oraz stosowanie repelentów, czyli środków odstraszających komary.

Drugi z „komarzych” wirusów, czyli Zika przenoszony jest głównie przez ukąszenie zakażonego stawonoga z rodzaju *Aedes*, głównie *Aedes aegypti*, w regionach tropikalnych i subtropikalnych (przy okazji warto podkreślić, że rodzaj *Aedes* może przenieść również dengę, chikungunę i żółtą febrę). Komary zwykle gryzą w ciągu dnia, osiągając szczyt wczesnym rankiem i późnym popołudniem/wieczorem. Wirus Zika transmituje się również z matki na płód w czasie ciąży, poprzez kontakty seksualne, transfuzję krwi i produktów krwiopochodnych, oraz przeszczep narządów¹⁴³. Nazwa Zika pochodzi od lasu w Ugandzie, zamieszkałego przez makaki, u których w 1947 roku po raz pierwszy wykryto groźny patogen¹⁴⁴.

Do najczęstszych objawów należy gorączka oraz wysypka. Frank Ryan dodaje jednak, że:

¹⁴¹ Przez wiele lat opowiadano historię, że nazwa „chinina” pochodziła od hrabiny Chinchon, żony gubernatora Peru, którą wyleczono z gorączki właśnie z pomocą kory chinowca; ibidem, s. 173.

¹⁴² *Nadzieja na nowe, skuteczne leczenie malarii*, „Cordis.europa.eu” <https://cordis.europa.eu/article/id/35275-hope-for-effective-new-malaria-treatment/pl> [dostęp: 26.10.2020].

¹⁴³ *Zika virus disease*, “WHO”, https://www.who.int/health-topics/zika-virus-disease#tab=tab_1 [dostęp: 26.10.2020].

¹⁴⁴ M. Rolecki, *Wirus Zika. Wszystko, co powinieneś wiedzieć*, „Wyborcza”, 2.02.2016, <https://wyborcza.pl/1,75400,19572440,wirus-zika-wszystko-co-powinienes-wiedziec.html> [dostęp: 26.10.2020].

Większość zakażeń przebiegała bezobjawowo, a jeśli nawet pojawiły się objawy, to były one stosunkowo łagodne. Stamtąd [z Polinezji Francuskiej – przyp. B.O.] wirus rozprzestrzenił się na siedem innych narodów wyspiarskich, w których zainfekował niewielkie liczby ludzi i nie spowodował ani jednego zgonu. Pojawiła się natomiast kolejna zmiana w zachowaniu patogenu, ponieważ po raz pierwszy – choć tylko u małej części zakażonych – w następstwie infekcji wystąpiły poważne powikłania neurologiczne¹⁴⁵.

W październiku 2015 r. Brazylia zgłosiła związek między zakażeniem wirusem Zika a małogłowie¹⁴⁶. To właśnie zagrożenie mikrocefalią było najbardziej eksponowanym w mediach zagrożeniem i powikłaniem związanym z zakażeniem tym patogenem.

Wybuchy i dowody transmisji ponownie pojawiły się w 2016 roku w obu Amerykach, Afryce i innych regionach świata. Do chwili obecnej (czyli do końca 2020 roku) łącznie 86 krajów i terytoriów zgłosiło dowody zakażenia wirusem Zika przenoszonym przez komary. Prace nad skuteczną szczepionką wciąż trwają. Do działań profilaktycznych (jak w przypadku malarii) należy stosowanie repelentów oraz noszenie odzieży osłaniającej jak największą powierzchnię ciała.

1.8. Ebola

Gorączka spowodowana wirusem *Zaire Ebolavirus* mogła przerażać – całe ciało pokrywało się krwawymi wybroczynami i krwiakami, a śmierć powodowały liczne krwotoki wewnętrzne i zewnętrzne. W historii zapisała się również gorączka Lassa (nigdy nie przemieściła się poza obszar Afryki Zachodniej) oraz wirus Marburg (stwierdzony w tym niemieckim mieście u czterech badaczy, którzy zakazili się po kontakcie z próbkami krwi przywiezionymi z Afryki), jednak żadna

¹⁴⁵ F. Ryan, *Wirusosfera...*, s. 151.

¹⁴⁶ *Zika virus disease...*

z tych chorób nie była tak znana jak właśnie ebola, która zarazem budzi strach i pobudza wyobraźnię¹⁴⁷.

Prawdopodobnym źródłem tej choroby są nietoperze, te z kolei były jedzone przez małpy, które są bardzo wrażliwe na możliwość transmisji tego wirusa. W przypadku ludzi, wirus eboli przenosi się wyłącznie przez krew. Choroba nie jest wysoce zakaźna, jednak profilaktycznie unika się bliskiego kontaktu z chorymi¹⁴⁸. Wirus został odkryty w 1976 roku podczas epidemii w Zairze (ognisko znajdowało się w okolicy rzeki Ebola) oraz Sudanie. Sonia Shah uzupełnia:

We wrześniu 2014 roku amerykańskie Centrum Kontroli Chorób oszacowało, że wirus ebola może spowodować zachorowania u ponad miliona osób w całej Afryce Zachodniej. Ta ocena, jak się okazało, była na wyrost, ale wiele osób wierzyło wtedy, że nie jest to wykluczone. Do tego czasu wirus wyrządził już katastrofalne szkody wśród naszych bliskich krewnych, czyli goryli i szympanсів, żywiących się tymi samymi owocami co nietoperze. W ciągu lat 90. oraz na początku XXI wieku wirus ebola zdołał zabić jedną trzecią goryli na świecie i niemal identyczny odsetek szympanсів. Dopóki epidemia w Gwinei, Sierra Leone i Liberii nie zaczęła wreszcie ustępować na początku 2015 roku, w wyniku zachorowania zmarło ponad 10 tysięcy osób¹⁴⁹.

W filmie *Epidemia* (1995; reż. Wolfgang Petersen) grupa naukowców ubranych w (nieprzydatne, w tym przypadku) skafandry, zostaje wysłana do Afryki by stłumić epidemię choroby, przypominającej gorączkę krwotoczną. W tym celu m.in. zabijają zakażonych mieszkańców. Film obiegił świat i w rezultacie, podczas misji w Gwinei, kilku medyków zostało zabitych przez wieśniaków, gdyż bali się, że spotka ich los przedstawiony w hollywoodzkiej produkcji¹⁵⁰. „Przerażenie

¹⁴⁷ D. Raoult, *Epidemie: prawdziwe zagrożenia i fałszywe alarmy...*, s. 41–42.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 43

¹⁴⁹ S. Shah, *Epidemia...*, s. 40–41.

¹⁵⁰ D. Raoult, *Epidemie...*, s. 44–45.

może powodować przerażające zachowania”¹⁵¹, jak pisze w swojej książce Didier Raoult. Choć wydaje się, że lekarz nieco bagatelizuje efekt epidemii, stwierdza, że sam strach jest groźniejszy od śmiertelnej choroby, gwałtownie wyniszczającej organizm.

Adam Kucharski w *Prawach epidemii* przypomina z kolei o bardzo ważnym działaniu w trakcie rozprzestrzeniania się eboli, które stanowi obecnie fundament pierwszej linii postępowania podczas zarazy:

Historyczne epidemie wirusa ebola pokazały, jak ważne dla opanowania epidemii mogą być zmiany zachowania. [...] Duża część tego spadku miała miejsce, zanim szpital został zamknięty i przyjechały zespoły międzynarodowe. „Społeczności, w których epidemia nadal się rozprzestrzeniała, opracowały własne sposoby na zwiększenie dystansu społecznego” [...] ¹⁵².

Na przywołanym powyżej przykładzie widzimy swoisty „automatyzm” zachowań służących ograniczeniu zachorowań. Właściwa opieka medyczna (o którą bardzo trudno w krajach Afryki), nie byłaby wystarczająco skuteczna, gdyby nie intuicyjne ludzkie działania ograniczające rozprzestrzenianie się wirusa.

Wynalezienie skutecznej szczepionki przeciwko eboli zostało ogłoszone w grudniu 2016 roku. 12 stycznia 2020 roku cztery wiodące międzynarodowe organizacje zdrowotne i humanitarne (WHO, UNICEF, IFRC i MSF) ogłosiły natomiast utworzenie globalnych zapasów szczepionek przeciwko eboli, aby zapewnić odpowiednio szybką reakcję na epidemię¹⁵³. Zapasy umożliwią krajom, przy wsparciu organizacji humanitarnych, powstrzymanie przyszłych epidemii wirusa ebola

¹⁵¹ Ibidem, s. 45.

¹⁵² A. Kucharski, *Prawa epidemii...*, s. 145.

¹⁵³ Staraniem o utworzenie zapasów kierowała Międzynarodowa Grupa Koordynacyjna (ICG) ds. Zapewniania Szczepionek, w skład której wchodzi Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), UNICEF, Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza (IFRC) oraz Lekarze bez Granic (MSF), przy wsparciu finansowym od Gavi, stowarzyszenia Vaccine Alliance.

poprzez zapewnienie szybkiego dostępu do szczepionek populacjom zagrożonym podczas epidemii¹⁵⁴. To niewątpliwie kamień milowy na drodze do zwalczania tej śmiertelnie niebezpiecznej choroby.

1.9. AIDS

Początkowo AIDS (*Acquired Immune Deficiency Syndrome*), czyli upośledzenie odporności o charakterze nabytym, rozwinięte w wyniku nieleczonego zakażenia wirusem HIV, wykrywany był w tzw. „kręgu 4H”, do którego zaliczało się homoseksualistów, heroinistów, hemofilików i Haitańczyków (jak się później okazało wirus ten przenosił się również drogą okołoporodową oraz za pośrednictwem kontaktów seksualnych – zarówno hetero, jak i homoseksualnych; wcześniej używano skrótu *gay related immunodeficiency*). Pierwsze wzmianki na jego temat pojawiły się w roku 1981, kiedy to amerykańskie Centrum Kontroli Chorób (CDC)¹⁵⁵ opublikowało opis pięciu przypadków rzadkiego zapalenia płuc u młodych homoseksualnych mężczyzn oraz zachorowań na rzadki nowotwór – mięsak Kaposiego¹⁵⁶. Autorzy książki *Wirus. Jak przewidziano pandemię* napisali, że:

HIV/AIDS była jedną z najszerzej omawianych i najtragiczniejszych [chorób – przyp. B.O.] w historii lat 80. i 90. Wymizerowane twarze

¹⁵⁴ WHO, UNICEF, WHO, IFRC and MSF announce the establishment of a global Ebola vaccine stockpile, “WHO”, <https://www.who.int/news/item/12-01-2021-unicef-who-ifrc-and-msf-announce-the-establishment-of-a-global-ebola-vaccine-stockpile> [dostęp: 30.10.2020].

¹⁵⁵ *Pneumocitis Pneumonia*, “CDC”, https://www.cdc.gov/mmwr/preview/mmwrhtml/june_5.htm [dostęp: 30.10.2020]; *A Cluster of Kaposi's Sarcoma and Pneumocystis carinii Pneumonia among Homosexual Male Residents of Los Angeles and Range Counties, California*, “CDC”, <https://www.cdc.gov/mmwr/preview/mmwrhtml/00001114.htm> [dostęp: 30.10.2020].

¹⁵⁶ Ibidem.

ludzi czekających na śmierć z powodu tej nieuleczalnej infekcji nadal nawiedzają wspomnienia każdego, kto żył w tamtych czasach¹⁵⁷.

W 1986 roku ostatecznie ujednolicono nomenklaturę dotyczącą tej choroby, zaś rok później wynaleziono pierwszy lek antyretrowirusowy – azydotymidynę (AZT)¹⁵⁸. Naukowcy uznali, że źródłem wirusa HIV była populacja szympanсів z Kamerunu¹⁵⁹. W opinii zespołu badawczego

wirus mógł po raz pierwszy przenieść się na człowieka już w latach 1920. Choroba rozprzestrzeniała się powoli i w ukryciu do chwili, gdy dotarła do Kinszasy, znajdującej się teraz w Demokratycznej Republice Konga, gdzie około roku 1930 wystąpiła pierwsza epidemia wśród ludzi. Wówczas choroba nie została rozpoznana, ponieważ zgonom towarzyszyły różnorodne objawy, podobnie jak dziś wśród cierpiących na HIV/AIDS¹⁶⁰.

Ta mała odmiana HIV, czyli *Simian Immunodeficiency Virus* (SIV) została z kolei przeniesiona na ludzi poprzez kontakt myśliwych z krwią zwierząt¹⁶¹.

AIDS narusza układ odpornościowy człowieka i umożliwia rozwój innych chorób zakaźnych, bakteryjnych i wirusowych¹⁶², jednak obecnie wcześniej wykryte i leczone zakażenie wirusem HIV nie jest

¹⁵⁷ M.T. Osterholm, M. Olshaker, *Wirus. Jak przewidziano pandemię...*, s. 140.

¹⁵⁸ Ibidem.

„Wraz z zaskakującym postępem terapii przeciwretrowirusowych (i mimo braku skutecznej szczepionki) choroba przestała oznaczać niemal pewny wyrok śmierci, a stała się przewlekłym schorzeniem, przynajmniej w krajach bogatych na tyle, żeby móc pozwolić sobie na leczenie, bądź też mogących liczyć na pomoc międzynarodową”; M.T. Osterholm, M. Olshaker, *Wirus. Jak przewidziano pandemię...*, s. 140.

¹⁵⁹ Zlokalizowano źródło wirusa HIV, „Cordis.europa.eu”, <https://cordis.europa.eu/article/id/25712-source-for-hiv-located/pl> [dostęp: 30.10.2020].

¹⁶⁰ Ibidem.

¹⁶¹ Ibidem.

¹⁶² A. Zwoliński, *Od powietrza...*, s. 13.

„wyrokiem śmierci” i możliwe jest normalne życie do późnej starości. Zwróćmy chociażby uwagę, że pandemia AIDS może również znacznie przyspieszyć rozprzestrzenianie się wielu infekcji wirusowych, takich jak leishmanioza, choroba Chagasa, malaria, gruźlica, trąd, dengga, żółta febra i schorzenia pasożytnicze (dotyczy to przede wszystkim Afryki Subsaharyjskiej o słabych warunkach sanitarnych i niskim poziomie higieny osobistej). Warto również zauważyć, że w tym regionie żyje ok. 19 mln dotkniętych HIV, stanowiących aż 52% światowej populacji chorych¹⁶³.

Jak już wcześniej wspomniałam, początkowo (i przez wiele lat od odkrycia tej choroby) przypadki zakażenia wirusem HIV były kojarzone bardzo negatywnie, przede wszystkim z narkomanami i homoseksualistami, w późniejszych latach AIDS nabyło „popkulturową otoczkę”. Okazało się, że nosicielami wirusa upośledzającego odporność byli artyści (Robert Mapplethorpe, Keith Haring), gwiazdy muzyki (Freddie Mercury, Liberace), aktorzy (Rock Hudson, Ofra Haza, Charlie Sheen), sportowcy (Magic Johnson, Arthur Ashe)¹⁶⁴. Fakt ten niewątpliwie zmienił sposób postrzegania tej niebezpiecznej choroby¹⁶⁵.

Wokół możliwości zarażenia się wirusem HIV narosło bardzo dużo mitów, m.in. o możliwości zakażenia poprzez uścisk dłoni, jedzenie z jednego talerza, trzymanie się tej samej poręczy, korzystanie z tych

¹⁶³ Ibidem, s. 13.

¹⁶⁴ 56 znanych ludzi z HIV, „Pense”, <https://pense.pl/56-znanych-ludzi-z-hiv/> [dostęp: 30.10.2020].

¹⁶⁵ Warto podkreślić również, że: „Wspólną cechą epidemii na wszystkich kontynentach świata jest to, że HIV dotyka głównie ludzi młodych. Prawie 40 proc. osób żyjących z HIV jest między 15 a 24 rokiem życia. W Polsce jest podobnie: 7 proc. wszystkich zakażeń wykryto u osób poniżej 20 roku życia, zaś 47 proc. wszystkich zakażeń HIV dotknęło osoby między 20 a 29 rokiem życia. Dominującą grupę (74 proc.) wśród zakażonych HIV i chorych na AIDS stanowią osoby w wieku produkcyjnym (20–49 lat)”; Najważniejsze doniesienia z zakresu HIV/AIDS, które ukazały się w prasie w miesiącach: październik – grudzień 2011 r.

samym pieniędzy, czy ukąszenie komara¹⁶⁶. Wiele ze stereotypów związanych z osobami seropozytywnymi jest głęboko zakorzenionych w kulturze – jak w przypadku każdego zagrożenia, strach wynika z niewiedzy i braku tolerancji. AIDS to choroba pełna paradoksów, z jednej strony kojarzona ze środowiskami biednymi (mieszkańcy Afryki) czy patologicznymi (narkomani), z drugiej zaś, wiele przypadków zostało wykrytych wśród bogatych gwiazd, które rozpalają masową wyobraźnię. Jak w przypadku każdego patogenu, nikt jednak do końca nie może być bezpieczny.

1.10. Postscriptum. Epidemia cukrzycy i otyłości

Źródłem zakażenia nie jest w tym przypadku ani bakteria, ani wirus (choć może zarazić „styl życia” transmitowany w mediach, czy – po prostu – „uprawiany” przez naszych znajomych lub najbliższe osoby). To schorzenie typowo „kulturowe” należy do tzw. chorób cywilizacyjnych, bez wątplenia wiąże się z globalizacją, amerykanizacją, promowaniem życia w stylu „fast” (i żywności produkowanej w ten sposób). Może zacząć się niewinnie, następnie przerodzić się w nałóg (warto nadmienić, że i słodki, i tłusty, ale z pewnością dający dużo przyjemności). Jak możemy przeczytać na stronie Instytutu Żywności i Żywienia:

Najnowsze doniesienia naukowe potwierdzają, że epidemia otyłości wcale nie zwalnia, lecz szybko narasta na całym świecie. Według raportu opublikowanego kilka tygodni temu przez czasopismo „Lancet” występowanie otyłości na świecie wzrosło już niemal trzykrotnie w ciągu ostatnich 40 lat: z 3,2 proc. w 1975 r. do 10,8 proc. w 2014 r. wśród mężczyzn oraz z 6,4 proc. do 14,9 proc. u kobiet.

¹⁶⁶ Ł. Knap, „HIV jest częścią mnie”. *Pierwszy w Polsce publiczny coming out osoby żyjącej z wirusem*, „Gazeta.pl”, <https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,18507631,hiv-jest-czescia-mnie-pierwszy-w-polsce-publiczny-coming.html> [dostęp: 30.10.2020].

Na tym jednak nie koniec. Opublikowane w tym raporcie prognozy przewidują, że jeśli obecne trendy się utrzymają, to w 2025 r. na otyłość będzie już cierpieć 18 proc. wszystkich mężczyzn i 21 proc. kobiet na świecie¹⁶⁷.

Choroba „na dobrobyt” ciągnie za sobą pojawienie się innych, śmiertelnych chorób cywilizacyjnych, takich jak cukrzyca, nadciśnienie tętnicze czy inne choroby serca. Osoby nią „zakażone” znajdują się w grupie pacjentów narażonych na ciężki przebieg (lub zgon) z powodu COVID-19. Otyłość sprawia, że „cierpi” całe ciało, wszystkie jego organy. Co niepokojące, „mimo że ok. 25 proc. polskiego społeczeństwa cierpi na otyłość, to jedynie 17 proc. badanych uważa, że jest ona chorobą”¹⁶⁸.

Na otyłość nie ma szczepionki, istnieje jednak „lek”, którym jest zdrowy tryb życia – wartościowa dieta o obniżonej kaloryczności oraz odpowiednia dawka ruchu (zgodnie z zasadą 3 x 30 x 130 – aktywność fizyczna trzy razy w tygodniu, przynajmniej przez 30 minut, utrzymująca tętno 130 uderzeń na minutę, czyli optymalny zakres służący spalaniu tłuszczu). Korzystnym działaniem może być np. emisja programów telewizyjnych czy tworzenie profili w mediach społecznościowych lub kanałów na YouTube poświęconych korzyściom płynącym ze zdrowego trybu życia. Jeśli niemożliwe jest zatrzymanie produkcji wysokokalorycznej, „uzależniającej” (dzięki zawartym w niej sztucznym dodatkom) żywności oraz zamknięcie restauracji tzw. „szybkiej obsługi”, istotne są pozytywne nawyki żywieniowe i regularna aktywność fizyczna.

¹⁶⁷ *Jak zatrzymać epidemię otyłości wśród dzieci i młodzieży*, „Instytut Żywności i Żywienia” <http://www.izz.waw.pl/strona-gowna/3-ak-tualnoci/aktualnoci/583-naukowcy-podpowi-adaja-jak-zatrzymac-epidemie-otylosci-wsrod-dzieci-i-mlodziezy> [dostęp: 30.10.2020].

¹⁶⁸ *Otyłość – choroba cywilizacyjna pogłębia brakiem rzetelnej wiedzy*, „Gastroenterologia praktyczna”, <https://gastroenterologia-praktyczna.pl/a5236/Otylosc-----choroba-cywilizacyjna-poglabiana-brakiem-rzetelnej-edukacji.html> [dostęp: 30.10.2020].

1.11. Jak „zrozumieć” epidemie / pandemie?

Choć znajdujemy się obecnie na półmetku części dotyczącej swoistych „podstaw” pandemii (przed nami jeszcze rozdziały poświęcone „kulturowej powłoce” grypy hiszpanki i COVID-19), spróbuję w tym miejscu podjąć próbę zebrania najważniejszych wniosków płynących z dotychczasowych refleksji:

- do czasu sformułowania tzw. teorii zarazków, dużą popularnością cieszył się pogląd dotyczący „złego powietrza” (nic dziwnego, że ludziom trudno było uwierzyć w jakieś mikroskopijne patogeny, które mogły wnikać do organizmu i powodować choroby); wcześniej zaś odwoływano się do zjawisk naturalnych, które miały przynosić zarazę; warto również zauważyć, że wspomniana wyżej koncepcja zarazkowej proveniencji chorób zakaźnych była znana już w roku 36 p.n.e. i dziwnym zbiegiem okoliczności zupełnie o niej zapomniano (zastąpiono ją koncepcjami z pewnością bardziej „przemawiającymi” do ówczesnych ludzi);
- wiele epidemii było zoonozami (wirusy miały pochodzenie odzwierzęce), przez co łatwiej dochodziło do ich transmisji i zwiększania potencjału ich zaraźliwości; nasilona degradacja środowiska naturalnego (przekroczenie „zakazanych” granic) każdorazowo „otwierała” puszkę Pandory;
- już w XVII wieku zaraza (tu: czarna ospa) wykorzystana została jako broń biologiczna (pamiętajmy, że w starożytności używane w tej roli były zatrute strzały, Tatarzy w XIV wieku katapultowali na teren twierdzy Kaffa ciała zmarłych na dżumę, w XV wieku Hiszpanie skazili wino krwią trędowatych, zaś po II wojnie światowej jako broń biologiczną zaczęto stosować wirus Eboli)¹⁶⁹;
- naukowe zrozumienie choroby nie gwarantowało szybszego zażegnania pandemii – każdorazowo człowiek stawał się „zakładnikiem” natury;

¹⁶⁹ *Broń biologiczna od starożytności po czasy współczesne*, <http://www.oil.org.pl/xml/oil/oil72/gazeta/numery/n2016/n201605/n20160504> [dostęp: 30.10.2020].

- niemalże każda z epidemii miała swojego „kozła ofiarnego”, obarczonego winą za powstanie i (lub) rozprzestrzenianie zarazy;
- popularne stwierdzenie „jak trwoga, to do Boga” było i jest nadal popularne w czasie pandemii (i nie tylko);
- przez wiele wieków popularnym zabiegiem było upuszczanie krwi, stosowanie pijawek lub środków przeczyszczających, a także picie alkoholu (bez względu na rodzaj choroby); ciało należało „oczyścić” z zarazy;
- prawie każda z epidemii – jako trauma – znalazła swoje odbicie w mitach, historiach i literaturze;
- poprzez chorobę (i śmierć) osób „sławnych” (pisarzy, poetów, kompozytorów, muzyków, aktorów) niektóre z epidemii nabyły swoistego „popkulturowego” blichtru;
- w XXI wieku rozwój epidemii (i ich potencjał „przekształcenia” w pandemię), w szczególności „grypopodobnych”¹⁷⁰, jest wspierany przez masową turystykę, również popularne podróże biznesowe. Dzięki podróżom samolotowym doszło do „skurczenia” Ziemi, „skrócenia” odległości pomiędzy nawet najodleglejszymi miejscami na świecie oraz przyspieszenia transmisji groźnych chorób (idealnym przykładem stały się wirusy SARS-Cov, A/H1N1, MERS oraz SARS-CoV-2); wcześniej zarazy „migrowały” szlakami handlowymi i morskimi.

¹⁷⁰ Choć nie zapominajmy również o cholercie, również posiadającej potencjał szybkiego zakażenia poprzez nasiloną migrację nosicieli.

Rozdział 2.

„Hiszpanka” – kulturowa powłoka pandemii

„Ten wirus ma bardzo niebezpieczną kombinację i działa tak jak grypa z 1918 r., która zabiła nawet 100 mln ludzi” – powiedział o drobnoustroju wywołującym COVID-19 na konferencji prasowej, zorganizowanej 20 kwietnia 2020 roku¹, szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus. Przeglądając zasoby internetu dotyczące koronawirusa (również sięgając pamięcią do początków pandemii), natrafić można na artykuły, porównujące te dwie zarazy. Niektórzy również dopatrują się jakiegoś dziwnego zbiegu okoliczności, że epidemia COVID-19 pojawiła się akurat po stu latach od wystąpienia hiszpanki. Spójrzmy na przykładowe tytuły artykułów (wyszukiwanie w Google: „hiszpanka + koronawirus”):

- *Hiszpanka a koronawirus – podobieństwa i różnice*²,
- *Koronawirus. Czego możemy się nauczyć z drugiej fali „hiszpanki”*³,

¹ K. Apiecionek, *Hiszpanka też wywołała dyskusję na temat masek*, „Zdrowie.radiozet.pl”, 5.11.2020, <https://zdrowie.radiozet.pl/Choroby/Choroby-zakazne/Koronawirus-a-hiszpanka.-Szef-WHO-Dziala-jak-grypa-z-1918-roku> [dostęp: 12.11.2020].

² *Hiszpanka a koronawirus – podobieństwa i różnice*, „Enel Zdrowie”, <https://enel.pl/enelzdrowie/koronawirus/hiszpanka-a-koronawirus-podobienstwa-i-roznice> [dostęp: 12.11.2020].

³ E. Brzozowska, *Koronawirus. Czego możemy się nauczyć z drugiej fali „hiszpanki”*, „Medonet”, 11.11.2020, <https://www.medonet.pl/koronawirus/to-musisz-wiedziec,koronawirus--czego-mozemy-sie-nauczyc-z-drugiej-fali-hiszpanki-,artykul,18628694.html> [dostęp: 12.11.2020].

- *Koronawirus, grypa, hiszpanka – porównanie liczby chorych i zgonów*⁴,
- *Hiszpanka a COVID-19, podobne teorie spiskowe*⁵,
- *Ekspert: To, co się dzieje, jako żywo przypomina epidemię grypy hiszpanki*⁶,
- *100 lat po wygaśnięciu hiszpanki południe Europy nadal odczuwa jej skutki. Czy podobnie będzie po COVID-19?*⁷,
- *Koronawirus może pochłonąć więcej ofiar niż grypa hiszpanka*⁸,
- *Czego o pandemii uczy nas historia hiszpanki*⁹.

Podobnie przedstawiają się wyszukiwania w przypadku hasła: „coronavirus + spanish flu”:

- *Compare the flu pandemic of 1918 and COVID-19 with caution – the past is not a prediction* [„Porównaj pandemię grypy z 1918 roku i COVID-19 z ostrożnością – przeszłość nie jest przepowiednią”]¹⁰,

⁴ *Koronawirus, grypa, hiszpanka – porównanie liczby chorych i zgonów*, „Medonet”, 28.04.2020, <https://www.medonet.pl/koronawirus/to-musisz-wiedziec,koronawirus--grypa--hiszpanka---porownanie-liczby-chorych-i-zgonow--infografika-,artykul,96314372.html> [dostęp: 12.11.2020].

⁵ J. Januszczyk, *Hiszpanka a COVID-19, podobne teorie spiskowe*, „Portal piaseczyński”, 21.11.2020, <https://www.przeglادpiaseczynski.pl/koronawirus/hiszpanka-a-covid-19-podobne-teorie-spiskowe/> [dostęp: 14.12.2020].

⁶ *Ekspert: To, co się dzieje, jako żywo przypomina epidemię grypy hiszpanki*, „Dziennik”, 22.10.2020, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/7986229,ekspert-koronawirus-covid-19-pandemia-grypa-hiszpanka.html> [dostęp: 12.11.2020].

⁷ S. Stodolak, *100 lat po wygaśnięciu hiszpanki południe Europy nadal odczuwa jej skutki. Czy podobnie będzie po Covid-19?*, „Forsal”, <https://forsal.pl/gospodarka/pkb/artykuly/8040231,100-lat-po-hiszpance-poludnie-europy-odczuwa-jej-skutki-co-z-covid-19.html> [dostęp: 14.12.2020].

⁸ *Koronawirus może pochłonąć więcej ofiar niż grypa hiszpanka*, „Korso”, 4.10.2020, <https://korso.pl/wiadomosci/koronawirus-moze-pochlonac-wiecej-ofiar-niz-grypa-hiszpanka/5RW3NZAQRM16VbnLQuFc> [dostęp: 12.11.2020].

⁹ R. Kościelny, *Czego o pandemii uczy nas historia hiszpanki*, „Forbes”, 22.03.2020, <https://www.forbes.pl/life/pandemia-koronawirusa-i-hiszpanki-porownanie/01w99mq> [dostęp: 12.11.2020].

¹⁰ M. Webel, M.C. Freeman, *Compare the flu pandemic and COVID-19 with caution – the past is not a prediction*, „The Conversation”, 4.06.2020, <https://theconversa>

- *How the COVID Pandemic May End: Lessons From the 1918 Flu* [„Jak może się zakończyć pandemia COVID – wnioski z grypy z 1918 r.”]¹¹,
- *How Are the Spanish Flu and COVID-19 Alike? Here’s What Doctors Say* [„Jakie są podobieństwa między hiszpańską grypą a COVID-19? Oto, co mówią lekarze”]¹²,
- *Medical historian compares the coronavirus to the 1918 flu pandemic: Both were highly political* [„Historyk medycyny porównuje koronawirusa do pandemii grypy z 1918 roku: obie były wysoce (zaangażowane) politycznie”]¹³,
- *Coronavirus: How they tried to curb Spanish flu pandemic in 1918* [„Koronawirus: jak próbowano powstrzymać pandemię grypy hiszpańskiej w 1918 roku”]¹⁴
- *Harvard expert compares 1918 flu, COVID-19* [„Ekspert z Harvardu porównuje grypę z 1918 roku, COVID-19”]¹⁵.

Julia Januszczyk w jednym z artykułów, przywołanych jako ostatnie, zauważa następujące podobieństwa:

Wcześniejszą zarazę również ogarnęła fala braku zaufania do nauki. Według WHO z powodu grypy hiszpanki w latach 1918–1919

tion.com/compare-the-flu-pandemic-of-1918-and-covid-19-with-caution-the-past-is-not-a-prediction-138895 [dostęp: 12.11.2020].

¹¹ J. Whyte, H. Markel, *How the COVID Pandemic May End: Lessons from the 1918 Flu*, „Medscape”, 12.11.2020, <https://www.medscape.com/viewarticle/940788> [dostęp: 12.11.2020].

¹² C. Gillespie, *How are the Spanish Flu and COVID-19 Alike? Here’s What Doctors Say*, „Health”, 17.11.2020, <https://www.health.com/condition/infectious-diseases/how-are-spanish-flu-and-covid-19-alike> [dostęp: 22.11.2020].

¹³ B. Lovace, jr., *Medical historian compares the coronavirus to the 1918 flu pandemic: Both were highly political*, „CNBC”, 28.09.2020, <https://www.cnbc.com/2020/09/28/comparing-1918-flu-vs-coronavirus.html> [dostęp: 12.11.2020].

¹⁴ *Coronavirus: How they tried to curb Spanish flu pandemic in 1918*, „BBC”, 10.05.2020, <https://www.bbc.com/news/in-pictures-52564371> [dostęp: 12.11.2020].

¹⁵ L. Mineo, *Harvard expert compares 1918 flu, COVID-19*, „Harvard”, <https://news.harvard.edu/gazette/story/2020/05/harvard-expert-compares-1918-flu-covid-19/> [dostęp: 12.11.2020].

zmarło ok. 40 mln ludzi, chociaż niektóre szacunki zakładają, że zgonów było kilka razy więcej. Grypa szybko zaczęła rozprzestrzeniać się po całym świecie. Rządy, podobnie jak dziś, zachęcały do częstego mycia rąk i noszenia maseczek na twarzy. Prędko pojawiły się też niebezpieczne teorie spiskowe dotyczące pochodzenia choroby. Czy te dzisiejsze nie brzmią podobnie?¹⁶

Cechy wspólne skupiają się na wspomnianym braku zaufania (ruchy antyszczepionkowców, szerzące się w internecie *fake newsy*, dotyczące rzekomego pochodzenia wirusa, tudzież kompletnej mistyfikacji rządów i WHO – „nie ma żadnej pandemii”); COVID-19 jest bardziej śmiertelny niż sezonowa grypa, jednak mniej zjadliwy niż porównywana z nim „hiszpanka” (choć, jak prognozują eksperci, w dłuższej perspektywie może pochłonąć więcej ofiar niż pandemia z 1918 roku). Kolejny punkt wspólny to niewątpliwie działania prewencyjne rządów (wspomniane maseczki, dezynfekcja, kwarantanna).

W tym rozdziale chciałabym poszerzyć analizy, zweryfikować mechanizmy zmian społecznych i kulturowych, które zapoczątkowała influenza, przyjrzeć się „nowej normalności”, w której przyszło żyć obywatelom w różnych częściach świata.

2.1. Tło historyczne

Różne źródła wskazują, że epidemia grypy H1N1, określona jako „największy medyczny holokaust w historii”, „najbardziej śmiertelny wirus, jakiego kiedykolwiek znano”¹⁷, rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych, w Haskell, w stanie Kansas, 4 marca 1918 roku. Właśnie tego dnia, w obozie wojskowym w Camp Fuston, do izby chorych z bólem gardła, gorączką i bólem głowy zgłosił się Albert Gitchell. W porze lun-

¹⁶ *Koronawirus może pochłonąć więcej ofiar niż grypa hiszpanka...*

¹⁷ M. Gladwell, *The Deadliest Virus Ever Known*, „The New Yorker”, 21.09.1997, <https://www.newyorker.com/magazine/1997/09/29/the-dead-zone> [dostęp: 12.11.2020].

chu ambulatorium zajmowało się ponad setką podobnych przypadków, a w następnych tygodniach zgłosiło się tak wielu chorych, że główny oficer medyczny obozu zajął hangar, aby pomieścić ich wszystkich.

Gitchell mógł nie być pierwszą osobą, która złapała „hiszpańską” grypę. Począwszy od 1918 roku aż po dziś, ludzie spekulują, gdzie faktycznie zaczęła się pandemia. Teraz jednak wiemy, że przypadek Gitchella był jednym z pierwszych, które zostały oficjalnie zarejestrowane, a więc ze względu na wygodę uważa się, że wyznaczył początek pandemii¹⁸. Jennifer Wright uzupełnia, że „pacjent zero” został zgłoszony tygodnikowi *Public Health Reports* przez doktora Loringa Minera¹⁹.

Ameryka przystąpiła do pierwszej wojny światowej w kwietniu 1917 r. Tamtej jesieni młodzi mężczyźni, głównie z wiejskich części kraju, zaczęli zbierać się w obozach wojskowych, aby szkolić się do Amerykańskich Sił Ekspedycyjnych (AEF), które generał John „Black Jack” Pershing poprowadziłby do Europy. Zapleczem był wspomniany wcześniej Camp Funston (źródło epidemii), skąd żołnierzy dostarczano zarówno do innych amerykańskich obozów, jak i bezpośrednio do Francji. W kwietniu 1918 r. grypa rozprzestrzeniła się na Środkowym Zachodzie Stanów Zjednoczonych, w miastach na wschodnim wybrzeżu (do których przenoszono również żołnierzy), oraz we francuskich portach (w których wylądowali). W połowie kwietnia wirus dotarł do okopów frontu zachodniego. Z frontu zaś szybko rozprzestrzenił się na całą Francję (która, będąc w tym czasie pełną obozów wojskowych, stała się istną wylęgarnią choroby), a stamtąd do Wielkiej Brytanii, Włoch i Hiszpanii²⁰.

I wojna światowa stanowiła niewątpliwie kontekst tej epidemii. Wojńska przemieszczając się przez kontynenty rozszerzały zakres agresji grypy, jednak „wirus nie ograniczał się jedynie do koszar i lazaretów”²¹.

¹⁸ L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918 and How It Changed the World*, New York 2017, s. 51.

¹⁹ J. Wright, *Co nas (nie) zabije...*, s. 203.

²⁰ L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 51–52.

²¹ J. Wright, *Co nas (nie) zabije...*, s. 59.

Migracje tysięcy ludzi pomiędzy swoimi domami, bazami wojskowymi, dokami i frontem walk intensyfikowały możliwości roznoszenia się choroby²².

W tym miejscu pojawia się również pytanie, które rozważa Jeremy Brown:

Czy wirus grypy z 1918 roku rzeczywiście po raz pierwszy pojawił się we francuskiej bazie Etaples, czy też zupełnie gdzie indziej, na przykład w Kansas? John Oxford zwraca uwagę na fotografię francuskich żołnierzy podczas kontaktów z żywymi świniami, kurami i gęśmi, ale to jeszcze nie dowód, że tu należy szukać źródła. Być może znajdowało się ono w całkiem innej części świata – w Chinach²³.

Przyjmijmy jednak wersję o początku epidemii w Ameryce (choć niektóre z teorii mówią o równoczesnym jej wybuchu w Stanach i Indiach). Jeśli zaś chodzi o wspomniane Chiny (a dokładnie: ich północną część) – „pierwsze zachorowania miały miejsce już pod koniec 1917 r.”. Stamtąd zaś „chińscy robotnicy przywieźli ją do Francji i do USA, tworząc w ten sposób rozsadniki choroby na świecie”²⁴.

Nie ulega wątpliwości, że – znając realne miejsce pochodzenia wirusa – „łatwiej byłoby zapobiec podobnym wydarzeniom w przyszłości”²⁵.

Informacje na temat pandemii hiszpanki były w czasie wojny skutecznie ograniczane. Cenzura miała zapobiec panice, a także przedstawić sytuację w lepszym świetle, by nie zachęcić przeciwników po drugiej stronie konfliktu do wzmożenia działań na froncie²⁶. Wright

²² Ibidem.

²³ J. Brown, *Grypa. Sto lat walki*, przeł. J. Gilewicz, Kraków 2019, s. 57.

²⁴ M. Nowak-Kreyer, *Pandemie i epidemie w XX i XXI wieku*, „CIOP”, https://m.ciop.pl/CIOPPortalWAR/appmanager/ciop/mobi?_nfpb=true&_pageLabel=P53800364871591199627310&html_tresc_root_id=300011427&html_tresc_id=300011425&html_klucz=77777&html_klucz_spis= [dostęp: 16.11.2020].

²⁵ J. Brown, *Grypa. Sto lat walki...*, s. 58.

²⁶ A. Zwoliński, *Od powietrza...*, s. 114.

przypomina, że po tym, jak Stany Zjednoczone włączyły się w działania wojenne, uchwalono nową ustawę: za „wypowiadanie, publikowanie czy pisanie jakichkolwiek nielojalnych, obrazoburczych, oszczerczych lub obraźliwych treści na temat rządu Stanów Zjednoczonych” można było trafić do więzienia na dwadzieścia lat²⁷. Mówienie o sprawach „stanowiących wyraźne i bezpośrednie zagrożenie dla społeczeństwa” spotykało się z wysoką karą. Podobnie przedstawiała się sytuacja w Wielkiej Brytanii. Tamtejsza Ustawa o obronie Królestwa głosiła, że „nie wolno ustnie ani pisemnie szerzyć wiadomości, które mogą wywoływać zniechęcenie lub zaniepokojenie w oddziałach zbrojnych lub wśród cywilnych poddanych Jego Królewskiej mości”. Warto podkreślić, że za wszelkiego rodzaju „przestępstwa prasowe” groziła kara śmierci²⁸.

Natomiast w neutralnej w tym czasie Hiszpanii prasa szeroko pisała o skali epidemii, co w rezultacie poskutkowało nazwaniem jej „hiszpanką” (mimo że choroba rozpoczęła się w zupełnie innym kraju, opinia publiczna prawdopodobnie po raz pierwszy dowiedziała się o zagrożeniu z hiszpańskiej prasy). Fakt ten skłonił również wielu ludzi do przypuszczenia, że »nieznana choroba«, [...] zaczęła się właśnie tutaj²⁹.

Wkrótce wirus dotarł do Bombaju (Mumbaju); z Indii podróżował dalej na wschód. W krótkim czasie influenza pojawiła się także w Chinach. W Pekinie „banki i sklepy z jedwabiem zostały zamknięte na kilka dni, a policja nie mogła wykonywać swoich obowiązków”. Pod koniec maja 2018 roku epidemia wybuchła w Japonii, a do lipca znalazła się już w Australii. Potem można było odnieść wrażenie, że wirus się wycofał. Tak przedstawiała się pierwsza fala pandemii, która była oceniana jako stosunkowo łagodna. Podobnie jak grypa sezonowa, spowodowała ona różnego typu „zakłócenia”, ale nie spowodowała większej paniki³⁰.

²⁷ Za: J. Wright, *Co nas (nie) zabije...*, s. 206.

²⁸ Ibidem, s. 206–207.

²⁹ J. Brown, *Grypa. Sto lat walki...*, s. 58.

³⁰ L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 53.

Jak przedstawiała się wówczas sytuacja na ziemiach polskich? Jan Wnęk podaje, że kilka miesięcy przed pojawieniem się ognisk grypy, prasa zaczęła plotkować o zbliżającym się zagrożeniu epidemicznym:

Z artykułu Jakuba Putermana *Epidemia grypy w r. 1918* zamieszczonego w »Gazecie Lekarskiej« dowiadujemy się, że pogłoski o »zagadkowej chorobie« rozniosły się w maju, a ludność polską zaraza zaatakowała latem. Autor, wiceprezes Towarzystwa Lekarskiego w Sosnowcu, dostrzegał zależność szybkiego szerzenia się choroby od stosunków komunikacyjnych, występowania jej w miejscach dużych skupisk ludzi. Badacze etiologii grypy nie mieli pewności, czy szerzy się ona za pośrednictwem kropelek plwociny i dlatego zaraziłość choroby bardzo silnie się wzmacnia, powodując liczne zejścia śmiertelne. Usiłowano również ustalić różnice pomiędzy gripą z lat 1918–1919 a epidemią z r. 1889/90, podczas której umierali przede wszystkim ludzie starzy i dzieci. W 1918 r. na hiszpankę zapadali w większości ludzie w wieku 20–40 lat³¹.

Gdzieś w rozdartej wojną Francji wirus H1N1 typu A pierwszej fali, mutując, przeobraził się w masowego mordercę. Teraz, wykazując większą zdolność do ucieczki przed układem odpornościowym i przylegania do ścian komórkowych, rozpoczął swoje działanie głęboko w płucach, rozpoczynając atak właśnie w tym miejscu, a nie – jak do tej pory – w gardle.

W połowie sierpnia 1918 roku porty morskie na trzech kontynentach ponownie znalazły się pod „ostrzałem” grypy. 15 sierpnia urzędnicy służby zdrowia poinformowali o wybuchu epidemii, w portowym mieście Freetown w Sierra Leone w Afryce Zachodniej. Dokładnie tydzień później, 22 sierpnia, grypa wybuchła we francuskim porcie morskim Brest, w którym tłoczyły się przybywające transporty wojsk

³¹ J. Wnęk, *Pandemia grypy hiszpanki (1918–1919) w świetle polskiej prasy*, „Archiwum historii i filozofii medycyny” 2014, nr 77, s. 17, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-4096cc0e-0fe3-4cf5-b07f-47ccd69e1148/c/AHI_FM_2014_v77_16to23.pdf [dostęp: 16.11.2020].

amerykańskich. Kilka dni później wirus pojawił się w Bostonie w stanie Massachusetts³². Jak relacjonuje Brown:

W każdej bazie przebieg epidemii był podobny. Zaczynało się od kilku przypadków, nieróżniących się od zwykłej grypy sezonowej. W ciągu kilku tygodni liczba zachorowań gwałtownie rosła, sięgając setek, a czasami tysięcy. Przez trzy tygodnie lazarety były przepełnione, a śmierć zbierała obfite żniwo. Po pięciu lub sześciu tygodniach epidemia wygasła równie zagadkowo, jak się pojawiła. U niektórych utrzymywało się jeszcze zapalenie płuc, lecz nie zdarzały się już nowe przypadki i życie powoli wracało do normy³³.

Wróćmy ponownie do Europy. Wielu Francuzów myślało wówczas, że zaraza przybyła do Francji ze Szwajcarii. Tymczasem Szwajcarzy myśleli, że została przewieziona do ich kraju z sąsiednich Niemiec i Austrii (pomimo wszelkich starań, aby wprowadzić środki kwarantanny na granicach). Chociaż Szwajcaria w czasie wojny była neutralna, na mocy porozumienia z walczącymi narodami, stale przyjmowała chorych i rannych jeńców wojennych, których umieszczała w obozach internowania w Alpach³⁴. Do końca września zaraza ponownie rozprzestrzeniła się w całej Europie (jak w *Bładym Jeźdźcu* opisuje Laura Spinney – „zatakowała również Wielką Brytanię, Czechy i odradzającą się Polskę”)³⁵.

Kiedy 5 listopada stan epidemii został ponownie ogłoszony w Nowym Yorku, rozdarta wojną Europa borykała się z niedoborami żywności i paliwa. Odwołując się do historyków: Ameryka toczyła wojnę przeciwko „zarazkom” (*germs*) i Niemcom (*Germans*)³⁶. Wydawało się, że nic nie było w stanie pokonać tego wirusa. W Stanach Zjednoczonych zmarło wówczas 675 000 cywilów. To liczba większa niż łączna

³² A. Marrin, *Very, Very, Very Dreadful. The Influenza Pandemic of 1918*, New York 2018, s. 125.

³³ J. Brown, *Grypa. Sto lat walki...*, s. 63.

³⁴ L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 55.

³⁵ Ibidem, s. 57.

³⁶ J. Brown, *Grypa. Sto lat walki...*, s. 67.

ilość zgonów wojskowych w czasie I i II wojny światowej, wojny koreańskiej i wojny w Wietnamie. Kanada – rozległy, ale słabo zaludniony kraj liczący 8,1 miliona ludzi – straciła około 50 000 ludzi. W Montrealu jeden z naocznych świadków pisał, że „pogrzebów było tak wiele, że urzędnicy cmentarni nie byli w stanie pozbywać się zwłok wystarczająco szybko”³⁷.

Co ciekawe, gdy I wojna światowa dobiegała końca, w gazetach nie można było przeczytać o grypie, traktowanej jako kolejne zrządzanie losu: rosnąca ilość zgonów przypisywana była złemu wyżywieniu³⁸.

Ciekawym świadectwem może być wiersz szeregowego Josha Lee pt. *Grypa*, w którym autor spróbował przedstawić emocje, towarzyszące młodemu mężczyźnie na froncie wojennym:

Wkradł się do obozu, kiedy dzień był wilgotny
I chłodny i zimny
Przekradł się przez strażników
I zamordował moich kompanów
Ręką wilgotną, kościstą i śmiałą;
A jego oddech był lodowaty, spleśniały i wilgotny.
I zabił tak szybko
I chępliwie
Że zabrał mężczyzn każdej rangi³⁹.

³⁷ A. Marrin, *Very, Very, Very Dreadful...*, s. 142.

³⁸ A. Zwoliński, *Od powietrza...*, s. 114–115.

³⁹ W moim tłumaczeniu.

It stalked into camp when the day was damp
And chilly and cold.

It crept by the guards
And murdered my pals

With a hand that was clammy and bony and bold
And its breath was icy and mouldy and dank,
And it killed so speedy
And gloatingly greedy

That it took away men from each company rank;

Za: A. Marrin, *Very, Very, Very Dreadful...*, s. 141–142.

„Wielka Wojna” skończyła się, jednak grypa ponownie przybrała na sile. I tak na statkach towarowych została przeniesiona do Ameryki Łacińskiej. Wirus zaatakował chłopów, biedaków w slumsach i właścicieli hacjend. W Meksyku, w stanie Chiapas, na południowym wschodzie przy granicy z Gwatemalą, zmarło 10 procent populacji. Zanim minęła druga fala, grypa pochłonęła ponad 300 000 meksykańskich istnień⁴⁰. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja w Ameryce Środkowej i na Karaibach. Statki przeniosły infekcję do brytyjskiego Hondurasu (obecnie Belize), małego kraju w Ameryce Środkowej, graniczącego z Meksykiem. W sumie grypa pochłonęła życie około 100 000 mieszkańców tego regionu⁴¹.

Przenieśmy się na chwilę do Afryki. Brytyjskie statki przywiozły wirusa do Republiki Południowej Afryki (która była samorządnym krajem w ramach Imperium Brytyjskiego) na początku jesieni. Mieszkańcy RPA, niezależnie od koloru skóry, zapamiętali październik 1918 roku, jako „czarny październik” [*Black October*]. Grypa rozpoczęła swój atak od Kapsztadu, największego miasta kraju i głównego portu morskiego. Rdzenni mieszkańcy nazwali nagłe pojawienie się wirusa *kaapito hanga*, czyli „przyszedł szybko jak kula”. Liczba zgonów wzrosła do 500 dziennie, a po dwóch tygodniach Kapsztad „stał się miastem umarłych”. Centrum miasta, zazwyczaj tętniące życiem i zatłoczone, zupełnie opustoszało. Ludzie izolowali się w domach, grypa zdominowała życie wszystkich mieszkańców⁴².

Na początku listopada, koleją oraz drogą morską, wirus dotarł do Afryki Wschodniej. „Podróżując” na północ, terroryzował Tanganikę (dzisiejszą Tanzanię), niemiecką kolonię podbitą przez siły brytyjskie. Nie lepiej sytuacja przedstawiała się w sąsiedniej Kenii, gdzie zmarło 150 000 osób. Widok stada zebr biegnącego główną ulicą Nairobi, stolica Kenii, w biały dzień nie był niczym niezwykłym; hiszpanka zamieniła miasto w „wioskę położoną w dzicz”. Od czasu do czasu z równin

⁴⁰ Ibidem, s. 143.

⁴¹ Ibidem, s. 143–144.

⁴² Ibidem, s. 149–150.

przychodziły lwy, by zapolować na zwierzęta domowe i... nieostrożnych mieszkańców miasta.

Stolica Etiopii, Addis Abeba, „wyglądała jak martwe miasto”. Influenza doprowadziła nawet do „zamknięcia” rządu. W 1918 i 1919 roku zarejestrowano tu więcej zgonów niż urodzeń⁴³.

Grypa rozprzestrzeniała się dalej, na wschód od Afryki, przez Ocean Indyjski, do Indii i Azji Południowej. H1N1 uderzył w Bombaj, rozległy port morski na zachodnim wybrzeżu kraju. Stamtąd przenieśli się na północ, południe i wschód, przenoszony przez zainfekowanych pasażerów pociągów i łodzi rzecznych. W rezultacie, na niespotykaną dotąd w Indiach skalę, doprowadził do zdewastowania kraju, często nękanego nieurodzajami i głodem. Efekty grypy przypomniały wyznawcom hinduizmu, głównej religii Indii, powiedzenie boga Wisznu, który w świętym tekście głosi: „Jestem śmiercią, potężnym niszczycielem świata, który pragnie zniszczenia”. Pobożnym Hindusom wydawało się, że tylko boska siła może wyzwolić ich naród od tej zarazy⁴⁴.

Wirus grypy kontynuował swoją śmiertelnością podróż. Statki przewiozły go przez Morze Południowochińskie do tętniącego życiem portu w Hongkongu (tam zaraza pochłonęła 9,5 miliona istnień). Influenza dotarła również do Japonii na chińskich lub alianckich statkach (zginęło wówczas 388 000 Japończyków). „Nędza jest przerażająca” – pisano w oficjalnych raportach. Zmutowany wirus został przetransportowany na Filipiny (93 686 ofiar), zaś holenderskie Indie Wschodnie (dzisiejsza Indonezja), straciły z jego powodu 1,5 miliona mieszkańców. Następne w kolejności były Australia i Nowa Zelandia – pomimo ogromnych, słabo zaludnionych obszarów, odnotowano tam około 23 100 zgonów. Wellington, stolica Nowej Zelandii (podobnie jak Nairobi, Addis Abeba, Kapsztad...) wydawała się być opuszczonym „miastem duchów”⁴⁵.

⁴³ Ibidem, s. 150–151.

⁴⁴ Ibidem, s. 153–154.

⁴⁵ Ibidem.

W grudniu 1918 roku większa część świata znów była wolna od grypy. *The Times* skomentował sytuację następująco: „nigdy od czasu czarnej śmierci podobna zaraza nie szalała na oczach świata, lecz chyba nigdy dotąd nie przyjmowano zarazy z takim stoickim spokojem”⁴⁶.

Niewiele krajów zostało oszczędzonych przez jesienną falę hiszpanki (warto przypomnieć, że podczas drugiej fali nie ucierpiał jedynie kontynent Antarktydy, czy małe wysepki Św. Heleny na południowym Atlantyku i Marajó u ujścia Amazonki)⁴⁷.

Władze Australii zniosły kwarantannę na początku 1919 roku – jak się okazało zbyt wcześnie, bo właśnie w tym momencie uderzyła trzecia fala influenzy. W rzeczywistości nadeszła ona w momencie, gdy świat wciąż jeszcze nie podniósł się z poprzedniej. Szczyt zachorowań w Nowym Jorku nastąpił w ostatnim tygodniu stycznia.

Większość historyków uważa, że trzecia fala – a tym samym pandemia – zakończyła się na półkuli północnej w maju 1919 r. Warto zauważyć, że pandemia na południowej hemisferze została nieco przesunięta w czasie, więc jej mieszkańcy jeszcze przez pewien czas musieli zachować ostrożność. W Brazylii wystąpiła tylko jedna fala grypy – jesienią 1918 r., druga fala uderzyła w Chile rok później, zaś na początku 1920 r. śmiertelna influenza doświadczyła mieszkańców Peru.

Ostatnia fala śmierci pojawiła się jeszcze po drugiej stronie Pacyfiku, w Japonii – „późna epidemia”, jak ją nazywali Japończycy (aby odróżnić ją od „wczesnej epidemii” jesienią 1918 r.), rozpoczęła się pod koniec 1919 r. i trwała do 1920 r. 18 marca 1920 r. Japoński rolnik w Szonai, 500 km na północ od Tokio zapisał w swoim dzienniku następującą notatkę: „Keishiro przeziębiał się i kaszle, więc udał się do boskiego wizerunku kapłana, na południe od wioski Kannonji, aby modlić się o wyleczenie z kaszlu”. Zapiski na marginesie dziennika sugerowały, że Keishiro chorował na hiszpańską gripę. Jeśli było

⁴⁶ Anon., *6 000 000 Deaths. Influenza World Toll*, „Times”, 18.12.1918, p. 5 [przeł. J. Gilewicz].

⁴⁷ L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 60.

to prawdą, musiał to być jeden z ostatnich przypadków tej choroby. W tym czasie pandemia się skończyła⁴⁸.

Oprócz wysokiej gorączki, kaszlu, bólów mięśni i uczucia ogólnego rozbicia, pacjenci zgłaszali zawroty głowy, bezsenność, utratę słuchu lub węchu, niewyraźne widzenie. Grypa powodowała zapalenie nerwu wzrokowego, a jednym z dobrze udokumentowanych efektów było pogorszenie widzenia kolorów. Wielu pacjentów po odzyskaniu przytomności zauważyło, jak „wyblakły i matowy wydawał się im świat”. Charakterystyczne dla grypy było również to, że okres wysokiej zakaźności poprzedzał wystąpienie objawów⁴⁹.

Badacze zastanawiają się, jaka była przyczyna tak dużej śmiertelności „hiszpanki” – umierało 25–40 osób spośród każdego tysiąca chorych, a globalnie szacowało się, że pandemia zabiła od 50 do 100 milionów ludzi (głównie w wieku 20–40 lat)⁵⁰:

- I hipoteza – na którą zwraca uwagę Jeremy Brown, zakłada, że „na powierzchni wirusa znajduje się proteina umożliwiająca wytwarzanie interferonów, które sygnalizują układowi odpornościowemu ingerencję w obronę organizmu”⁵¹. Zdrowe komórki płucne pod wpływem ataku i replikacji wirusa rozpadają się;
- II hipoteza – jeżeli ktoś nie umarł z powodu „hiszpanki”, z powodu obniżonej odporności mógł zapaść na wtórne bakteryjne zapa-

⁴⁸ Ibidem, s. 60–62.

⁴⁹ Ibidem, s. 66.

⁵⁰ Dla porównania: „dwie późniejsze pandemie – tzw. grypy azjatyckiej (A/H2N2) w 1957 i 1958 r. oraz tzw. grypy Hong Kong (A/H3N2) w 1968 i 1969 r. zostały wywołane przez wirusy zawierające mieszaninę materiału genetycznego wirusów grypy ludzi i ptaków. Miały znacznie łagodniejszy przebieg – z powodu grypy azjatyckiej umarło 2–5 osób spośród każdego 1000 chorych (w sumie 2 miliony na świecie), a z powodu grypy Hong Kong 1 osoba na 1000 chorych (w sumie 1 milion, zdecydowana większość po 45. roku życia)”; *Jakie były konsekwencje i umieralność podczas pandemii grypy w przeszłości*, „MP”, https://www.mp.pl/pacjent/grypa/epidemie_pandemie/informacje/48048,jakie-byly-konsekwencje-i-umieralnosc-podczas-pandemii-grypy-w-przeszlosci [dostęp: 16.11.2020].

⁵¹ J. Brown, *Grypa. Sto lat walki...*, s. 70.

lenie płuc („Dzisiaj uważamy, że większość zgonów podczas pandemii 1918 roku spowodowały bakterie, a nie sam wirus”)⁵²;

- III wyjaśnienie – kontakt z wirusem spowodował w organizmie nadreaktywność układu odpornościowego, czyli tzw. burzę cytokin. Jak tłumaczy ten proces Jeremy Brown:

Wytwarzane w nadmiarze cytokiny zaczynają niszczyć nie tylko patogeny, ale i zdrowe komórki. Podczas burzy cytokin spirala odpowiedzi immunologicznej wymyka się spod kontroli. Burza pobudza więcej komórek odpornościowych, które uwalniają więcej cytokin, a te pobudzają więcej komórek odpornościowych i tak dalej⁵³.

2.2. Dlaczego „hiszpanka”?

Próba nazwania „nieznanej choroby”

Słowo *influenza* (grypa) pochodzi z około 1500 roku z Włoch i określa ono choroby podlegające „wpływowi” gwiazd. Innym możliwym pochodzeniem było włoskie wyrażenie *influenza di freddo*, czyli „wpływ zimna”⁵⁴.

Kiedy grypa pojawiła się w Hiszpanii w maju, mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego, zakładali, że pochodzi spoza jego granic. Było w tym dużo prawdy: wirus panował w Ameryce od dwóch miesięcy, zaś we Francji – od co najmniej kilku tygodni. Hiszpanie nie mieli jednak o tym pojęcia, ponieważ wieści o grypie były cenzurowane w walczących krajach, aby uniknąć degradacji żołnierskiego morale (nową chorobę francuscy lekarze wojskowi określali tajemniczo jako *maladie onze* „choroba jedenasta”). Dopiero 29 czerwca 1918 roku hiszpański

⁵² Ibidem, s. 71.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ C. Arnold, *Pandemic 1918. The Story of the Deadliest Influenza in History*, New York 2018, s. 8.

inspektor zdrowia, Martín Salazar, mógł zawiadomić Królewską Akademię Medyczną w Madrycie, że nie otrzymał żadnych doniesień o podobnej chorobie w innych częściach Europy. Kogo więc winili Hiszpanie? Odpowiedzią była popularna piosenka. W czasie, gdy pojawiła się grypa, hitem w Madrycie była operetka *The Song of Forgetting*, oparta na legendzie o Don Juanie. Zawierała ona wpadającą w ucho melodię zatytułowaną *El Soldado de Napoles*, więc kiedy w Hiszpanii pojawiła się nowa choroba, szybko ochrzczono ją „neapolitańskim żołnierzem”⁵⁵.

Jak już wcześniej wspomniałam, Hiszpania w czasie wojny była neutralna, a jej prasa nie była cenzurowana. Lokalne gazety należycie donosiły o spustoszeniu, jakie pozostawiła po sobie influenza, a wiadomości dotyczące tego zagrożenia szybko rozeszły się za granicę. Na początku czerwca – nieświadomi zniszczeń, jakie grypa spowodowała w okopach Flandrii i Szampanii – Paryżanie dowiedzieli się, że dwie trzecie mieszkańców Madrytu zachorowało w przeciągu trzech dni. Nie zdając sobie sprawy, że zaraza we Francji trwała zdecydowanie dłużej niż w Hiszpanii, Francuzi, Brytyjczycy i Amerykanie zaczęli nazywać nową chorobę „hiszpańską gripą”⁵⁶.

Niektóre określenia odzwierciedlały historyczny związek ludzi z gripą. Na przykład, w świadomości brytyjskich osadników z Południowej Rodezji (Zimbabwe), influenza była stosunkowo „trywialną” chorobą, więc urzędnicy nazwali nową chorobę gripą (*vera*), dodając łacińskie słowo *vera*, oznaczające „prawdziwa”. Niemieccy lekarze z kolei zdali sobie sprawę, że ludzie będą potrzebowali przekonujących dowodów, że nowa zaraza jest swego rodzaju „modną” odmianą grypy, dlatego nazwali ją „pseudo-grypą”. Jednak w częściach świata, które były świadkami destrukcyjnego potencjału „chorób białego człowieka” [*white man's diseases*], nazwy często nie zdradzały tożsamości choroby.

⁵⁵ L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 81–82.

⁵⁶ Ibidem, s. 82.

W afrykańskim mieście Freetown (stolicy Sierra Leone) prasa sugerowała, by chorobę nazwać *manhu* (hebrajskim słowem oznaczającym „co to jest?”)⁵⁷ – dopóki nie będzie o niej wiadomo coś. Mieszkańcy Cape Coast w Ghanie nazwali ją *Mowure Kodwo* na cześć pana Kodwo z wioski Mouri, który był pierwszą osobą, która zmarła na gripę w Afryce. Na przykład wśród Igbo z Nigerii, osoby urodzone w latach 1919–1921 były znane jako *ogbo ifelunza*, czyli w wolnym tłumaczeniu „grupa wiekowa grypy” (*ifelunza*, oczywiście zniekształcenie terminu „grypa”).

Z biegiem czasu okazało się, że nie było wielu lokalnych epidemii, ale jedna globalna pandemia – koniecznym stało się uzgodnienie jednej nazwy. Jak zauważa Laura Spinney: „Zaadoptowano tę, która była już używana przez najpotężniejsze narody na Ziemi – zwycięzców Wielkiej Wojny. Pandemia stała się znana jako hiszpańska grypa – *ispanka, espanhola, la grippe espagnole, die Spanische Grippe*”⁵⁸.

2.3. Środki ochronne – dystans społeczny

Jednym z najbardziej charakterystycznych „artefaktów” pandemii są niewątpliwie maseczki ochronne. Sam Cohn zauważa, że od początku epidemii toczyła się debata naukowa na temat tego, czy maski są skuteczne, ale sposób myślenia w tej sprawie zaczął się zmieniać po tym, jak francuski bakteriolog Charles Nicolle, odkrył w październiku 1918 roku, że wirus grypy jest znacznie mniejszy niż jakikolwiek inny, znany drobnoustrój. Wieści rozeszły się szybko, nawet do małych amerykańskich gazet. Opublikowano karykatury opatrzone komentarzem: „niczym użycie ogrodzenia z drutu kolczastego do odstraszenia much...” [*like using barbed wire fences to shut out flies*] (w tym samym momencie

⁵⁷ „Manhu”, pytali się wzajemnie Izraelici, gdy zobaczyli dziwną substancję spadającą z nieba, gdy przechodzili przez Morze Czerwone (z *manhu* pochodzi „man-na”, czyli chleb z nieba).

⁵⁸ L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 82–83.

w zachodnich stanach USA i Kanadzie rosły wskaźniki śmiertelności). Pomimo odkrycia Nicolle’a, władze na całym świecie zaczęły wprowadzać obowiązkowe maski⁵⁹.

Ta metoda „ochrony osobistej” stanowiła ponadto ważny element wojen kulturowych i politycznych. W 1918 i 1919 roku, gdy bary, salony, restauracje, teatry i szkoły zostały zamknięte, maski stały się symbolem nadużycia władzy, inspirując protesty, petycje i wezwania do zgromadzeń z „gołą twarzą” [*bare-faced gatherings*]⁶⁰. Kiedy pandemia grypy rozwinęła się na dobre, jesienią 1918 roku, siedem amerykańskich miast – San Francisco (określone później jako „zamaskowane miasto”), Seattle, Oakland, Sacramento, Denver, Indianapolis i Pasadena w Kalifornii – wprowadziło w życie obowiązkowe przepisy dotyczące noszenia masek ochronnych. Zorganizowany opór przeciwko ich noszeniu był obecny, ale nie powszechny. Do historii przeszedł swoisty „ruch oporu” pod nazwą „liga antymaseczkowców” (*Anti-mask league*)⁶¹.



Plakat promujący spotkanie przeciwników noszenia maseczek
(25 stycznia 1919 roku)

Najprostszym rodzajem maski była złożona gaza przymocowana gumką lub taśmą. Popularna była również osłona na nos (a la „świński ryjek”). Kara dla naruszających te przepisy wynosiła od 5 do 10 dolarów (lub 10 dni więzienia)⁶².

⁵⁹ S. Cohn, *Face masks: What the Spanish flu can teach us about making them compulsory*, “The Conversation”, 1.05.2020, <https://theconversation.com/face-masks-what-the-spanish-flu-can-teach-us-about-making-them-compulsory-137648> [dostęp: 17.11.2020].

⁶⁰ C. Hauser, *The Masks Slackers of 1918*, “The New York Times”, 3.08.2020, <https://www.nytimes.com/2020/08/03/us/mask-protests-1918.html> [dostęp: 17.11.2020].

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem.

Para w maseczkach ochronnych zakrywających jedynie nos



Przegląd środków ochrony osobistej stosowanych w czasie pandemii „hiszpanki”
Zdjęcia koloryzowane z „Daily Mail”
oraz karykatura poświęcona maseczkom ochronnym

„Polityka maseczkowa” w Anglii była zupełnie inna. Maski były zalecane tylko jako środek ochronny w dużych miastach i przeznaczony jedynie dla niektórych grup zawodowych (takich jak pielęgniarki, zajmujące się pacjentami chorymi na grypę). Poważne pytania dotyczące skuteczności pojawiły się dopiero w marcu 1919 roku i tylko w środowisku naukowym. Większość brytyjskich naukowców zjednoczyła się przeciwko nim, a *Lancet* nazwał maski „wątliwym lekarstwem”. Argumentacja była stale wzmacniana przez statystyki z USA (szef kalifornijskiej komisji zdrowia przedstawił wyniki z końca 1918 roku – wynikało z nich, że w jednym z najlepiej zarządzanych szpitali w San Francisco 78% pielęgniarek zostało zarażonych, pomimo starannego noszenia masek).

W XX wieku problem powstrzymywania chorób stał się jeszcze bardziej złożony. Infekcja nie zawsze docierała drogą morską, a populacje największych miast liczyły miliony. W tych nowoczesnych ośrodkach środki zapobiegania infekcjom musiały być narzucane odgórnie, przez centralne władze. Aby to osiągnąć, administracja wymagała trzech rzeczy: umiejętności szybkiego rozpoznawania przypadków, a tym samym określenia kierunku rozprzestrzeniania się infekcji; zrozumienia, w jaki sposób choroba rozprzestrzenia się, a zatem przedsięwzięcia środków, które mogłyby ją zablokować. Do takich zabiegów ochronnych należały (znane i wykazujące skuteczność od

setek lat) izolacja, kwarantanna⁶³ i otaczanie miast kordonem sanitarnym.

Gdy tylko zaczęto zgłaszać pierwsze przypadki zachorowań na gripę, a pandemia została oficjalnie ogłoszona, wprowadzono szereg środków dystansowania społecznego. Zamknięto szkoły, teatry i miejsca kultu, ograniczono korzystanie z komunikacji miejskiej i zakazano masowych zgromadzeń. W portach i na dworcach kolejowych wprowadzono obowiązkową kwarantannę, a pacjentów przewożono do szpitali, które utworzyły specjalne oddziały izolacyjne, aby oddzielić chorych na influencję od pacjentów niezakażonych. W publicznych kampaniach informacyjnych zalecano obywatelom, aby podczas kichania używali chusteczek do nosa, regularnie myli ręce, unikali tłumów i często wietrzyli pomieszczenia⁶⁴.



„Noś maskę i ocal swoje życie!” – ogłoszenie w „The Berkeley Gazette” z 1918 roku

Przenieśmy się jednak na tereny Polski. Kamil Janicki przywołuje zasady „ochrony osobistej” (*Pouczenie*), które Miejski Urząd Zdrowia w Krakowie kolportował na ulotkach w 1918 roku. Zalecenia te brzmią zaskakująco współcześnie⁶⁵ i racjonalnie:

⁶³ Kwarantanna została wynaleziona przez Wenecjan w XV wieku, kiedy zmuszali oni statki przybywające z Lewantu do pozostania w porcie przez czterdzieści dni, zanim pozwolili podróżującym na zejście na ląd („kwarantanna” oznacza dosłownie „czterdzieści”). Jednak ów sposób postępowania ma znacznie starsze – biblijne, starotestamentowe – pochodzenie (3 Mojż. 4–5). W XIX wieku znana była koncepcja „izolatoriów” – *lazarettos* lub szpitale budowano w pobliżu portów. Często przypominały więzienia, zarówno pod względem architektury, jak i sposobu, w jaki traktowano „pensjonariuszy”; L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 115–116.

⁶⁴ Ibidem, s. 123.

⁶⁵ W zestawieniu ze zaleceniami Ministerstwa Zdrowia dotyczących pandemii wirusa SARS CoV-2.

- „Influenzę zarażamy się przez bezpośrednie zetknięcie się z chorym, przez przebywanie w jego bliskości”;
- „Należy unikać bezpośredniego stykania się z chorymi na influenżę, zbliżania się do nich i niepotrzebnego ich odwiedzania w szpitalach, przytułkach, domach prywatnych; podawania ręki oraz picia i jedzenia z tych samych naczyń, których oni używają”;
- „Należy zaniechać zwyczaju całowania w usta”;
- „Chorego, o ile możliwości odosobnić w osobnym pokoju, a przynajmniej w osobnym łóżku”;
- „Osoby pielęgnujące chorego powinny nosić na ustach maskę. Maską taką składa się z kawałka czystej waty przytwierdzonej do ust i nosa przy pomocy muślinu”;
- „Zaleca się tak chorym, jak i osobom zdrowym częste i dokładne płukanie ust i gardła wodą z dodatkiem octu lub soku burakowego. Częste mycie rąk”;
- „W razie zachorowania należy zaraz położyć się do łóżka (zażyć chininy lub aspiryny), a nie chodzić będąc już chorym pomiędzy ludzi (do biura, zajęć, kościoła, kawiarni, kina, teatru, szkoły itd.), bo w ten sposób przez zetknięcie ze zdrowymi zarażać ich możemy influenżą, a sam chory naraża się na rozmaite powikłania, zdarzające się przy tej chorobie. Te powikłania, jak zapalenie płuc lub opłucnej, są najgroźniejsze”;
- „Tak samo szkodzi zbyt wczesne wstawanie i powrót do pracy po chorobie. Człowiek, który już przebył influenżę jest prawdopodobnie jeszcze przez pewien czas niebezpieczny dla otoczenia”;
- „Przestrzegać osobistej czystości i czystości w domach, mieszkaniach, na ulicach oraz podwórzach domów”;
- „Nie zamiatać na sucho pokoju, w którym leży chory”;
- „Należy utrzymywać wzorową czystość w kościołach, szkołach, ochronkach, żłóbkach, teatrach, kinach, restauracjach, kawiarniach, wozach tramwajowych i kolejowych przez częste zmywanie podłóg, ławek i sprzętów oraz odpowiednie przewietrzanie”⁶⁶.

⁶⁶ *Pouczenie. Miejski Urząd Zdrowia, Kraków 1918. Za: K. Janicki, Metody walki z epidemią hiszpanki w Polsce. Zalecenia sprzed 100 lat brzmią zaskakująco znajomo,*

2.4. Leczenie

Współcześnie profilaktyka chorób polega na przyjęciu odpowiedniej szczepionki – nie inaczej było również w 1918 roku, kiedy to rządowe laboratoria w Ameryce uruchomiły masową produkcję preparatów przeciwko pałeczce grypy [*Pfeiffer's bacillus*]. Teraz wiemy, że powodem działania niektórych szczepionek jest fakt, że spowodowały one blokadę wtórnych infekcji bakteryjnych, powodujących zapalenie płuc, które zabiło tak wielu pacjentów. W tamtym czasie jednak, lekarze zinterpretowali wyniki zgodnie z własną teorią grypy. Niektórzy wskazywali na skuteczne szczepionki jako dowód na to, że winowajcą jest pałeczka grypy. Inni instynktownie rozumieli, że szczepionki radzą sobie z powikłaniami, a nie chorobą podstawową, która wciąż im umyka.

Publicznym dysputom na ten temat nie było końca. Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne z kolei doradzało swoim członkom, aby nie wierzyli w szczepionki (zaś prasa donosiła o wszystkich tych decyzjach obywatelom). Kontrowersje przyniosły efekt przeciwny do zamierzonego⁶⁷. Warto podkreślić, że skuteczny antywirusowy lek powstał dopiero w 1960 r., w związku z czym lekarzom pozostało nic innego jak leczenie objawowe. Popularne były preparaty arszenikowe, ze względu na ich tonizujące działanie przeciwbólowe, zaś w leczeniu duszności stosowano olejek kamforowy. Naparstnica i strychnina miały stymulować krążenie, sole Epsom i olej rycynowy były przepisywane jako środki przeczyszczające, zaś suplementy z jodem zalecane były do „wewnętrznej dezynfekcji”. Kiedy żadna z tych metod nie zadziałała, lekarze powrócili do procederu upuszczania krwi, picia alkoholu oraz stosowania rtęci⁶⁸.

„Wielka Historia”, 5.04.2020, <https://wielkahiroria.pl/metody-walki-z-epidemia-hiszpanki-w-polsce-zalecenia-sprzed-100-lat-brzmia-zaskakujaco-znajomo/> [dostęp: 19.11.2020].

⁶⁷ L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 125.

⁶⁸ Ibidem, s. 156–157.

Poza medycyną konwencjonalną ludzie poszukiwali wszelkiego rodzaju rozwiązań „alternatywnych”. Stosowano cebulę (podobnie jak podczas epidemii dżumy), chininę (jak w przypadku malarii), olejek Hyomei (do przepłukiwania dróg oddechowych), homeopatyczne tabletki Drap-Drap oraz balsam Ely (promowany jako „Koniec sapania. Koniec ciężkiego oddechu”)⁶⁹. W Indiach polegano na ajurwedzie, zaś w Japonii na *kanpo* (starożytnych formach leczenia, wykorzystujących zioła). W Chinach odbywały się parady postaci królów-smoków, ludzie zaś chodzili do publicznych łaźni, aby wypocić „złą energię”, palić opium i brać *yin qiao san* – sproszkowaną mieszankę wiciokrzewu i forsycji. Większość z tych „kuracji” nie była jednak bardziej skuteczna niż placebo⁷⁰.

2.5. Media (prasa)

Głównym i najważniejszym medium, które umożliwiało komunikowanie społeczeństwu informacji dotyczących epidemii, była prasa drukowana. Odgrywała ona wiodącą rolę w edukowaniu swoich czytelników w zakresie teorii zarazków i przekazywała wiadomości dotyczące zdrowia publicznego. Jej postawa, podobnie jak lekarzy i władz, była paternalistyczna. Nawet w krajach, które nie podlegały cenzurze wojennej, rzadko kiedy przekazywano informacje dotyczące prawdziwej skali pandemii. Jennifer Wright zauważyła, że „gazety w Stanach Zjednoczonych miały opisywać prawdę, ale równocześnie też publikować radosne doniesienia, które przedstawiały kraj w korzystnym świetle”⁷¹.

Główna włoska gazeta „Corriere della Sera” zajęła własne, oryginalne stanowisko w informowaniu o codziennych śmiertelnych wypadkach grypy – dopóki władze cywilne nie zmusiły jej do zaprzestania tej praktyki, twierdząc, że wzbudzała ona niepokój wśród obywateli (choć

⁶⁹ J. Wright, *Co nas (nie) zabije...*, s. 219.

⁷⁰ L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 159–160.

⁷¹ J. Wright, *Co nas (nie) zabije...*, s. 207.

warto podkreślić, że brak jakichkolwiek informacji wywoływał jeszcze większy niepokój). W miarę upływu czasu, gdy chorować zaczęli dziennikarze, drukarze, kierowcy ciężarówek, wiadomości zaczęły się niejako „samocenzurować”. Ludzie postanowili wrócić do swoich kościołów, szukali rozrywki podczas nielegalnych spotkań i... zaczęli zostawiać maski w domu. W tym momencie infrastruktura zdrowia publicznego – karetki, szpitale, grabarze – zaczęła się chwiać i rozpadać⁷².

Polska prasa natomiast, „alarmowała, że »nieznana dotąd epidemia« pustoszy Galicję i że w wielu wsiach trzeba organizować nawet po kilka pogrzebów dziennie”. Franciszek Piątkowski, w połowie października 1918 roku, napisał w tygodniku „Piaś”, że „Kto się zaziębi, ten idzie na tamten świat”⁷³. Obok wspomnianej wcześniej roli edukacyjnej, w polskich gazetach prowadzona była również na szeroką skalę akcja informacyjna (o czym wspomniałam już w poprzedniej części). 26 września 1918 r. w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” można było przeczytać, iż:

Epidemia influenzy hiszpańskiej przybiera w Krakowie z każdym dniem groźniejsze rozmiary i coraz złośliwszą postać. Choroba ta, której następstwem staje się coraz częściej śmierć (!), daje się już dotkliwie odczuć wszystkim warstwom ludności. Opinia publiczna poważnie jest zaniepokojona zastraszającymi postępami tej uporczywej zarazy. Można śmiało powiedzieć, iż czwarta część tutejszej ludności padła ofiarą »hiszpanki«. Lekarze upadają z nóg, nie mogąc podołać wprost nadludzkiej pracy.

W prasie znaleźć można było przejmujące (i niekiedy drastyczne) opisy chorych, cierpiących na influencję, doniesienia o błędach lekarskich czy ogniskach choroby, np. w szkołach średnich⁷⁴. Tak Franci-

⁷² L. Spinney, *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918...*, s. 130–131.

⁷³ K. Janicki, *Metody walki z epidemią hiszpanki w Polsce. Zalecenia sprzed 100 lat brzmiały zaskakująco znajomo...*

⁷⁴ J. Wnęk, *Pandemia grypy hiszpanki (1918–1919) w świetle polskiej prasy...*, s. 20.

szek Piątkowski relacjonował w „Piaście”, tragiczną sytuację epidemiczną na obszarach wiejskich:

W powiecie grybowskim i sądeckim są parafie (np. Krużłowa), w których jest po kilka pogrzebów dziennie zmarłych ludzi na hiszpankę. Całe gminy leżą w ogromnej gorączce, wielu chorym bucha krew z ust i nosa, wielu zrywa się w gorączce z łóżka i majaczy przez kilka dni, a kto się zaziębi – ten idzie na tamten świat. Ludzie wyglądają jak nie z tego świata. Przestrasz wielki, bo znikąd nie ma ratunku [...] Pogrzeby odbywają się zwykle bez płaczu, bo często cała najbliższa rodzina zmarłego leży w gorączce i nie ma kto nad trumną zapłakać. Często się zdarza, że matka, leżąc bezprzytomna w gorączce, nie wie, że z domu wynoszą jej zmarłe dziecko⁷⁵.

Niektórzy z autorów bagatelizowali jednak śmiertelną zarazę i tak, w jednym z listopadowych numerów „Kuriera Poznańskiego”, opublikowano żartobliwy wierszyk⁷⁶:

Przyszła kreska na Matyska:
«Hiszpanka» za szyję ścisła,
«Ja się nie dam» — krzyczał z pychą,
Aż i jego wzięło лихо.
Jeden koniak, dwa koniaki,
Nie pomogło, są oznaki,
Że gorączka, w skroniach młoty
I kaszelek i wymioty.
W kościach strzyka, w stawach darcie,
A myśl jedna wciąż uparcie
Wije się, jak nić czerwona,
Ach to ona, ona, ona!
Ta «hiszpanka» utrapiona,

⁷⁵ F. Piątkowski, *Hiszpanka*, w: „Piaś” 1918, nr 41, s. 9.

⁷⁶ Zwróćmy uwagę, że jednym z najpopularniejszych „wentyli bezpieczeństwa”, odreagowania krytycznej sytuacji była w wówczas satyra i karykatura (współcześnie podobną rolę pełnią memy internetowe). Czasami jednak, tego typu „komentarz” był zdecydowanie nie na miejscu.

Nie ma rady, los nie słuźka,
Koniec końcem wlaź do łóżka.
W całym domu rejwach, strachy,
Jęki, płacze, ochy! achy!
A ktoś z boku szepnął szczerze:
«Ty! a kto sukcesję bierze?»⁷⁷

2.6. Kultura (sztuka/literatura/film/moda)

Istnieje wiele dzieł, które utrwaliły w pamięci kulturowej pandemię z 1918 r. – tak jak powieść *Na zachodzie bez zmian* czy obrazy Otto Dix'a z czasów I wojny światowej.

Elizabeth Outka, autorka książki *Viral Modernism: The Influenza Pandemic and Interwar Literature* [*Wirusowy modernizm: pandemia grypy i literatura międzywojenna*]⁷⁸, twierdzi, że wpływ pandemii grypy z 1918 r. stanowi ukryty motyw, który przewija się przez wiele dzieł z tamtego okresu. Badaczka wskazuje na przykłady takie jak *Pani Dalloway* Virginii Woolf, która jest powieścią o pochodzącej z klasy wyższej Clarissie Dalloway, mieszkającej w Londynie. Pandemia hiszpanki pozostawiła w utworze swój ślad. Tytułowa bohaterka – podobnie jak Woolf w prawdziwym życiu – cierpiała na uszkodzenie serca w konsekwencji grypy.

Kolejnym zaskakującym, „kulturowym produktem ubocznym” pandemii, był „konstrukt” zombie. Outka pisze, że pandemia, która wymagała masowych grobów, opóźnionych pogrzebów lub niepewnych pochówków⁷⁹, uniemożliwiła rodzinom tradycyjny rytuał żałoby. Z tych niepokojów wyrosły postacie proto-zombie, które pojawiły się

⁷⁷ Z.T., *Hiszpanka*, w: „Kurier Poznański” 1918, nr 259, s. 3. Za: J. Wnęk, *Pandemia grypy hiszpanki (1918–1919) w świetle polskiej prasy...*, s. 20.

⁷⁸ E. Outka, *Viral Modernism: The Influenza Pandemic and Interwar Literature*, Columbia University Press, New York 2020.

⁷⁹ Ponadto obawiano się, że nieświadomie może dojść do zarażenia bliskich zaraźliwą chorobą.

w twórczości H.P. Lovecrafta, a także w niemym filmie *J'accuse*, nakręconym w 1919 roku przez francuskiego reżysera Abła Gance'a.

Pandemia i I wojna światowa doprowadziły również do ponownego zainteresowania spirytyzmem – przekonaniem, że ludzie mogą komunikować się ze zmarłymi poprzez seanse, media i przedmioty, takie jak tablice Ouija. Jednym z wybitnych zwolenników spirytyzmu był Arthur Conan Doyle, autor serii o Sherlocku Holmesie, którego syn i młodszy brat zmarli na gripę. Doyle wygłosił cykl wykładów, podczas których omówił idee spirytystyczne i pokazał tzw. „fotografie duchowe” [*spirit photographs*], które miały przedstawiać żywych ludzi ze stojącymi za nimi „duchami” zmarłych członków rodziny⁸⁰.

Moda w czasie hiszpanki w dużej mierze skupiła się na maseczkach ochronnych. Według raportu WWD z 28 października 1918 roku, w San Francisco podczas zastoju w sprzedaży, pracownicy dużych sklepów zabrali się za robienie masek. Przykładowo firma Adler w Kansas City w stanie Missouri wyprodukowała popularne wówczas maski z gazy, które można było kupić w cenie 5 centów za sztukę.

Jesienią 1918 r. zdecydowanie wzrosła sprzedaż koców, kołder i bielelizny zimowej (ludzie naturalnie zaczęli spędzać więcej czasu w domu). Spadła natomiast sprzedaż garniturów (w wyniku ograniczonych kontaktów towarzyskich oraz eleganckich wyjść, np. do teatru) oraz odzieży dziecięcej (wiele matek bało się zabierać dzieci do sklepów).

Popularne stały się welony przeciw grypie” [*flu veils*], wybierane przez większość modnych kobiet (połączenie funkcjonalności z oryginalnym wyglądem). Ponownie modne stało się noszenie rękawiczek – zarówno przez kobiety jak i mężczyzn⁸¹.

⁸⁰ McGowan, *Art, poetry and... zombies? The surprising cultural contributions of the 1918 influenza pandemic*, “The World”, 18.05.2020, <https://www.pri.org/stories/2020-05-18/art-poetry-and-zombies-surprising-cultural-contributions-1918-influenza-pandemic> [dostęp: 22.11.2020].

⁸¹ B. Moore, *From WWD Archives: How the Spanish Flu of 1918 Affected Fashion*, “WWD”, 4.06.2020, <https://wwd.com/fashion-news/fashion-features/how-the-spanish-flu-of-1918-affected-fashion-1203646397/> [dostęp: 22.11.2020].



Wpływ hiszpanki na modę (archiwum WWD) oraz *Kobiety w maskach – „Nowa moda »welonowa«”* (1913 r.)

Zdjęciu z 1913 r. towarzyszył następujący podpis: „Nowa moda welonowa. Wojna na Bałkanach stworzyła nową, osobliwą modę: zaczęto nosić ostatnio zasłoneż na nos, używaną w Turcji od wieków”⁸². Te dziwne „osłony” na twarz, połączone z kapeluszami nie były zatem nowym pomysłem. Ludzie poszukiwali również innych sposobów zakrywania twarzy (maski w różnych kształtach bądź fantazyjnie zdobione). Podobnie jak dzisiaj, toczyło się wiele dyskusji na temat tego, czy maski z tkaniny nie są zbyt „porowate”, aby zapobiegać rozprzestrzenianiu się choroby.

Kobiety testowały różnego rodzaju modne „zasłony”, zaś dżentelmeni próbowali zaprojektować maski z otworem na cygaro (z którego przecież nawet w czasie pandemii nie mogli zrezygnować)⁸³.

Jonathan Walford, kurator *Fashion History Museum* w Cambridge, zauważył, że ów „nowy świat” po pierwszej wojnie światowej wymagał ustalenia nowego porządku, czego nie ułatwiała pandemia hiszpanki. Również i moda w okresie 1918–1921 znajdowała się w stagnacji. Zdaniem Walforda, tzw. „szalone lata dwudzieste” były reakcją, częściowo na hiszpańską gripę, ale także na wojnę właśnie („Ludzie byli zmęczeni umieraniem, zamiast tego chcieli żyć”⁸⁴).

⁸² “A New Veil Fashion. The Balkan War has created a new, peculiar fashion: women have recently been wearing the nose veil that has been used in Turkey for centuries”.

⁸³ I. Rosner, *Asking About Masking: Uncovering*, “Costume Society”, <http://costumesociety.org.uk/blog/post/asking-about-masking-uncovering-spanish-flu-mask-fashion> [dostęp: 22.11.2020].

⁸⁴ *After the Spanish flu came The Roaring 20s – what fashion trend will follow*, “CBC News”, <https://www.cbc.ca/news/canada/kitchener-waterloo/covid-fashion-2021-flap-pers-spanish-flu-1.5868505> [dostęp: 22.11.2020].

W tym trudnym okresie miała również miejsce emancypacja kobiet – po raz pierwszy otrzymały one możliwość głosowania w wyborach.

2.7. Skutki ekonomiczne

Hiszpanka zabrała miliony ludzkich istnień, doprowadziła do kryzysu wielu gospodarek, ale również otworzyła erę sukcesów lat dwudziestych XX wieku, w której doszło do ponownego rozkwitu handlu i przemysłu (m.in. do intensywnego rozwoju domów mody, takich jak Chanel, Gucci i Fendi).

Ze względu na niezwykle zaraźliwą naturę wirusa, wiele krajów zostało poddanych ścisłej kwarantannie, która więziła cywilów na całym świecie w domach przez ponad dwa lata. Ówczesny „lockdown”, ograniczenie mobilności, niezdolność obywateli do pracy, miały niewątpliwie negatywny wpływ na gospodarkę. W czasie wojny panowała siedmiomiesięczna recesja, która skurczyła gospodarkę o 25%, a zaraz po zakończeniu pandemii w 1920 r. doprowadziła do depresji finansowej, która trwała około roku. W tym okresie bezrobocie wzrosło do około 8,7%⁸⁵.

Straty poniosły również towarzystwa ubezpieczeniowe (starsze osoby żyły z emerytur i nie ubezpieczały się, zaś młodzi ludzie częściej wykupywali polisy na życie, wielu z nich umierało jednak z powodu grypy, więc firmy ponosiły związane z tym straty). Mężczyźni i kobiety w wieku produkcyjnym chorowali, przez co nie przychodzili do pracy (jedną z pozytywnych stron tego stanu rzeczy był wzrost płac niektórych pracowników po pandemii – jak konstatuje Jeremy Brown: „To, co dla jednej rodziny było tragedią, dla innej oznaczało szansę i lepszy standard życia”)⁸⁶. Firmy masowo ogłaszały upadłość,

⁸⁵ J. Anderson, *How the Spanish Flu influenced the creation of haute couture as we know it today*, “NSS Magazine”, 13.05.2020, <https://www.nssmag.com/en/fashion/22267/spanish-flu-fashion> [dostęp: 22.11.2020].

⁸⁶ J. Brown, *Grypa...*, s. 196.

wydobycie węgla w Kentucky i Tennessee zostało zmniejszone o połowę, zaś w Memphis zamknięto linie kolejowe z powodu absencji załogi pociągów. Z powodu nałożonych przez rząd restrykcji urzędy były zmuszone skrócić godziny przyjmowania interesantów⁸⁷.

Pandemia dotknęła w szczególności osoby najniżej sytuowane: małe, zatłoczone mieszkania sprzyjały transmisji wirusa, zaś niedożywienie, dieta uboga w składniki odżywcze, spowodowała większą podatność na zachorowanie, jego ciężki przebieg, powikłania i w rezultacie śmierć („W rodzinach, które miały cztery sypialnie, notowano o 56% niższą śmiertelność niż w tych, gdzie wszyscy mieszkali w jednej izbie”⁸⁸). Hiszpanka nie oszczędziła również bogatych – na influenżę zmarła siostra byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Grovera Clevelanda, członkowie rodziny Arthura Conana Doyle’a czy dziadek Donalda Trumpa.

Douglas Almond dokonał ciekawej analizy trzech populacji z tamtego okresu („urodzonych w 1918 i narażonych na pandemię w wieku niemowlęcym, urodzonych w 1919 i narażonych na jej wpływ w życiu płodowym” oraz urodzonych po zakończeniu pandemii w 1920 roku):

W grupie, która przeżyła pandemię w życiu płodowym, stwierdzono więcej ułomności fizycznych, niższy poziom wykształcenia i mniejsze zarobki. Należący do tej grupy, w porównaniu z dwiema pozostałymi, mieli o 5 procent niższe prawdopodobieństwo ukończenia szkoły średniej i zarabiali o 10 procent mniej. Częściej też korzystali z zasiłków opieki społecznej i trafiali do więzienia. Inne badanie wykazało, że wśród tych, którzy byli narażeni na wirusa grypy w życiu płodowym, w wieku sześćdziesięciu lat o 20 procent częściej występowały choroby serca. Skutki pandemii przejawiały się w formach, których nikt się nie spodziewał, odczuwano je jeszcze przez dziesiątki lat⁸⁹.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ Ibidem, s. 197.

⁸⁹ Ibidem, s. 197–198.

Jak już wcześniej wspomniałam, po okresie recesji spowodowanej hiszpanką, nastąpić miał jeden z najbardziej innowacyjnych okresów, jaki świat kiedykolwiek widział, a obecnie znany jako „szalone lata dwudzieste”. W latach 1921–1929 spopularyzowano samochód, radio, lodówkę, pralkę elektryczną, szafę grającą. W rezultacie, nastąpił ogromny wzrost wydatków w Ameryce, który wpłynął również na globalny rynek akcji. Najbardziej aktywnymi miastami podczas „szalonych lat dwudziestych” były Nowy Jork, Chicago, Berlin, Paryż i Londyn. Historycy twierdzą, że intensyfikacja najróżniejszych przejawów życia związana była z presją wojny i pandemii, a wielu ludzi chciało po prostu dobrze się bawić i wydawać pieniądze. Według Jesiki Spector nowe wynalazki zbliżyły ludzi jak żadne inne: „Ludzie słuchają tej samej muzyki i oglądają te same obrazy; nagle mogą dzielić się kulturą”⁹⁰.

Emancypacja kobiet, nowo odnaleziona wolność i chęć do zabawy, spowodowały zmianę w kobiecej modzie. To były narodziny „nowej kobiety”, która porzuciła tradycyjną sylwetkę odzianą w gorset na rzecz czegoś znacznie bardziej wyzwalającego. W miarę jak trendy odchodziły od wiktoriańskiego stylu w ubieraniu, sukienki stawały się krótsze, luźniejsze, z obniżoną talią i krótkimi rękawami. Popyt na te nowe projekty spowodował narodziny branży modowej, jaką znamy dzisiaj, a także początek złotej ery *haute couture* w Paryżu.

Wiele domów mody i projektantów rozpoczęło swoją działalność właśnie w tym okresie – w Paryżu popularność zyskała Gabrielle „Coco” Chanel; Jeanne Lanvin zaczęła być znana dzięki swojej paryskiej marce; w 1921 r. Gucci otworzył swój biznes we Florencji, Elsa Schiaparelli – (podobnie jako Chanel) w Paryżu, zaś w Rzymie powstał dom mody Fendi. Był to również okres, w którym popularne stały się pokazy mody, podczas których projektanci zaczęli prezentować swoje kolekcje szerszej publiczności.

⁹⁰ J. Anderson, *How the Spanish Flu influenced the creation of haute couture as we know it today...*

Podsumowując, okres ten miał ogromne znaczenie dla rozwoju branży modowej i rozrywkowej. Świat zaczął stopniowo odradzać się i odzyskiwać optymizm⁹¹.

Można się zastanawiać, czego w perspektywie prewencji kryzysowej mogłaby nas współcześnie nauczyć ta Wielka Pandemia XX wieku?

Po pierwsze, reakcja publicznej służby zdrowia musi skupiać się na ograniczaniu rozprzestrzeniania się choroby. Najpewniej głównym winowajcą ogromnej ilości zakażeń był powrót żołnierzy do krajów ich pochodzenia. Miasta w USA, które podjęły wysiłki w celu ograniczenia kontaktów zakaźnych między ludźmi już na początku wybuchu epidemii w 1918 r., miały znacznie niższe szczytowe wskaźniki śmiertelności niż ośrodki, które znacznie później przyjęły politykę powstrzymywania chorób.

Po drugie, rzetelna informacja jest niewątpliwym kluczem do zwalczania epidemii. Nie można pozwolić sobie na „zaciemnienie” mediów lub, co gorsza, aktywną kampanię dezinformacyjną. Wszelka cenzura może doprowadzić do wzrostu niepokojów społecznych. Politolodzy już teraz spekulują na temat długoterminowego politycznego wpływu manipulacji medialnej wokół koronawirusa w Chinach⁹².

Polscy ekonomiści w raporcie *Pandenomics* w stosunku do hiszpanki sformułowali następujące wnioski:

- hiszpanka wybuchła w gospodarce, która dopiero przechodziła rewolucję przemysłową, zdecydowanie mniejsza była rola sektora usług, a większa rolnictwa;
- powodowała ona śmierć głównie ludzi młodych; w sensie gospodarczym miało to dwie implikacje – mniejsza podaż siły roboczej, a także – przy ówczesnym modelu społecznym – duża licz-

⁹¹ Ibidem.

⁹² C. Colvin, E. McLaughlin, *Coronavirus and the Spanish Flu: economic lessons to learn from the last truly global pandemic*, “The Conversation”, 11.03.2020, <https://theconversation.com/coronavirus-and-spanish-flu-economic-lessons-to-learn-from-the-last-truly-global-pandemic-133176> [dostęp: 22.11.2020].

- ba osób bez środków do życia (wdowy, sieroty); obecna epidemia ma wysoki wskaźnik śmiertelności wśród seniorów;
- w wielu krajach konsekwencje hiszpanki współwystępowały z konsekwencjami I wojny światowej (zniszczenia fizyczne, krach instytucjonalny) lub rewolucji;
- dzisiejsza zglobalizowana gospodarka jest znacznie bardziej powiązana wewnętrznie; istnieje wiele istotnych współzależności, których nie było 100 lat temu⁹³.

Badacze słusznie zwrócili uwagę na ważne punkty różnicujące obie pandemie. To jasne, że epidemia grypy może podsunąć współczesnym swoisty kodeks „dobrych praktyk” postępowania w przypadku podobnego zagrożenia epidemicznego⁹⁴. Jednak odmienny kontekst historyczny sprawił, że należy ostrożnie dokonywać porównań tych dwóch pandemii⁹⁵.

2.8. Konkluzje

W tym miejscu spróbuję zebrać najważniejsze wnioski płynące z pandemii z 1918 roku:

⁹³ J. Grzeszak, F. Leśniewicz, P. Śliwowski, I. Święcicki, *Pandenomics. Zestaw narzędzi fiskalnych i monetarnych w dobie kryzysów*, Warszawa 2020, s. 21–22.

⁹⁴ Przypomnę, że „zagrożenie epidemiczne – zaistnienie na danym obszarze warunków lub przesłanek wskazujących na ryzyko wystąpienia epidemii”, z kolei „stan zagrożenia epidemiologicznego – sytuacja prawna wprowadzona na danym obszarze w związku z ryzykiem wystąpienia epidemii w celu podjęcia określonych w ustawie działań zapobiegawczych”; *Koronawirus. Słowniczek pojęć*, <https://umed.pl/pliki/2020/03/Koronawirus-Słowniczek-pojec.pdf> [dostęp: 23.11.2020].

⁹⁵ Można dokonać „powierzchnowych” porównań na poziomie organizacyjnym: zarówno hiszpankę, jak i COVID-19, można zaliczyć do pandemii „nowoczesnych”, podczas których wielokrotnie wprowadzano lockdown, stosowano ponadto określone środki bezpieczeństwa związane z wprowadzeniem stanu epidemii – dystansowanie społeczne czy maseczki.

- jej główną osią była I wojna światowa, związane z nią migracje ludzi oraz zatłoczenie w obozach i szpitalach;
- w związku z intensywnym rozwojem transportu można uznać, że hiszpanka była pandemią „nowoczesną” – tym samym stawiającą nowe wyzwania dla rządów i służb medycznych;
- epidemia grypy „przetestowała” potencjał znanego współcześnie środka służącego ograniczeniu rozprzestrzeniania się epidemii – lockdownu;
- w związku z ograniczeniem swobód obywatelskich zaczęły powstawać różnego rodzaju ruchy oporu i dochodziło do tajnych spotkań (często bez zachowania dystansu społecznego);
- głównym medium była prasa i to ona „regulowała” nastroje obecne w społeczeństwie;
- brak skutecznego leku na grypę sprawił, że ludzie poszukiwali remedium na chorobę w medycynie naturalnej i alternatywnej;
- literatura i sztuka kolejny raz próbowały odzwierciedlić niepokój obecny w czasie zarazy;
- kryzys spowodowany pandemią (oraz I wojną światową) istotnie zawierał w sobie „niebezpieczeństwo” (recesja gospodarki), jak i „szansę”.

Rozdział 3.

COVID-19 – pandemia nasza powszednia

W 1951 roku wirusolog McFarlane Burnett pisał, iż zachodnia cywilizacja „praktycznie wyeliminowała choroby zakaźne jako nieodłączny element codziennego życia”¹. Fakt ten został zmieniony przez pandemię COVID-19, która ponownie stała się czynnikiem w dużej mierze determinującym nasze życie.

Coś, co na pewno zapamiętaliśmy z początków pandemii, to wizualizację koronawirusa – kulę z wypustkami, będącymi receptorami białkowymi, przypominającymi koronę. Zobaczyliśmy obraz swojego nowego wroga, który na wiele miesięcy miał zmienić nasze życie i przyzwyczajenia. Porównywalny do niego jest wirus grypy – przypomina on „piłkę, w której mieści się osiem genów wirusowych, zbudowanych z RNA [...] i sterujących czynnościami wirusa”². Na pierwszy rzut oka oba drobnoustroje i wywołane przez nie choroby są również do siebie bardzo podobne, ich rozpoznanie (szczególnie w sezonie jesienno-zimowym) może stanowić nie lada wyzwanie dla lekarza (dopiero wykonanie testu PCR lub antygenowego pomaga postawić jednoznacznie diagnozę). Istotnym objawem odróżniającym zakażenie SARS-CoV-2 od grypy jest utrata węchu lub smaku (jednak i w tym przypadku nie można być stuprocentowo pewnym, gdyż wirus mutuje, wciąż badane i rozpoznawane są jego kolejne odmiany). Jak podkreśla Jeremy Brown:

¹ S. Shah, *Epidemia...*, s. 8–9.

² J. Brown, *Grypa. Sto lat walki...*, s. 49.

Nowe wirusy, powstające najczęściej wtedy, gdy dochodzi do wymiany genów pomiędzy wirusami ludzkimi a zwierzęcymi, atakują nas jak nieznani dotąd przestępcy, a nie jak dawni wrogowie w przebraniu. Są przez to bardziej podstępne, bardziej płodne, a w niektórych wypadkach bardziej zabójcze. Skok antygenowy doprowadził do powstania śmiertelnego wirusa grypy w roku 1918 i wybuchu świńskiej grypy w 2009³.

W tym miejscu mogę dodać, że „przekroczenie granicy natury”, spowodowało z kolei wybuch pandemii COVID-19 (jak dopowiada Łukasz Mieszkowski: „Wirus zdecydowanym ruchem przybiera inną postać, ale też dosłownie przeskakuje na nowy gatunek nosiciela”⁴). Wspomniany wcześniej „skok antygenowy” stworzył hiszpankę, zaś koronawirus jest zoonozą (czyli chorobą odzwierzęcą, podobnie jak dżuma, cholera czy AIDS).

Autor *Wirusosfery* dodaje, że

Pandemia COVID-19 jest z pewnością kolejnym ostrzeżeniem, że nie mamy władzy nad życiem na Ziemi, choć zachowujemy się arogancko niczym władcy absolutni. Dzielimy tę planetę z cudownie różnorodnymi formami życia [...] W poszukiwaniu odpowiedzi na tak szerokie problemy, jak zmiany klimatyczne, rosnąca populacja i wynikające z nich nieuchronnie naruszanie równowagi świata, a także infekcje i katastrofy ekologiczne, które są tego naruszania konsekwencjami, musimy zmienić swoje myślenie i zachowania na wszystkich polach [...]⁵.

Wielu ludzi wierzy, że nie ma żadnego koronawirusa, a zachorowaniom winna jest ekspansja sieci 5G. Podobnie, jak w przypadku hiszpanki (i każdej innej epidemii zagrażającej ludzkości), pochodzenie

³ Ibidem, s. 53.

⁴ Ł. Mieszkowski, *Skok na geny. O książce »Grypa. Sto lat walki« Jeremiego Browna*, „Kultura Liberalna”, 7.04.2020, <https://kulturaliberalna.pl/2020/04/07/lukasz-mieszkowski-recenzja-grypa-jeremy-brown-koronawirus-epidemia/> [dostęp: 28.11.2020].

⁵ F. Ryan, *Wirusosfera...*, s. 148.

patogenu „odziane” zostało w teorię spiskową⁶ (inny fake news głosił, że koronawirus został stworzony w laboratorium, z którego „uciekł” – niczym w popularnym survival horrorze *Resident Evil*). W przypadku grypy (której genezę udało się naukowo określić dopiero w latach 30.) funkcjonowało przeświadczenie, że choroba była bronią biologiczną, „niemiecką trucizną”⁷. Powyższe koncepcje są zdecydowanie bardziej sensacyjne i silniej pobudzają wyobraźnię niż wyjaśnienie początku epidemii za pośrednictwem nauki.

W niniejszym rozdziale spróbuję dokonać krótkiej charakterystyki pandemii koronawirusa. Podobnie, jak w przypadku grypy hiszpańskiej, syntetycznie zarysuję tło historyczne, przedstawię środki ochronne i sposoby leczenia, zastanowię się nad rolą mediów oraz statusem kultury, prawa oraz spróbuję zarysować potencjalne skutki ekonomiczne. Niektóre z poruszonych w tej części wątków znajdują swoje rozwinięcie w kolejnych częściach książki.

3.1. Tło historyczne

W *Epidemii* Sonia Shah profetycznie pisała, że:

Wielu ekspertów wierzy, że wisi nad nami podobna do cholery pandemia. W ankiecie przeprowadzonej przez epidemiologa Larry’ego Brillianta aż 90 procent epidemiologów stwierdziło, że w ciągu życia dwóch najbliższych pokoleń wystąpi pandemia, która wywoła zachorowanie miliarda osób, zabije około 165 milionów ludzi i spowoduje globalną recesję, której koszty mogą wynieść nawet

⁶ Jak zauważa Marcin Napiórkowski „[...] teorie spiskowe – jak każdy mit – są instrukcją obsługi rzeczywistości, a instrukcja ma to do siebie, że potrzebujemy jej najbardziej, kiedy nagle dzieje się coś dziwnego”; M. Napiórkowski, *Dlaczego nic nie piszę o koronawirusie*, „Mitologia współczesna”, <http://mitologiawspolczesna.pl/dlaczego-nic-nie-pisze-o-koronawirusie/> [dostęp: 26.10.2020].

⁷ Ch. Nehring, *Koronawirus, AIDS i dżuma: choroba teorii spiskowych*, „DW”, 10.03.2020, <https://www.dw.com/pl/koronawirus-aids-i-dżuma-choroba-teorii-spiskowych/a-52698124> [dostęp: 28.11.2020].

3 biliony dolarów. Na razie żadna z dwóch pandemii wywołanych przez nowo powstałe patogeny – HIV oraz H1N1 – nie wykazała się taką prędkością rozprzestrzeniania i śmiertelnością jak cholera⁸.

Nikt nie mógł przewidzieć, kiedy dokładnie uderzy w nas kolejna pandemia, czy i kiedy nowo powstała zoonoza przekształci się w śmiertelność zarazę.

Choroba koronawirusowa 2019 (COVID-19) jest piątą pandemią, po pandemii grypy z 1918 roku. Początkowo choroba była określana przez prasę mianem „zapalenia płuc z Wuhan”, ze względu na obszar występowania pierwszych ognisk choroby i objawy zapalenia płuc (gorączkę, złe samopoczucie, suchy kaszel i duszność). Wyniki sekwencjonowania całego genomu wykazały, że czynnikiem sprawczym jest nowy koronawirus. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) 12 stycznia 2020 r. nadała nowej jednostce chorobowej tymczasową nazwę 2019-nCoV – *Novel coronavirus*, a oficjalnie nazwała tę chorobę zakaźną koronawirusem 2019 (COVID-19). Miesiąc później, 12 lutego 2020 r. Międzynarodowy Komitet ds. Taksonomii Wirusów (ICTV) oficjalnie oznaczył wirusa jako SARS-CoV-2 na podstawie filogenezy i taksonomii. Następnie, na podstawie danych klinicznych, wykazano przenoszenie COVID-19 z człowieka na człowieka. Od momentu, kiedy COVID-19 pojawił się w Chinach, wirus ewoluował przez cztery miesiące i szybko rozprzestrzenił się na inne kraje na całym świecie jako zagrożenie globalne. W dniu 11 marca 2020 r. WHO ostatecznie dokonała oceny, że COVID-19 można scharakteryzować jako pandemię, kolejną po grypie hiszpańskiej (H1N1) z 1918 r., grypie azjatyckiej z 1957 r. (H2N2), grypie hongkońskiej z 1968 r. (H3N2) i „świńskiej” grypie z 2009 r. (H1N1), które spowodowały odpowiednio 50 milionów, 1,5 miliona, 1 milion i 300 000 zgonów ludzi⁹.

⁸ S. Shah, *Epidemia...*, s. 12–13.

⁹ COVID-19: *The first documented coronavirus pandemic in history*, “Biomedical Journal” 2020, Vol. 43, issue, 4, p. 328–333, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2319417020300445> [dostęp: 28.11.2020].

Ciekawa koncepcja dotycząca pochodzenia i początków pandemii pojawiła się w mediach we wrześniu 2020 r. Analiza filogenetyczna przeprowadzona przez genetyka Petera Forstera i jego zespół wskazuje, że wirus musiał „skutecznie rozprzestrzeniać się u ludzi w okresie od połowy września do grudnia 2019 r.”¹⁰. Okazuje się, że koronawirus pojawił się w Europie szybciej, niż pierwotnie przypuszczano: „Opublikowane w lipcu badanie ścieków w północnych Włoszech również wykazało, że wirus obecny był w tym kraju już pod koniec ubiegłego roku”¹¹ (przypomnę, że pierwsze oficjalne przypadki zakażeń odnotowano 31 grudnia 2019 roku; niektóre źródła wspominają o 17 listopada, zaś „oficjalnie” wirus miał pojawić się we Włoszech po raz pierwszy w lutym 2020 roku).

Skąd się wziął koronawirus? Jak już wielokrotnie wspominałam, wszystkie ludzkie koronawirusy mają zwierzęce pochodzenie (zwierzęta są ich naturalnymi rezerwuarami). Zdaniem naukowców, nietoperze mogą być naturalnymi żywicielami wirusów HCoV-229E, SARS-CoV, HCoV-NL63 i MERS-CoV (HCoV-OC43 i HKU1 prawdopodobnie pochodziły od gryzoni), alfa- i beta-koronawirusów. Zwierzęta domowe mogą cierpieć na te choroby jako żywiele pośredni, powodując przenoszenie wirusa na ludzi; przykładowo, SARS-CoV i MERS-CoV przekroczyły bariery gatunkowe odpowiednio „od” cywetów (łaskunów) palmowych i wielbłądów. SARS-CoV-2, zsekwencjonowany na wczesnym etapie epidemii COVID-19, miał tylko 79,6% identyczności sekwencji z SARS-CoV (dzięki wczesnym porównaniom genomów pełnej długości). Jest jednak prawie identyczny (96,2%) na poziomie całego genomu z Bat-CoV RaTG13, który został wcześniej wykryty u *Rhinolophus affinis* (gatunku nietoperza) z prowincji Yunnan, co odkryto ponad 1500 km od Wuhan. Nietoperze są prawdopodobnie żywicielami rezerwurowymi dla SARS-

¹⁰ J. Vergin, *Naukowcy mają dowody: koronawirus był w Europie już jesienią*, „DW”, 20.11.2020, <https://www.dw.com/pl/naukowcy-maja-dowody-koronawirus-byl-w-eu-ropie-juz-jesienia-2019/a-55676176> [dostęp: 28.11.2020].

¹¹ Ibidem.

-CoV-2; jednak to, czy Bat-CoV RaTG13 bezpośrednio „przeskoczył” na ludzi, czy też przenosi się na żywicieli pośrednich, aby ułatwić przenoszenie się ze zwierzęcia na człowieka, pozostaje niejednoznaczne. Naukowcy nie uzyskali żadnej próbki żywiciela pośredniego w początkowej grupie infekcji na targu Huanan Seafood and Wildlife Market w Wuhan, gdzie sprzedaż dzikich zwierząt mogła być źródłem infekcji zoonotycznej. Co więcej, trzech pierwszych pacjentów z początkowymi objawami prawdopodobnie nie było w jakikolwiek sposób związane z rynkiem Huanan. Możemy zatem założyć, że na początku było wiele źródeł COVID-19. Zgodnie z wcześniejszymi badaniami przeprowadzonymi metodą sekwencjonowania metagenomicznego dla próbek z łuskowców malajskich (*Manis javanica*) w Guangxi i Guangdong w Chinach, sugerowano, że łuskowce mogą być żywicielami pośrednimi między nietoperzami a ludźmi, ze względu na podobieństwo koronawirusa łuskowca do SARS-CoV-2. Jednak dodatkowe analizy filogenetyczne wskazują dodatkowe źródła infekcji COVID-19: oprócz przekonania o zoonotycznym pochodzeniu SARS-CoV-2 naturalnej ewolucji, nadal istnieją spory dotyczące pochodzenia wirusa, ponieważ jego białko kolcowe wydaje się doskonale współdziałać z ludzkim receptorem, przyczyniając się do przenoszenia z człowieka na człowieka w krótkim okresie. Niemniej jednak, potrzebne są bardziej bezpośrednie dowody¹².

Każdą nowo odkrytą chorobę zakaźną można ocenić ze względu na dwa parametry: „prędkość transmisji – liczba reprodukcyjna (RO) infekcji”, związana ze średnią liczbą zakażeń, które jeden przypadek może wygenerować w okresie największej zaraźliwości; „zjadliwość zarazka”, która wskazuje na jego niebezpieczeństwo od bezobjawowego zera, poprzez stopień umiarkowany (widoczne objawy, zgony w populacjach podatnych), do ciężkiego („wiele zgonów w populacji ogólnej”)¹³. Nowy koronawirus otrzymał wysoką wartość RO – od

¹² COVID-19: The first documented coronavirus pandemic in history...

¹³ A. Zwoliński, *Od powietrza...*, s. 73–74.

1,5 do 5¹⁴. Relatywnie wysokie w jego przypadku parametry spowodowały, że COVID-19 stał się pandemią, która objęła niemal wszystkie kraje świata (choroba została również zawleczona do bazy badawczej na Antarktydzie, która zazwyczaj opierała się wszelkim epidemiom i stanowiła swego rodzaju „niezdobytą twierdzę”).

Poniżej przedstawiam kalendarium najważniejszych wydarzeń (swoistych „kamieni milowych”) związanych z rozwojem pandemii COVID-19 w Polsce i na świecie¹⁵:

- 31 grudnia 2019 r. Miejska Komisja Zdrowia Wuhan w Wuhan City, w prowincji Hubei w Chinach, zgłosiła kilkanaście przypadków zapalenia płuc (w tym siedem ciężkich) o nieznanej etiologii, których wspólnym mianownikiem był Wuhan’s Huanan Seafood Wholesale Market, zajmujący się hurtową sprzedażą ryb oraz różnego rodzaju żywych zwierząt (m.in. żywych krokodyli, nietoperzy, wilków, salamander, jeżozwierz, koali czy lisów¹⁶).
- 1 stycznia 2020 roku rynek został zamknięty. Według Miejskiej Komisji Zdrowia w Wuhan próbki pobrane od chorych dały wynik pozytywny na obecność nowego koronawirusa. Chorzy mieli objawy takie jak gorączka, suchy kaszel i duszność; wyniki badań radiologicznych wykazały obustronne zapalenie płuc.

¹⁴ Ibidem, s. 74.

¹⁵ Opracowanie własne na podstawie: *Coronavirus pandemic timeline*, „ECDC” <https://www.ecdc.europa.eu/en/covid-19/timeline-ecdc-response>; *Pandemia koronawirusa w Polsce i na Świecie – kalendarium*, „Medicover”, <https://www.medicover.pl/o-zdrowiu/pandemia-koronawirusa-na-swiecie-i-w-polsce-kalendarium,7252,n,192>; M. Safi, *From unknown virus to global crisis – timeline*, “The Guardian”, 14.12.2020, <https://www.theguardian.com/world/ng-interactive/2020/dec/14/coronavirus-2020-timeline-covid-19>; *Kalendarium pandemii koronawirusa*, „RMF FM”, <https://www.rmf24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/najnowsze-fakty/news-kalendarium-pandemii-koronawirusa,nId,4883378> [dostęp: 15.12.2020].

¹⁶ Z. Tomaszewicz, *Znamy prawdopodobną przyczynę koronawirusa. Nie do wiary co sprzedawano na rynku w Wuhan*, „na Temat”, 24.01.2020, <https://natemat.pl/297463,w-wuhan-sprzedawano-zywe-zwierzeta-stad-w-chinach-koronawirus> [dostęp: 15.12.2020].

- 9 stycznia 2020 r. Chiński CDC poinformował, że nowy koronawirus (później nazwany SARS-CoV-2, wywołujący COVID-19) został wykryty jako czynnik sprawczy w 15 z 59 przypadków zapalenia płuc.
- 10 stycznia 2020 r. publicznie udostępniono pierwszą nową sekwencję genomu koronawirusa. Sekwencja została zdeponowana w bazie danych GenBank (numer dostępu MN908947) i przesłana do Global Initiative on Sharing All Influenza Data (GISAID).
- 20 stycznia 2020 r. pojawiły się doniesienia o potwierdzonych przypadkach z trzech krajów spoza Chin: Tajlandii, Japonii i Korei Południowej. Wszyscy chorzy powrócili w tym okresie z Chin.
- 22 stycznia wykryto pierwszy przypadek koronawirusa u obywatela USA.
- 23 stycznia 2020 r. miasto Wuhan zostało zamknięte – wszelkie podróże do i z Wuhan zostały zabronione, zaś poruszanie się po mieście zostało ograniczone; wprowadzono pierwszy na świecie lockdown spowodowany koronawirusem.
- 24 stycznia 2020 r. we Francji odnotowano pierwszy przypadek w Europie. 28 stycznia 2020 r. również Niemcy zgłosiły pierwsze przypadki zakażenia u osób, które odwiedziły Chiny.
- 30 stycznia 2020 r. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała pojawiające się ogniska zachorowań na nowego koronawirusa za „stan zagrożenia zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym”.
- 3 lutego 2020 r. rozpoczęła się dwutygodniowa kwarantanna na pokładzie statku Diamond Princess, na którym wcześniej stwierdzono przypadek zakażenia SARS-CoV-2.
- 22 lutego 2020 r. (oraz w kolejnych dniach) władze włoskie zgłosiły skupiska przypadków w kilku regionach (Lombardia, Piemont, Wenecja Euganejska itp.). W następnym tygodniu kilka krajów europejskich poinformowało o przypadkach COVID-19 u osób powracających z dotkniętych obszarów we Włoszech, a także bez powiązań epidemiologicznych z Włochami, Chinami lub innymi krajami, w których trwała wówczas transmisja.

- 24 lutego doszło do „koronawirusowej paniki”: odwołano wydarzenia publiczne, zaś Europejczycy zaczęli robić zakupy, „jak gdyby przygotowywali się do wojny”.
- 8 marca 2020 r. Włochy wydały dekret o wprowadzeniu rygorystycznych środków ochrony zdrowia publicznego, w tym dystansu społecznego (począwszy od regionów najbardziej dotkniętych, a od 11 marca 2020 r. rozszerzając te środki na szczeblu krajowym). Krótco po tym podobne środki w zakresie zdrowia publicznego wprowadziła Hiszpania, Francja i wiele innych krajów europejskich.
- 4 marca 2020 r. ogłoszono pierwszy przypadek zakażenia nowym koronawirusem w Polsce – w Zielonej Górze.
- 10 marca 2020 r. w Polsce wprowadzono pierwsze obostrzenia: odwołanie imprez masowych zaplanowanych w przestrzeni otwartej ≥ 1000 uczestników i ≥ 500 osób dla wydarzeń odbywających się w przestrzeni zamkniętej.
- 11 marca 2020 r. dyrektor generalny WHO ogłosił COVID-19 „globalną pandemią”.
- 12 marca 2020 r. w Polsce zamknięto wszystkie szkoły i uniwersytety – zajęcia zaczęły odbywać się zdalnie, aktywność instytucji kulturalnych (tj. filharmonii, oper, teatrów, muzeów, kin) została zawieszona.
- Od 13 marca rozpoczął się tydzień, w którym „zamknął się świat” – zamknięto granice oraz wprowadzono lockdown w prawie wszystkich krajach świata (dokładnie 17 marca nastąpiło zamknięcie granic Unii Europejskiej).
- 20 marca 2020 r. premier Mateusz Morawiecki oficjalnie ogłosił epidemię w Polsce.
- 24 marca 2020 r. w Polsce ogłoszono dalsze restrykcje: ograniczenie zgromadzeń do max. 2 osób (z wyjątkiem rodzin, zgromadzeń religijnych i miejsc pracy), ograniczenie podróży do niezbędnych (z wyjątkiem związanych z domem i pracą), ograniczenie wychodzenia na zewnątrz do sytuacji niezbędnych, np. zakupy, zakup

leków, wizyta u lekarza, spacer z psem, aktywność fizyczna na świeżym powietrzu.

- 31 marca 2020 r. – wprowadzono kolejne obostrzenia: dzieci poniżej 18. roku życia nie mogły opuszczać domu bez opiekuna; parki, bulwary i plaże, salony fryzjerskie, kosmetyczne i tatuażu zostały zamknięte; hotele mogły działać tylko, jeżeli goście byli poddawani kwarantannie lub przebywali tam w związku z wykonywaniem pracy zawodowej (np. medycy czy pracownicy budowlani); wprowadzono obowiązek zachowania 2 metrów odległości od siebie, z wyjątkiem opiekunów dzieci poniżej 13. roku życia i osób niepełnosprawnych.
- 3 kwietnia 2020 r. liczba potwierdzonych przypadków COVID-19 zgłoszonych na całym świecie przekroczyła milion.
- 8 kwietnia 2020 r. ECDC przedstawiło swoją opinię ekspercką na temat stosowania masek na twarz w miejscach publicznych przez osoby zdrowe w celu ograniczenia potencjalnego przenoszenia COVID-19.
- 14 kwietnia 2020 r. Komisja Europejska we współpracy z przewodniczącym Rady Europejskiej przedstawiła europejski plan działania na rzecz zniesienia środków powstrzymujących rozprzestrzenianie się koronawirusa.
- 16 kwietnia w Polsce wprowadzono obowiązek zakrywania nosa i ust w miejscach publicznych.
- Od 20 kwietnia (do 6 czerwca) w Polsce rozpoczęło się stopniowe otwieranie gospodarki w ramach czterech etapów, z zachowaniem tzw. reżimu sanitarnego.
- 23 kwietnia 2020 r. liczba potwierdzonych przypadków COVID-19 w Europie przekroczyła milion.
- 27 kwietnia 2020 r. służby medyczne w Wielkiej Brytanii ostrzegły przed wystąpieniem ciężkich powikłań u dzieci z wieloukładowym zespołem zapalnym związanym z COVID-19 (objawy wstrząsu krążeniowego i stanu hiperzapalnego, z cechami odpowiadającymi wstrząsowi toksycznemu lub chorobie Kawasaki).

- 13 maja 2020 r. Komisja Europejska przedstawiła wytyczne i zalecenia, które miały pomóc państwom członkowskim w stopniowym znoszeniu ograniczeń w podróżowaniu, przy zapewnieniu wszystkich niezbędnych środków bezpieczeństwa i środków ostrożności.
- 13 czerwca 2020 r. zniesiono kontrole na wewnętrznych granicach Unii Europejskiej.
- 17 czerwca 2020 r. Komisja Europejska przedstawiła europejską strategię przyspieszenia opracowywania, produkcji i wdrażania szczepionek przeciwko COVID-19.
- 29 czerwca 2020 r. liczba potwierdzonych przypadków COVID-19 na całym świecie przekroczyła 10 milionów.
- 12 sierpnia 2020 r. liczba potwierdzonych przypadków COVID-19 na całym świecie przekroczyła 20 milionów.
- 18 września 2020 r. Europejska Agencja Leków zatwierdziła stosowanie deksametazonu u pacjentów z COVID-19 podczas wentylacji tlenowej lub mechanicznej; tego dnia liczba potwierdzonych przypadków COVID-19 na całym świecie przekroczyła 30 milionów.
- 29 września 2020 r. liczba zgonów z powodu COVID-19 na całym świecie przekroczyła 1 milion.
- 24 października 2020 r. ze względu na wzrost zakażeń, cała Polska ogłoszona została czerwoną strefą (przywrócono większość obustrzeń znanych z wiosennego lockdownu).
- **9 listopada 2020 r. koncern farmaceutyczny Pfizer ogłosił obiecujące wyniki testów swojej szczepionki; tego dnia również nastąpiło ponowne zamknięcie szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce (1 września uczniowie wrócili do szkół po wakacjach).**
- **23 listopada 2020 r. Brytyjska firma AstraZeneca ogłosiła, że szczepionka przeciw koronawirusowi opracowana przez nią wraz z Uniwersytetem Oksfordzkim spełniła wymagania dotyczące skuteczności.**
- 26 listopada 2020 r. liczba potwierdzonych przypadków COVID-19 na całym świecie przekroczyła 60 milionów.

- 8 grudnia 2020 r. wykonano pierwsze szczepienie (poza badaniem klinicznym) szczepionką Pfizer/BioNTech w Wielkiej Brytanii.
- 13 grudnia 2020 r. w Wielkiej Brytanii wykryto nowy szczep koronawirusa (VOC 202012/0, B.1.1.7).
- 18 grudnia 2020 r. zgłoszono wykrycie szczepu „południowoafrykańskiego” (501Y.V2, B.1.351).
- **21 grudnia 2020 r. Komisja Europejska zatwierdziła szczepionkę koncernu Pfizer/BioNTech; przewodnicząca KE, Ursula von der Leyen, zapowiedziała: „Preparat będzie dostępny dla wszystkich krajów Unii w tym samym czasie i na tych samych warunkach”.**
- 22 grudnia zakażenie zdiagnozowano u 36 osób przebywających w stacji badawczej im. gen. Bernardo O’Higgins Riquelme na Antarktydzie.
- 27 grudnia 2020 r. rozpoczęto szczepienia preparatami Pfizer/BioNTech personelu medycznego we wszystkich krajach Unii Europejskiej.
- 29 stycznia 2021 r. Komisja Europejska zatwierdziła szczepionkę koncernu AstraZeneca.
- 4 lutego 2021 r. liczba potwierdzonych przypadków COVID-19 na całym świecie przekroczyła 100 milionów.
- 11 marca 2021 r. Europejska Agencja Leków zatwierdziła szczepionkę koncernu Johnson&Johnson.

W ciągu roku, od marca 2020 r., wyróżniono trzy fale koronawirusa: pierwszą, która rozpoczęła się wiosną 2020 r. (następnie, w okresie letnim dzienny przyrost zakażeń ustabilizował się lub nawet zaczął stosunkowo zmniejszać; w tym czasie rządy wielu krajów na świecie zdecydowały o luzowaniu wiosennych obostrzeń), drugą, która nastąpiła jesienią (i zbiegła się z zachorowaniami na grypę sezonową) oraz trzecią, która w niektórych krajach nadeszła po Nowym Roku i związana była z wykryciem nowych mutacji koronawirusa – brytyjskiej, południowoafrykańskiej i brazylijskiej, które charakteryzowały się większą zakaźnością i śmiertelnością (ogłoszenie lockdownów w czasie Świąt Bożego Narodzenia 2020 miało ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa).

3.2. Środki ochronne – dystansowanie społeczne

Do podstawowych środków mających ograniczyć rozprzestrzenianie się epidemii należy zachowanie dystansu społecznego (o czym piszę szerzej w kolejnym rozdziale), mycie rąk i dezynfekcja powierzchni oraz noszenie maseczki ochronnej w miejscu publicznym (trajda „DDM”: dystans – dezynfekcja – maseczka). Światowa Organizacja Zdrowia zaleca również częste wietrzenie powietrza (gdzie zaś to możliwe, filtrowanie powietrza za pomocą filtrów HEPA).

Naukowcy rekomendują dodatkowo następujące metody zapobiegania i ograniczania transmisji:

- „likwidacja źródła zakażenia”, czyli izolowanie osób chorych i poddawanie kwarantannie osób podejrzewanych o kontakt z zakażonymi;
- „przecięcie dróg szerzenia” – zredukowanie kontaktów międzyludzkich, poprzez ograniczenie zgromadzeń, zamknięcie instytucji użytku publicznego, szkół, uniwersytetów, przejście na pracę zdalną (oraz, wspomniane wyżej, DDM),
- osiągnięcie tzw. „progu odporności zbiorowej” poprzez powszechne szczepienie¹⁷.

3.3. Leczenie

Dotychczas nie wynaleziono leku na COVID-19. W leczeniu zakażenia koronawirusem stosuje się antybiotyki, leki przeciwwirusowe (Oseltamivir, Remdesivir), przeciwzapalne (Dexametazon, glikokortykoste-

¹⁷ J. Duszyński, A. Afelt, A. Ochab-Marcinek, R. Owczuk, K. Pyrc, M. Rosińska, A. Rychard, T. Smiatacz, *Zrozumieć COVID-19*, s. 19–20 [e-book] https://informacje.pan.pl/images/2020/opracowanie-covid19-14-09-2020/ZrozumiecCovid19_opracowanie_PAN.pdf [dostęp: 16.12.2020].

rydy), leki przeciwzakrzepowe zawierające heparynę¹⁸, plitidepsynę¹⁹ (lek przeciwnowotworowy), czy przeciwmalaryczne (Chlorochinina). Lekką postać choroby koronawirusowej zwalcza się środkami przeciwzapalnymi oraz przeciwgorączkowymi np. zawierającymi paracetamol. Ponadto, stosuje się również preparaty witaminowe z wysokimi dawkami witamin D i C. Niezbędna jest izolacja chorego i poddanie kwarantannie zamieszkujących z nim domowników.

3.4. Media (stare media/nowe media)

Szczególnie na początku pandemii, niemal każdy mieszkaniec świata próbował „wchłonąć” jak najwięcej informacji, dotyczących tej nowej sytuacji. Pojawienie się koronawirusa spowodowało, że wykorzystanie danych osiągnęło bezprecedensowy poziom w całym sektorze internetowym i medialnym.

Tematyka pandemii naturalnie zdominowała wszystkie media (zarówno „stare” jak i „nowe”). Podczas wiosennego lockdownu zaobserwowano w szczególności wzrost konsumpcji telewizji, która oprócz roli informacyjnej stanowiła także (włączając w nią media strumieniowe, np. Netflix²⁰, HBO GO, czy Amazon Prime) źródło rozrywki. Wzrosła również sprzedaż elektronicznych wydań gazet. Jak zauważył Marek Frąckowiak:

¹⁸ Treatments for COVID-19, “Harvard Health Publishing”, 21.04.2021, <https://www.health.harvard.edu/diseases-and-conditions/treatments-for-covid-19> [dostęp: 22.06.2021].

¹⁹ *Plitidepsin has potent preclinical efficacy against SARS-CoV-2 by targeting the host protein eEF1A*, “Science”, <https://science.sciencemag.org/content/early/2021/01/22/science.abf4058> [dostęp: 16.12.2020].

²⁰ E. Makuch, *Netflix miażdży konkurencję nawet w czasie pandemii. Inne VOD chyba przysnęły*, „Antyweb”, 23.04.2020, <https://antyweb.pl/netflix-pandemia-wzrost/> [dostęp: 16.12.2020].

Większość tytułów odnotowała spadki sprzedaży, ale wzrosło zainteresowanie ich treściami i większe niż zwykle jest zrozumienie wartości prasy jako wiarygodnego źródła informacji oraz wszelkich treści publicystycznych, a nawet rozrywkowych²¹.

Respondenci badania przeprowadzonego przez ARC Rynek i Opinia dla Ringer Axel Springel przyznali, „że w prasie drukowanej treści wydają się być mniej »agresywne« i bardziej wartościowe niż w internecie”²². Bogusław Chrabota, szef Izby Wydawców Prasy, w takich słowach zachęcał do czytelnictwa prasy w „czasach zarazy”:

To nie jest łatwy czas dla Polaków. Tym ważniejsza jest pełna, rzetelna i wiarygodna informacja, którą przekazuje czytelnikom prasa – w wydaniach papierowych, a także za pośrednictwem mediów elektronicznych. Jej rola w czasie pandemii jest szczególna. Tylko prasa dostarcza wiedzy pogłębionej, eksperckiej, opartej na wielu źródłach. Na dodatek, w przeciwieństwie do radia i telewizji, forma przekazu treści jest trwała, można do niej wielokrotnie wracać. Gazety i czasopisma docierają i powinny docierać do każdego zakątka kraju²³.

W związku z faktem, że użytkownicy poszukiwali (i poszukują) w mediach społecznościowych informacji w czasie rzeczywistym, Twitter ogłosił, że w pierwszym kwartale 2020 r. średnia łączna liczba aktywnych użytkowników dziennie, osiągnęła około 164 miliony, co stanowiło wzrost o 23 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

²¹ W czasie pandemii wzrosła sprzedaż elektronicznych wydań gazet. Mimo to wydawnictwa prasowe są w trudnej sytuacji, „Biznes Newseria”, 24.06.2020, <https://biznes.newseria.pl/news/w-czasie-pandemii-wzrosla,p303414852> [dostęp: 16.12.2020].

²² Ibidem.

²³ P. Pallus, *Prasa w czasach pandemii: wydawcy zachęcają do kupowania gazet, rośnie zainteresowanie wydawnictwami cyfrowymi*, „Business Insider”, <https://businessinsider.com.pl/media/prasa/koronawirus-jak-radzi-sobie-prasa-drukowana/3yftfbj> [dostęp: 16.12.2020].

„Zwiększony cykl wiadomości [*news cycle*]²⁴ związany z COVID-19 spowodował, że dzienna liczba aktywnych użytkowników Twittera znacznie przewyższyła to, czego zwykle oczekivalibyśmy w pierwszym kwartale” – powiedział Doug Anmuth, szef J.P. Morgan U.S. Internet Equity Research²⁵. Warto również podkreślić, że na obszarach najbardziej dotkniętych przez koronawirusa konsumpcja wiadomości z Facebooka wzrosła średnio o 50%. Początkowa intensyfikacja z czasem osłabła (co dotyczy zarówno polskiego, jak i „międzynarodowego” użytkownika). Wszak zainteresowanie tematem niełatwym, jak i nieprzyjemnym (ze względu na „nowy” porządek świata), po jakimś czasie musi się wyczerpać:

z danych Google Analytics wynika [...], że począwszy od maja głód informacji na temat nowego koronawirusa zaczął w Polsce szybko słabnąć. Także po ruchu na naszym portalu widać, że Polacy oswoili się już z pandemią i wynikającą z niej »nową normalnością«. I choć medialne super-korona-fajerwerki się już skończyły, to jednak wciąż w mediach temat koronawirusa zdaje się być mocno nadreprezentowany²⁶.

Warto w tym miejscu napisać o fake newsach – „ciemnej stronie” informacji dostępnej w mediach społecznościowych oraz na portalach internetowych. Produkcja i publikacja nieprawdziwych informacji, napędzanych niepokojami społecznymi związanymi z pandemią, jest niebezpieczna, szerzy dezinformację i może prowadzić do nieodpowiedzialnych zachowań i zagrażać zdrowiu publicznemu. Specjaliś-

²⁴ „Okres czasu, który upłynie, zanim jedna wiadomość lub seria artykułów zostanie zastąpiona inną”; *News cycle*, <https://www.oxfordreference.com/view/10.1093/acref/9780199646241.001.0001/acref-9780199646241-e-902> [dostęp: 16.12.2020].

²⁵ *Media Consumption in the Age of COVID-19*, „JP Morgan”, 1.05.2020, <https://www.jpmorgan.com/insights/research/media-consumption> [dostęp: 16.12.2020].

²⁶ W. Szczepaniak, *Koronawirus w mediach: COVID COVIDA COVIDEM pogania*, „Zdrowie PAP”, 10.06.2020, <https://zdrowie.pap.pl/blog/byc-zdrowym/koronawirus-w-mediach-covid-covida-covidem-pogania> [dostęp: 16.12.2020].

ci określili pandemię koronawirusa mianem „infodemii” („nie dotyczy ona rozsiewania fałszywych wiadomości, ale nadmiaru informacji w ogóle”²⁷). Fałszywe informacje mają możliwość rozprzestrzeniania się szybciej niż te prawdziwe, co w dużej mierze utrudnia walkę z pandemią. Ewa Krawczyk zauważa, że

Coraz bardziej skomplikowane wywody swoją formą naśladują rozwiązania naukowe, a ich język upodabnia się do profesjonalnego wykładu, na przykład dzięki używaniu słownictwa naukowego czy do niego zbliżonego. Zanim specjalista rozpozna w nich pseudonaukowy bełkot, wiadomość już zdąży rozprzestrzenić się po świecie. Nie wszyscy ludzie w mediach społecznościowych mają odpowiednie narzędzia (wykształcenie, wiedzę), aby rozróżnić informacje prawdziwe od fałszywych²⁸.

Niniejszy stan rzeczy ma niewątpliwie związek z „myśleniem potocznym”, które „[...] przedstawia wszystko – to znaczy określone sprawy – takimi jakimi są w swojej prostocie”. Jak zaznacza Clifford Geertz, przenika je „[...] jakaś atmosfera »oczywistości«, jakieś poczucie »łatwości«”²⁹. Nic więc dziwnego, że w sytuacji pandemii, te „lekkostrawne” wyjaśnienia przyjmujemy jako pewnik.

Agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania – Europol, zwraca uwagę na następujące zagrożenia związane z tego typu newsami:

- promowanie fałszywych produktów i usług (np. fałszywe testy na COVID-19 i fałszywe szczepionki), np. „Aspiryna lekarstwem na COVID-19”, „Szczepionka na koronawirusa istnieje już od dawna”, „Płukanie gardła solą i octem pomoże zwalczyć koronawirusa”, „Lek na koronawirusa jest w aptekach od 100 lat”;

²⁷ E. Krawczyk, *Koronawirus. Wszystko, co musisz wiedzieć, żeby się zabezpieczyć*, Bielsko-Biała 2020, s. 148.

²⁸ Ibidem.

²⁹ C. Geertz, *Wiedza lokalna. Dalsze szkice z antropologii interpretatywnej*, przeł. D. Wolska, Kraków 2000, s. 92.

- promowanie fałszywego poczucia bezpieczeństwa (np. wprowadzające w błąd informacje o leczeniu), np. „Dziennikarze i policjanci nie chorują na COVID-19”, „Noszenie maseczek prowadzi do rozwoju grzybów, bakterii i pleśni”, „Polscy lekarze twierdzą, że nie ma u nas koronawirusa”, „Kraje bez sieci 5G są wolne od koronawirusa”;
- promowanie podejrzeń co do oficjalnych wytycznych i źródeł, np. „Testy PCR na COVID-19 bezużyteczne”, „Szczepionki zmodyfikują ludzkie DNA”, „COVID-19 to plan masowej eksterminacji”³⁰. Czy można „zyskać odporność”, „zaszczepić się” przeciwko fake newsom? Jak zauważa Jan Piasecki:

każdy z nas może takie przeciwciała na dezinformację zyskiwać: to krytyczne myślenie, umiejętność korzystania ze zweryfikowanych informacji i posługiwania się narzędziami naukowymi³¹.

W czasie pandemii pojawiły się również różnego rodzaju próby wyłudzenia pieniędzy czy kradzieży danych (phishingu), np. oferowanie „płatności za dezynfekcję przesyłki” (użytkownicy otrzymywali SMS o następującej treści [pisownia oryginalna]: „Z powodu dezynfekcji przesyłka nr 002877399111 wymaga dopłaty 1.20 PLN. Oplac aby otrzymać dostawę. <https://in-post.net/1>”), czy informowanie o „zadłużeniu w Urzędzie Skarbowym i blokada możliwości udziału w »tarczy antykryzysowej«”, a także – ponownie – konieczności uiszczenia odpowiedniej opłaty („Z tytułu wprowadzenia tarczy antykryzysowej od dnia 01.04.2020 informujemy Państwa o przeterminowanym zadłużeniu w Urzędzie Skarbowym na kwotę 7.20 PLN”) lub wiadomość z „ofertą dostarczenia produktów od producenta sprzętu ochronnego”

³⁰ COVID-19: Fake News, „Europol”, <https://www.europol.europa.eu/covid-19/covid-19-fake-news> [dostęp: 16.12.2020].

³¹ L. Tomala, *Kto wierzy w fake newsy? Badacze chcą zwalczać szkodliwe informacje jak epidemie*, „Nauka w Polsce”, 7.02.2021, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C86178%2Ckto-wierzy-w-fake-newsy-badacze-chca-zwalczac-szkodliwe-informacje-jak> [dostęp: 8.02.2021].

(gdy użytkownik kliknął w link zamieszczony w wiadomości e-mail, hakerzy mieli możliwość kradzieży jego loginów i haseł)³².

Zwróćmy teraz uwagę na wykorzystanie komunikatorów. W aplikacjach Messenger i WhatsApp liczba połączeń głosowych i wideo wzrosła ponad dwukrotnie w stosunku do tego samego okresu w roku 2019. Przykładowo, we Włoszech od momentu wybuchu epidemii, czas spędzony w aplikacji wzrósł o 70%, zaś rozmowy grupowe wzrosły o 1000% (w porównaniu do lutego 2020 roku)³³. W jednym ze swoich badań GlobalWebIndex wskazuje, „że liczba kont przypadających na jednego użytkownika internetu w mediach społecznościowych wzrosła z 7,6 w 2017 roku do 8,1 w 2020 roku”³⁴. Media społecznościowe ponownie stały się „społecznościowe” właśnie – podczas pandemii, gdy niewątpliwie wzrosła potrzeba podtrzymywania kontaktu ze znajomymi³⁵. Portal Proto.pl postawił śmiałą tezę w tytule artykułu, że „2020 był rokiem social mediów”³⁶.

Ponownie muszę wspomnieć o „ciemnej stronie” tego sposobu komunikacji. Wielu z nas być może próbowało złagodzić poczucie samotności, izolacji i niepokoju poprzez przeniesienie swojego życia do internetu³⁷, jednak tego typu migracja, mimo wszystko, nie pomagała w utrzymaniu zdrowia psychicznego – technologia cyfrowa

³² Przykłady fake newsów wybrałam za: *Krótki przewodnik po aktualnych fake newsach o koronawirusie*, „CyberDefence24”, 5.01.2021, <https://www.cyberdefence24.pl/krotki-przewodnik-po-aktualnych-fake-newsach-o-koronawirusie> [dostęp: 8.01.2021].

³³ *Media Consumption in the Age of COVID-19...*

³⁴ K. Żyłowska, *Jak pandemia zmieniła nasze podejście do mediów społecznościowych*, „Social Press”, 4.08.2020, <https://socialpress.pl/2020/08/jak-pandemia-zmieniła-nasze-podejscie-do-mediow-spolesnosciowych> [dostęp: 22.12.2020].

³⁵ Ibidem.

³⁶ *2020 był rokiem social mediów*, „PRoto”, 22.12.2020, <http://www.proto.pl/aktualnosci/social-media-podsumowanie-2020> [dostęp: 22.12.2020].

³⁷ Przeprowadzone w lipcu 2020 roku badanie *Mental Health America* wykazało, że „samotność i izolacja” jest najczęściej wymieniana jako przyczyna depresji i lęku w Stanach Zjednoczonych (odpowiednio w 74% i 65% przypadków).

i media społecznościowe nie powinny być substytutem prawdziwego życia, a Zoom, Skype, FaceTime czy WhatsApp nie zastąpią kontaktu *face-to-face*³⁸.

3.5. Kultura (film/literatura/moda)

Na początku pandemii wzrosło zainteresowanie filmami katastroficznymi, science-fiction, thrillerami czy survival horrorami (śmiertelny wirus doprowadza do zagłady ludzkości lub zmienia zakażonych w zombie). Prym wiodły takie superprodukcje, jak *Contagion*. *Epidemia strachu* [2011, reż. S. Soderbergh], *Epidemia* [1995, reż. W. Petersen] lub seria *Resident Evil* [2002–2016, reż. P.W.S. Anderson]. Popularne stały się różnego rodzaju „rankingi”, jakie filmy w długie wieczory podczas kwarantanny można zobaczyć³⁹. Bogusław Skowronek wskazuje, że tego typu produkcje

[...] mają ogromny potencjał znaczeniowy oraz precyzyjnie metaforyzują społeczne nastroje i lęki, leżą psychologiczne mechanizmy odbioru, charakterystyczne dla tych właśnie gatunków. Dziś filmy te rozpatrywane są przede wszystkim w kategoriach poznawczych⁴⁰.

W tym przypadku mamy jednak do czynienia z realnym zagrożeniem i realną sytuacją pandemiczną. Być może w związku z tym fak-

³⁸ S. Chandler, Coronavirus Depression Spike Suggests Social Media Is No Substitute For Real Life, „Forbes”, 8.09.2020, <https://www.forbes.com/sites/simonchandler/2020/09/08/coronavirus-depression-spike-suggests-social-media-is-no-substitute-for-real-life/?sh=555030076103> [dostęp: 18.12.2020].

³⁹ Np. *Filmy o wirusach. TOP 5 filmów z ostatnich lat*, „Kultura Gazeta.pl”, 5.05.2020, <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114438,25881993,filmy-o-wirusach-najlepsze-i-najnowsze-propozycje.html> [dostęp: 20.12.2020].

⁴⁰ B. Skowronek, *Epidemie jako metafora. Pandemiczne lęki w kinie popularnym*, w: *Epidemie w dziejach Europy: konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, Kraków 2016, s. 353.

tem, wymienione gatunki filmowe mogą stanowić swoisty „poradnik” postępowania w sytuacji krytycznej, „lustro”, w którym możemy się przejrzeć, wreszcie „wentyl bezpieczeństwa” dla rozładowania stresu i napięcia związanego z nową sytuacją.

Wybuch epidemii spowodował również zwiększone zainteresowanie literaturą, która w mniej lub bardziej bezpośredni sposób odnosi się do zarazy. Ponownie dziennikarze stanęli na wysokości zadania, dostarczając czytelnikom zestawień „lektur pandemicznych”. W proponowanym wyborze książek znalazły się klasyczne pozycje jak: *Dżuma* Alberta Camusa (wspomniana już wcześniej przeze mnie), *Dekameron* Boccaccia, *Miasto Ślepców* José Saramago, *Śmierć w Wenecji* Tomasza Manna, *Miłość w czasach zarazy* Gabriela Garcii Marqueza⁴¹. Z bardziej współczesnych tytułów popularne stały się thrillery medyczne np. *Epidemia* Roberta Cooka czy książki fantastyczno-naukowe, np. *Szczury Wrocławia* Roberta J. Szmida lub horrory, np. *Bastion* Stephena Kinga. W roku pandemii 2020 pojawiło się wiele nowych pozycji jej poświęconych: z dziedziny literatury faktu (*Niewidzialny front* – dziennik lekarza Tomasza Rezydenta, *Przez Chiny w ogniu koronawirusa* – reportaż Adama Millera), literatury medycznej (np. *Koronawirus – jak przeżyć pandemię?* Barbary Mietkowskiej) czy poradników survivalowych (*Pandemia. Kompendium przetrwania* Pawła Frankowskiego i Wojciecha Majczyka)⁴².

W wyniku ogólnonarodowych lockdownów „produkcja” kultury zmieniła „media”: teatry, koncerty i wszelkiego rodzaju wydarzenia masowe zostały przeniesione do internetu (przykładem może być chociażby popularny Wiedeński Koncert Noworoczny, który odbył się bez publiczności z wirtualnym „aplauzem” w social mediach). Artyś-

⁴¹ *Nie tylko »Dżuma« Camusa. Co czytać w czasach zarazy?* „Polskie Radio”, 20.03.2020, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2474368,Nie-tylko-Dzuma-Camusa-Co-czytac-w-czasach-zarazy> [dostęp: 20.12.2020].

⁴² *Książki związane z pandemią koronawirusa*, „Empik”, <https://www.empik.com/empikultura/ksiazki-zwiazane-z-pandemia-koronawirusa,114897,a> [dostęp: 20.12.2020].

ci, zatrzymani w domach, realizowali – dzięki wspomnianym wyżej social mediom – ciekawe inicjatywy i performance (np. wykonanie #wdomuzagrane przez Orkiestrę online pod batutą Andrzeja Sztaby utworu *Co mi Panie dasz*⁴³ lub podobna inicjatywa Małej Armii Janosika⁴⁴).



Orkiestra online #wdomuzagrane oraz „Dni, których nie znamy” –
Mała Armia Janosika

3.6. Prawo

(Posługując się przykładem nam najbliższym) 2 marca 2020 r. Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacjach kryzysowych. Najważniejsze punkty tego aktu postaram się w tym miejscu streścić:

- pracodawca może zlecić pracownikowi pracę zdalną (w celu ograniczenia szerzenia się epidemii);
- w przypadku zamknięcia żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których uczęszcza dziecko, rodzice mają możliwość otrzymania dodatkowego świadczenia opiekuńczego;
- możliwe jest dokonywanie zamówień na towary lub usługi niezbędne do przeciwdziałania COVID-19 bez stosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych;

⁴³ YouTube.com, *Orkiestra online #wdomuzagrane*, <https://www.youtube.com/watch?v=7NSXXttiHw> [dostęp: 20.12.2020].

⁴⁴ YouTube.com, *Dni których jeszcze nie znamy – Mała armia Janosika*, https://www.youtube.com/watch?v=D9_oeVHzC9E [dostęp: 20.12.2020].

- ustawa określa także m.in. zasady udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w związku z rozprzestrzenianiem COVID-19 oraz zasady finansowania tych świadczeń;
- w przypadku zagrożenia zdrowia pacjenta związanego z COVID-19 farmaceuta, posiadający uprawnienia, może wystawić receptę farmaceutyczną;
- gdy w skrajnym przypadku stan epidemii i zagrożenia przekroczy możliwość działania administracji rządowej i samorządów, rząd może rozporządzeniem określić zagrożony obszar wraz ze wskazaniem rodzaju strefy, na którym wystąpił stan epidemii lub stan zagrożenia epidemicznego oraz rodzaj stosowanych na tym terenie rozwiązań⁴⁵.

Bieżące zarządzenia dotyczące wprowadzenia bądź zdjęcia obostrzeń lub ustalenia nowych regulacji (obowiązującego dystansu społecznego, obowiązku zakrywania nosa i ust, przemieszczania się, kwarantanny czy ograniczeń związanych z życiem społecznym) były na bieżąco publikowane na stronie rządowej <https://www.gov.pl/web/koronawirus/aktualne-zasady-i-ograniczenia>.

Przegląd bieżącego prawodawstwa związanego z pandemią możliwy jest dzięki <https://covidlawlab.org>, czyli „laboratorium prawne COVID-19”, stronie internetowej będącej bazą przepisów wprowadzonych przez różne kraje na całym świecie, jako wspólny – w odpowiedzi na epidemię koronawirusa – projekt Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), Wspólnego Programu Narodów Zjednoczonych ds. HIV/AIDS (UNAIDS) oraz Instytutu O’Neill dla Krajowego i Globalnego Prawa Zdrowotnego na Uniwersytecie Georgetown. Zdaniem jej twórców:

⁴⁵ ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, *Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200000374> [dostęp: 20.12.2020].

[...] zaprojektowane przepisy mogą pomóc w zbudowaniu silnych systemów opieki zdrowotnej; oceniać i zatwierdzać bezpieczne i skuteczne leki i szczepionki; oraz egzekwować działania na rzecz tworzenia zdrowszych i bezpieczniejszych przestrzeni publicznych i miejsc pracy. Te źle projektowane, wdrożone lub egzekwowane mogą z kolei zaszkodzić zmarginalizowanym populacjom oraz utrudnić wysiłki na rzecz ustania pandemii⁴⁶.

3.7. Skutki ekonomiczne

Trudno pisać o bilansie zysków i strat, gdy stoimy w centrum pandemii, z nadzieją wypatrując jej końca.

Kluczowym słowem, odmienianym przez wszystkie przypadki był, „lockdown”, który dla wielu branż mógł stanowić przysłowio-
wy „gwóźdź do trumny” (sektor gastronomii, hotelarstwa czy fitness). Odnotowano gwałtowne osłabienie branży turystycznej (ograniczone loty, praktycznie zamknięta przestrzeń powietrzna nad wieloma krajami podczas pierwszego „twardego” lockdownu, dodatkowe restrykcje, zamknięta branża hotelarska). Wielu gospodarkom udało się uniknąć całkowitego zamknięcia (np. Egiptowi), jednak doświadczyły ogromnych spadków, np. w sektorze turystyki⁴⁷.

Nietrudno wnioskować, że „najbardziej wpływowe gospodarki świata będą odczuwać skutki pandemii przez lata”⁴⁸. Duże gospodarki odczują kryzys głębiej niż te mniejsze (np. Polska). Arkadiusz Sieroń pisze:

⁴⁶ J. Kadzikiewicz, *Światowe prawodawstwo związane z COVID-19 w jednym miejscu*, „Polityka zdrowotna”, <https://www.politykazdrowotna.com/62064,swiatowe-prawodawstwo-zwiazane-z-covid-19-w-jednym-miejscu> [dostęp: 21.12.2020].

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ *Gospodarcze skutki koronakryzysu będą odczuwalne przez lata. Nie wszyscy jednak stracą*, „Forsal”, 13.10.2020, <https://forsal.pl/gospodarka/artykuly/7846767,kryzys-gospodarcze-skutki-koronakryzysu-beda-odczuwalne-przez-lata-nie-wszyscy-jednak-straca-wykresy.html> [dostęp: 21.12.2020].

Polska gospodarka powinna w mniejszym stopniu odczuć skutki pandemii niż inne kraje europejskie. Po pierwsze dlatego, że w porównaniu chociażby z niemiecką polska gospodarka jest mniej zależna od eksportu i słabiej powiązana gospodarczo z Chinami. Po drugie, sektor turystyczno-rozrywkowy stanowi mniejszy procent PKB w porównaniu z krajami południowej Europy. Polska gospodarka jest też nieźle zdywersyfikowana. Po trzecie, wyższe tempo wzrostu gospodarczego w Polsce w porównaniu z Niemcami czy innymi państwami zachodnimi stwarza większą przestrzeń przed pojawieniem się ewentualnej recesji⁴⁹.

Jak dalej zauważa ekonomista: „epidemia oddziałuje na gospodarkę dwutorowo”: dochodzi do spadku wydatków konsumpcyjnych z powodu choroby, kwarantanny lub działań profilaktycznych (unikanie dużych skupisk ludzkich, tu: zakupów w centrach handlowych). W krótkim okresie czasu branże turystyczne, transportowe czy rozrywkowe zostały silnie dotknięte sytuacją pandemii. Kolejnym skutkiem pandemii jest spadek podaży siły roboczej („Gdy spada produkcja, a koszty stałe, a także pensje, należy wciąż pokrywać, gdy trzeba regulować długi [...] ryzyko bankructwa wzrasta”⁵⁰).

Sytuację koronakryzysu trudno porównać z kryzysem gospodarczym, który wystąpił po zakończeniu hiszpanki, nie da się go również odnieść do skutków, które pozostawiła po sobie epidemia SARS. Większy zasięg, inny kontekst historyczny i społeczny, odmienne działania prewencyjne sprawiają, że niezbędne jest wypracowanie nowych skutecznych narzędzi.

⁴⁹ A. Sieroń, *Czy pandemia COVID-19 spowoduje zapaść globalnej gospodarki*, „Uniwersytet Wrocławski, Przegląd Uniwersytecki On-line”, <https://uni.wroc.pl/czy-pandemia-covid-19-spowoduje-zapasc-globalnej-gospodarki/> [dostęp: 21.12.2020].

⁵⁰ Ibidem.

Rozdział 4.

„Nowy” dystans społeczny

Życie w nowej rzeczywistości wymusiło na nas coś, co Greta Privitera, dziennikarka *Politico*, określiła jako „dziwną choreografię dystansowania społecznego”¹. Choć metafora ta została użyta w stosunku do Włochów (których kultura poniekąd została ufundowana na otwartości i okazywaniu uprzejmości), to moglibyśmy zastosować ją do wszystkich narodów. Dystans został uznany za jedno z najskuteczniejszych narzędzi w walce z epidemią. Zachowanie odległości oraz izolacja stały się „nowym prawodawcą” naszej rzeczywistości. Dystans sam w sobie stanowi komunikat, a współcześnie jest też manifestacją zasad obowiązujących w czasie pandemii. Kto się do nich nie stosuje, jest nie tyle osobą naruszającą zasady *savoir vivre*’u, co narażającą zdrowie i życie w czasach wszechobecności koronawirusa. Dla własnego bezpieczeństwa musieliśmy zacząć unikać dużych zbiorowisk, życia w „tłumie”, co było poniekąd jednym z elementów współczesnej kultury: na ulicach, w pracy, na uczelni, w sklepach, w czasie spotkań towarzyskich z innymi ludźmi, zniwelowanie dystansu było celem samym w sobie, służyło zawieraniu nowych znajomości, przyjaźni. Nowym obowiązkiem obywatelskim stało się celowe „tworzenie dystansu” między ludźmi.

¹ G. Privitera, *Włochów tak mocno ugodził koronawirus, że wciąż skrupulatnie przestrzegają dystansu społecznego* „Onet.pl/Politico”, 26.08.2020, <https://wiadomosci.onet.pl/politico/koronawirus-wlochow-tak-mocno-ugodzil-covid-19-ze-wciaz-skrupulatnie-przestrzegaja/5dx44pv> [dostęp: 27.12.2020].

Zwróćmy uwagę na frazeologizm: „trzymać kogoś na dystans”, który oznacza „traktować kogoś chłodno, nie pozwalać sobie na poufałość”². Nie ulega wątpliwości, że ów przymus fizyczny, zaczął również przekładać się na sferę emocjonalną:

Fizyczny dystans tworzy, cegiełka po cegiełce, coraz większy dystans uczuciowy. Jesteśmy mniej spontaniczni i mniej otwarci na siebie. Chociaż zaczęliśmy się znów obejmować, przynajmniej w gronie rodzinnym, robimy to jakby z premedytacją, a nie spontanicznie³.

Każdy człowiek łaknie kontaktu z innym, jednak już na przykładzie Włochów, Francuzów, Hiszpanów, widzimy „proksemiczne” i „haptyczne” redefiniowania „dystansu społecznego”, regulującego stosunki społeczne wszystkich, bez wyjątku, ludzi. Dotyk to niewątpliwie jeden z najważniejszych zmysłów człowieka – „[...] jest pierwszym zmysłem, który się zapala i zwykle ostatnim, który się wypala... Kiedy nasze oczy odmówią nam posłuszeństwa, ręce jeszcze długo pozostaną wierne”⁴. Nie dziwi nas zatem swego rodzaju „ból fantomowy”, związany z brakiem fizycznego kontaktu z drugim człowiekiem. Niewskazany jest uścisk dłoni – nieodłączny gest związany z powitaniem, gratulacjami czy zawarciem umowy. Pandemia bezsprzecznie zmieniła obyczaje: choć może „Za wcześnie, by wieszczyć koniec uścisku dłoni, ale pytanie, jak się witać w czasie epidemii, jest jak najbardziej aktualne”⁵. Powstały różnego rodzaju wariacje tradycyjnego podania sobie dłoni: „żółwik”, *footshake* czy – znane w kulturach dale-

² *Dystans*, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/dystans.html> [dostęp: 27.12. 2020].

³ Ibidem.

⁴ D. Ackerman, *Historia naturalna zmysłów*, przeł. K. Chmielowa, Warszawa 1994, s. 84.

⁵ J. Pawlicki, *Koronawirus w Polsce. Jak witać się w czasie epidemii?* „Newsweek”, 6.03.2020, <https://www.newsweek.pl/opinie/koronawirus-w-polsce-jak-sie-witac/xxng9bx> [dostęp: 28.12.2020].

kiego wschodu – *namaste*⁶. Bezpieczeństwo w czasie pandemii oferują nam znane z koncepcji Ervinga Goffmana „przegrody”⁷ („architektoniczne izolatory”) i „osłony”⁸ (maseczki). W ten sposób oddalamy się od siebie jeszcze bardziej. Brak kontaktu zostaje poniekąd „zintensyfikowany”.

Kampanie reklamowe, czy to aplikacji rządowej *ProteGO Safe* (*Stop-COVID*), służącej monitorowaniu ryzyka zakażeń koronawirusem, czy sklepu internetowego *Zalando.pl*, wskazują, że – wraz z ewentualnym końcem epidemii – będzie możliwy „dotyk dłoni kogoś bliskiego” lub „[już niedługo] znów się przytulimy”. Przykłady te pokazują, co epidemia nam zabrała, za czym większość ludzi tak naprawdę tęskni.

Zalando – „Już niedługo znów się przytulimy”



Okładka noworocznego numeru „Polityki” – „2021:
Wrócimy do siebie?”



⁶ A.K. Raymond, *Public Health Experts: Try 'Footshake' Instead of Handshake to Avoid Coronavirus*, “New York / Intelligencer”, 2.03.2020, <https://nymag.com/intelligencer/2020/03/public-health-experts-try-footshake-instead-of-handshake.html> [dostęp: 28.12.2020].

⁷ Zob. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. H. Datner-Śpiewak i J. Śpiewak, Warszawa 2000, s. 161–166.

⁸ Zob. E. Goffman, *Zachowanie w miejscach publicznych*, przeł. O. Siara, Warszawa 2008, s. 194–196.

4.1. Znaczenie dystansu społecznego dla zatrzymania epidemii

Światowa Organizacja Zdrowia zaleca zachowanie przynajmniej 1 metra dystansu od innych osób. W tym miejscu nie ma jednak pełnej zgodności, gdyż w różnych krajach świata „dystans społeczny” ustalany jest pomiędzy jednym a dwoma metrami (szczegółową analizę tych wartości spróbuję przedstawić w kolejnym podrozdziale). Ta

najczęściej zalecana odległość to dwa metry, choć zdarza się też, że jest to tylko 1,5 metra. Taki dystans pozwala swobodnie rozmawiać i ogranicza możliwość przekazania wirusa, ponieważ – podróżując wraz z wydostającymi się z ust mówiącej osoby kropelkami śliny – ma określony zasięg⁹.

Zdaniem Linsey Marr z Virginia Tech odległość około dwóch metrów to minimalna bezpieczna odległość pomiędzy osobami przebywającymi w jednym pomieszczeniu. Badaczka podkreśla, że „Ludzie przykładają zbyt dużą wagę do 6 stóp (ok. 2 m), ponieważ jest to linia podziału między tym co ryzykowne, a bezpieczne. [...] Ale im dalej będą od siebie, tym lepiej”¹⁰. Z kolei, w opinii Lydii Bourouiba, dystans społeczny nawet dwóch metrów w ramach profilaktyki zapobiegania zakażeniom COVID-19 to wciąż za mało, gdyż wirus rozprzestrzenia się na o wiele większą odległość¹¹. Badania wskazują, że podczas

⁹ A. Wolska, *Dwa metry odstepu to wciąż za mało, by nie zakazić się koronawirusem*, „Euractiv”, 20.05.2020, <https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/dwa-metry-odstepu-to-za-malo-by-nie-zakazic-sie-koronawirusem/> [dostęp: 28.12.2020].

¹⁰ *Dystans społeczny może nie ochronić przed koronawirusem*, „Gazeta Prawna”, 27.08.2020, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1489412,koronawirus-dystans-spoeczny-czy-chroni-przed-wirusem.html#icwcv=15> [dostęp: 28.12.2020].

¹¹ M. Skorupka, *Koronawirus a dystans społeczny. Naukowcy: dwa metry to za mało*, „WP tech”, 8.07.2020, <https://tech.wp.pl/koronawirus-a-dystans-spoeczny-naukowcy-dwa-metry-to-za-malo-6529849788139649a> [dostęp: 28.12.2020].

kaszlu czy kichania wirus może przebyć odległość nawet 7–8 metrów. Może on również utrzymywać się w powietrzu przez wiele godzin¹². Zachowanie niezbędnej odległości to mimo wszystko bardzo ważny element prewencji podczas epidemii, stanowi jeden z elementów z triady: DDM, czyli Dystans – Dezynfekcja – Maseczka (uzupełnionej również o „Wietrzenie” (pomieszczeń) i „Aplikację”)¹³.

Warto wspomnieć, że obowiązek zachowania dystansu został sformułowany w polskim prawodawstwie (§ 26 ust. 1 pkt 1 lit. c rozporządzenia Rady Ministrów z 9 października 2020 r. w/s ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii [Dz.U. z 2020 r. poz. 1758]):

Do odwołania, w przypadku gdy przemieszczanie się następuje:

1) pieszo – jednocześnie mogą się poruszać osoby w odległości nie mniejszej niż 1,5 m od siebie:

c) chyba że realizują obowiązek zakrywania ust i nosa zgodnie z § 27 ust. 1¹⁴.

4.2. Dystans w kulturze

Proksemika, czyli nauka zajmująca się badaniem przestrzeni w celach komunikacyjnych, może stanowić fundament dla zrozumienia zmian we współczesnym świecie. W tym i kolejnym podrozdziale spróbuję

¹² L. Bourouiba, *Turbulent Gas Clouds and Respiratory Pathogen Emissions Potential Implications for Reducing Transmission of COVID-19*, 26.03.2020, <https://jamanetwork.com/journals/jama/fullarticle/2763852> [dostęp: 29.12.2020].

¹³ Kiedy nosić maseczkę, „Serwis Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia”, <https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/kiedy-nosic-maseczke> [dostęp: 29.12.2020].

¹⁴ § 26 ust. 1 pkt 1 lit. c rozporządzenia Rady Ministrów z 9 października 2020 r. w/s ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. z 2020 r. poz. 1758).

prześledzić rozumowanie Edwarda Halla, zaprezentowane w książce *Ukryty wymiar*. Aleksander Wallis w *Słowie wstępne* zauważa:

Badanie zjawisk przestrzennych wiąże się nie tyle z odkryciem, co z szerszym uznaniem, że przestrzenne ukształtowanie ludzkiego środowiska ma poważny wpływ na zdrowie, rozwój osobowości, na stosunki społeczne w małych grupach, na wydajność pracy¹⁵.

Zwróćmy uwagę, że każda z kultur inaczej określa i respektuje jeden z sygnałów komunikacji niewerbalnej. Różni nas sposób wykorzystywania przestrzeni, różni też tolerancja na tłok i przebywanie w tłumie. Zwróćmy chociażby uwagę, że w kulturze indywidualizmu (w której żyją mieszkańcy Ameryki Północnej, większości krajów Europy Północnej i Zachodniej, a także Australii i Nowej Zelandii) i kolektywizmu (uznawanej w Azji, na Bliskim Wschodzie, w Afryce Środkowej i Południowej), określanie dystansu odmiennie „buduje” ich światy. W przypadku tej pierwszej, ważna jest osobista przestrzeń i prywatność; kulturom, w których liczy się grupa, nie przeszkadza natomiast zatłoczenie. Gdy „indywidualista” będzie poszukiwał wolnego miejsca w komunikacji miejskiej (gdyż wszelkie zbiorowiska są postrzegane jako inwazyjne), zaś w wypełnionej windzie będzie unikał kontaktu wzrokowego, przedstawiciel kultury kolektywizmu usiądzie wraz z członkami „swojej” zbiorowości, z kolei tłok obecny w windzie w żadnym wypadku nie będzie mu przeszkadzał¹⁶.

Zmiana w postrzeganiu dystansu, jedna z nieuniknionych konsekwencji pandemii, spowodowała, że coraz mniejsze w komunikacji znaczenie zaczął odgrywać dystans intymny – „taktuś”, „dotykowy” i – w wielu przypadkach – indywidualny. Żyjąc w czasach tzw. „nowej normalności” nietrudno zgodzić się z Hallem, iż „potrzeba unikania kontaktu fizycznego jest szczególnie silna w momentach krytycz-

¹⁵ A. Wallis, *Słowo wstępne*, w: E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 1978, s. 5.

¹⁶ S. Reynolds, D. Valentine, *Komunikacja międzykulturowa. Przewodnik*, przeł. K. Bogusz, Warszawa 2009, s. 31–32; 34–35.

nych¹⁷. Stan epidemii to ów przedłużony „moment krytyczny”, który narzucił nam takie, a nie inne stosunki proksemiczne.

Człowiek wyrobił sobie również pewien jednolity sposób utrzymywania dystansu od bliźnich. Dystans ucieczki i dystans krytyczny zostały poza nielicznymi wyjątkami wyeliminowane z ludzkiej reakcji. Pozostał, jednakże najwyraźniej do dziś dystans indywidualny (osobniczy) i dystans społeczny¹⁸.

Te dwa dystanse, o których pisze autor *Ukrytego wymiaru*, stały się wyznacznikiem pandemicznej codzienności. „Dystans” stał się jednym ze słów kluczowych współczesności, bo to najważniejszy ze środków przeciwko „niewidzialnemu wrogowi”.

Wcześniej krótko wspomniałam o tłoku, który jest zdecydowanym sprzymierzeńcem epidemii koronawirusa. Dale G. Leathers pisze w swojej książce, że

Zatłoczenie jest pojęciem o podstawowym znaczeniu dla studiowania komunikacji proksemicznej. Na wstępie zatłoczenie powinno być wyraźnie odróżnione od zagęszczenia. Gęstość jest pojęciem, które jest definiowane w ściśle fizycznych kategoriach. Gęstość odnosi się do liczby osób na danej jednostce przestrzeni. Zatłoczenie – przeciwnie – jest to pojęcie psychologiczne. Zatłoczenie jest stanem, który pojawia się wtedy, gdy danej osobie nie udaje się osiągnąć pożądanego poziomu prywatności i musi ona utrzymywać dłuższy od pożądanego kontakt społeczny¹⁹.

Dotychczasowe negatywne postrzeganie miejsc zatłoczonych było w dużej mierze związane z zachowaniami dysfunkcjonalnymi (tłok był wykorzystywany najczęściej przez złodziei „kieszonkowców”),

¹⁷ E.T. Hall, *Ukryty wymiar...*, s. 95.

¹⁸ Ibidem, s. 156.

¹⁹ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*, przeł. M. Trzcńska, Warszawa 2007, s. 155.

nieodłącznie związanymi z „zagęszczeniem” osób przebywających we wspólnej przestrzeni. W okresie pandemii to nie osobisty dyskomfort bliskiego kontaktu a ostrożność wobec możliwości zakażenia się, spowodowała, że sami, poniekąd naturalnie, zaczęliśmy unikać miejsc, w których dochodzi do dużych skupisk ludzi. Koncerty czy wydarzenia kulturalne zostały odwołane, a miejsca, nasilonych kontaktów międzyludzkich (szkoły, uczelnie, kluby muzyczne) – zamknięte.

4.3. „Ukryty wymiar” pandemii

„Dystansowanie społeczne” – czy jego angielski odpowiednik: *social distancing* – stały się jednymi z najpopularniejszych haseł w wyszukiwarce Google w okresie 17–25 marca 2020 roku (okres wprowadzania ograniczeń i lockdownu)²⁰. „Dystansowanie społeczne” wiąże się z „szeregiem nefarmaceutycznych działań lub środków podejmowanych w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej poprzez utrzymywanie fizycznego dystansu między ludźmi” i zmniejszaniem częstotliwości, z jaką ludzie wchodzi ze sobą w bliski kontakt²¹. Zwróćmy uwagę, że niniejsza reguła (oprócz samego „zachowania dystansu” w przestrzeni publicznej) obejmuje również zamykanie szkół, wprowadzanie pracy zdalnej, izolację, kwarantannę, odwoływanie masowych zgromadzeń i ograniczenia w przemieszczaniu się obywateli²².

Przypomnę, że Edward Hall wyróżnia i definiuje 4 typy dystansów:

- intymny (do 45 cm) – zarezerwowany dla osób bliskich,

²⁰ Porównanie słów „dystansowanie społeczne” i „social distancing”, „Google Trends”, <https://trends.google.com/trends/explore?date=today%205-y&q=%2Fg%2F11c7s5skh1,social%20distancing> [dostęp: 29.12.2020].

²¹ *Epidemia COVID-19: dystansowanie społeczne ma wpływ na ograniczenie transmisji koronawirusa SARS-CoV-2 [BADANIA]*, „Puls Medycyny”, <https://pulsmedycyny.pl/epidemia-covid-19-dystansowanie-spoeczne-ma-wplyw-na-ograniczenie-transmisji-koronawirusa-sars-cov-2-badania-998406> [dostęp: 29.12.2020].

²² Ibidem.

- indywidualny (faza bliższa: 45 cm do 90 cm; faza dalsza: 90 cm do 1,2 m) – „być od kogoś na wyciągnięcie ręki”²³,
- społeczny (faza bliższa: 1,2 m do 2,1 m; faza dalsza: 2,1 m do 3,6 m),
- publiczny (3,6 m do 7,2 m)²⁴.

Zauważmy, jak antropolog opisuje interesujący nas w tym podrozdziale dystans społeczny (w jego fazie bliższej):

Przy tym dystansie załatwia się wszelkie sprawy nieosobiste, przy czym faza bliższa zakłada kontakt ściślejszy niż faza dalsza. Ludzie pracujący razem skłonni są posługiwać się fazą bliższą dystansu społecznego. Jest to również dystans typowy dla tych, którzy biorą udział w nieformalnym zebraniu towarzyskim²⁵.

Wydawać by się mogło, że kluczowy „dystans pandemii” zgodnie z przedstawioną definicją Halla jest czymś, co już zdążyło wtopić się w naszą codzienność. Okazuje się jednak, że do pewnego stopnia udało nam się przyzwyczaić i zaadaptować do życia w tłoku, w tłumie.

Jeśli spojrzymy na inne kraje Europy (i wybrane kraje świata), możemy dojść do wniosku, że w wielu przypadkach prawodawcy dokonali wariacji w ramach fazy dalszej dystansu indywidualnego²⁶. Dystans społeczny w gruncie rzeczy nie zawsze jest „społeczny” (bywa też indywidualny, ale o tym szerzej w poniższym przeglądzie):

- Austria 1 m (indywidualny, faza dalsza), zwiększony do 2 m w styczniu 2021 r. (społeczny, faza bliższa),
- Belgia 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Bułgaria 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Chorwacja 1,5 m (na zewnątrz), 2 m (w pomieszczeniach) (społeczny, faza bliższa),
- Cypr 2 m (na zewnątrz), 3 m (w pomieszczeniach) (społeczny, faza bliższa oraz publiczny),

²³ E.T. Hall, *Ukryty wymiar...*, s. 164.

²⁴ Ibidem, s. 157–172.

²⁵ Ibidem.

²⁶ *Re-open EU*, <https://reopen.europa.eu/pl> [dostęp: 3.01.2021].

- Czechy 2 m (społeczny, faza bliższa),
- Dania 1 m (w szczególnych przypadkach 2 m) (indywidualny, faza dalsza – społeczny, faza bliższa),
- Estonia 2 m (społeczny, faza bliższa),
- Finlandia 1–2 m (indywidualny, faza dalsza – społeczny, faza bliższa),
- Francja 1 m (indywidualny, faza dalsza),
- Grecja 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Hiszpania 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Irlandia 2 m²⁷ (społeczny, faza bliższa),
- Islandia 2 m (społeczny, faza bliższa),
- Liechtenstein 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Litwa 2 m (społeczny, faza bliższa),
- Luksemburg 2 m (społeczny, faza bliższa),
- Łotwa 2 m (społeczny, faza bliższa),
- Malta 2 m (społeczny, faza bliższa),
- Niemcy 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Norwegia 1 m (indywidualny, faza dalsza),
- Polska 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Portugalia 2 m (społeczny, faza bliższa),
- Rumunia 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Słowacja 2 m (społeczny, faza bliższa),
- Słowenia 1,5 m²⁸ (społeczny, faza bliższa),
- Szwajcaria 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Szwecja 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Węgry 1,5 m (społeczny, faza bliższa),
- Włochy 1 m²⁹ (indywidualny, faza dalsza);

²⁷ *Protect yourself and others from COVID-19*, “HSE.ie”, <https://www2.hse.ie/conditions/coronavirus/protect-yourself-and-others.html> [dostęp: 3.01.2021].

²⁸ *All you need to know for a healthy and safe vacation in Slovenia*, <https://www.slovenia.info/en/plan-your-trip/all-you-need-to-know-for-a-healthy-and-safe-vacation-in-slovenia> [dostęp: 3.01.2021].

²⁹ *Re-open EU...*

Wybrane kraje Świata:

- Argentyna 2 m³⁰
- Australia 1,5 m³¹
- Japonia 2 m³²
- Kanada 6 stóp (ok. 2 m)
- Singapur 1 m³³
- Stany Zjednoczone 6 stóp (ok. 2 m)³⁴.

Podsumowując to zestawienie:

1. Większość (12 z 31) z krajów Europy ustaliło 1,5 m dystans społeczny („złoty środek”), 5 państw ustaliło dystans 1-metrowy, 8 krajów 2-metrowy, Cypr jako jedyny wymaga w pomieszczeniach aż 3-metrowego dystansu od innych osób (w większości mamy zatem do czynienia z fazą dalszą dystansu indywidualnego i fazą bliższą dystansu społecznego).
2. Potwierdza się, że w dużej mierze „dystans społeczny” w Europie pokrywa się z koncepcją opisaną przez Edwarda Halla (choć mamy do czynienia z jego fazą bliższą).
3. Kraje „kontaktowe”, jak np. Francja i Włochy wymagają jedynie 1-metrowego dystansu, opisywanej przez badacza następująco:

³⁰ *Argentina extends COVID-19 social distancing measures*, „Xinhuanet”, http://www.xinhuanet.com/english/2021-03/01/c_139774011.htm [dostęp: 3.01.2021].

³¹ *Physical distancing for coronavirus*, „Health.gov”, <https://www.health.gov.au/news/health-alerts/novel-coronavirus-2019-ncov-health-alert/how-to-protect-yourself-and-others-from-coronavirus-covid-19/physical-distancing-for-coronavirus-covid-19> [dostęp: 3.01.2021].

³² *How to go out safely in Tokio, plus social distancing rules explained*, „TimeOut”, <https://www.timeout.com/tokyo/things-to-do/how-to-go-out-safely-in-tokyo-plus-social-distancing-rules-explained> [dostęp: 3.01.2021].

³³ *Social distancing rules in Singapore and Hong Kong*, „StraitsTimes”, <https://www.straitstimes.com/singapore/social-distancing-rules-in-singapore-and-hong-kong> [dostęp: 3.01.2021].

³⁴ *Social Distancing*, „CDC”, <https://www.cdc.gov/coronavirus/2019-ncov/prevent-getting-sick/social-distancing.html> [dostęp: 3.01.2021].

Dalszej fazie dystansu indywidualnego odpowiada zwykle zwrot »być od kogoś na wyciągnięcie ręki«. Dystans ten rozciąga się od momentu, gdy się jest tuż za strefą łatwego dotyku, do momentu, gdy ludzie wyprostowawszy ramiona mogą zetknąć się palcami. Jest to w dosłownym sensie granica fizycznej dominacji. Poza nią nie da się bez trudu »dosięgnąć kogoś ręką«³⁵.

4. Kraje skandynawskie nie ujednoliciły dystansu – waha się on od 1 do 2 metrów.
5. Faza bliższa poszczególnych dystansów niweluje poczucie „zdy-stansowania”.

4.4. Maseczki – dystans emocjonalnej neutralności

Kolejny rodzaj dystansu tworzą maseczki. Ów element pandemicznej codzienności stanowi jedno z istotnych ogniw „antycovidowej” triady DDM. Maski tworzy kolejny „niewidzialny” dystans, gdyż – ukrywając mimikę twarzy – dodatkowo „oddala” ludzi od siebie. Zwróćmy uwagę, że komunikację za pomocą twarzy odczytujemy „systemowo”: trudno jest odebrać określoną emocję z oczu, jedynej niezakrytej części twarzy. Nie ulega wątpliwości, że adekwatna mimika uzupełnia wypowiedź, bądź akcentuje określone stwierdzenia w niej zawarte³⁶. Również uśmiech – nieodzowna część kontaktów międzyludzkich – w stanie epidemii został „zabezpieczony” maską. Warto również w tym miejscu podkreślić, że twarz pełni dwie najważniejsze funkcje: komunikowanie emocji oraz „identyfikowanie osób, których wcześniej nie rozpoznaliśmy”³⁷. Stosując się do pandemicznych „reguł gry” w pewien sposób narażamy się na zubożenie komunikacji. Często też dochodzi do zabawnych sytuacji, kiedy – właśnie z powodu założeń

³⁵ E.T. Hall, *Ukryty wymiar...*, s. 165.

³⁶ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna...*, s. 41.

³⁷ Ibidem, s. 42.

nej maseczki – w momencie spotkania nie jesteśmy w stanie rozpoznać naszych znajomych czy współpracowników. Zobaczmy, co na temat mimiki pisał Dale Leathers:

Ludzka twarz stanowi najistotniejsze źródło informacji o przeżywanych emocjach. Aby otrzymać zarówno ogólną, jak i konkretną, informację na temat emocji, komunikujący musi rozwinąć zdolność rozszyfrowywania wyrazu twarzy w precyzyjny sposób. Twarz jest najważniejszą płaszczyzną komunikowania stanów emocjonalnych i, jako taka, stanowi podstawowy system komunikowania emocji. Jeden z wybitnych naukowców posunął się nawet dalej, twierdząc nie tylko, że wyraz twarzy precyzyjnie komunikuje stany jednostki, ale także, iż wyraz twarzy jest emocją³⁸.

Zwróćmy uwagę, że mimika „obejmuje wszystkie rodzaje wyrazu twarzy”, te zdecydowane, wyraźne, jak i mikroekspresje, które ludzki mózg potrafi doskonale odczytać³⁹. Każda emocja może zostać przez nas zakomunikowana: czy chcemy przekazać radość lub sympatię, czy też – zachowując „kamienną twarz” – okazać obojętność.

Co zatem dzieje się z emocjami? Jak już wcześniej ustaliłam, maska-bariera utrudnia nam recepcję emocji za pośrednictwem mimiki twarzy, pozostaje nam zatem zwrócić uwagę na oczy (jak doskonale wiemy, szczerzy uśmiech daje się z nich odczytać), resztę ekspresji musimy z kolei odebrać z tonu głosu. To zaś, możemy uznać, stanowi kolejny rodzaj dystansu. W pewien sposób stworzono „dystans neutralności”. Pozytywne strony zabiegu zasłaniania twarzy przedstawiono np. w kampanii koncernu McDonald's „Wszyscy zakładamy maski!”.

³⁸ T.G. Grove, *Niewerbalne elementy interakcji*, w: *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, red. J. Stewart, Warszawa 2007, s. 122–123.

³⁹ Ibidem.



McDonald's – kampania „Wszyscy zakładamy maski!”

4.5. Azjatycka dyscyplina

W perspektywie walki z pandemią zadziwić może, dlaczego kulturom azjatyckim szybciej i efektywniej niż Europejczykom (i tzw. „reszcie świata”) udało się wygasić ogniska choroby i uporać z problemem dużej ilości zachorowań wśród swoich obywateli. Nie ulega wątpliwości, że chociażby Japończycy, którzy wykazują się większą tolerancją do przebywania w tłoku⁴⁰, na czas epidemii potrafili się zmobilizować do zachowania dystansu społecznego (stanowiącego środek prewencyjny przeciw potencjalnym zakażeniom koronawirusem). Ponadto, swoim nawykiem wśród mieszkańców krajów azjatyckich, już na wiele lat przed wybuchem pandemii, było stosowanie maseczek ochronnych podczas sezonu zachorowań na gripę i przeziębienie (co być może często zadziwiało „zachodnich” turystów przyjeżdżających do Chin, Korei czy Japonii). Maski wprowadzone na rynek japoński przez firmę Unicharm w 2003 roku zmieniły niewątpliwie zwyczaje tej nacji. Ów produkt ochrony osobistej był szczególnie popularny w czasie epidemii świńskiej grypy w 2009 roku oraz na fali strachu po katastrofie elektrowni atomowej w Fukushima w 2011. I w ten sposób, na co dzień, Japończycy zaczęli nosić maseczki, by w razie infekcji nie zarażać i nie zostać zarażonym. Choć mówi się, że nie tylko aspekt zdrowotny przemawia za tym rozwiązaniem – młodzi ludzie zakładają maski chirurgiczne, by najzwyczajniej odizolować się od otoczenia⁴¹.

⁴⁰ S.T. Hall, *Ukryty wymiar...*, s. 95.

⁴¹ *Dlaczego Japończycy chodzą w maskach chirurgicznych?* „Onet”, 10.03.2014, <https://podroze.onet.pl/ciekawe/dlaczego-japonczycy-chodza-w-maskach-chirurgicznych/1xnnks0> [dostęp: 5.01.2021].

Rozwiązania tej zagadki możemy upatrywać również w kolektywistycznym fundamencie kultur Dalekiego Wschodu. Ich mieszkańcy postrzegają się jako jednostki zależne od innych członków grupy. Czują się częścią „silnej, spójnej struktury [...], która w zamian za lojalność chroni ich i wspiera”⁴². Wartości kolektywne są ważniejsze niż własne „ja”; z kolei przestrzeń i prywatność, w przeciwieństwie do kultur indywidualizmu, nie są tak ważne jak relacje międzyludzkie⁴³. Stąd też można wywnioskować, że pandemiczna dyscyplina związana z troską o wspólne dobro i ochronę członków społeczności, przesądziła o sukcesie w ugaszeniu epidemii.

4.6. Konkluzje

Jednym z głównych wyznaczników codzienności życia w pandemii jest wspomniana na początku tego rozdziału „dziwna choreografia dystansowania społecznego” – paradoksalnie, by chronić tych, których kochamy musimy utrzymywać od nich dystans. Ważna część procesu komunikowania tkwi w mikroekspresjach, półuśmiechach, niemożliwych do odczytania z powodu noszonych masek ochronnych, dzięki nim jesteśmy poniekąd „jak psy bez ogona” („Możliwość oceny nastawienia drugiej osoby do nas, wynikająca z mimiki twarzy, znacząco wpływa na nasze relacje społeczne. Maski nam to odbierają”)⁴⁴. Może jednak te praktyki dystansowania społecznego mogą nas zbliżyć jeszcze bardziej? Pewną nadzieję niosą słowa Słavoja Žižka:

⁴² S. Reynolds, D. Valentine, *Komunikacja międzykulturowa...*, s. 34.

⁴³ Ibidem, s. 34–35.

⁴⁴ *‘We’re dogs without tails’: how face masks affect human interaction – and what to do about it*, “South China Morning Press”, 26.04.2020, <https://www.scmp.com/life/style/fashion-beauty/article/3081432/were-dogs-without-tails-how-face-masks-affect-human> [dostęp: 5.01.2021]; E. Kamińska: *Nosząc maseczki jesteśmy jak psy bez ogonów? Psychologowie alarmują!* „Poradnik Zdrowie”, 28.04.2020, <https://www.poradnikzdrowie.pl/aktualnosci/noszac-maseczki-jestesmy-jak-psy-bez-ogonow-psycho-logowie-alarmuja-aa-KpPn-angG-P28t.html> [dostęp: 5.01.2021].

[...] w samym środku epidemii koronawirusa, wszystkich nas bombardują właśnie wezwania, by nie dotykać innych, by się odizolować, by zachować odpowiednią odległość fizyczną. Co to oznacza dla narkazu „nie dotykaj mnie”? Ręce nie potrafią dosięgnąć drugiej osoby – możemy zbliżyć się tylko do wewnątrz, a oknem na to „wnętrze” są nasze oczy. W dzisiejszych czasach, kiedy spotykasz kogoś bliskiego (a nawet osobę obcą) i zachowujesz odpowiednią odległość, głębokie spojrzenie w oczy może ujawnić więcej niż intymny dotyk⁴⁵.

⁴⁵ S. Žižek, *Pandemia! Covid-19 trzęsie światem*, przeł. J. Maksymowicz-Hamann, Warszawa 2020, s. 11.

Rozdział 5.

Dom – przestrzeń odnaleziona na nowo

5.1. #zostańwdomu

Rok 2020 diametralnie wpłynął na zmianę naszego stylu życia. Mimo stopniowego luzowania pandemicznych obostrzeń, miejscem, w którym spędzamy najwięcej czasu, dla większości z nas jest dom. Pełni on obecnie funkcję biura, czasami sali konferencyjnej, szkoły, przedszkola, sali wykładowej, miejsca spotkań i – wreszcie – wypoczynku. Czasami również, w zależności od potrzeb, zmienia się w restaurację, salę kinową czy siłownię. W marcu 2020 roku, na początku światowego lockdownu, wiele firm i organizacji, szkół i uniwersytetów otrzymało zalecenie przejścia (gdzie to możliwe) na tryb zdalny. Ogólnoświatowy lockdown wspierała akcja internetowa na portalach społecznościowych pod hashtagem #zostańwdomu (czy w wariantach międzynarodowym: #stayhome), mająca na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa poprzez dobrowolne poddanie się kwarantannie:

W jej ramach internauci opowiadają o swoich spostrzeżeniach dotyczących koronawirusa, prezentują najnowsze informacje związane z pandemią, dzielą się radami i wskazówkami jak nie zachorować oraz doświadczeniami z domowej kwarantanny. Polecają także filmy warte obejrzenia i książki¹.

¹ „Zostań w domu”. Akcja internautów przybiera na sile, „Polsat News”, 13.03.2020, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-03-13/zostan-w-domu-akcja-internautow-przybiera-na-sile/> [dostęp: 8.01.2021].

Do akcji włączyli się politycy, dziennikarze i sportowcy. Można powiedzieć, że w tamtym czasie doszło do sytuacji bezprecedensowej. Cały świat paradoksalnie jeszcze bardziej się skurczył, a ludzie „zblżyli się” do siebie poprzez jeden wspólny cel: powstrzymanie pandemii koronawirusa. Opublikowanie posta w mediach społecznościowych z wyżej wymienionym hashtagem (czy np. oznaczonych naklejką *Stay home* na Instagramie) stało się „modne”, po prostu „wypadało” dać przykład i wziąć udział w tej globalnej akcji.

Gerry Hoffstetter postanowił wyrazić tę potrzebę solidarności w postaci projekcji napisów #hope i #stayhome na szczycie góry Matterhorn w Szwajcarii².



Projekcja hasła #stayhome na zboczu góry Matterhorn w Szwajcarii

Polscy aktorzy, z kolei, zaprezentowali serial w całości przygotowany w domu. Można właściwie uznać, że właśnie ta nasza codzienna przestrzeń jest głównym „bohaterem” produkcji.



Serial on-line #zostanwdomu

Przestrzeń mieszkalna i sposoby spędzania w niej czasu stały się również tematem spotów reklamowych. Zwiększona konsumpcja mediów, niewątpliwie ułatwiła firmom dotarcie z komunikatem promocyjnym do potencjalnych nabywców. Do wartości promowanych należały najczęściej: bliskość, bezpieczeństwo, troska o rodzinę i odpowiedzialność (promocja Carrefour), kreatywność (Apple), wspólne cele (Airbnb). Produkcja klipów bardzo często odbywała się w domu, w zespołach

² Przez miesiąc, od 24 marca do 26 kwietnia 2020, od godziny 20:30 do 22:00; *Light projections on the Matterhorn*, <https://www.zermatt.ch/en/hope> [dostęp: 8.01.2021].

pracujących zdalnie, zdjęcia do nich zrobione zaś zostały za pomocą smartfonów (promocje np. T-Mobile³, Biedronka⁴, Bank Millennium⁵).



Carrefour – „Dbaj o siebie, dbaj o innych” i Apple – “Creativity goes on”



Airbnb – #StayHome i T-Mobile – „Jesteśmy dla Ciebie”

5.2. Oikologia – dom w centrum refleksji filozoficznej

W dzieciństwie dom kojarzy się z miejscem bezpiecznym, rodziną, zakorzeniem. Z czasem, wraz z postępującym wyścigiem szczurów, w którym bierzemy udział już jako dorośli, jego funkcja zaczyna się ograniczać do „sypialni” i miejsca, w którym gromadzimy zdobycze kultury konsumpcyjnej. Współczesność – naznaczona nomadycznym trybem życia, byciem „pomiędzy” – stawiała dom na jednym z ostatnich miejsc „łańcucha pokarmowego” kultury. Media społecznościowe skupione raczej na „mieć” (podróżach, gadżetach, rzeczach, innych

³ T-Mobile z pierwszą zdalnie przygotowaną kampanią. „Jesteśmy dla Ciebie”, „Wirtualne media”, 10.04.2020, <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/t-mobile-jestesmy-dla-ciebie-zdalnie-przygotowana-kampania-wideo-koronawirus> [dostęp: 10.01.2021].

⁴ Biedronka w przygotowanym zdalnie spocie reklamowym wspiera ideę świat na odległość, „Wiadomości handlowe”, 8.04.2020, <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/arttykul/biedronka-w-przygotowanym-zdalnie-spicie-reklamowym-wspiera-idee-swiat-na-odleglosc> [dostęp: 10.01.2021].

⁵ Radek Kotarski w samodzielnie nakręconej reklamie Banku Millennium, „Wirtualne media”, 30.04.2020, <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/radek-kotarski-samo-dzielnie-nakrecona-reklama-bank-millennium-wideo-opinie> [dostęp: 10.01.2021].

„powierzchnowościach”) niż „być” jedynie oddaliły nas od istoty domu. Jak zauważa Tadeusz Sławek:

W miarę rozwoju kultury Zachodu wygodny dom staje się sposobem faktycznej organizacji przestrzeni zewnętrznej. Im częściej wypływano w szeroki świat, tym częściej starano się zamknąć go w czterech ścianach tego-co-domowe⁶.

Czym jest oikologia, której koncepcję chciałabym nakreślić w tym podrozdziale? W swoich pismach Sokrates określa przyjaźń mianem rzeczownika τὸ οἰκεῖον (*to oikeion*), który Zbigniew Kadłubek tłumaczy jako „swojskość zamieszkiwania i pewność siebie, prywatność oraz dzielność, ale także przynależność”⁷. Hans-Georg Gadamer dokonuje w kwestii tego słowa następującego uzupełnienia:

Sokrates używa tu słowa, które znakomicie wyraża ów pełen napięcia stosunek, gdzie współlistnieją ze sobą pragnienie i spełnienie. Jest to greckie słowo »oikeion« – ten, kto należy do oikos, do domu – potocznie określające krewnych i domowników. Oikos, dom, występuje tu w szerokim sensie jednostki gospodarczej, właściwej starożytnemu systemowi ekonomicznemu. Ale oikeion określa potocznie także miejsce, do którego człowiek należy, gdzie czuje się w domu, u siebie, gdzie wszystko jest swojskie⁸.

Znaczenie „domu” rozszerza się, to nie tylko stylowe lub całkiem zwyczajne miejsce, gdzie możemy odpocząć lub zaprosić rodzinę czy znajomych. Uczucie „bycia w domu” to znalezienie się we własnym miejscu na świecie, wykraczające poza jego fizyczne granice. Dom to

⁶ T. Sławek, *Mapa domu*, w: T. Sławek, A. Kunce, Z. Kadłubek, *Oikologia. Nauka o domu*, Katowice 2013, s. 79.

⁷ Z. Kadłubek, *Oikologia (inkarnując wiarę)*, w: T. Sławek, A. Kunce, Z. Kadłubek, *Oikologia...*, s. 169.

⁸ H.-G. Gadamer, *Logos i ergon w „Lizisie” Platona*, w: Tenże, *Rozum, słowo, dzieje*, wybrał, oprac. i wstępem poprz. K. Michalski, przeł. M. Łukasiewicz, K. Michalski, Warszawa 2000, s. 300.

miejsce, w którym czujemy się po prostu dobrze, do którego przynależymy. Odkryty na nowo (właśnie jak w czasie pandemii) pomoże nam dostać się do tych uczuć z dzieciństwa z nim związanych, których tak bardzo brakuje nam w dorosłym życiu, do emocji wówczas jedynie przeżywanych, a jeszcze nie w pełni rozumianych.

Kadłubek uzupełnia swoje rozważania następująco:

Pole semantyczne oikosu (wraz z pewnymi napięciami, które już prześledziliśmy w oikeionie) sugeruje przechodniość i przychodniość domu, ustawicznego procesu dochodzenia do sytuacji zamieszkania, zadowolenia się, ustalenia lokum bytu. Dom jest efektem dotarcia dokądś, przyjscia, ale nie da się absolutyzować owego stanu (choć budynki mają trwałe fundamenty). Nie ma w nim rdzenności, elementarnego pierwszeństwa zamieszkania⁹.

W tym miejscu pojawia się wątek „powrotu do Itaki”, zakorzenienia. Pandemia, i lockdown z nią związany, wprowadziły niepisany „przymus” docenienia i odkrycia domu na nowo, (tymczasowego lub nie) zakończenia bytu nomady na rzecz domatora, identyfikującego się z konkretnym miejscem zamieszkania.

„Dom” – według Dariusza Kulasa – „jest mikroświatem, wiedzą o świecie, co nie znaczy, że jest prawdą o świecie i wobec tego świata”¹⁰. Uwaga dotyczy przede wszystkim świata odbieranego zupełnie subiektywnie; miejsca, w którym ów ogląd świata i prawda o nim nie są przez nikogo osądzane. Sytuację poznania intensyfikuje z pewnością sytuacją „zamknięcia”.

„»Dom«” – jak pisze Tadeusz Sławek – „jest sposobem doświadczania świata”¹¹. Dla badaczy ta nowa sytuacja, której właśnie doświadczali ludzie na całym świecie, może stanowić nowe otwarcie na refleksję o domu i zakorzenieniu.

⁹ Z. Kadłubek, *Oikologia (inkarnując wiarę)...*, s. 170.

¹⁰ D. Kulas, *Dom – to, co istotne*, „Anthropos?” 2011, nr 16–17, <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos9/texty/kulas.htm> [dostęp: 14.01.2021].

¹¹ T. Sławek, *Mapa domu...*, s. 139.

5.3. Home office – historia i implikacje

W języku angielskim „praca zdalna” czy „telepraca” jest określana jako *telecommuting*, *telework*, *remote working* [praca na odległość], *working from anywhere* (WFA) [praca skądkolwiek, praca z każdego miejsca], *flexible workplace* [elastyczne miejsce pracy], *mobile work*, *remote job*. Jak wyjaśniają autorzy raportu *Praca zdalna – rewolucja, która się przyjęła...*, by „uznać pracę za pracę zdalną niezbędne jest polecenie pracownikowi przez pracodawcę wykonywania pracy poza miejscem jej stałego wykonywania”¹². Warto również w tym miejscu zaznaczyć, że

Telepraca, zgodnie z definicją z art. 67 § 1 [Kodeksu pracy – przyp. B.O.] to praca regularnie wykonywana poza zakładem pracy z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów o świadczeniu usług drogą elektroniczną¹³.

Małe i duże przedsiębiorstwa od dziesięcioleci próbują przenieść pracę do domu. W 1962 r. brytyjska firma *F International* zaczęła zatrudniać w usługach programistycznych kobiety, które wykonywały swoje obowiązki służbowe w domu¹⁴. Po raz pierwszy termin „telepraca” [*telework*], został użyty przez Jacka Shiffa w artykule w *The Washington Post*; twórcą pojęcia był Jack Nilles¹⁵. W 1985 roku media pisały o „rosnącym ruchu telepracowników”, zaś cztery lata później Peter Drucker, guru zarządzania, stwierdził, że „dojazdy do pracy są przestarzałe”.

¹² *Praca zdalna – rewolucja, która się przyjęła. Teraz czas na zmiany*, „Future Business Institute” [raport], s. 4, http://www.pte.pl/pliki/2/36/Future_Business_Institute.pdf [dostęp: 16.01.2021].

¹³ Ibidem.

¹⁴ Zob. B. Wyrzykowska, *Przedsiębiorstwo bez pracowników – telepraca*, „Logistyka” 2014, nr 4, s. 3801–3813.

¹⁵ A. Dolot, *Wpływ pandemii COVID-19 na pracę zdalną – perspektywa pracownika*, „E-mentor” 2020, nr 1, <http://www.e-mentor.edu.pl/mobi/artykul/index/numer/83/id/1456> [dostęp: 16.01.2021].

W latach 90. home office znalazł się w centrum zainteresowań kultury masowej. W 1995 roku popularne stało się hasło: „Praca jest czymś, co robisz, nie dokąd podróżujesz” [*Work is something you do, not something you travel to*]¹⁶. Pozostałe wariacje na temat tego sloganu to: „Praca, to coś co ROBIMY, a nie miejsce, do którego JEDZIEMY” [*Work is something we DO, not a place that we GO*], „Praca jest czymś, co robimy, nie – gdzie jesteśmy” [*Work is what we do, not where we are*].

Jeszcze przed pandemią organizacje korzystały z telepracy w celu obniżenia kosztów (pracownicy nie potrzebują biura, czyli przestrzeni, którą trzeba wynająć lub kupić i nie generują dodatkowych obciążeń finansowych na oświetlenie, klimatyzację itp.). Niektóre firmy stosowały i stosują pracę zdalną w celu poprawy jakości życia pracowników – likwiduje ona czas potrzebny na dojazd do pracy i stanie w korkach. Oprócz tego home office może ułatwić pracownikom pogodzenie obowiązków zawodowych z życiem osobistym (np. opieką nad dziećmi lub starszymi rodzicami). Niektóre organizacje przyjmują model pracy zdalnej ze względów środowiskowych, ponieważ telepraca może zredukować wspomniane wcześniej korki i tym samym zanieczyszczenie powietrza.

Pracownicy zdalni w XXI wieku najczęściej korzystają z technologii telekomunikacji mobilnej, takiej jak laptopy lub tablety (wyposażone w moduł Wi-Fi) oraz smartfony¹⁷. Praca w domu to posunięcie strategiczne, a nie tylko taktyczne, które pozwala zaoszczędzić pieniądze.

Telepraca jest innowacją opartą na technologii, która oferuje konkretne korzyści zarówno pracownikom, jak i kierownictwu. Ci pierwsi mogą wyeliminować wydłużające się dojazdy do pracy i pracować w godzinach, które im najbardziej odpowiadają. Kierownictwo może z kolei oszczędzić na kosztach wynajmu nieruchomości (powierzchni biurowych) i mieć możliwość zatrudnienia utalentowanych kandydatów mieszkających daleko od biura.

¹⁶ Zob. L. Woody, *The Underground Guide to Telecommuting*, Boston 1995.

¹⁷ *Telecommuting*, „Wikipedia”, <https://en.wikipedia.org/wiki/Telecommuting> [dostęp: 16.01.2021].

Jednak okazuje się, że home office nie zawsze jest rozwiązaniem korzystnym i pożądanym. Paradoksalnie, do firm, które wycofały się z pracy zdalnej w ciągu ostatniej dekady¹⁸, należą giganci IT: IBM, Aetna, Best Buy, Bank of America, Yahoo, AT&T i Reddit. Przyczyną miało być poczucie marginalizacji wśród pracowników zdalnych i zmniejszenie ich lojalności, co ciągnęło za sobą zmniejszenie kreatywności i innowacyjności.

Marissa Mayer, dyrektor generalna Yahoo, w 2013 roku zmusiła pracowników do powrotu do biur. Powiedziała wtedy, że „Niektóre z najlepszych decyzji i spostrzeżeń pochodzą z dyskusji na korytarzu i w kafeterii, poznawania nowych ludzi i zaimprovizowanych spotkań zespołu”. Firmy technologiczne zaczęły wydawać miliardy na coraz bardziej luksusowe kampusy, zapewniające szereg udogodnień – strefę pracy i relaksu. Patrick Pichette, były dyrektor finansowy w Google, pytany: „Ile osób pracuje zdalnie w Google?”, lubił odpowiadać: „Jak najmniej”.

Na drugim biegunie znajduje się chociażby Facebook, który spodziewa się, że nawet połowa jego pracowników będzie pracować zdalnie już w 2025 roku. Podobne zdanie wyraził również dyrektor generalny Shopify (kanadyjskiej firmy zajmującej się handlem elektronicznym), który w maju 2020 roku napisał na Twitterze, że „większość z jego pracowników będzie na stałe pracować zdalnie”. Kierownictwo portalu Quora zapowiedziało, że „wszyscy obecni pracownicy mogą natychmiast przenieść się do dowolnego miejsca, w którym będzie można ich legalnie zatrudnić”. Ci, którzy nie chcą nigdzie wyjeżdżać, nadal będą mogli korzystać z siedziby w Dolinie Krzemowej, z przestrzeni coworkingowej¹⁹. Elastyczna praca daje pracownikom większą swobodę w ich harmonogramach, ale zasadniczo nie zmienia sposo-

¹⁸ Choć miejmy w pamięci, że pandemia wymusiła zmianę tych planów.

¹⁹ D. Streitfeld, *The Long, Unhappy History of Working From Home*, “New York Times”, 29.04.2020, <https://www.nytimes.com/2020/06/29/technology/working-from-home-failure.html> [dostęp: 16.01.2021].

bu zarządzania nimi – w tym przypadku paradoksalnie niezbędnym jest zarządzanie samą pracą jako taką, a nie ludźmi.

Moment wybuchu epidemii COVID-19 niewątpliwie przewartościował większość postaw pracodawców. Tematyka home office nigdy wcześniej nie była podejmowana na tak szeroką skalę. W internecie pojawiły się poradniki i tutoriale, doradzające „domowym pracownikom” jak się ubrać, jaki sprzęt kupić, jak urządzić domowe biuro, jak ustawić dobre światło do wideokonferencji, czy jaki makijaż zrobić:

- „Jak się ubrać pracując w domu, w opinii ekspertów” [*How to dress while working at home, according to the experts*]²⁰,
- „Cozy uniform – wybieramy najwygodniejsze ubrania na home office”²¹,
- „9 Smart office(owych) gadżetów do wzmocnienia twojej produktywności” [*9 Smart office gadgets to boost your productivity*]²²,
- „Najlepsze (najkorzystniejsze) oświetlenie do rozmów video, w opinii ekspertów” [*The Best (Most Flattering) Lighting for Video Calls, According to Experts*]²³,
- „Home Office: jak nie wypaść z rytmu i wyglądać dobrze podczas spotkań online?”²⁴,

²⁰ C. Callahan, *How to dress while working from home, according to the experts*, “Today”, 23.03.2020, <https://www.today.com/style/how-dress-while-working-home-according-experts-t176434> [dostęp: 16.01.2021].

²¹ *Cozy uniform – najwygodniejsze ubrania na home office*, „Noizz”, 30.03.2020, <https://noizz.pl/fashion/najwygodniejsze-ubrania-na-home-office/sm314es> [dostęp: 16.01.2021].

²² T. Cuskaden, *9 Smart office gadgets to boost your productivity*, “The Gadget Flow”, 17.03.2020, <https://thegadgetflow.com/blog/smart-home-office-gadgets/> [dostęp: 16.01.2021].

²³ L. Ro, *The Best (Most Flattering) Lighting for Video Calls, According to Experts*, “New York Magazine”, 7.10.2020, <https://nymag.com/strategist/article/best-lighting-for-video-calls-zoom.html> [dostęp: 16.01.2021].

²⁴ L. Gajewska, *Home Office: jak nie wypaść z rytmu i wyglądać dobrze podczas spotkań online?* „Zeberka”, <https://www.zeberka.pl/makijaz/home-office-jak-nie-wypasc-z-rytmu-i-wygladac-dobrze-podczas-spotkan-online/> [dostęp: 16.01.2021].

- „Jak urządzić domowe biuro? 5 kroków do wygodnego home office”²⁵.

Jakie podejście do pracy zdalnej miał do tej pory polski pracodawca? Pomimo, że („gdzieś tam”) w przepisach „istniała” możliwość telepracy, niewiele firm miało świadomość, w jaki sposób podejść do tego tematu. Wciąż funkcjonowało przeświadczenie, że pracownik musi przychodzić do biura, by wykonywać swoje obowiązki zawodowe. Pomimo możliwości korzystania z dokumentacji elektronicznej, pracownicy działu księgowości czy kadr nie chcieli z niej korzystać (preferowano kontakt z „fizycznymi” drukami i pismami). Jeszcze pod koniec 2019 roku praca zdalna traktowana była z dużym dystansem i „[...] pomimo dostępności odpowiedniej infrastruktury nie była wystarczająco efektywnie wykorzystywana”²⁶. Tę wywołującą „sceptycyzm” formułę pracy, wraz z nastaniem pandemii, po prostu wdrożono z dnia na dzień. Do największych wyzwań pracy zdalnej należą: podtrzymanie ducha zespołu, brak kontroli nad czasem spędzanym w pracy przez pracodawcę oraz pracownika, słaba jakość połączenia internetowego czy brak możliwości kontaktów z kolegami z biura podczas przerw na kawę lub lunch²⁷.

Komunikacja na odległość niewątpliwie utrudnia odczytywanie emocji i nastrojów członków zespołu, problemem może być także efektywność pracy w domu (możliwość rozproszenia lub przekroczenie kontraktowego czasu pracy i zatarcie czasu poświęconego na obowiązki zawodowe i odpoczynek – możliwość zatracenia tzw. *work-life-balance*). Czas pokaże, czy po zakończeniu pandemii COVID-19 praca zdalna w całości lub jakaś część formuły zdalnej pracy pozostanie z pracownikami. Elżbieta Mączyńska podkreśla, że

Wymuszony przez COVID-19 rozwój pracy zdalnej sprzyja oswajaniu technologii cyfrowych. Zarazem jednak jest oczywiste, że pra-

²⁵ Jak urządzić domowe biuro? 5 kroków do wygodnego home office, „Homebook”, <https://www.homebook.pl/artykuly/5433/jak-urzadzic-domowe-biuro-5-krokow-do-wygodnego-home-office> [dostęp: 16.01.2021].

²⁶ Praca zdalna – rewolucja, która się przyjęła..., s. 13.

²⁷ Ibidem.

ca zdalna to zaledwie wierzchołek góry lodowej dokonujących się już obecnie i przyszłych przemian, jakie przynosi czwarta rewolucja przemysłowa²⁸.

5.4. Distance Learning

Distance Learning, kształcenie na odległość „[...] to forma procesu uczenia się umożliwiająca kierowanie treści dydaktycznych do rozproszonych grup uczniów z wykorzystaniem dostępnych mediów”²⁹. Idea tego typu edukacji została zastosowana po raz pierwszy 20 marca 1728 roku. Tego dnia Caleb Phillips, nauczyciel stenografii, zamieścił w *The Boston Gazette* ogłoszenie o możliwości odbycia korespondencyjnego kursu („ktokolwiek w całym kraju pragnący uczyć się tej sztuki może, otrzymując kilka przesłanych lekcji tygodniowo, być tak znakomicie nauczony, jak mieszkańcy Bostonu”)³⁰. W Polsce, pierwsza tego typu inicjatywa została podjęta przez Uniwersytet Krakowski, który w 1776 roku uruchomił kursy korespondencyjne dla rzemieślników. Trzy lata później, w Warszawie zorganizowano korespondencyjne wykłady z fizyki³¹. Ciekawostką w dziedzinie edukacji zdalnej może być polski przykład, tzw. Uniwersytetu Latającego, który nie był umiejscowiony w konkretnym ośrodku akademickim. Studia trwały 5–6 lat i obejmowały m.in. nauki społeczne, filologiczno-historyczne, nauki matematyczno-przyrodnicze.

W latach 1858–1900 nauczanie na odległość zaczęło być coraz częściej stosowane na uniwersytetach na całym świecie. W XX wieku,

²⁸ Ibidem, s. 18.

²⁹ J. Janczyk, A. Sznirch, A. Wójtowicz, *Internet a kształcenie na odległość w opiniach użytkowników*, s. 195, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-02fcc52e-b155-447a-90c9-21ea69f19860/c/026_JANCZYK_JANUSZ__SZNIRCH_ANTONI__WOJTOWICZ_ALEKSANDRA.pdf [dostęp: 18.01.2021].

³⁰ A. Kołodziejczyk, *Historia e-learningu, czyli jak to kiedyś bywało*, „E-learning/Strefa e-wiedzy”, <https://www.e-learning.pl/ewiedza/historia-e-learningu-czyli-jak-to-kiedys-bywalo> [dostęp: 18.01.2021].

³¹ Ibidem.

wraz z dynamicznym rozwojem mediów, doszło do upowszechnienia metody DL: w latach 20. w Stanach Zjednoczonych powstało edukacyjne radio i telewizja, zaś w 1960 roku na Uniwersytecie w Illinois powstała pierwsza komputerowa „platforma e-learningowa” PLATO, wykorzystująca m.in. mechanizmy grywalizacji³².

Współcześnie *distance learning* koncentruje się przede wszystkim na wykorzystaniu internetu i multimediów (co w dużej mierze przeświadcza to o atrakcyjności tego narzędzia). Marlena Plebańska wskazuje na następujące korzyści płynące z edukacji cyfrowej (czyli, najogólniej rzecz ujmując, edukacji z wykorzystaniem technologii cyfrowych):

- zwiększenie efektywności procesów edukacyjnych, sprzyjanie rozwojowi kompetencji przyszłości,
- wsparcie indywidualnych ścieżek rozwoju i twórczego podejścia do własnego rozwoju,
- zapewnienie dostępu do dzieł sztuki, wiedzy historycznej, zasobów muzealnych,
- umożliwienie przekraczania barier geograficznych i materialnych (wiele instytucji kultury w czasie lockdownu udostępniło swoje zasoby w internecie),
- obcowanie z technologią wymaganą na rynku pracy³³.

12 marca 2020 r., dwa tygodnie po rozpoczęciu semestru letniego roku akademickiego 2019/2020 (w związku z koniecznością zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby COVID-19), Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosił zawieszenie zajęć dydaktycznych na wszystkich uczelniach wyższych do 25 marca. 23 marca pojawiło się rozporządzenie przedłużające okres zawieszenia zajęć stacjonarnych do 10 kwietnia (następnie, do końca kwietnia i semestru letniego; nauka zdalna była kontynuowana w roku akademickim 2020/2021)

³² Ibidem.

³³ M. Plebańska, *Cyfrowa edukacja – potencjał, procesy, modele*, w: *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, red. J. Pyżalski, Warszawa 2020, s. 38.

oraz wprowadzające obowiązek kształcenia zdalnego³⁴. Aż do marca 2020 roku e-learning stanowił z pewnością dla wielu nauczycieli i wykładowców swoistą *terra incognita*. Nikt nie przypuszczał, że konieczność wprowadzenia narzędzi „szkoły przyszłości” nadejdzie tak szybko. W swojej publikacji z 2008 roku, Leon Bednarek pisał, że:

Wdrożenie nowych form kształcenia to już nie eksperyment, lecz fakt, który jest aprobowany przede wszystkim przez samych zainteresowanych: uczniów, studentów, dorosłych uczących się – słowem wszystkich uczestników procesu edukacji. Potrzeba zdobywania wiedzy przez całe życie powoduje, że kształcenie zdalne będzie się coraz bardziej upowszechniać³⁵.

W trybie „przyspieszonym”, bez względu na wcześniejsze doświadczenie z tą formułą edukacji czy kompetencjami nowomiedialnymi, zarówno uczniowie (studenci) jak i nauczyciele zostali wrzuceni w sam środek nauczania zdalnego (tym samym, pojawiły się krytyczne głosy, że był to *emergency remote teaching* – „awaryjne kształcenie zdalne”³⁶). Początkowa radość spowodowana faktem, że uczniowie nie muszą iść do szkoły, a studenci na uczelnię, ustąpiła po pewnym czasie emocjom i problemom typowym dla sytuacji kryzysowej³⁷. Głównym stresorem był przede wszystkim stan epidemii i związanej z nią izolacji (a nie zmiana spowodowana kształceniem zdalnym i konieczność adaptacji do tego nowego stanu rzeczy). Problemem mógł okazać się również

³⁴ 21 maja 2020 roku wyrażono zgodę na prowadzenie zajęć laboratoryjnych stacjonarnie z zachowaniem reżimu sanitarnego; w niektórych przypadkach – hybrydowo.

³⁵ J. Bednarek, E. Lubina, *Kształcenie na odległość. Podstawy dydaktyki*, Warszawa 2008, s. 7.

³⁶ M. Klimowicz, *Polskie uczelnie w czasie pandemii*, Raport #SpołTech, s. 6, <https://centrumcyfrowe.pl/spoltech/polskie-uczelnie-w-czasie-pandemii/?fbclid=IwAR3Tk1-Cgs2-HHz-WVzWc3dv-YOc3sm0bDAST5N49OIomXRkd3uez2Ba8uQ> [dostęp: 18.01.2021].

³⁷ W. Poleszak, J. Pyżalski, *Psychologiczna sytuacja dzieci i młodzieży w dobie epidemii*, w: *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19...*, s. 9.

brak odpowiedniego zaplecza sprzętowego (np. wszyscy członkowie rodziny pracują lub uczą się w domu i każdy potrzebuje komputera/tabletu z dostępem do internetu), sytuacja rodzinna (np. pomoc rodzicom w opiece nad młodszym rodzeństwem) lub – w przypadku studentów – zawodowa. Jungjoo Kim wskazuje, że „edukacja online może poskutkować utratą kontaktów międzyludzkich, brakiem interakcji twarzą w twarz i fizycznym dystansem wynikającym z tych czynników”³⁸. Nie dziwi więc fakt, że zarówno uczniom, jak i studentom, brakuje kontaktów z kolegami z klasy czy roku. Praca zespołowa podczas zajęć w aplikacji Microsoft Teams nie mogła zastąpić kontaktów face-to-face w klasie czy sali wykładowej.

Marta Klimowicz wyróżniła pięć etapów radzenia sobie z sytuacją kryzysową przez nauczycieli akademickich:

- faza I – „zawieszenie i chaos” – oswojenie się z sytuacją, że odąd dydaktyka będzie wspierana nowymi technologiami³⁹,
- faza II – „wsparcie (lub jego brak)” – wybór narzędzi (aplikacji) umożliwiających zdalną pracę ze studentem, przygotowanie rekomendacji i ewentualnych szkoleń⁴⁰,
- faza III – „nowa normalność” – akceptacja wprowadzonych zmian⁴¹,
- faza IV – „przeciążenie” – związane ze zwiększonymi nakładami pracy, m.in. z przygotowaniem zajęć, zaprojektowaniem interakcji, opracowaniem modułów e-learningowych⁴²,
- faza V – „pogodzenie się z sytuacją i wyciągnięcie wniosków”⁴³,
- faza VI – nowy rok akademicki w trybie zdalnym.

W rezultacie przyjęto formułę zajęć synchroniczną (spotkania, wykłady i warsztaty – w czasie rzeczywistym, np. na platformie MS Teams)

³⁸ J. Kim, *Developing an instrument to measure social presence in distance higher education*, „British Journal of Educational Technology” 2011, nr 42(5), s. 763.

³⁹ M. Klimowicz, *Polskie uczelnie w czasie pandemii*, Raport #SpołTech, s. 11–12.

⁴⁰ Ibidem, s. 12–19.

⁴¹ Ibidem, s. 20–28.

⁴² Ibidem, s. 29–31.

⁴³ Ibidem, s. 32–38.

oraz asynchroniczną (przekazywanie materiałów i czas na pracę własną, nagrywanie wykładów do zobaczenia/odsłuchania w wybranym przez studentów terminie). Zajęcia w wirtualnej klasie czy sali wykładowej były uzupełniane materiałami dostępnymi na portalu YouTube bądź publikacjami w publicznych repozytoriach. Zwróćmy jednak uwagę, że np. na kierunkach artystycznych, niektóre z założeń tego typu edukacji najzwyczajniej traciły sens (nie dla każdego zajęcia istniała możliwość „zaprogramowania” ścieżki zdalnej). W szkołach podstawowych czy liceach problemem okazała się „przeładowana” podstawa programowa⁴⁴ („przepisanie” tych wymagań z edukacji stacjonarnej na zdalną było i jest ogromnym wyzwaniem – nie została ona docelowo stworzona dla „medium” e-lekcji). W tej podwójnie trudnej sytuacji (pandemii i nowego systemu nauczania) dydaktycy musieli stanowić jeszcze większe wsparcie dla swoich uczniów i studentów.

Spopularyzowanie procesu zdobywania wiedzy „na odległość” w pewnym stopniu może zakorzenić się właśnie dzięki pandemii. Poznane narzędzia z pewnością będą mogły znaleźć zastosowanie jako uzupełnienie kształcenia stacjonarnego. Tym bardziej, że „[...] uczestnictwo w edukacji na odległość wymaga od nauczycieli rozwijania nowych umiejętności i warsztatu metodycznego w oparciu o technologie informacyjno-komunikacyjne”⁴⁵. Po tak „intensywnym szkoleniu” szkoda będzie z takiego potencjału dalej nie korzystać.

5.5. Homewear, comfy i athleisure – moda w domu

Dawniej o tzw. ubraniach „po domu” mówiło się bardzo mało lub wcale, nie odgrywały one jakiegokolwiek ważnej roli w przemyśle modowym. Tymczasem od początku pandemii działy „basic” zaczęły cieszyć

⁴⁴ A. Buchner, M. Wierzbicka, *Edukacja zdalna w czasie pandemii*, listopad 2020, https://centrumcyfrowe.pl/wp-content/uploads/sites/16/2020/11/Raport_Edukacja-zdalna-w-czasie-pandemii.-Edycja-II.pdf [dostęp: 18.01.2021].

⁴⁵ J. Bednarek, E. Lubina, *Kształcenie na odległość...*, s. 7.

się ogromną popularnością (w sklepach internetowych popularnych marek odzieżowych przechodziły one prawdziwe oblężenie, z wyprzedaniem kolekcji do ostatnich sztuk włącznie). Jednak *homewear* (czyli m.in. popularne dresy, legginsy czy oversize'owe t-shirty) musiał stać się również funkcjonalny. Zmianę sposobu myślenia o „modzie domowej”, spowodowała, opisana wcześniej, formuła pracy zdalnej i spędzanie większej ilości czasu w mieszkaniu (wybór ubrań wygodnych, w których możemy również wyglądać profesjonalnie podczas wideokonferencji w aplikacji Zoom czy Microsoft Teams). Ponadto warto zwrócić uwagę na tak ważny element, jakim jest psychika i nastawienie do pracy⁴⁶ lub codziennych obowiązków, związane ze strojem, który mamy na sobie. Nietrudno zgodzić się w tym miejscu z analityczką Geraldine Wharry, która powiedziała, iż: „Przebieranie się to sposób na odzyskanie szczęścia bez względu na czynniki zewnętrzne”⁴⁷. Schludne (i jeśli wolimy, również modne) ubranie może poprawić naszą motywację i sposób patrzenia na świat (pomimo „szarej” codzienności pandemii).

Odzież typu *homewear*⁴⁸ przeszła transformację, by mogła być noszona na co dzień, również poza domem. Zarówno w czasie lockdownu, jak i po tym okresie, popularna stała się odzież typu *activewear* (odzież sportowa), która w połączeniu z marynarką czy elegancką koszulą mogłaby być założona na nieformalnie spotkanie. Z przyzwyczajenia do wygody, które niewątpliwie było jedną z dominujących tendencji

⁴⁶ Por. A. Hajo, A.D. Galinsky, *Enclothed cognition*, „Journal of Experimental Social Psychology” 2012, vol. 48, issue 4, p. 918–925.

⁴⁷ *To, jak się ubierasz, wpływa na twoją psychikę. Również w pandemii*, „Wprost Zdrowie”, 5.12.2020, <https://zdrowie.wprost.pl/uroda/porady/10395402/to-jak-sie-ubierasz-wplywa-na-twoja-psychike-rowniez-w-pandemii.html> [dostęp: 20.01.2021].

⁴⁸ A. Zwettler, *Post-pandemic trends: shoppers favor 'homewear', minimalism and kindness*, „Fashion United”, 19.06.2020, <https://fashionunited.uk/news/retail/post-pan-demic-trends-shoppers-favor-homewear-minimalism-and-kindness/2020061949458> [dostęp: 20.01.2021].

2020 roku, narodziły się i utrwaliły trendy *comfy*⁴⁹ i *athleisure*⁵⁰. Ubrania wygodne, o luźnym fasonie (spodnie typu jogger, bluzy dresowe) zaczęły odgrywać w codziennej modzie jedną z najważniejszych ról.

5.6. Cluttercore i cottagecore – pandemiczna estetyka (wnętrz)

Czy *cluttercore* (ang. *clutter* = bałagan, *core* = podstawa, centrum) i *cottagecore* (ang. *cottage* = chata, domek wiejski) wieszczą znudzenie minimalizmem, upadek jakiegoś mitu w architekturze wnętrz, przewartościowanie popularnego „mniej, ale lepiej”? Czy może ta tendencja do twórczego bałaganu jest odpowiedzią na hiperkonsumpcję dzisiejszych czasów i kulturę gromadzenia rzeczy, zaś sielski *cottagecore* wyrasta z potrzeby ucieczki do natury? Nie ulega wątpliwości, że oba trendy związane są z aktywnością pokolenia Z⁵¹ w mediach społecznościowych (w szczególności za pośrednictwem aplikacji TikTok) i stały się szczególnie popularne w pandemicznym roku 2020.

W lipcu 2020 roku użytkownik TikToka o nicku @mDugy opublikował klip⁵², zawierający następującą treść: „ludzie zawsze pytają mnie, czym jest moja estetyka, więc pozwolę sobie zaprezentować: cluttercore”. Prezentowane w spocie wnętrza sprawiały wrażenie od dawna niesprzątanых, lecz także przytulnych, „ciepłych”, naturalnych – przestrzeni, w których „się żyje” i pielęgnuje swoje hobby (niemających nic wspólnego ze „sterylnymi” pomieszczeniami znanymi z katalogów wnętrzarskich).

⁴⁹ Od słowa „comfortable”, czyli „wygodny”.

⁵⁰ Połączenie słów „athlete” (sportowiec) i „leisure” (odpoczynek).

⁵¹ Urodzonych po 1995 roku.

⁵² Co warto również w tym miejscu zaznaczyć: ze ścieżką dźwiękową do filmu *Howl's Moving Castle*, który towarzyszył wielu filmom związanym z estetyką *cottagecore*.



Klip użytkownika @mDugy na TikToku
oraz profil na portalu Instagram “Cluttercore.aesthetics”

Pomieszczenia zaaranżowane w tym stylu: „[...] wypełniają bibeloty, pamiątki oraz książki »walczące« o miejsce na półkach. Ściany niemal w całości pokrywają galerie obrazków i zdjęć, pełno tutaj miękkich poduszek, koców i pledów, a także roślin w ozdobnych doniczkach czy koszach”. Zwolennicy *cluttercore* wyznają zasadę, że „więcej, znaczy lepiej”, a zapanowanie nad „twórczym chaosem” „[...] świadczy o umiejętnościach zarządzania przestrzenią i świetnym wyczuciu estetycznej równowagi”⁵³.

Micah (twórca wcześniej wspomnianego klipu) zaznacza, że owa „estetyka” ma niewiele wspólnego z bezmyślnym zbieractwem i (negatywnie postrzeganym) bałaganiarstwem: „[...] nie jest w żaden sposób promowaniem niezdrowego gromadzenia materialnych przedmiotów i śmieci, ale raczej docenieniem rzeczy, które możemy nazwać naszymi własnymi”⁵⁴. *Cluttercore* pokazuje, jak pięknie i pomysłowo można zaaranżować przestrzeń wokół nas, sprawić, by wnętrza stały się po prostu przytulne⁵⁵. Suweniry, książki, bibeloty i rośliny zostały wybrane i zaprezentowane w nich nie bez przyczyny:

⁵³ *Cluttercore, czyli bałagan kontrolowany. Poznaj nowy trend zza oceanu*, „Internityhome”, <https://internityhome.pl/odkrywaj/cluttercore-czyli-balagan-kontrolowany-poznaj-nowy-trend-zza-oceanu/> [dostęp: 21.01.2021].

⁵⁴ M. Eloise, *Cluttercore is the new, maximalist aesthetic taking over TikTok*, “i-d”, 18.08.2020, https://i-d.vice.com/en_uk/article/bv8bgm/cluttercore-aesthetic-tiktok-explained-interiors [dostęp: 21.01.2021].

⁵⁵ Por. M. Fierrier, *Cluttercore: the pandemic trend for celebrating stuff, mess and comfort*, “The Guardian”, 16.10.2020, <https://www.theguardian.com/lifeandstyle/2020/oct/16/cluttercore-the-pandemic-trend-for-celebrating-stuff-mess-and-comfort> [dostęp: 21.01.2021].

Przebywanie wśród przedmiotów, które z jakiegoś powodu, mniej lub bardziej racjonalnego, zostały wybrane przez ich posiadacza, prowokuje do zastanowienia się nad potrzebami; nad przestrzenią, która daje uczucie komfortu⁵⁶.

Poczucie komfortu i bezpieczeństwa jest szczególnie ważne w czasach kryzysu. Liczą się wnętrza, w których czujemy się dobrze, czujemy się sobą. Można powiedzieć, że codzienny styl wnętrz, w których żyjemy, otrzymał adekwatną nazwę (i stał się popularny w okresie, w którym poniekąd zaczęliśmy odnajdywać przestrzeń własnych domów na nowo).

Kolejną z omawianych w tym podrozdziale estetyk jest *cottagecore* (znane również pod nazwą *farmcore* lub *countrycore*), inspirowane romantyczną interpretacją wiejskiego stylu. Pomysły związane z tym stylem dotyczą prostego, harmonijnego życia, w zgodzie z naturą. Tendencja dominuje w najważniejszych serwisach społecznościowych, takich jak Instagram, TikTok oraz na platformie mikroblogowej Tumblr. Trend wpisuje się w modne w ostatnich latach ruchy, związane z ochroną środowiska i ekologią (jest jednak często krytykowany za bezrefleksyjny romantyzm, nieumyślne celebrowanie estetyki kolonializmu, a także z powodu naiwnego i uproszczonego rozumienia pracy i życia na wsi)⁵⁷. Styl *cottagecore* jest często porównywany do tendencji „nostalgicznych”, takich jak *grandparentcore*, *naturecore* i *warmcore*. Stanowi reakcję na nadmiar czasu spędzanego przed komputerem, w mediach społecznościowych i wpisuje się w trendy, które weszły już do mainstreamu, takie jak duński styl *hygge* czy hodowla roślin w domach. Jak zauważa Aleksandra Gersz:

⁵⁶ Niech żyje bałagan! Cluttercore to trend, który stawia na graty i szpargały, “F5”, 5.11.2020, <https://www.f5.pl/design/niech-zyje-balagan-cluttercore-to-trend-ktory-stawia-na-graty-i-szpargaly> [dostęp: 21.01.2021].

⁵⁷ Aesthetics.fandom.com, *Cottagecore*, <https://aesthetics.fandom.com/wiki/Cottagecore> [dostęp: 21.01.2021].

Faktycznie #cottagecore to hasztag popularny na TikToku (głównie w krajach anglosaskich, do Polski też powoli już dociera). Młode kobiety pokazują swoje sielskie sypialnie pełne bibelotów vintage, zbierają jabłka w ogrodzie, wiążą kokardy na swoich idealnie rozczesanych lokach, pieką chleb, spacerują po łące albo robią piknik na łonie natury. Wszystko to skąpane jest w ciepłym, pastelowym świetle i okraszone sielską, folkową muzyką (skrzypce, harfa, pianino)⁵⁸.

Tego typu nostalgia w stylu *Ani z Zielonego Wzgórza* koresponduje z eskapistycznymi tendencjami pokolenia milenialsów (których dzieciństwo przypadło na lata dziewięćdziesiąte). Choć nieco powierzchownie, w „filozofii” *cottagecore* można odnaleźć znamiona powrotu do natury, promowanego przez Jana Jakuba Rousseau (to właśnie w otoczeniu natury człowiek miał stać się prawdziwie wolny, szczęśliwy i dobry).

Mając wystarczająco dużo czasu podczas pandemii i kwarantanny, ludzie zaczęli szukać nowych sposobów na zabicie czasu⁵⁹. W świecie *cottagecore* nie ma telefonów z ciągłymi powiadomieniami o nowych wiadomościach, pilnych e-maili służbowych, wieczorów z nadgodzinami w pracy. Przygotowanie pachnących wypieków, praca w ogrodzie, robótki na drutach czy haftowanie – to sposób na spędzanie wolnego czasu w atmosferze „wiejskiej sielanki”. Jak zauważa Katarzyna Lipińska:

⁵⁸ A. Gersz, *Nie tylko hygge uratuje nas w ciężkich czasach. Cottagecore to trend, który podbija internet*, „NaTemat”, 24.03.2020, <https://natemat.pl/303363,cottagecore-to-trend-ktory-podbija-internet-nie-tylko-hygge-nas-uratuje> [dostęp: 21.01.2021]; Przy okazji chciałam zauważyć, że cytowane artykuły dotyczące *cottagecore* pochodzą z marca 2020, zainteresowanie tym stylem zdecydowanie wzrosło na początku „światowej kwarantanny”.

⁵⁹ K. Reggev, *What Exactly Is Cottagecore and How Did It Get So Popular?* “Architectural Digest”, 21.10.2020, <https://www.architecturaldigest.com/story/what-exactly-is-cottagecore> [dostęp: 21.01.2021].

Pod postami w stylu cottagecore regularnie pojawia się hasztag grandmacore [...]. Nie chodzi w nim o minimalizm, ale o zbieranie różnych starych drobiazgów i otaczanie się rzeczami, które niekoniecznie są kosztowne, ale dają poczucie małego wynagrodzenia w dobie, którą rządzą neurotyczne nastroje wywołane i koronawirusem, i katastrofą klimatyczną. Te drobne rytuały pomagają zatopić się w innej rzeczywistości⁶⁰.



Estetyka cottagecore

Akcentowany przez Lipińską eskapizm i bezstresowe podejście do rzeczywistości („bazą” zarówno *cluttercore* jak i *cottagecore* jest naturalność; wydaje się, że w tych „światach” nikt nikogo nie ocenia, w przeciwieństwie do „chłodnego” klimatu znanego chociażby z domów celebrytów) w czasach kryzysu są szczególnie pożądane. Być może dlatego oba trendy cieszą się tak dużą popularnością.

5.7. Konkluzje

Dom został odkryty na nowo, otrzymał nowy (często nie-idealny) „wygląd”, o którym szeroko pisze się w mediach społecznościowych. Stał się niezwykle „pojemny”: zmieścił w sobie biuro, szkolną klasę, siłownię i restaurację, bardziej niż zwykle stał się łącznikiem ze światem. #Zostaliśmywdomu, a wraz z nami nasza praca, szkoła czy uczelnia – wszystko to wymagało odpowiedniej „obudowy”, organizacji przestrzeni czy stylizacji naszego ciała. Pandemia doprowadziła do przewartościowania perfekcjonizmu, pogoni za bogactwem, potrzeby wyjazdów na drogie i egzotyczne wakacje; sprowadziła nas na ziemię, a dokładnie – do domu.

⁶⁰ A. Gersz, *Nie tylko hygge uratuje nas w ciężkich czasach. Cottagecore to trend, który podbija internet...*

Rozdział 6.

Zachowania komunikacyjne i konsumpcyjne

6.1. Rola nowych mediów w pandemii

Nie ulega wątpliwości: spoiwem poszczególnych dziedzin życia podczas pandemii COVID-19 są nowe media. Wydawać by się mogło, że obecnie jeszcze bardziej stały się „przedłużeniami człowieka”¹. Zwróćmy uwagę na najważniejsze obszary ich funkcjonowania i wpływu:

- rozwój nauki i medycyny (m.in. prognozowanie przebiegu pandemii, prace nad lekami i szczepionkami) jest intensyfikowany dzięki mediom właśnie²;
- aplikacje mobilne stały się „obudową” codzienności – odpowiadają również na potrzeby związane z pandemią (m.in. monitoring osób zakażonych, przestrzegania kwarantanny przez osoby nią objęte), ułatwiają załatwianie spraw urzędowych czy związanych z bankowością (co okazuje się szczególnie przydatne w czasie ograniczania kontaktów międzyludzkich);
- kolejnym udogodnieniem, możliwym dzięki rozwojowi nowych technologii są płatności zbliżeniowe kartą oraz smartfonem czy smart-watchem (które, w przeciwieństwie do zapłaty za towar go-

¹ M. McLuhan, Q. Fiore, *The Medium is the Massage. An Inventory of Effects*, New York 1967, s. 8.

² *Superkomputery pomogą w walce z koronawirusem. Gigantyczna moc obliczeniowa przyspieszy prace nad lekami i szczepionką*, „Newseria Innowacje”, 16.06.2020, <https://innowacje.newseria.pl/news/superkomputery-pomoga-w-p1025228147> [dostęp: 30.01.2021].

tówką, zdecydowanie ograniczają ryzyko zakażenia koronawirusem);

- bez nowych mediów niemożliwe byłoby korzystanie z tak popularnej obecnie telemedycyny;
- praca i nauka zdalna nie byłaby możliwa bez odpowiedniego oprogramowania i zasobów dostępnych w internecie;
- utrzymanie kontaktów międzyludzkich w dużej mierze odbywa się za pomocą aplikacji do wideorozmów (np. Skype'a czy Zooma) czy komunikatorów;
- rozwój internetu oraz mediów społecznościowych przyspieszył obieg informacji (doszło nawet do wspomnianej wcześniej „infodemii”);
- technologia streamingu umożliwiła transmisję na żywo wydarzeń i udział w nich milionów osób bez konieczności wychodzenia z domu; z kolei platformy strumieniowe zapewniły rozrywkę podczas kwarantanny (stanowiąc ekwiwalent kin, które w czasach pandemii musiały zostać zamknięte);
- zasoby dostępne w mediach społecznościowych – tutoriale, poradniki, treści współtworzone przez użytkowników na zasadzie „inteligencji otwartej” – umożliwiają poszerzenie wiedzy i rozwój zainteresowań bez konieczności korzystania z kursów dostępnych stacjonarnie (językowych, malarstwa, robótek ręcznych, treningów fitness i innych).

6.1.1. Aplikacje mobilne

Idea aplikacji wspierających kontrolę zakażeń podczas epidemii pochodzi z Korei Południowej i Tajwanu, gdzie podobne programy (wraz z zachowaniem reżimu sanitarnego i dystansowaniem społecznym) ograniczyły ilość zachorowań na COVID-19. Krótco po wybuchu pandemii koncern Apple połączył siły z Google, by opracować technologię umożliwiającą informowanie użytkowników o potencjalnym kon-

takcie z osobą zakażoną koronawirusem³. Latem 2020 roku aplikacje „narodowe” w Unii Europejskiej⁴ i na świecie⁵ były już gotowe. Zwróćmy uwagę, jak była i jest promowana polska aplikacja *ProteGOSafe* (*Stop COVID*):

Aplikacja ProteGO Safe pomoże nam w wychodzeniu z najostrzejszych obostrzeń związanych z pandemią. Informuje o potencjalnym zagrożeniu zakażenia koronawirusem. Im więcej wiemy o sobie, tym skuteczniej możemy się chronić⁶.

Aplikacje „monitorujące” kontakty (a właściwie wymieniające się anonimowo „kluczami” – „losowymi identyfikatorami” w technologii Bluetooth) od samego początku wzbudzały kontrowersje i w ostateczności pomysł nie cieszył się oczekiwaną popularnością (a w tym przypadku im więcej osób przekonanych i korzystających z tego rozwiązania, tym lepiej):

Z analizy badaczy Uniwersytetu w Oksfordzie wynika, że będzie ona skuteczna, jeśli używać jej będzie co najmniej 56 proc. ludzi w danej populacji – czyli 80 proc. wszystkich posiadaczy smartfonów. W Singapurze, gdzie podobna aplikacja już działa, zainstalowało ją zaledwie 12 proc. wszystkich mieszkańców. To zdecydowanie za

³ Powiadomienia o narażeniu na kontakt z COVID-19: technologia pomagająca instytucjom zdrowia publicznego w walce z pandemią, „Google”, <https://www.google.com/covid19/exposurenотifications/> [dostęp: 1.02.2021].

⁴ *Mobile contact tracing apps in EU member states*, https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/travel-during-coronavirus-pandemic/mobile-contact-tracing-apps-eu-member-states_en [dostęp: 1.02.2021].

⁵ Wikipedia.org, *COVID-19 apps. List of countries with official contact tracing apps*, https://en.wikipedia.org/wiki/COVID-19_apps#List_of_countries_with_official_contact_tracing_apps [dostęp: 1.02.2021].

⁶ *ProteGoSafe*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/protegosafe> [dostęp: 1.02.2021].

mało, by zbierać wiarygodne dane i kontrolować rozprzestrzenianie się pandemii⁷.



Exposure Notification System / zasada działania aplikacji monitorujących kontakty z osobami potencjalnie zakażonymi SARS-CoV-2

Za pomocą odpowiedniej aplikacji możliwe jest także usprawnienie przeprowadzenia obowiązkowej kwarantanny domowej (i odciążenie służb publicznych). Jak czytamy na stronie rządowej „program umożliwia potwierdzenie miejsca odbywania kwarantanny, podstawową ocenę stanu zdrowia [...]. Ułatwia też kontakt z pracownikiem socjalnym lub z psychologiem”⁸. Podobnie jak w przypadku aplikacji służącej weryfikacji potencjalnych kontaktów z osobami zakażonymi SARS-CoV-2, aplikacja *Kwarantanna domowa* budziła wiele kontrowersji (np. wątpliwości użytkowników wiązały się z zakresem dostępu do prywatnych informacji)⁹.

Pandemia stała się również inspiracją dla programistów do przygotowania następujących rodzajów aplikacji:

⁷ U. Lesman, Apple i Google szykują broń na COVID-19. O tym „Rzeczpospolita”, 26.04.2020, <https://cyfrowa.rp.pl/globalne-interesy/46339-apple-i-google-szykuja-bron-na-covid-19-o-tym-projekcie-jest-glosno> [dostęp: 1.02.2021].

⁸ Aplikacja „Kwarantanna domowa”, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/kwarantanna-domowa> [dostęp: 1.02.2021].

⁹ Aplikacja „Kwarantanna domowa” budzi wątpliwości obywateli. Rzecznik pisze do premiera, „RPO”, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-do-premiera-aplikacja-kwarantanna-domowa-budzi-watpliwosci> [dostęp: 1.02.2021]; Zdaniem Stanisława Jędrzejewskiego „Może się [...] okazać, że pod pretekstem tworzenia systemu chroniącego społeczeństwo przed koronawirusem powstaną platformy, które posłużą do bezprecedensowego śledzenia obywateli. Niektóre rządy wywierają presję na gigantów IT, chcąc przechowywać takie (oraz poszerzone) dane o obywatelach na własnych serwerach”. Badacz uważa, że dobrym przykładem jest właśnie aplikacja *ProteGO Safe*; S. Jędrzejewski, *Pandemia COVID-19 a nowe technologie*, w: *Zatruta studnia? Media w czasach pandemii COVID-19*, red. M. Sokołowski, Toruń 2021, s. 153.

- zbierających informacje o aktualnej liczbie zachorowań na świecie (COVID-19!, *Corona Map*, *VirusAssist*, *CoronaFACTS*),
- będących kieszonkową platformą edukacyjną dotyczącą samego wirusa (*WHO Academy: COVID-19 Learning*),
- edukujących w zakresie prawidłowych nawyków związanych z dezynfekcją powierzchni i pomieszczeń (*Disinfection Checklist COVID19*),
- zbierających takie dane, jak rodzaj kaszlu (*COVID19 Sounds*),
- stanowiących „dzienniczek zdrowia” (*COVID Symptom*),
- bądź też „wsparcie psychologiczne” w okresie pandemii (*COVID Coach*),
- lub „paszport zdrowotny”, umożliwiający bezpieczne podróżowanie (*CovidPass*).

W czasie pandemii, i związanego z nią lockdownu, ogromny wzrost nowych użytkowników zanotowała aplikacja *Strava*, monitorująca aktywności sportowe¹⁰. Podczas akcji #zostańwdomu (#stayhome) wielu sportowców (zarówno amatorów, jak i profesjonalistów) kontynuowało treningi w domu. Ratunkiem na monotonię (w szczególności dla biegaczy, kolarzy i triathlonistów) okazała się aplikacja *Zwift*, kompatybilna z wieloma modelami trenerów rowerowych czy bieżni mechanicznych. Program (a właściwie gra komputerowa) umożliwiał rywalizację z innymi sportowcami w przestrzeni wirtualnej. Ciekawym przykładem eventu rozgrywanego za pośrednictwem platformy/aplikacji *Zwift* był wyścig *Orlen e-Tour de Pologne Amatorów*, który odbył się w maju 2020 r. i w całości był transmitowany przez *Eurosport 1* – rywalizacja w rzeczywistości wirtualnej była realnym wysiłkiem jego uczestników¹¹.

¹⁰ C. Criddle, *Coronavirus creates boom in digital fitness*, „BBC”, 16.12.2020, <https://www.bbc.com/news/technology-55318822> [dostęp: 1.02.2021].

¹¹ *Pierwszy taki wyścig w historii! Wirtualny Orlen e-Tour de Pologne Amatorów na żywo w Eurosporcie 1*, „Tour de Pologne Amatorów”, <https://www.tourdepologneamatorow.pl/2020/05/06/pierwszy-taki-wyścig-w-historii-wirtualny-orken-e-tour-de-pologne-amatorow-na-zywo-w-eurosporcie-1/> [dostęp: 1.02.2021].

Orlen e-Tour de Pologne Amatorów
(z wykorzystaniem aplikacji Zwift)



Dedykowane aplikacje wspomogły również różnego rodzaju wirtualne biegi na różnych dystansach, zastępujące „realne” biegi uliczne, które w okresie epidemii musiały zostać odwołane.

Pandemia koronawirusa wpłynęła na globalny rynek aplikacji mobilnych (niekoniecznie tych związanych z medycyną czy sportem):

Drugi kwartał 2020 roku stał się najlepszym jak dotąd okresem pod względem pobierania, użytkowania i wydatków na aplikacje mobilne. Według najnowszych danych firmy analitycznej App Annie użycie aplikacji mobilnych wzrosło o 40% rok do roku w drugim kwartale 2020 roku, osiągając rekordowy poziom ponad 200 miliardów godzin w kwietniu. Tymczasem wydatki konsumentów na aplikacje osiągnęły rekordowy poziom 27 miliardów dolarów w drugim kwartale. Z kolei liczba pobrań aplikacji sięgnęła prawie 35 miliardów¹².

6.1.2. Telemedycyna/medycyna na odległość

Dzięki pandemii medycyna na odległość w krótkim czasie stała się codziennością opieki medycznej w Polsce i na świecie. Historia telemedycyny¹³ rozpoczęła się w kosmosie (zdalnie monitorowano parametry życiowe psa Łajki, który w 1957 roku wyruszył na orbitę okołozemską oraz kilka lat później, w 1962 roku, gdy w kosmos wyruszył

¹² *Użycie aplikacji wzrosło o 40% w czasie pandemii!* „MobiRank”, <https://mobirank.pl/2020/07/10/uzycie-aplikacji-wzroslo-o-40-podczas-pandemii/> [dostęp: 2.02.2021].

¹³ Czyli świadczenia usług medycznych i opieki zdrowotnej na odległość z wykorzystaniem informatyki (komputera i internetu) i telekomunikacji (telefonu) oraz najnowszych osiągnięć technologii i medycyny; *Telemedycyna – wyjaśniamy czym jest i jak z niej korzystać*, „abc zdrowie”, <https://portal.abczdrowie.pl/telemedycyna-czym-jest-i-jak-z-niej-skorzystac> [dostęp: 2.02.2021].

astronauta John Glenn). Warto również w tym miejscu zaznaczyć, że samo pojęcie telemedycyny jest szersze i nieco nadużywane (odróżnia się ją od telezdrowia i eZdrowia). Obejmuje ona również chirurgię „na odległość” – możliwość przeprowadzenia operacji z drugiego końca świata (mogą to być teleoperacje lub chirurgie zrobotyzowane, wykorzystujące najbardziej zaawansowane technologie¹⁴). W czasie pandemii możemy skorzystać z medycyny na odległość w postaci popularnej teleporady. Polskie Ministerstwo Zdrowia promuje rozwiązanie zwane e-wizytą (odnoszące się do zdalnej usługi nieklinicznej), dzięki czemu pacjent bez wychodzenia z domu ma możliwość konsultacji z lekarzem za pomocą aplikacji *Google Meet* (umożliwiającej komunikację audio-video), otrzymania e-recepty czy e-skierowania. Podobnie, dzięki platformie pacjent.gov.pl możliwa jest rejestracja i ustalenie terminu szczepienia przeciwko COVID-19.

6.1.3. (Inter)face-to-(inter)face

Oprócz zmiany charakteru relacji społecznych pandemia potencjalnie zmieniła również postrzeganie samotności i izolacji społecznej, oraz podważyła stereotypowy pogląd na te stany¹⁵. Naukowcy donoszą, że osamotnienie może skutkować podobnym wzrostem umieralności co wypalanie jednej paczki papierosów dziennie¹⁶. „Lekarstwem” (lub „profilaktyką”) mogą być media społecznościowe (choć zwróćmy

¹⁴ Udana operacja na odległość dzięki łączności 5G, „Rzeczpospolita”, 16.01.2019, <https://www.rp.pl/Zdrowie-/190119518-Udana-operacja-na-odleglosc-dzieki-laczności-5G.html> [dostęp: 2.02.2021].

¹⁵ R. O’Sullivan, B. Lawlor, A. Burns, G. Leavey, *Will the pandemic reframe loneliness and social isolation*, „The Lancet”, 14.01.2021, [https://www.thelancet.com/journals/lanhl/article/PIIS2666-7568\(20\)30066-0/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lanhl/article/PIIS2666-7568(20)30066-0/fulltext) [dostęp: 4.02.2021].

¹⁶ L. Tomala, *Psycholog: w czasie pandemii COVID-19 samotność to poważny czynnik ryzyka dla zdrowia – nie tylko psychicznego*, „Nauka w Polsce”, 24.04.2020, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C81924%2Cpsycholog-w-czasie-pandemii-covid-19-samotnosc-powazny-czynnik-ryzyka-dla> [dostęp: 4.02.2021].

uwagę na często pozorną wartość nawiązywanych czy utrzymywanych za ich pośrednictwem relacji). W okresie pandemii popularne stały się różnego rodzaju grupy wsparcia czy inicjatywy solidarnościowe, niosące pomoc osobom starszym, potrzebującym, przebywającym aktualnie w kwarantannie domowej lub izolacji (np. pomoc w zrobieniu zakupów czy wyprowadzeniu psa). Wzrost zaangażowania użytkowników odnotowały przede wszystkim komunikatory. Ewa Michalak podkreśla, że:

Zdecydowanie największy wzrost aktywności Facebook zaobserwował na komunikatorach (Messenger, WhatsApp). W krajach najbardziej dotkniętych wirusem liczba wiadomości tekstowych wzrosła o ponad 50% w ciągu miesiąca. Z kolei liczba połączeń głosowych i video, z wykorzystaniem Messengera i aplikacji WhatsApp, zwiększyła się ponad dwukrotnie. Ciekawe obserwacje płyną ponownie z Włoch, gdzie czas spędzany na połączeniach konferencyjnych (3 lub więcej uczestników połączenia) wzrósł o ponad 1000% w ciągu miesiąca¹⁷.

Przez bardzo długi okres czasu „królem” aplikacji do połączeń wideo¹⁸ był Skype, jednak paradoksalnie w czasie pandemii zdecydowana większość użytkowników zaczęła używać Zooma (najprawdopodobniej ze względu na większą intuicyjność aplikacji i fakt, że „po

¹⁷ E. Michalak, *COVID-19 i social media. W jaki sposób marki mogą się odnaleźć w nowej rzeczywistości?* „Nowy Marketing”, 29.07.2020, <https://nowymarketing.pl/a/27842,covid-19-i-social-media-w-jaki-sposob-marki-moga-odnalezc-w-nowej-rzeczywistosci> [dostęp: 4.02.2021].

Dodatkowo warto podkreślić, że „w Polsce widzimy analogiczny trend. 37% Polaków spędza więcej czasu na komunikatorach typu Messenger i WhatsApp, a 14% uważa, że jest to zmiana na stałe. Dodatkowo 16% Polaków deklaruje, że po zakończeniu epidemii zamierza częściej korzystać z połączeń wideo (za pomocą np. FaceTime czy WhatsApp)”.

¹⁸ Warto również nadmienić w tym miejscu, że obecne na rynku komunikatorów wideo, umożliwiających rozmowy grupowe są również: WhatsApp, FaceTime, Microsoft Teams, czy Google Meet.

prostu działa”¹⁹). Interface-to-interface, komunikacja zapośredniczona, rozmowy przez „szklany ekran” stały się dominującą (zaś w okresie lockdownu nawet wyłączną) formą komunikacji z drugą osobą, rodziną czy przyjaciółmi²⁰ (również we wspomnianej wcześniej pracy czy nauce zdalnej). *Video call* może imitować spotkanie twarzą w twarz – choć dzieli nas dystans fizyczny (który dla bezpieczeństwa powinniśmy w tym szczególnym czasie zachować), widzimy uśmiech, mimikę i gesty naszego interlokutora, przez co komunikacja przebiega szybciej i jest dla nas bardziej zrozumiała. Warto wziąć pod uwagę, że:

sygnały niewerbalne służą funkcji metakomunikacyjnej, która jest niezbędna w osiągnięciu wysokiej jakości komunikacji. Często sam komunikujący dostarcza dodatkowych sygnałów, które wyjaśniają zamiar i znaczenie jego przekazu²¹.

Podczas rozmowy telefonicznej (czy VoIP²², za pomocą aplikacji) jesteśmy „ograniczeni” samym kontekstem werbalnym komunikacji. W przypadku rozmów tekstowych przez popularne komunikatory, funkcję komunikatów niewerbalnych przejmują emotikony (*emoji*). I w tym przypadku możliwość braku zrozumienia drugiej osoby jest najczęstsza. Mówiąc krótko: w centrum komunikacji za pomocą wideo-połączeń jest twarz, rozmów VoIP – głos, zaś „czatu” – nieco „bezosobowy” tekst.

Naukowcy zwracają uwagę na zagrożenie płynące z nadużywania rozmów video – piszą o tzw. *Zoom fatigue*, związanym z uczuciem

¹⁹ M. Gajewski, *Niespodziewany efekt epidemii: Zoom przeskoczył Gmaila, Skype’a i Facebooka. Skąd ta popularność? „Spider’s Web”*, 1.04.2020, <https://spidersweb.pl/2020/04/zoom-co-to.html> [dostęp: 4.02.2021]; D. Evans, *How Zoom became so popular during social distancing*, “CNBC”, 3.04.2020, <https://www.cnbc.com/2020/04/03/how-zoom-rose-to-the-top-during-the-coronavirus-pandemic.html> [dostęp: 4.02.2021].

²⁰ Ze względu na możliwość połączeń grupowych.

²¹ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna...*, s. 45.

²² Voice over Internet Protocol (szczególnie popularnych w przypadku kosztownych rozmów międzynarodowych).

zmęczenia (zarówno fizycznego, jak i psychicznego) czy wręcz – wypalenia, spowodowanego nieustannym (i koniecznym – np. z uwagi na pracę) korzystaniem z aplikacji do wideokonferencji²³.

Konieczność ograniczenia zgromadzeń w czasie pandemii spowodowała, że wiele wydarzeń (koncertów, wydarzeń kulturalnych) było transmitowane za pośrednictwem internetu lub telewizji. Trudno jednak w tym miejscu mówić o prawdziwie wspólnotowej recepcji wydarzenia. Mimo, iż mamy świadomość, że w tym samym czasie transmisję oglądają tysiące czy miliony ludzi, nic nie zastąpi przeżywania, np. występu ulubionego artysty, w tej samej przestrzeni, razem z innymi fanami muzyki.

6.2. Koronawirus w języku

W 2020 roku *Coronavirus* był najczęściej wyszukiwanym słowem (tematem) na całym świecie (w Stanach Zjednoczonych bardziej popularne okazało się jedynie *Election results*)²⁴.

Języki ewoluują i dostosowują się do nowych realiów i okoliczności. Epidemia COVID-19 nie była wyjątkiem. Od pierwszego dnia mieliśmy styczność z nowo powstałymi słowami stosowanymi w mediach społecznościowych, memach, bądź mediach głównego nurtu. Epidemia koronawirusa oraz nowe słowa i wyrażenia, które się z niej zrodzą z pewnością będą badane przez językoznawców na całym świecie przez wiele kolejnych lat. Komunikujemy się i tworzymy więcej treści niż kiedykolwiek, a nasze nowo ukute słowa i wyrażenia mogą dotrzeć do globalnej publiczności dzięki internetowi i mediom spo-

²³ J. Lee, *A Neuropsychological Exploration of Zoom Fatigue*, „Psychiatric Times”, 17.11.2020, <https://www.psychiatrictimes.com/view/psychological-exploration-zoom-fatigue> [dostęp: 5.02.2021].

²⁴ *Zobacz tematy, które zyskały popularność w 2020 roku – Świat*, „Google Trends”, <https://trends.google.com/trends/yis/2020/GLOBAL/> [dostęp: 5.02.2021].

łecznościowym. Pojęcie językowego obrazu świata²⁵, zakładające, że język zawiera w sobie słowną interpretację rzeczywistości byłoby w tym miejscu najbardziej adekwatną koncepcją, wspierającą analizę „covidowego” słownika codzienności²⁶. Epidemia COVID-19 spowodowała, że użyto wielu nowych słów i zwrotów, które rozprzestrzeniły się prawie tak szybko jak wirus²⁷.

W polskiej przestrzeni medialnej pojawiło się wiele zrostów na fundamencie „korony”. Jerzy Bralczyk zauważa, że

[...] jeżeli w życiu społecznym pojawia się zjawisko, które „wyrażnie się zaznacza i odciska piętno”, to wówczas związane z nim słowo dodaje się do różnych innych słów, bardzo często – dla skrótu. – *Dawniej było mnóstwo różnych euro-, eko- czy neo-* – przypomina, komentując popularność przedrostka „korona-” obecnego np. w słowie „koronaferie”²⁸.

Jak podkreśla językoznawca, słowo „korona” „jest poręczne i łatwo się przykleja do innych słów”²⁹. Z raportu *Koronomowa 2020* wynika, że jednym z najpopularniejszych słów (powstałych od nazwy wirusa), był przymiotnik „covidowy” („covidowy język”, „covidowe palce”, „oddział covidowy”). Na drugim miejscu pojawiło się słowo „pandemia”, często używane w mediach przez „koronasceptyków” (osoby

²⁵ Zob. J. Maćkiewicz, *Co to jest „językowy obraz świata”*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 1999, nr 11, s. 7–24.

²⁶ *Koronomowa, czyli neologizmy powstałe w 2020 r. w związku z pandemią. Słownik słów covidowych*, „Polszczyzna”, <https://polszczyzna.pl/koronomowa-czyli-neologizmy-powstale-w-2020-r-w-zwiazku-z-pandemia-sownik-slow-covidowych/> [dostęp: 5.02.2021].

²⁷ R. Burgos, *How the COVID-19 pandemic changed language*, „LanguageWire”, <https://www.languagewire.com/en/blog/how-the-covid-19-pandemic-changed-language> [dostęp: 5.02.2021].

²⁸ Prof. Bralczyk: *Mam nadzieję, że nowe słowa odejdą wraz z koronawirusem*, „Dziennik”, 7.06.2020, <https://edukacja.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/7737856,koronawirus-profesor-bralczyk-nowe-slowa.html> [dostęp: 5.02.2021].

²⁹ Ibidem.

nie wierzące w pandemię, upatrujące w niej spisek). Ciekawym neologizmem jest również „wyszczepić”³⁰.

Do pozostałych słów wymienionych w opracowaniu należą:

- „coronatype”/„koronatype” (moglibyśmy przetłumaczyć jako „czas koronawirusa”),
- „koronaświrus” (osoba nadmiernie ulegająca panice z powodu pandemii),
- „covidanie”/„kovidanie” (osoby przestrzegające obowiązku noszenia masek w przestrzeni publicznej),
- „koronakryzys”,
- „namordnik” (słowo określające maseczkę, zapożyczenie z języka rosyjskiego oznaczające „kaganiec”),
- „koronaparty” (imprezy odbywające się w domu lub online),
- „covidiota”,
- „antymaseczkowiec”,
- „koronasceptyk”³¹.

Coraz większą popularnością zaczęły cieszyć się słowa takie jak: „izolacja”, „kwarantanna”, „tarcza”, „testy”, „zdalny” (w kontekście pracy i nauki), „odmrażanie” (gospodarki), „wypłaszczanie” (krzywej zachowań) czy popularny zwrot zasłyszany podczas transmisji konferencji prasowych Ministra Zdrowia – „choroby współistniejące”. Bartłomiej Chaciński wskazuje na ważne (choć nie funkcjonujące w języku polskim) określenie:

Nie mogę dotąd wypatrzyć polskiego odpowiednika innego określenia, które za granicą pojawiało się często – „antisocial nearing”, opisującego społeczny charakter pchania się na innych, powięk-

³⁰ „Użycie przedrostka *wy-* jest innowacją, dlatego też tej formy nie znajdziemy w słownikach. Do niedawna wyrazy pochodne od czasownika *szczepić* brzmiały: *wszczepić, zaszczepić, przeschepić*. Jednak nowa rzeczywistość wykreowała potrzebę nazwania rezultatu, celu, wyniku osiągniętego poprzez zaszczepienie całej grupy docelowej. Przedrostek *wy-* pełni podobną funkcję jak w czasownikach *wypalić, wybudować, wyrosnąć*”; *Koronomowa, czyli neologizmy powstałe w 2020 r. w związku z pandemią...*

³¹ Ibidem.

szania ryzyka, często nawet bez większej potrzeby. W Ameryce „antisocial nearing” wytykano nawet prezydentowi Trumpowi. U nas pojawiały się połamanki w stosunku do kandydatów na prezydenta prowadzących kampanię bez масечек, ale angielskiego terminu nie przetłumaczono³².

Nie powinno nas również dziwić, że wśród zwrotów zgłoszonych do plebiscytu na *Młodzieżowe Słowo Roku 2020 PWN*, przeważały te związane właśnie z pandemią:

- „koronalia”, „koronaferie”, „koronaparty”, „koronka”, „koronaselfie” [co potwierdza „przyczepność” przedrostka „korona”],
- „pandemia”, „lockdown”, „zdalne nauczanie”,
- „covidiot”, „kowidiota” (osoba, która bagatelizuje zagrożenie związane z epidemią i nie stosuje się do powszechnie obowiązujących zaleceń i obostrzeń z nią związaną – przyp. B.O.),
- „szur”, „foliarz” (w odniesieniu do negacji pandemii, a także poglądów politycznych)³³.

O wirusie zaczęto ponadto mówić „militarnym” językiem. Tendencję tą rozpoczął w pewnym sensie prezydent Francji Emmanuel Macron, który – ogłaszając 16 marca 2020 roku zamknięcie swojego kraju – powiedział: „Jesteśmy na wojnie”³⁴. I tak zaczęliśmy przeżywać „inwazję obcych organizmów”, „choroba atakowała społeczeństwo” i musieliśmy z nią „walczyć”. „Potem” – jak zauważa Mirosław Pęczak – „zmagania z wirusem zaczęły przypominać żmudną wojnę pozycyjną, z codziennymi raportami z frontu: ilu zaatakowanych, ile

³² B. Chaciński, *Korona na języku, czyli pandemia w polszczyźnie*, „Polityka”, 4.07.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1961694,1,korona-na-jezyku-czyli-pandemia-w-polszczyźnie.read> [dostęp: 6.02.2021].

³³ P. Nowak, *Młodzieżowe słowo roku 2020*, „Radio Zet”, 4.12.2020, <https://www.radiozet.pl/Co-gdzie-kiedy-jak/modziejowe-slowo-roku-2020-wyniki-co-wygralo-co-oznacza-mlodziejowe-slowo-roku> [dostęp: 6.02.2021].

³⁴ Emmanuel Macron ogłasza zamknięcie całej Francji. „Jesteśmy na wojnie”, „Onet”, 16.03.2020, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/koronawirus-emmanuel-macron-oglasza-zamkniecie-calej-francji/l73w92y>

ofiar, ilu przetrwało atak”. Wirus „przemieszcza się na inne terytoria”, zaś medycy pracują „na pierwszej linii frontu”³⁵.

W felietonie opublikowanym pod koniec marca 2020 roku, we *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, Olga Tokarczuk pisała:

zamknięcie granic państwowych uważam za największą porażkę tego marnego czasu – wróciły stare egoizmy i kategorie „swoi” i „obcy”, czyli to, co przez ostatnie lata zwalczaliśmy z nadzieją, że nigdy więcej nie będzie formatowało nam umysłów. Lęk przed wirusem przywołał automatycznie najprostsze atawistyczne przekonanie, że winni są jacyś obcy i to oni zawsze skądś przynoszą zagrożenie. W Europie wirus jest „skądś”, nie jest nasz, jest obcy. W Polsce podejrzani stali się wszyscy ci, którzy wracają z zagranicy³⁶.

Ponownie, w języku pojawiły się i umocniły kategorie „swój”, „obcy”, wznowiły się „granice”, nacjonalizmy, stereotypy – nie tylko te fizyczne, również mentalne, zakłete w słowach zasłyszanych w przekazach medialnych.

6.3. Nowe rytuały

„Jak zwalczyć znużenie w czasie pandemii? »Codzienne rytuały są super ważne«”³⁷ – radziła w *Dzień dobry TVN*, „trenerka siły umysłu” Joanna Łożyńska. Nie sposób nie zgodzić się z gościem zaproszonym wówczas do studia programu śniadaniowego – w tym trudnym okre-

³⁵ M. Pęczak, *To jest wojna! Dlaczego o wirusie mówimy militarnym językiem?* „Polityka”, 27.06.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1960772,1,to-jest-wojna-dlaczego-o-wirusie-mowimy-militarnym-jezykiem.read> [dostęp: 6.02.2021].

³⁶ O. Tokarczuk, *Jetzt kommen neue Zeiten!* „FAZ”, 1.04.2020, https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buecher/autoren/reihe-mein-fenster-zur-welt-jetzt-kommen-neue-zeiten-16703455.html?printPagedArticle=true#pageIndex_2 [dostęp: 6.02.2021].

³⁷ *Jak zwalczyć znużenie w czasie pandemii? »Codzienne rytuały są super ważne«*, „Dzień dobry TVN”, 5.11.2020, <https://dziendobry.tvn.pl/a/pozytywne-myslenie-w-dobie-koronawirusa-jak-oczyszcic-umysl> [dostęp: 9.02.2021].

się proste rytuały mogą mieć moc oczyszczenia umysłu z negatywnych myśli.

Zacznijmy jednak od fundamentów. Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Erica Rothenbuhlera:

Rytuał stanowi dobrowolne wykonanie odpowiednio uwzorowanego zachowania w celu symbolicznego oddziaływania na życie poważne lub uczestnictwa w nim³⁸.

Rytuały są zorganizowane, przewidywalne, zapewniają psychologiczne poczucie bezpieczeństwa, są również świadome i dobrowolne, są zbiorowe i stanowią wyraz stosunków społecznych, są zachowaniami, które regularnie się pojawiają i są zgodne z obyczajem³⁹. Nawet jeśli nie mają bezpośredniego wpływu na świat fizyczny, rytuały zapewniają poczucie kontroli, narzucając porządek chaosowi codziennego życia. Nie ma znaczenia, czy to poczucie kontroli jest iluzoryczne. Liczy się fakt, że jest to skuteczny sposób na złagodzenie niepokoju.

Dostosowując zachowania i wspólne doświadczenia, rytuały ustanawiają poczucie przynależności i wspólnej tożsamości, która przekształca jednostki w spójne społeczności. Nic więc dziwnego, że ludzie na całym świecie zareagowali na kryzys tworząc nowe rytuały. Niektóre z nich mają na celu „ustrukturyzowanie” swojego świata i odzyskanie poczucia kontroli. Na przykład komik Jimmy Kimmel i jego żona zachęcali osoby poddane kwarantannie do organizowania formalnych piątków i przebierania się na obiad, nawet jeśli konsumpcja miała odbywać się w samotności lub w otoczeniu najbliższej rodziny.

Z kolei, kiedy działalność jednego z urzędów stanu cywilnego w Nowym Jorku została ograniczona z powodu pandemii, para z Manhattanu postanowiła wziąć ślub pod oknem mieszkającego na czwartym piętrze przyjaciela-celebransa, który odprawił symboliczną ceremonię

³⁸ E.W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, przeł. J. Barański, Kraków 2003, s. 45.

³⁹ Ibidem, s. 23–39.

z bezpiecznej odległości⁴⁰. Popularnością zaczęły się cieszyć także służby humanistyczne.

Ważną (i wielokrotnie akcentowaną przeze mnie) funkcją rytuału jest kreowanie poczucia wspólnoty. Szczególnie w początkowym okresie pandemii ludzie w wielu europejskich miastach zaczęli codziennie wychodzić na balkony o tej samej porze, by oklaskiwać pracowników służby zdrowia za ich niestrudzoną służbę⁴¹.

Pandemia zmieniła niewątpliwie „rytuały urody” kobiet na całym świecie – obowiązkowe maski ochronne zmieniły podejście do makijażu, modny stał się naturalny „make-up no make-up”. Wszelkiego rodzaju zabiegi pielęgnacyjne zamiast w gabinecie urody były przeprowadzane w domu⁴². Do codziennych rytuałów włączone zostały również regularne treningi jogi, bieganie czy ćwiczenia w domowej siłowni. Wiele z tych działań, jak zostało powiedziane na początku tego podrozdziału, ma służyć dobremu samopoczuciu psychicznemu i fizycznemu.

Przejdźmy do rytuałów religijnych. Z uwagi na obowiązujące obostrzenia, szczególnie trudnym okresem dla wszystkich katolików był niewątpliwie okres Świąt Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia. W internecie pojawiły się różnego rodzaju propozycje działań, które umożliwiały zaplanowanie rytuału w przestrzeni własnego mieszkania – przykładem może być artykuł pt. *Rytuał domowy na Wielki Tydzień w czasie epidemii*⁴³, w którym ks. Antoni Bartoszek dzieli się refleksją i poradą praktyczną na każdy dzień tego świątecznego okresu.

⁴⁰ D. Xygalatas, *Explaining the Emergence of Coronavirus Rituals*, „Sapiens”, 1.04. 2020, <https://www.sapiens.org/culture/coronavirus-rituals/> [dostęp: 9.02.2021].

⁴¹ Ibidem.

⁴² E. Palińska, *Maseczki a makijaż – jak pandemia zmieniła kobiety »rytuały«?* „Trójmiasto”, 2.02.2021, <https://zdrowie.trojmiasto.pl/Czy-maseczki-zmienily-nasze-makijazowe-upodobania-n152533.html> [dostęp: 9.02.2021].

⁴³ Przykładowy, proponowany rytuał domowy związany z obchodami Wielkiej Soboty:

„Kościół w tym dniu zachęca cię (choć nie jest to obowiązek), aby dalej zachować wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

Czy „pandemiczne rytuały” zostaną z nami na dłużej, czy stanowią one jedynie swoistą przejściową „fanaberię” czasów izolacji? Z odpowiedzią na to pytanie śpieszą autorzy raportu IKEA *Życie w domu*:

Wielu Polaków, dostosowując się do trwale zmieniającego się stylu życia w domu, pragnie kontynuować zachowania, rytuały i czynności, które sprawdzały się podczas lockdownu. Pandemia zmieniła nas, nasze otoczenie i zwyczaje. Więcej gotujemy, a ponad połowa z przebadanych pasjonatów kuchni (53%) deklaruje, że będzie to robić również w przyszłości. Co ciekawe, osoby, które doceniły dodatkowy czas dla siebie, zamierzają dbać o jego pielęgnację również po pandemii (52%), tak samo jak ci, którzy lubią przebywać z rodziną (66%)⁴⁴.

6.4. Turystyka w dobie koronakryzysu

„Puste niebo” – prawie każdy z nas ma jeszcze w pamięci ten obraz skutków niemalże trzymiesięcznego lockdownu i zamkniętej przestrzeni powietrznej. Kryzys bardzo dotkliwie doświadczył branżę

- Można odmówić koronkę do miłosierdzia Bożego w ramach drugiego dnia nowenny przed Świętem Miłosierdzia Bożego, Gorzkie żale.

- Można przeczytać fragment z Pisma św., na przykład opisy męki Pańskiej z Ewangelii wg św. Marka i Ewangelii wg św. Łukasza. Na stronie Apostolstwa Chorych znajdują się, w ramach moich kolejnych kazań pasyjnych, komentarze do tych właśnie opisów.

- Można oczywiście w domu przeżyć radość przygotowania potraw na stół wielkanocny; można je wspólnie przygotować, można zabarwić jajka, choćby w wywarze z łupin cebuli, a potem pięknie je przyozdabiać”;

A. Bartoszek, *Rytuał domowy na Wielki Tydzień w czasie epidemii*, „Apostolstwo Chorych”, 3.04.2020, <https://www.apchor.pl/temat/2020/04/03/Rytual-domowy-na-Wielki-Tydzien-w-czasie-epidemii> [dostęp: 9.02.2021].

⁴⁴ Raport IKEA »Życie w domu«, czyli jak pandemia zmieniła nasze podejście do czterech kątów, „Biuro prasowe IKEA”, 19.01.2021, <http://biuroprasowe.ikea.pl/124077-raport-ikea-zycie-w-domu-czyli-jak-pandemia-zmieniła-nasze-podejscie-do-czterech-katow> [dostęp: 9.02.2021].

lotniczą, turystyczną i gastronomiczną. Świat zatrzymał się, granice zostały zamknięte. Jak podkreśla Maciej Widomski:

W kwietniu Światowa Organizacja Turystyki prognozowała, że w całym 2020 roku nastąpi spadek liczby turystów o około 60–80%. Już w pierwszym kwartale ruch turystyczny był mniejszy o 22% wobec analogicznego okresu w poprzednim roku. Przewidywania zakładały, że liczba turystów w 2020 roku miała spaść o blisko 1 miliard, a wpływy z eksportu miały stopnieć o około 1 bilion dolarów. Przy najmniej 100 milionów osób stanęło w obliczu zagrożenia utraty pracy w branży turystycznej⁴⁵.

Wspomniane „zamknięcie”, któremu poddana została branża, dosłownie wywróciło do góry nogami panujące w niej zasady. Posłużę się w tym miejscu cytatem nieco „historycznym” z perspektywy obecnego spojrzenia na turystykę:

W dawnych czasach podróżowanie było doświadczeniem znaczącym, było udziałem nielicznych, wiązało się z niebezpieczeństwem utraty zdrowia, majątku lub nawet życia. Współczesne turystyczne podróżowanie zawiera w sobie gwarancję bezpieczeństwa. Wyjeżdżając jesteśmy wolni od obaw o nasze zdrowie i życie, pomimo tego w dalszym ciągu wyjazdy turystyczne nie są doświadczeniem codzienności, zatem wchodzenie w rolę turysty jak i powrót do rzeczywistości jest obudowane rytuałami, którym poddajemy się zgodnie z oczekiwaniami naszego otoczenia⁴⁶.

W pewien sposób powróciliśmy do „dawnych czasów”, o których pisze Jakub Mosz. Słowem-kluczem „odrodzenia” jest bezpieczeństwo;

⁴⁵ M. Widomski, *Turystyka krajowa a pandemia*, „Poszerzamy horyzonty” Tom XXI, cz. I, s. 774, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/246801/widomski_turystyka_krajowa_a_pandemia_2020.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 13.02.2021].

⁴⁶ J. Mosz, *Rytuały i ceremonie doświadczenia turystycznego*, „Turystyka i Rekreacja”, Tom 9/2012, s. 76.

choć turystyka masowa chce taką pozostać, pandemia spowodowała nieoczekiwany zwrot akcji, niepewność.

I tak jej „uruchomienie” w czerwcu 2020 roku wiązało się z ustaleniem „nowego ładu”. Na lotniskach wprowadzono obowiązkowy pomiar temperatury, a odprawa i loty zaczęły się odbywać z zachowaniem reżimu sanitarnego. Nieodłącznym elementem wielu podróży okazało się posiadanie negatywnego testu na obecność koronawirusa. Obowiązkowym akcesorium gości hotelowych stały się maseczki, czasami również jednorazowe rękawiczki. Turyści zobowiązani zostali do przestrzegania dystansu społecznego, zaś obsługa obiektów do regularnej dezynfekcji często dotykanych powierzchni. Nieustannie zmieniające się obostrzenia i zasady powrotu do kraju spowodowały, że wyjazd na upragnione wakacje wiązał się często ze stresem i dodatkowymi kosztami (związanymi chociażby z koniecznością wykonania testu PCR). W ten sposób lato 2020 w większości przypadków upłynęło pod hasłem „turystyki krajowej”⁴⁷. Polacy, Niemcy, Francuzi, Hiszpanie, Austriacy, Węgrzy czy Włosi „zamknęli się” we własnych krajach. Nadszedł czas na weryfikację powiedzenia „cudze chwalicie, swego nie znacie” i zapoznanie się z rodzimymi atrakcjami turystycznymi lub odkrycie na nowo miejsc odwiedzonych w dzieciństwie lub młodości.

Triumfy zaczął również święcić caravanning, popularny dotychczas w Stanach Zjednoczonych. Za pomocą kampera, czyli „hotelu (czy domu) na kółkach”, możliwe było odbycie bezpiecznego urlopu, spędzonego w towarzystwie osób, które znamy, w „prywatnej”, na swój sposób, „sterylnej” przestrzeni. Caravanning tym bardziej popularny, gdy w wyniku kolejnych zamknięć branży hotelarskiej nie było możliwe skorzystanie z noclegu, w miejscu, gdzie akurat chcieliśmy zatrzymać się na dłużej. Niemalże całkowita niezależność w czasie wakacji stała się jedną z ważnych tendencji sezonu 2020. Konieczność unikania dużych zbiorowisk ludzkich i próba uniknięcia zakażenia

⁴⁷ *Turystyka krajowa. Czy w sezonie 2021 też będzie popularna?* „Nocowanie”, <https://www.nocowanie.pl/turystyka-krajowa--czy-w-sezonie-2021-tez-bedzie-popularna.html> [dostęp: 13.02.2021].

koronawirusem, spowodowała również, że częściej wybieranym środkiem transportu stał się prywatny samochód, który zastąpił samolot, pociąg czy autokar.

Niektóre z tych zachowań z pewnością pozostaną z nami po zakończeniu pandemii. Na najważniejsze trendy zwraca uwagę Krzysztof Kasprzak:

Wiele wskazuje na to, że „turysta post-epidemiczny” będzie zmuszony postrzegać swoje zdrowie i bezpieczeństwo w szerszym kontekście zdrowia i dobrobytu społeczności, które odwiedza, a konieczność przyjęcia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy jego wypoczynkiem a cierpieniem tych, których pozostawił opiece organizacji humanitarnych, stanie się jeszcze bardziej widoczna. Kolejnym, nieuzasadnianym sobie często przez turystów i szerzej przez cały przemysł turystyczny problemem jest zbiorowy charakter zagrożeń zdrowotnych. Ostatnie tygodnie boleśnie pokazały, że „łańcuch zarażania” może być przerwany jedynie poprzez separację ludzi oraz ich izolację, czyli model zupełnie przeciwny temu, na którym oparta jest turystyka⁴⁸.

Konieczność „turystyki świadomej” może okazać się bezspornie nowym wyzwaniem stającym zarówno przed konsumentami, organizatorami, jak i przewoźnikami. Przestrzeganie reżimu sanitarnego to wciąż za mało, niezbędne jest wykształcenie i utrwalenie konkretnych wzorców, dzięki którym możliwe będzie bezpieczne podróżowanie, „jak dawniej”.

6.5. Konsumpcja czasu wolnego

Ważną częścią życia współczesnych społeczeństw stał się „czas wolny”, czyli „[...] czas bez obowiązków, przeznaczony na zajęcia dowol-

⁴⁸ Gnieźnieńskie Forum Ekspertów Turystyki Kulturowej, Pytanie 89: *Turystyka w czasach zarazy*, „Turystyka kulturowa” 2020, nr 2, s. 163.

ne⁴⁹. Szczególnie w okresie pandemii tzw. *work-life balance* został zaburzony, dokonała się transformacja jego postrzegania. Przez pracę zdalną czas poświęcany na realizację obowiązków zawodowych został znacznie wydłużony, a „czas wolny” – często mylnie interpretowany. Na potrzeby dalszych refleksji, warto uszczegółowić to pojęcie:

czas wolny jest to ta część budżetu czasu, która nie jest zajęta przez pracę zarobkową normalną i dodatkową, ani przez systematyczne kształcenie się uczelniane, ani przez zaspokajanie elementarnych potrzeb fizjologicznych (sen, posiłki, higiena), ani przez stałe obowiązki domowe (gotowanie, pranie, sprząatanie, opieka nad członkami rodziny niezdolnymi do samoobsługi) i może być spożytkowana bądź na swobodne wczasowanie, bądź na życie rodzinne, obowiązki społeczne i aktywność przynoszącą doraźne korzyści⁵⁰.

Do najbardziej popularnych sposobów spędzania wolnego czasu należą m.in.: czytanie książek i prasy, spotkania towarzyskie, wyjście do kina, do muzeum, na koncert, wycieczki turystyczne, czynne uprawianie sportu, czas poświęcony na realizację swojego hobby, praktyki religijne⁵¹ oraz czas przeznaczony na zakupy⁵². Najnowszą tendencją w dziedzinie konsumpcji jest – zdaniem Krzysztofa Czubocho i Krzysztofa Rejmana „[...] jej wkraczanie w czas wolny, to znaczy tradycyjne sposoby spędzania czasu wolnego w coraz większym stopniu są nacechowane konsumpcją”⁵³. Nie ulega wątpliwości, że

⁴⁹ J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, Warszawa 2004, s. 11.

⁵⁰ Ibidem, s. 26.

⁵¹ Ibidem, s. 16.

⁵² Jak zauważają Czubocha i Rejman: „Tradycyjnie uważano, że czas przeznaczony na zakupy nie należy do kategorii czasu wolnego w ramach budżetu czasu. Współcześnie, w dobie cywilizacji konsumpcyjnej, w wielkich centrach handlowych zakupy stały się elementem spędzania czasu wolnego, a właściwie patologii spędzania czasu wolnego”; K. Czubocha, K. Rejman, *Spółczesność czasu wolnego i konsumpcji w dobie postmodernizmu. Analiza socjologiczna*, „Humanities and Social Sciences” 2015, nr 4, s. 101.

⁵³ Ibidem, s. 106.

Człowiek dysponuje tak dużą ilością czasu wolnego, że sposoby jego zagospodarowania spełniają nowe funkcje. Oprócz regeneracji sił i wszechstronnego rozwoju, sposoby spędzania czasu wolnego decydują o pozycji człowieka w hierarchii społecznej, przynależności do określonej grupy społecznej oraz pozwalają podkreślić swój indywidualizm⁵⁴.

Stan epidemii spowodował ograniczenie tych działań lub zmianę potencjału ich realizacji. W niektórych przypadkach musieliśmy powrócić niejako do „fundamentów”; odnaleźć nowe nisze, manifestacje własnych snobizmów. Przypomnę, że podczas kolejnych lockdownów zamknięto branżę gastronomiczną (przez co ograniczono również możliwość spotkań towarzyskich), kulturalną (kina, teatry, muzea, odwołano koncerty i imprezy masowe), fitness oraz branżę „przyjemności” (czyli centra handlowe).

Uzasadnienia tych decyzji można poszukiwać w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Nature”, w którym opisano, w jaki sposób zmniejszenie obłożenia w wyżej wymienionych obiektach może znacząco zmniejszyć liczbę infekcji⁵⁵. Zaczęto poszukiwać alternatywnych sposobów na realizację ulubionych praktyk czasu wolnego:

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Model zawiera konkretne wskazówki, dotyczące metod powstrzymania rozprzestrzeniania się choroby, z jednoczesną możliwością ograniczenia szkód w gospodarce.

Zespół wykorzystał opracowany model do symulacji różnych scenariuszy, takich jak ponowne otwarcie niektórych obiektów, podczas gdy inne były zamknięte. Okazało się, że otwieranie restauracji przy pełnym obłożeniu miejsc doprowadziłoby do największego wzrostu liczby infekcji, podobnie w przypadku siłowni, kawiarni oraz hoteli i moteli. Gdyby Chicago ponownie otworzyło restauracje 1 maja, wówczas w maju nastąpiłoby prawie 600 000 dodatkowych infekcji, podczas gdy otwarcie siłowni spowodowałoby 149 000 dodatkowych zachorowań. Gdyby wszystkie miejsca były otwarte, model przewiduje, że przybyłoby 3,3 miliona dodatkowych przypadków.

Ograniczenie obłożenia wszystkich obiektów do 30% zmniejszyłoby liczbę infekcji do 1,1 miliona. Gdyby obłożenie zostało ograniczone do 20%, liczba nowych infekcji zmniejszyłaby się o ponad 80%, do około 650 000 przypadków;

- miłośnicy „jedzenia na mieście” (konsumpcji w restauracji) zaczęli zamawiać ulubione potrawy z dostawą do domu;
- wyjścia do kina częściowo zastąpiono oglądaniem filmów w telewizji lub na serwisach streamingowych, np. Netflix, HBO Go, Amazon Prime, Apple TV+; do teatru – możliwością oglądania sztuk teatralnych streamowanych w internecie; na koncert – dzięki wydarzeniom udostępnianym w sieci (choć, jak już pisałam w rozdziale o „domu”, nie zastąpi to wspólnotowego doświadczenia takich wydarzeń);
- muzea udostępniły swoje zasoby w internecie;
- treningi z klubów fitness i siłowni przeniesiono do przestrzeni domu (sklepy internetowe oferujące sprzęt i akcesoria sportowe przez okres pierwszego lockdownu przeżywały prawdziwe oblężenie; zaś wielu trenerów zaczęło udostępniać propozycje treningów w mediach społecznościowych);
- wszelkiego rodzaju wyjazdy ograniczyły się w dużej mierze do wycieczek jednodniowych;
- doszło do umocnienia się handlu w sieci – zamiast w galerii handlowej konsumenci zaczęli spędzać coraz więcej czasu w sklepach internetowych ulubionych sieciówek (branża e-commerce w czasie pandemii zaczęła święcić prawdziwe triumfy)⁵⁶.

Obostrzenia wymusiły powstanie nowych przestrzeni czasu wolnego, uruchomiły nowe pokłady ludzkiej kreatywności i zaradczości, okazało się również, że wiele przyzwyczajęń da się zmienić.

D. Cyranoski, *How to stop restaurants from driving COVID infections*, „Nature”, 10.11.2020, <https://www.nature.com/articles/d41586-020-03140-4> [dostęp: 18.02.2021].

⁵⁶ Branża e-commerce w Polsce urosła w tym roku nawet o 30%, „Dla handlu”, 18.12.2020, <https://www.dlahandlu.pl/e-commerce/wiadomosci/branza-e-commerce-w-polsce-urosla-w-tym-roku-nawet-o-30-proc,94080.html> [dostęp: 18.02.2021].

6.6. Przemysł modowy w czasach zarazy

Koronakryzys wiązał się z ograniczeniem handlu, odwołaniem pokazów mody⁵⁷ oraz różnego rodzaju eventów⁵⁸. Wydawać by się mogło, że przemysł fashion przez chwilę zatrzymał się – „kwarantanna moda” skoncentrowała się na ubraniach z działu basic. W jej centrum pojawił się dres⁵⁹, niemający związku z elegancją, innowacyjnością czy blichтром kojarzonym ze światowymi wybiegami. Niezbędnym akcesorium stała się maseczka ochronna – te bawełniane z czasem przybrały logo znanych projektantów. Świat mody powoli zaczął odradzać się w mediach społecznościowych, stał się także na nowo „elitarny” (w grudniu 2020 roku dom mody Chanel przygotował pokaz mody, którego jedynym widzem była aktorka Kristen Stewart)⁶⁰, zaczął również chętniej wykorzystywać nowe technologie (modele 3D do prezentacji projektów i wirtualne pokazy mody).



„Elitarny” pokaz mody Chanel

⁵⁷ C. Sanchez, *Paris Men's and Haute Couture Fashion Weeks Cancelled Amid Covid-19 Pandemic*, “Harper's Bazaar”, 27.03.2020, <https://www.harpersbazaar.com/fashion/fashion-week/a31959047/paris-mens-haute-couture-fashion-week-cancelled-pandemic/> [dostęp: 22.02.2021].

⁵⁸ Por. L. Ichi, *How the Coronavirus is Impacting the Fashion, Beauty and Retail Industry*, “WWD”, 17.03.2020, <https://wwd.com/fashion-news/fashion-scoops/coronavirus-impact-fashion-beauty-retail-fashion-week-store-closures-1203541123/> [dostęp: 22.02.2021].

⁵⁹ A. Kintop, *Komplety dresowe. Jak zmieniła się moda w pandemii?* „Twój Styl”, 6.02.2021, <https://twojstyl.pl/artykul/najmodniejszy-zestaw-roku-2020-dresy,aid,1247> [dostęp: 22.02.2021].

⁶⁰ *COVID-conscious Chanel streams fashion show from Loire chateau*, “Reuters”, 4.12. 2020, <https://www.reuters.com/article/fashion-paris-chanel/covid-conscious-chanel-streams-fashion-show-from-loire-chateau-idINKBN28E1LX> [dostęp: 23.02.2021].



Wykorzystanie technologii 3D i wirtualny pokaz mody

Zaraz po (tymczasowym) otwarciu branży pod sklepami ustawily się długie kolejki entuzjastów mody⁶¹ (wszystkie te działania były oczywiście uwiecznione i szeroko komentowane w mediach społecznościowych). Niektórym konsumentom jednak nic nie zastąpi *experience* zakupów w ulubionym butiku.



„Jak za dawnych lat” – kolejka klientów przed salonem Louis Vuitton

Projektanci pod przewodnictwem Driesa van Notena zaapelowali: „Pora zwolnić i na nowo odkryć magię mody”. Sygnatariusze tego manifestu wezwali do „zerwania z systemem mody, który nie służy ich zdaniem niczym interesom: ani projektantów, ani sprzedawców, ani klientów”⁶². System mody epoki, powiedzmy, „przed-covidowej” był zdecydowanie „przeładowany”: w centrum modowej konsumpcji stały⁶³ tygodnie mody (pochłaniające ogromną ilość czasu, energii i pieniędzy). Faktem jest, że przynosiły one ogromne zyski („Nowojorski generuje ponad miliard dolarów; paryski – około 1,2 miliarda euro rocznie”)⁶⁴, angażowały wiele dziedzin gospodarki (hotelarstwo, gastronomię, turystykę). Jednak w czasach popularności

⁶¹ *How the Covid-19 Pandemic Is Affecting the Fashion Industry*, “Elle”, 12.05.2020, <https://www.elle.com/uk/fashion/g32015646/coronavirus-fashion-brands/> [dostęp: 23.02.2021].

⁶² M. Zaczynski, *Umarła moda, niech żyje moda?* „Vogue Polska”, 1.07.2020, <https://www.vogue.pl/a/umarla-moda-niech-zyje-moda> [dostęp: 24.02.2021].

⁶³ Jeszcze stoją, jednak w trochę inny sposób.

⁶⁴ Ibidem.

tw. zrównoważonego rozwoju, tego typu działania w zupełności prze-
czą jego głównej idei. Pandemia zmusiła koncerny do pogłębionej re-
fleksji oraz przeprowadzenia bilansu zysków i strat, które mogą zo-
stać przełożone na ich przyszłość, która docelowo kieruje się w stronę
wspomnianego wcześniej *sustainable development*⁶⁵. Raport Global
Organic Textile Standard wskazuje, że

[...] pandemia Covid-19 przyczyniła się do zmian potrzeb klientów.
Wpływ na to miała destabilizacja ekonomiczna, nowy system spę-
dzania czasu i komunikacja marek, przez co zauważalnemu prze-
wartościowaniu uległy przyzwyczajenia i preferencje zakupowe⁶⁶.

Eksperti zastanawiają się, jak będzie wyglądała nasza szafa po pan-
demii⁶⁷, jakie będą „kolejne”, post-pandemiczne lata 20.? Magdalena
Lemańska uważa, że:

Rynek mody przejdzie z powodu koronawirusa głęboką przemia-
ną. Nie, nie zaczniemy masowo przychodzić do biur ubrani w dresy.

⁶⁵ Przykładowo, popularne sieciówki (odzieżowa) H&M i (meblowa) IKEA dołą-
czyły do nowego sojuszu z politykami i ekologami, rozpoczynając debatę o ogólno-
unijnej współpracy nad strategią ekologicznej odbudowy skoncentrowanej na zrów-
noważonym rozwoju po pandemii COVID-19. 180 działaczy na rzecz środowiska
przystąpiło do *Green Recovery Alliance*, które wzywa Europę do opracowania „no-
wego modelu dobrobytu” opartego na zrównoważonym rozwoju, ochronie bioróż-
norodności i transformacji unijnego systemu rolno-spożywczego; S. Glover, *H&M
and Ikea back post-pandemic green plan*, „Ecotextile News”, 15.04. 2020, <https://www.ecotextile.com/2020041525961/fashion-retail-news/h-m-and-ikea-back-post-pandemic-green-plan.html> [dostęp: 24.02.2021].

⁶⁶ *Zrównoważona moda 2020. Wpływ pandemii na zmiany potrzeb konsumentów*, „GOTS”, <http://gots.pl/zrownowazona-moda/> [dostęp: 24.02.2021].

Zob. Raport „Świadomy konsument”, https://www.accenture.com/_acnmedia/PDF-138/Accenture-Report-Swiadomy-Konsument-2020.pdf#zoom=50 [dostęp: 24.02.2021].

⁶⁷ P. Filipowicz, *Nowa szafa na nowe czasy, czyli jaka będzie moda po pandemii?* „Viva”, 15.11.2020, <https://viva.pl/moda/nowe-czasy-nowa-szafa-jak-powinna-wygladac-125656-r1/> [dostęp: 24.02.2021].

Będziemy się jednak nosić bardziej klasycznie, kupować mniej odzieży i szukać tej produkowanej lokalnie. No i długo jeszcze nosić maseczki⁶⁸.

Ów nowy konsument będzie po prostu bardziej świadomy, bardziej wyedukowany, stawiający na bardziej racjonalne wybory w świetle popularnego *less is more*. Może zatem zamiast „szalonych lat dwudziestych” będziemy żyć w tych bardziej „zrównoważonych”, „zielonych”?

6.7. Postscriptum. Domowe sposoby na odporność / leczenie koronawirusa (morsowanie z herbatką z oregano)

„Czy morsowanie chroni przed koronawirusem?” – takie pytanie pojawiło się w Bielskim regionalnym dodatku „Gazety Wyborczej” z 16 stycznia 2021 roku. Odpowiedzi udzielił kardiolog Jerzy Skwar-na: „Zimne kąpiele tylko pośrednio wpływają na odporność przed bakteriami i wirusami. Morsowanie nie przekłada się na taką odporność, jaką zyskujemy po szczepionce”⁶⁹. I kropka. Jednak morsowanie stało się kolejnym pandemicznym trendem (teoretycznie związanym ze zdrowym stylem życia, lecz nie dla wszystkich i nie zawsze korzystnym). Media społecznościowe zaczęły zapełniać się fotografiami i postami roznegliżowanych Polek i Polaków, celebrytów, dalszych czy bliższych znajomych zażywających lodowatych kąpeli („Morsowałam/ morsowałam”). Zamknięte siłownie, kluby fitness czy stoki narciarskie zmusiły ludzi do poszukiwania nowego „narodowego sportu”. W tym momencie przypominają się dziwne lub ekstremalne metody leczenia

⁶⁸ M. Lemańska, *Pandemia odmieniła rynek mody. Czy to zmiana na stałe?* „Forbes”, 28.05.2020, <https://www.forbes.pl/life/styl/jak-zmienia-sie-rynek-mody-z-powodu-koronawirusa-jak-dlugo-potrzebne-beda-nam/f4lvkj> [dostęp: 24.02.2021].

⁶⁹ A. Stolarczyk, *Czy morsowanie chroni przed koronawirusem?* „Wyborcza”, 16.01.2021, <https://bielskobiala.wyborcza.pl/bielskobiala/7,88025,26692442,czy-morsowanie-chroni-przed-koronawirusem.html> [dostęp: 24.02.2021].

chorób trapiących ludzkość – można więc stwierdzić w tym miejscu, że każda pandemia musi wytworzyć specyficzne metody „alternatywne”, w które odpowiednia ilość ludzi „uwierzy” i będzie je stosowała.

Znany ze swoich przeciwwzapalnych, antybakteryjnych i przeciwgrzybiczych właściwości olejek z oregano, już na początku pandemii zwrócił uwagę zwolenników medycyny naturalnej. Mimo że nie istnieją naukowe dowody na jego skuteczność⁷⁰ w profilaktyce przeciwko zachorowaniu na COVID-19, specyfik utrwalił się w masowej świadomości jako kolejny „cudowny lek”, który może zapobiec koronawirusowi (a może to sprawka „koronasceptycznej” piosenkarki Edyty Górniak, która w mediach społecznościowych podzieliła się swoimi sposobami na ochronę przed zachorowaniem?⁷¹).

Sprawdzonym suplementem diety mającym zmniejszyć ewentualne ryzyko ciężkiego przebiegu choroby jest witamina D⁷². A prawidłowa suplementacja i racjonalna, zdrowa dieta, bez względu na epokę, może przynieść jedynie korzyści w przeciwdziałaniu zachorowaniom w czasie epidemii.

⁷⁰ M. Pawlak, *Czy przed koronawirusem można ochronić się stosując olejek z oregano?* „Medonet”, 12.04.2020, <https://www.medonet.pl/koronawirus-pytania-i-odpowiedzi/jak-sie-chronic,czy-przed-koronawirusem-mozna-ochronic-sie-stosujac-olejek-z-oregano-,artykul,99165469.html> [dostęp: 25.02.2021].

⁷¹ M. Kowalczyk, *Edyta Górniak twierdzi, że w »szpitalach leżą statysci«*. To pogarda wobec cierpienia i śmierci chorych na COVID-19, „Newsweek”, 10.11.2020, <https://www.newsweek.pl/opinie/edyta-gorniak-na-instagramie-w-szpitalach-leza-statysci/kdrhkz8> [dostęp: 25.02.2021].

⁷² R. Wierzejska, *Witamina D a COVID-19. Aktualny stan wiedzy*, <https://ncez.pl/abc-zywienia-/zasady-zdrowego-zywienia/witamina-d--a-covid-19--aktualny-stand-wiedzy> [dostęp: 25.02.2021].

Zakończenie. Rok tęsknoty

„Tęsknota”, zgodnie z definicją zamieszczoną w Słowniku Języka Polskiego PWN to „uczucie żalu wywołane rozłąką z kimś, brakiem lub utratą kogoś albo czegoś”, także „silna chęć osiągnięcia, pozyskania czegoś”¹. Często postrzegamy pandemię jako okres, który coś nam zabrał, a może warto się zastanowić, co dzięki niej otrzymaliśmy? Czy była to nowa wiedza czy nowe umiejętności, możliwość poznania siebie w trudnej sytuacji? Może nowi znajomi czy przyjaciele, którzy pojawili się w tym najbardziej nieoczekiwanym (czy nieszczęśliwym) momencie? Czas pokaże, czy świat „po pandemii” odrodzi się ze zdwojoną siłą, czy pojawią się nowe, przełomowe wynalazki, nowe, lepsze szanse, „nowy, wspanialszy świat”?

Moją „pandemiczną książkę” postanowiłam zamknąć refleksją o tęsknocie właśnie, gdyż to ona, moim zdaniem, jest łączącym nas spoiwem. Tęsknimy za czasem „jak to kiedyś było”, tęsknimy (z powodu wszechobecnego dystansowania społecznego) za bezpiecznym i bez troskim dotykiem, tęsknimy (w wielu przypadkach) za stacjonarną pracą, tęsknimy za wszystkim tym, co było dla nas „zwykłą codziennością”: wyjściem na (znowu podkreślę – bez troskie) spotkanie ze znajomymi, do kawiarni, restauracji, kina czy teatru. Tęsknimy za oddychaniem pełną piersią, bez tej nienaturalnej bariery jaką są maseczki.

¹ *Tęsknota* [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/tęsknota.html> [dostęp: 25.02.2021].

Pandemia wiele rzeczy nam zabrała, wiele również uświadomiła: pokazała prawdziwe oblicze samotności, lecz również ludzkiej życzliwości i solidarności. Jak w przypadku każdej sytuacji kryzysowej, ludzie ukazali swoje najlepsze i najgorsze cechy. Prawo przetrwania decydowało często o zachowaniach nieoczekiwanych, nieprzewidywanych.

A życie toczy się dalej. Pomimo pandemii podejmowane są ważne decyzje życiowe, realizowane marzenia, dochodzi do wypadków. Prawie wszystko dzieje się jak dawniej, z tym małym „prawie”. Pandemia stała się „tłem” współczesnego życia, czasami też bardziej zauważalną „ścieżką dźwiękową”. Z nadzieją czytamy kolejne wiadomości o sukcesach naukowców pracujących nad wynalezieniem skutecznych szczepionek bądź leków. Tęsknota miesza się z nadzieją i oczekiwaniem.

W kolejnych rozdziałach tej książki próbowałam nakreślić wpływ różnych epidemii na kulturę i społeczeństwo. Interesowała mnie ludzka zaradczość i próby „oswajania” nieznanych chorób, które doprowadzały do śmierci milionów ludzi. Brak odpowiedniej wiedzy medycznej czy technologii sprawił, że przez dziesiątki lub setki lat zarazy niemożliwe były do opanowania. Paradoksalnie dostrzegam pozytywną stronę tego kryzysu – przyspieszenie w technologii, wzrost innowacyjności i mobilizację do materializacji „nowego”, intensyfikacja ułatwiania czy uprzyjemniania życia.

Każdy człowiek – czy tego chciał, czy nie chciał – musiał zmienić swoje życie, spojrzenie na świat. Zmieniły się również i moda, i sposoby spędzania wolnego czasu. Nieoczekiwanie wszystko zaczęło się odbywać „inaczej”. Życie w czasach zarazy może złamać nasze ciało, lecz – co gorsze – zaatakować nasze serce i duszę. To właśnie lęk i nieustanne poczucie zagrożenia może stać w centrum problemów, z którymi zmagają się ludzkość. Jak zauważają autorzy opracowania *Zrozumieć COVID-19*:

[...] psychologiczne skutki pandemii odczuwane są znacznie dłużej niż sama pandemia: lęk związany z chorobą mija, ale lęk związany z innymi powiązanymi z pandemią stresorami pozostaje. Dlatego badania, np. nad pandemią eboli w Afryce w latach 2014–2015 lub

SARS w 2003 r., pokazują, że psychologiczne konsekwencje pandemii mogą być znacznie poważniejsze niż jej konsekwencje medyczne i znacznie dłużej utrzymują się w czasie. Ważne więc, aby działań mitygujących je nie ograniczać do sytuacji bieżącej, ale opracować strategię długoterminowe, które zapewnią dobrostan w przyszłości².

W związku z rosnącym odsetkiem samobójstw wśród kobiet, Japonia, jako pierwszy kraj na świecie, powołała ministra ds. samotności³. Izolacja i depresja stały się kolejnym „wirusem”, z którym przyszło nam się zmierzyć. Tęsknimy za czyjąś obecnością, tęsknimy za kontaktem.

Dla wielu osób „ostatnim ratunkiem” okazały się media społecznościowe, które w czasie pandemii stały się remedium na „utraconą” komunikację. Co ciekawe, nawet aplikacje randkowe, utraciły w „epoce koronawirusa” swój romansowy charakter. Przekształciły się w nową platformę do codziennej rozmowy, wypełnienie pustki, spowodowanej przez kwarantannę⁴.

Choć pandemia spowodowała przymusowe ograniczenie mobilności, „globalna wioska” wzmocniła się, komunikacja „zbliżyła” do siebie mieszkańców najodleglejszych części świata. Ograniczając podróże „realne”, zaczęliśmy wojażować wirtualnie. „Zamknięcie” mogło nas jeszcze bardziej otworzyć na świat i innych ludzi. Jak zauważa Iwan Krastew:

² Zrozumieć COVID-19. Opracowanie zespołu ds. COVID-19 przy Prezesie Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2020, s. 28, https://informacje.pan.pl/images/2020/opracowanie-covid19-14-09-2020/ZrozumiecCovid19_opracowanie_PAN.pdf [dostęp: 28.02.2021].

³ W rządzie Japonii pojawił się minister ds. samotności, „Rzeczpospolita”, 23.02.2021, <https://www.rp.pl/Polityka/210229806-W-rzadzie-Japonii-pojawil-sie-minister-ds-samotnosci.html> [dostęp: 28.02.2021].

⁴ ‘All we have left’: dating apps on frontline of loneliness pandemic, „France24”, 12.02.2021, <https://www.adfrance24.com/en/live-news/20210212-all-we-have-left-dating-apps-on-frontline-of-loneliness-pandemic> [dostęp: 28.02.2021].

Wielki paradoks COVID-19 polega na tym, że zamknięcie granic między państwami członkowskimi UE i zamknięcie ludzi w ich mieszkaniach uczyniły nas większymi kosmopolitami niż kiedykolwiek. Po raz pierwszy chyba ludzie na całym świecie prowadzą te same rozmowy i dzielą ten sam strach. Siedząc w domach, spędzając niezliczone godziny przed ekranami komputerów i telewizorów, ludzie porównują to, co im się przytrafia, z tym, co spotyka innych ludzi gdzie indziej. Być może to tylko jakiś osobliwy moment w naszej historii, ale nie da się zaprzeczyć, że doświadczamy właśnie czegoś, co przypomina życie w Jednym Świecie⁵.

Czekamy. Przecież ta „nienormalność” musi się kiedyś skończyć. Jak każda pandemia w historii świata. Fizyk Carlo Rovelli zwraca uwagę, że wielu z nas powinno sobie uzmysłować, że „jesteśmy niczym liście na jesiennym wietrze”, nie jesteśmy panami świata, w żaden sposób nie jesteśmy »nieśmiertelni«”⁶. Obecna sytuacja pokazała nam nasze prawdziwe priorytety, konieczne wybory. Naukowiec pisze również, że „nie toczymy walki ze śmiercią. Tę bitwę musimy nieuchronnie przegrać, bo śmierć i tak zawsze zwycięża. To, co robimy, to wspólna walka o kupienie sobie nawzajem więcej czasu na Ziemi”⁷. Szczepionki i skuteczne metody walki z koronawirusem mają nam pomóc wrócić do „zdrowej” normalności, „nowej” normalności, nowego porządku, który zaczęliśmy budować już w tym momencie i – jak pisze Rovelli – „walczmy razem ze wszystkich sił [...]. Bo to krótkie życie, mimo wszystko, wydaje nam się piękne, teraz bardziej niż kiedykolwiek”⁸.

⁵ I. Krastew, *Nadeszło jutro. Jak pandemia zmienia Europę...*, s. 86.

⁶ C. Rovelli, *Carlo Rovelli: Coronavirus reminds us we're like leaves in the autumn wind, not masters of the world*, 20.04.2020, <https://inews.co.uk/inews-lifestyle/wellbeing/carlo-rovelli-coronavirus-italy-life-death-psychology-419679> [dostęp: 28.02.2021], [przeł. B. Orzeł].

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

Bibliografia

- Ackerman D., *Historia naturalna zmysłów*, przeł. K. Chmielowa, Warszawa 1994.
- Arnold C., *Pandemic 1918. The Story of the Deadliest Influenza in History*, New York 2018.
- Bednarek J., Lubina E., *Kształcenie na odległość. Podstawy dydaktyki*, Warszawa 2008.
- Boccaccio G., *Dekameron*, przeł. E. Boye, Gdańsk 2000.
- Brown J., *Grypa. Sto lat walki*, przeł. J. Gilewicz, Kraków 2019.
- Camus A., *Dżuma*, przeł. J. Guze, Warszawa 2005.
- Cartwright F.F., Biddiss M., *Niewidoczny wróg. Zarazy i historia*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Warszawa 2005.
- Clarke C., *Wielki smród*, przeł. M. Czarnecka, Poznań 2010.
- Czapliński M.P., *Epidemie cholery w rejencji opolskiej w latach 1831–1846*, Rybnik 2012.
- Delumeau J., *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1986.
- Frazer J.G., *Złota gałąź. Studia z magii i religii*, przeł. H. Kreczkowski, Warszawa 2002.
- Friedman T.L., *Gorący, płaski i zatłoczony. Dlaczego potrzebna jest nam zielona rewolucja i jak można odmienić Amerykę*, przeł. T. Hornowski, Poznań 2009.
- Gadamer H.-G., *Rozum, słowo, dzieje*, wybrał, oprac. i wstępem poprz. K. Michalski, przeł. M. Łukasiewicz, K. Michalski, Warszawa 2000.
- Geertz C., *Wiedza lokalna. Dalsze szkice z antropologii interpretatywnej*, przeł. D. Wolska, Kraków 2000.
- Girard R., *Kozioł ofiarny*, przeł. M. Goszczyńska, Łódź 1987.

- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. H. Datner-Śpiewak, J. Śpiewak, Warszawa 2000.
- Goffman E., *Zachowanie w miejscach publicznych*, przeł. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Grzeszak J., Leśniewicz F., Śliwowski P., Święcicki I., *Pandenomics. Zestaw narzędzi fiskalnych i monetarnych w dobie kryzysów*, Warszawa 2020.
- Hall E.T., *Ukryty wymiar*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 1978.
- Kasjusz Dion Kokcejanus, *Historia Rzymska*, przeł. W. Madyda, Wrocław 2001.
- Krastew I., *Nadeszło jutro. Jak pandemia zmienia Europę*, przeł. M. Sutowski, Warszawa 2000.
- Krawczyk E., *Koronawirus. Wszystko, co musisz wiedzieć, żeby się zabezpieczyć*, Bielsko-Biała 2020.
- Kucharski A., *Prawa epidemii. Skąd się epidemie biorą i czemu wygasają?*, przeł. J. Maksymowicz-Hamann, Warszawa 2020.
- Leathers D.G., *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*, przeł. M. Trzcińska, Warszawa 2007.
- Malinowski B., *Mit, magia, religia. Dzieła 7*, Warszawa 1990.
- Marrin A., *Very, Very Very Dreadful. The Influenza Pandemic of 1918*, New York 2018.
- McLuhan M., Fiore Q., *The Medium is the Massage. An Inventory of Effects*, New York 1967.
- Osterholm M.T., Olshaker M., *Wirus. Jak przewidziano pandemię*, przeł. P. Grysztar, Oświęcim 2020.
- Outka E., *Viral Modernism: The Influenza Pandemic and Interwar Literature*, New York 2020.
- Pięta J., *Pedagogika czasu wolnego*, Warszawa 2004.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 1989.
- Plague and the End of Antiquity*, ed. L.K. Little, Cambridge 2007.
- Prokopios of Cezarea, *History of the Wars*, II, XXII–XXXIII, London, Cambridge 1914–1928.
- Raoult D., *Epidemie: prawdziwe zagrożenia i fałszywe alarmy. Od ptasiej grypy po COVID-19*, przeł. B. Łyszkowska, Warszawa 2020.
- Reynolds S., Valentine D., *Komunikacja międzykulturowa. Przewodnik*, przeł. K. Bogusz, Warszawa 2009.

- Rothenbuhler E.W., *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, przeł. J. Barański, Kraków 2003.
- Ryan F., *Wirusosfera. Ukryty świat wirusów: od przeziębienia do COVID-19*, przeł. E. Pater-Podgórna, Wrocław 2020.
- Shah S., *Epidemia. Od dżumy przez HIV po Ebolę*, przeł. M. Rost, Kraków 2019.
- Sławek T., Kunce A., Kadłubek Z., *Oikologia. Nauka o domu*, Katowice 2013.
- Sontag S., *Choroba jako metafora; AIDS i jego metafory*, przeł. J. Anders, Warszawa 1999.
- Spinney L., *Pale Rider: The Spanish Flu of 1918 and How It Changed the World*, New York 2017.
- Taleb N.N., *Czarny łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*, przeł. O. Siara, Warszawa 2014.
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, Wrocław 2001.
- Warron M.T., *O gospodarstwie rolnym*, Warszawa 1991.
- Woody L., *The Underground Guide to Telecommuting*, Boston 1995.
- Wright J., *Co nas (nie) zabije. Największe plagi w historii ludzkości*, przeł. M. Miłkowski, Poznań 2020.
- Wrzesiński S., *Epidemie na ziemiach polskich oraz ich skutki społeczne, polityczne i religijne*, Warszawa 2020.
- Žižek S., *Pandemia! Covid-19 trzęsie światem*, przeł. J. Maksymowicz-Hamann, Warszawa 2020.
- Zwoliński A., *Od powietrza... Ludzie w czas zarazy*, Kraków 2020.

Prace zbiorowe

- Acta Uroboroi – w kręgu epidemii*, red. M. Dąsał, Wrocław 2018.
- Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, red. J. Pyżalski, Warszawa 2020.
- Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, red. K. Polek, Ł.T. Sroka, Kraków 2016.
- Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, red. J. Stewart, Warszawa 2007.
- Zatruta studnia? Media w czasach pandemii COVID-19*, red. M. Sokołowski, Toruń 2021.

Artykuły naukowe

- Anon., 6 000 000 Deaths. *Influenza World Toll*, "Times", 18 grudnia 1918, p. 5, [przeł. J. Gilewicz].
- Czubocha K., Rejman K., *Spółeczeństwo czasu wolnego i konsumpcji w dobie postmodernizmu. Analiza socjologiczna*, „Humanities and Social Sciences” 2015, nr 4, s. 99–109.
- Gaławiaczek T., *Śmiertelne żniwo*, „Pamięć.pl” 2012, nr 7, s. 35–39.
- Gilliam J.F., *The Plague under Marcus Aurelius*, "The American Journal of Philology" 1961, no. 3, p. 225–251.
- Gnieźnieńskie Forum Ekspertów Turystyki Kulturowej, Pytanie 89: *Turystyka w czasach zarazy*, „Turystyka kulturowa” 2020, nr 2, s. 161–184.
- Grosenbach D.W., Jordan R., Hruby D.E., *Development of the small-molecule antiviral ST-246® as a smallpox therapeutic*, "Future virology" 2011, no. 6, p. 653–671.
- Hajo A., Galinsky A.D., *Encloded cognition*, "Journal of Experimental Social Psychology" 2012, vol 48, issue 4, p. 918–925.
- Iwańska J., *Epidemie w antycznych źródłach greckich i rzymskich*, „Seminare” 2011, t. 30, s. 209–221.
- Iwańska J., *Przyczyny, zapobieganie i leczenie chorób epidemicznych w Starożytnej Grecji i Rzymie*, „Seminare” 2010, t. 28, s. 223–237.
- Kim J., *Developing an instrument to measure social presence in distance higher education*, "British Journal of Educational Technology" 2011, nr 42(5), s. 763–777.
- Maćkiewicz J., *Co to jest »językowy obraz świata«*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 1999, nr 11, s. 7–24.
- Mosz J., *Rytuały i ceremonie doświadczenia turystycznego*, „Turystyka i Rekreacja”, Tom 9/2012, s. 75–84.
- Piątkowski F., *Hiszpanka*, w: „Piaś” 1918, nr 41, s. 9.
- Wnęk J., *Pandemia grypy hiszpanki (1918–1919) w świetle polskiej prasy*, „Archiwum historii i filozofii medycyny” 2014, nr 77, s. 16–23.
- Wójcik M., *Plaga Justyniana. Cesarstwo wobec epidemii*, „Zeszyty prawnicze” 2011, nr 11/1, s. 377–401.
- Wyrzykowska B., *Przedsiębiorstwo bez pracowników – telepraca*, „Logistyka” 2014, nr 4, s. 3801–3813.
- Z.T., *Hiszpanka*, „Kurier Poznański” 1918, nr 259, s. 3.

Zwolska Z., *Postępy w badaniach nad gruźlicą od czasów Roberta Kocha do współczesności*, „Acta Medicorum Polonorum” 2018, nr 8, s. 3–22.

Akty prawne

Rozporządzenia Rady Ministrów z 9 października 2020 r. w/s ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. z 2020 r. poz. 1758), § 26 ust. 1 pkt 1 lit. c.

Źródła internetowe

- All we have left’: dating apps on frontline of loneliness pandemic*, „France24”, 12.02.2021, <https://www.france24.com/en/live-news/20210212-all-we-have-left-dating-apps-on-frontline-of-loneliness-pandemic> [dostęp: 28.02.2021].
- ‘We’re dogs without tails’: how face masks affect human interaction – and what to do about it*, “South China Morning Press”, 26.04.2020, <https://www.scmp.com/lifestyle/fashion-beauty/article/3081432/were-dogs-without-tails-how-face-masks-affect-human> [dostęp: 5.01.2021].
- „Zostań w domu”. Akcja internautów przybiera na sile*, „Polsat News”, 13.03.2020, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-03-13/zostan-w-domu-akcja-internautow-przybiera-na-sile/> [dostęp: 8.01.2021].
- 2020 był rokiem social mediów*, „PRoto”, 22.12.2020, <http://www.proto.pl/aktualnosci/social-media-podsumowanie-2020> [dostęp: 22.12.2020].
- 56 znanych ludzi z HIV*, „Pense”, <https://pense.pl/56-znanych-ludzi-z-hiv/> [dostęp: 30.10.2020].
- A Cluster of Kaposi’s Sarcoma and Pneumocystis carinii Pneumonia among Homosexual Male Residents of Los Angeles and range Counties, California*, “CDC”, <https://www.cdc.gov/mmwr/preview/mmwrhtml/00001114.htm> [dostęp: 30.10.2020].
- After the Spanish flu came The Roaring 20s – what fashion trend will follow*, “CBC News”, <https://www.cbc.ca/news/canada/kitchener-waterloo/covid-fashion-2021-flappers-spanish-flu-1.5868505> [dostęp: 22.11.2020].
- All you need to know for a healthy and safe vacation in Slovenia*, <https://www.slovenia.info/en/plan-your-trip/all-you-need-to-know-for-a-healthy-and-safe-vacation-in-slovenia> [dostęp: 3.01.2021].
- Anderson J., *How the Spanish Flu influenced the creation of haute couture as we know it today*, “NSS Magazine”, 13.05.2020, <https://www.nssmag.com/en/fashion/22267/spanish-flu-fashion> [dostęp: 22.11.2020].

- Apiecionek K., *Hiszpanka też wywołała dyskusję na temat masek*, „Zdrowie.radiozet.pl”, 5.11.2020, <https://zdrowie.radiozet.pl/Choroby/Choroby-zakazne/Koronawirus-a-hiszpanka.-SzeF-WHO-Dziala-jak-grypa-z-1918-roku> [dostęp: 12.11.2020].
- Aplikacja »Kwarantanna domowa« budzi wątpliwości obywateli. Rzecznik pisze do premiera*, „RPO”, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-do-premiera-aplikacja-kwarantanna-domowa-budzi-watpliwosci> [dostęp: 1.02.2021].
- Aplikacja »Kwarantanna domowa«*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/kwarantanna-domowa> [dostęp: 1.02.2021].
- Argentina extends COVID-19 social distancing measures*, “Xinhuanet”, http://www.xinhuanet.com/english/2021-03/01/c_139774011.htm [dostęp: 3.01.2021].
- Bartoszek A., *Rytuał domowy na Wielki Tydzień w czasie epidemii*, „Apostolstwo Chorych”, 3.04.2020, <https://www.apchor.pl/temat/2020/04/03/Rytual-domowy-na-Wielki-Tydzien-w-czasie-epidemii> [dostęp: 9.02.2021].
- Biedronka w przygotowanym zdalnie spocie reklamowym wspiera ideę świat na odległość*, „Wiadomości handlowe”, 8.04.2020, <https://www.wiadomosci-handlowe.pl/artykul/biedronka-w-przygotowanym-zdalnie-spie-reklamowym-wspiera-idee-swiat-na-odleglosc> [dostęp: 10.01.2021].
- Bourouiba L., *Turbulent Gas Clouds and Respiratory Pathogen Emissions Potential Implications for Reducing Transmission of COVID-19*, 26.03.2020, <https://jamanetwork.com/journals/jama/fullarticle/2763852> [dostęp: 29.12.2020].
- Branża e-commerce w Polsce urosła w tym roku nawet o 30%*, „Dla handlu”, 18.12.2020, <https://www.dlahandlu.pl/e-commerce/wiadomosci/branza-e-commerce-w-polsce-urosla-w-tym-roku-nawet-o-30-proc,94080.html> [dostęp: 20.02.2021].
- Broń biologiczna od starożytności po czasy współczesne*, <http://www.oil.org.pl/xml/oil/oil72/gazeta/numery/n2016/n201605/n20160504> [dostęp: 30.10.2020].
- Brzozowska E., *Koronawirus. Czego możemy się nauczyć z drugiej fali „hiszpanki”*, „Medonet”, 11.11.2020, <https://www.medonet.pl/koronawirus/to-musisz-wiedziec,koronawirus--czego-mozemy-sie-nauczyc-z-drugiej-fali-hiszpanki-,artykul,18628694.html> [dostęp: 12.11.2020].
- Burgos R., *How the COVID-19 pandemic changed language*, “LanguageWire”, <https://www.languagewire.com/en/blog/how-the-covid-19-pandemic-changed-language> [dostęp: 5.02.2021].

- Byczek D., *Dżuma – dlaczego nazywamy ją czarną śmiercią?* „Lekcjaliiteratury.pl”, 16.07.2020, <https://lekcjaliiteratury.pl/dzuma-dlaczego-nazywamy-ja-czarna-smiercia/> [dostęp: 12.10.2020].
- Callahan C., *How to dress while working from home, according to the experts*, “Today”, 23.03.2020, <https://www.today.com/style/how-dress-while-work-ing-home-according-experts-t176434> [dostęp: 16.01.2021].
- Chaciński B., *Korona na języku, czyli pandemia w polszczyźnie*, „Polityka”, 4.07.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1961694,1,korona-na-jezyku-czyli-pandemia-w-polszczyznie.read> [dostęp: 6.02.2021].
- Chandler S., *Coronavirus Depression Spike Suggests Social Media Is No Substitute For Real Life*, “Forbes”, 8.09.2020, <https://www.forbes.com/sites/simonchandler/2020/09/08/coronavirus-depression-spike-suggests-social-media-is-no-substitute-for-real-life/?sh=555030076103> [dostęp: 18.12.2020].
- Cholera, „Medycyna podróży”, <https://medycynatropikalna.pl/choroba/cholera> [dostęp: 23.10.2020].
- Cholera, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/cholera;5942.html> [dostęp: 23.10.2020].
- Cluttercore, czyli bałagan kontrolowany. Poznaj nowy trend zza oceanu, „Internityhome”, <https://internityhome.pl/odkrywaj/cluttercore-czyli-balagan-kontrolowany-poznaj-nowy-trend-zza-oceanu/> [dostęp: 21.01.2021].
- Co należy wiedzieć o gruźlicy, jej objawach, wykrywaniu i leczeniu, „Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc”, <http://www.pis.lodz.pl/kutno/24MARCA-GRUZLICA.pdf> [dostęp: 25.10.2020].
- Cohn S., *Face masks: What the Spanish flu can teach us about making them compulsory*, “The Conversation”, 1.05.2020, <https://theconversation.com/face-masks-what-the-spanish-flu-can-teach-us-about-making-them-compulsory-137648> [dostęp: 17.11.2020].
- Colvin C., McLaughin E., *Coronavirus and the Spanish Flu: economic lessons to learn from the last truly global pandemic*, “The Conversation”, 11.03.2020, <https://theconversation.com/coronavirus-and-spanish-flu-economic-lessons-to-learn-from-the-last-truly-global-pandemic-133176> [dostęp: 22.11.2020].
- Coronavirus pandemic timeline, „ECDC” <https://www.ecdc.europa.eu/en/covid-19/timeline-ecdc-response> [dostęp: 15.12.2020].

- Coronavirus: How they tried to curb Spanish flu pandemic in 1918*, "BBC", 10.05.2020, <https://www.bbc.com/news/in-pictures-52564371> [dostęp: 12.11.2020].
- Cottagecore*, <https://aesthetics.fandom.com/wiki/Cottagecore> [dostęp: 21.01.2021].
- COVID-19 apps. List of countries with official contact tracing apps*, "Wikipedia", https://en.wikipedia.org/wiki/COVID-19_apps#List_of_countries_with_official_contact_tracing_apps [dostęp: 1.02.2021].
- COVID-19: Fake News*, „Europol”, <https://www.europol.europa.eu/covid-19/covid-19-fake-news> [dostęp: 16.12.2020].
- COVID-19: The first documented coronavirus pandemic in history*, "Biomedical Journal" 2020, vol. 43, issue, 4, p. 328-333, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2319417020300445> [dostęp: 28.11.2020].
- COVID-conscious Chanel streams fashion show from Loire chateau*, "Reuters", 4.12.2020, <https://www.reuters.com/article/fashion-paris-chanel/covid-conscious-chanel-streams-fashion-show-from-loire-chateau-idINKBN28E1LX> [dostęp: 23.02.2021].
- Cozy uniform – najwygodniejsze ubrania na home office*, „Noizz”, 30.03.2020, <https://noizz.pl/fashion/najwygodniejsze-ubrania-na-home-office/sm314es> [dostęp: 16.01.2021].
- Criddle C., *Coronavirus creates boom in digital fitness*, "BBC", 16.12.2020, <https://www.bbc.com/news/technology-55318822> [dostęp: 1.02.2021].
- Cuskaden T., *9 Smart office gadgets to boost your productivity*, "The Gadget Flow", 17.03.2020, <https://thegadgetflow.com/blog/smart-home-office-gadgets/> [dostęp: 16.01.2021].
- Cyranoski D., *How to stop restaurants from driving COVID infections*, "Nature", 10.11.2020, <https://www.nature.com/articles/d41586-020-03140-4> [dostęp: 18.02.2021].
- Czego możemy się nauczyć od „hiszpanki” – pandemii, która zabiła miliony?* "F5", 13.03.2020, <https://www.f5.pl/zdrowie/czego-mozemy-sie-nauczyc-od-hiszpanki-pandemii-ktora-zabila-miliony> [dostęp: 5.10.2020].
- Dlaczego Japończycy chodzą w maskach chirurgicznych?* „Onet”, 10.03.2014, <https://podroze.onet.pl/ciekawe/dlaczego-japonczycy-chodza-w-maskach-chirurgicznych/1xnkks0> [dostęp: 5.01.2021].
- Dni, których jeszcze nie znamy – Mała armia Janosika*, YouTube.com, https://www.youtube.com/watch?v=D9_oeVHzC9E [dostęp: 20.12.2020].

- Dolot A., *Wpływ pandemii COVID-19 na pracę zdalną – perspektywa pracownika*. „E-mentor” 2020, nr 1, <http://www.e-mentor.edu.pl/mobi/arttykul/index/numer/83/id/1456> [dostęp: 16.01.2021].
- Dróżdż P., *Doktor plagi – ptasi strój lekarza dżumy*, „Ciekawostki historyczne.pl”, 3.07.2020, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2020/07/03/doktor-plagi-ptasi-stroj-lekarza-dzумы/> [dostęp: 15.10.2020].
- Duch W., *Zaraza ateńska. Wywołała w Atenach anarchię i zmieniła bieg wojny peloponeskiej*, „Historia.org.pl”, 13.05.2020, <https://historia.org.pl/2020/05/13/zaraza-atenska-wywolala-w-atenach-anarchie-i-zmienila-bieg-wojny-peloponeskiej/> [dostęp: 11.10.2020].
- Dystans [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/dystans.html> [dostęp: 27.12.2020].
- Dystans społeczny może nie ochronić przed koronawirusem*, „Gazeta Prawna”, 27.08.2020, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/arttykuly/1489412,koronawirus-dystans-spoleczny-czy-chroni-przed-wirusem.html#icwcv=15> [dostęp: 28.12.2020].
- Ekspert: To, co się dzieje, jako żywo przypomina epidemię grypy hiszpanki*, „Dziennik”, 22.10.2020, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/arttykuly/7986229,ekspert-koronawirus-covid-19-pandemia-grypa-hiszpanka.html> [dostęp: 12.11.2020].
- Eloise M., *Cluttercore is the new, maximalist aesthetic taking over TikTok*, „i-d”, 18.08.2020, https://i-d.vice.com/en_uk/article/bv8bgm/cluttercore-aesthetic-tiktok-explained-interiors [dostęp: 21.01.2021].
- Emmanuel Macron ogłasza zamknięcie całej Francji. „Jesteśmy na wojnie”*, „Onet”, 16.03.2020, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/koronawirus-emmanuel-macron-oglasza-zamkniecie-calej-francji/l73w92y>
- Epidemia COVID-19: dystansowanie społeczne ma wpływ na ograniczenie transmisji koronawirusa SARS-CoV-2 [BADANIA]*, „Puls Medycyny”, 5.08.2020, <https://pulsmedycyny.pl/epidemia-covid-19-dystansowanie-spoleczne-ma-wplyw-na-ograniczenie-transmisji-koronawirusa-sars-cov-2-badania-998406> [dostęp: 29.12.2020].
- Epidemia* [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/epidemia.html> [dostęp: 20.09.2020].
- Eradykacja* [hasło], Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pl/eradykacja> [dostęp: 26.06.2021].

- Evans D., *How Zoom became so popular during social distancing*, "CNBC", 3.04.2020, <https://www.cnn.com/2020/04/03/how-zoom-rose-to-the-top-during-the-coronavirus-pandemic.html> [dostęp: 4.02.2021].
- Fierrier M., *Cluttercore: the pandemic trend for celebrating stuff, mess and comfort*, "The Guardian", 16.10.2020, <https://www.theguardian.com/lifeandstyle/2020/oct/16/cluttercore-the-pandemic-trend-for-celebrating-stuff-mess-and-comfort> [dostęp: 21.01.2021].
- Filipowicz P., *Nowa szafa na nowe czasy, czyli jaka będzie moda po pandemii? „Viva”*, 15.11.2020, <https://viva.pl/moda/nowe-czasy-nowa-szafa-jak-powinna-wygladac-125656-r1/> [dostęp: 24.02.2021].
- Filmy o wirusach. TOP 5 filmów z ostatnich lat*, „Kultura Gazeta.pl”, 5.05.2020, <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114438,25881993,filmy-o-wirusach-najlepsze-i-najnowsze-propozycje.html> [dostęp: 20.12.2020].
- Gajewska L., *Home Office: jak nie wypaść z rytmu i wyglądać dobrze podczas spotkań online? „Zeberka”*, <https://www.zeberka.pl/makijaz/home-office-jak-nie-wypasc-z-rytmu-i-wygladac-dobrze-podczas-spotkan-online/> [dostęp: 16.01.2021].
- Gajewski M., *Niespodziewany efekt epidemii: Zoom przeskoczył Gmaila, Skype'a i Facebooka. Skąd ta popularność? „Spider's Web”*, 1.04.2020, <https://spidersweb.pl/2020/04/zoom-co-to.html> [dostęp: 4.02.2021].
- Germ theory* [hasło], *Britannica*, <https://www.britannica.com/science/germ-theory> [dostęp: 26.06.2021].
- Gersz A., *Nie tylko hygge uratuje nas w ciężkich czasach. Cottagecore to trend, który podbija internet*, „NaTemat”, 24.03.2020, <https://natemat.pl/303363,cottagecore-to-trend-ktory-podbija-internet-nie-tylko-hygge-nas-uratuje> [dostęp: 21.01.2021].
- Gillespie C., *How are the Spanish Flu and COVID-19 Alike? Here's What Doctors Say*, "Health", 17.11.2020, <https://www.health.com/condition/infectious-diseases/how-are-spanish-flu-and-covid-19-alike> [dostęp: 22.11.2020].
- Gladwell M., *The Deadliest Virus Ever Known*, "The New Yorker", 21.09.1997, <https://www.newyorker.com/magazine/1997/09/29/the-dead-zone> [dostęp: 12.11.2020].
- Glover S., *H&M and Ikea back post-pandemic green plan*, "Ecotextile News", 15.04.2020, <https://www.ecotextile.com/2020041525961/fashion-retail-news/h-m-and-ikea-back-post-pandemic-green-plan.html> [dostęp: 24.02.2021].

- Gospodarcze skutki koronakryzysu będą odczuwalne przez lata. Nie wszyscy jednak stracą*, „Forsal”, 13.10.2020, <https://forsal.pl/gospodarka/artykuly/7846767,kryzys-gospodarcze-skutki-koronakryzysu-beda-odczuwalne-przez-lata-nie-wszyscy-jednak-straca-wykresy.html> [dostęp: 21.12.2020].
- Gruźlica*, „Medycyna tropikalna”, <https://medycynatropikalna.pl/choroba/gruzlica> [dostęp: 25.11.2020].
- Hauser C., *The Masks Slackers of 1918*, “The New York Times”, 3.08.2020, <https://www.nytimes.com/2020/08/03/us/mask-protests-1918.html> [dostęp: 17.11.2020].
- Hiszpanka a koronawirus - podobieństwa i różnice*, „Enel Zdrowie”, <https://enel.pl/enelzdrowie/koronawirus/hiszpanka-a-koronawirus-podobienstwa-i-roznice> [dostęp: 12.11.2020].
- Horgan J., *The Plague at Athens, 430-427 BCE*, “World History Encyclopedia”, 24.08.2016, <https://www.ancient.eu/article/939/the-plague-at-athens-430-427-bce/> [dostęp: 11.10.2020].
- How the Covid-19 Pandemic Is Affecting the Fashion Industry*, “Elle”, 12.05.2020, <https://www.elle.com/uk/fashion/g32015646/coronavirus-fashion-brands/> [dostęp: 23.02.2021].
- How to go out safely in Tokio, plus social distancing rules explained*, “TimeOut”, <https://www.timeout.com/tokyo/things-to-do/how-to-go-out-safely-in-tokyo-plus-social-distancing-rules-explained> [dostęp: 3.01.2021].
- <https://www.cdc.gov/mmwr/preview/mmwrhtml/00001114.htm> [dostęp: 30.10.2020].
- Iichi L., *How the Coronavirus is Impacting the Fashion, Beauty and Retail Industry*, “WWD”, 17.03.2020, <https://wwd.com/fashion-news/fashion-scoops/coronavirus-impact-fashion-beauty-retail-fashion-week-store-closures-1203541123/> [dostęp: 22.02.2021].
- Infodemia COVID-19*, <https://poprostunauka.cm-uj.krakow.pl/infodemia-covid-19/> [dostęp: 26.06.2021].
- Informacja o zachorowaniach na malarię (zimnicę)*, „Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego” <https://epibaza.pzh.gov.pl/story/informacja-o-zachorowaniach-na-malarię-zimnicę> [dostęp: 26.10.2020].
- ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, *Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych*

- nimi sytuacji kryzysowych*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200000374> [dostęp: 20.12.2020].
- Jak rozpoznać teorie spiskowe*, https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/fighting-disinformation/identifying-conspiracy-theories_pl [dostęp: 26.06.2021].
- Jak urządzić domowe biuro? 5 kroków do wygodnego home office*, „Homebook”, <https://www.homebook.pl/artykuly/5433/jak-urzadzic-domowe-biuro-5-krokov-do-wygodnego-home-office> [dostęp: 16.01.2021].
- Jak zatrzymać epidemię otyłości wśród dzieci i młodzieży*, „Instytut Żywności i Żywienia” <http://www.izz.waw.pl/strona-gowna/3-ak-tualnoci/aktualnoci/583-naukowcy-podpowi-adaja-jak-zatrzymac-epidemie-otylosci-wsrod-dzieci-i-mlodziezy> [dostęp: 30.10.2020].
- Jak zwalczyć znużenie w czasie pandemii? „Codzienne rytuały są super ważne”*, „Dzień dobry TVN”, 5.11.2020, <https://dziendobry.tvn.pl/a/pozytywne-myslenie-w-dobie-koronawirusa-jak-oczyszcic-umysl> [dostęp: 9.02.2021].
- Jakie były konsekwencje i umieralność podczas pandemii podczas grypy w przeszłości*, „MP”, https://www.mp.pl/pacjent/grypa/epidemie_pandemie/informacje/48048,jakie-byly-konsekwencje-i-umieralnosc-podczas-pandemii-grypy-w-przeszlosci [dostęp: 16.11.2020].
- Januszczyk J., *Hiszpanka a COVID-19, podobne teorie spiskowe*, „Portal piaseczyński”, 21.11.2020, <https://www.przegladpiaseczynski.pl/koronawirus/hiszpanka-a-covid-19-podobne-teorie-spiskowe/> [dostęp: 14.12.2020].
- Kadzikiewicz J., *Światowe prawodawstwo związane z COVID-19 w jednym miejscu*, „Polityka zdrowotna”, <https://www.politykazdrowotna.com/62064,swiatowe-prawodawstwo-zwiazane-z-covid-19-w-jednym-miejscu> [dostęp: 20.12.2020].
- Kalendarium pandemii koronawirusa*, „RMF FM”, <https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/najnowsze-fakty/news-kalendarium-pandemii-koronawirusa,nId,4883378> [dostęp: 15.12.2020].
- Kalińska-Duch A., *Edward Jenner – odkrywca szczepień ochronnych przeciw ospie. Pokonał wirusa zarażając ludzi krowianką*, „Historia.org.pl”, 2.01.2018, <https://historia.org.pl/2018/01/02/edward-jenner-odkrywca-szczepien-ochronnych-przeciw-ospie-pokonala-wirusa-zarazajac-ludzi-krowianka/> [dostęp: 23.10.2020].
- Kamińska E., *Nosząc maseczki jesteśmy jak psy bez ogonów? Psychologowie alarmują!* „Poradnik Zdrowie”, 28.04.2020, <https://www.poradnikzdrowie>

- .pl/aktualnosci/noszac-maseczki-jestesmy-jak-psy-bez-ogonow-psychologowie-alarmuja-aa-KpPn-angG-P28t.html [dostęp: 5.01.2021].
- Kiedy nosić maseczkę, „Serwis Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia”, <https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/kiedy-nosic-maseczke> [dostęp: 29.12.2020].
- Kintop A., *Komplety dresowe. Jak zmieniła się moda w pandemii?* „Twój Styl”, 6.02.2021, <https://twojstyl.pl/arttykul/najmodniejszy-zestaw-roku-2020-dresy,aid,1247> [dostęp: 22.02.2021].
- Knap Ł., „HIV jest częścią mnie”. Pierwszy w Polsce publiczny coming out osoby żyjącej z wirusem, „Gazeta.pl”, <https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,18507631,hiv-jest-czescia-mnie-pierwszy-w-polsce-publiczny-coming.html> [dostęp: 30.10.2020].
- Kołodziejczyk A., *Historia e-learningu, czyli jak to kiedyś bywało*, „E-learning / Strefa e-wiedzy”, <https://www.e-learning.pl/ewiedza/historia-e-learningu-czyli-jak-to-kiedys-bywalo> [dostęp: 18.01.2021].
- Koronamowa, czyli neologizmy powstałe w 2020 r. w związku z pandemią. Słownik słów covidowych, „Polszczyzna”, <https://polszczyzna.pl/koronamowa-czyli-neologizmy-powstale-w-2020-r-w-zwiazku-z-pandemia-slownik-slow-covidowych/> [dostęp: 5.02.2021].
- Koronawirus może pochłoniąć więcej ofiar niż grypa hiszpanka, „Korso”, 4.10.2020, <https://korso.pl/wiadomosci/koronawirus-moze-pochlonac-wiecej-ofiar-niz-grypa-hiszpanka/5RW3NZAQRM16VbnLQuFc> [dostęp: 12.11.2020].
- Koronawirus, grypa, hiszpanka – porównanie liczby chorych i zgonów, „Medonet”, 28.04.2020, <https://www.medonet.pl/koronawirus/to-musisz-wiedziec,koronawirus--grypa--hiszpanka---porownanie-liczby-chorych-i-zgonow--infografika-,artykul,96314372.html> [dostęp: 12.11.2020].
- Koronawirus. Słowniczek pojęć, <https://umed.pl/pliki/2020/03/Koronawirus-Słowniczek-pojęć.pdf> [dostęp: 23.11.2020].
- Kościelny R., *Czego o pandemii uczy nas historia hiszpanki*, „Forbes”, 22.03.2020, <https://www.forbes.pl/life/pandemia-koronawirusa-i-hiszpanki-porownanie/01w99mq> [dostęp: 12.11.2020].
- Kowalczyk M., *Edyta Górniak twierdzi, że w „szpitalach leżą statyści”. To pogarda wobec cierpienia i śmierci chorych na COVID-19*, „Newsweek”, 10.11.2020, <https://www.newsweek.pl/opinie/edyta-gorniak-na-instagramie-w-szpitalach-leza-statystycki/kdrhkhz8> [dostęp: 25.02.2021].

- Krótki przewodnik po aktualnych fake newsach o koronawirusie*, „CyberDefence24”, 5.01.2021, <https://www.cyberdefence24.pl/krotki-przewodnik-po-aktualnych-fake-newsach-o-koronawirusie> [dostęp: 8.01.2021].
- Książki związane z pandemią koronawirusa*, „Empik”, <https://www.empik.com/empikultura/ksiazki-zwiazane-z-pandemia-koronawirusa,114897,a> [dostęp: 20.12.2020].
- Kuligiewicz M., *Jak pokonaliśmy ospę prawdziwą*, Centrum Nauki i Techniki, <https://www.centrumnaukiec1.pl/aktualnosci/jak-pokonalismy-ospe-prawdziwa> [dostęp: 23.10.2020].
- Lee J., *A Neuropsychological Exploration of Zoom Fatigue*, „Psychiatric Times”, 17.11.2020, <https://www.psychiatrictimes.com/view/psychological-exploration-zoom-fatigue> [dostęp: 5.02.2021].
- Lemańska M., *Pandemia odmieniła rynek mody. Czy to zmiana na stałe?* „Forbes”, 28.05.2020, <https://www.forbes.pl/life/styl/jak-zmienia-sie-rynek-mody-z-powodu-koronawirusa-jak-dlugo-potrzebne-beda-nam/f4lvkj> [dostęp: 24.02.2021].
- Lemon J., *Cholera and the Thames*, <http://www.choleraandthethames.co.uk/cholera-in-london/the-great-stink/> [dostęp: 24.10.2020].
- Lesman U., Apple i Google szykują broń na COVID-19. O tym projekcie „Rzeczpospolita”, 26.04.2020, <https://cyfrowa.rp.pl/globalne-interesy/46339-apple-i-google-szykuja-bron-na-covid-19-o-tym-projekcie-jest-glosno> [dostęp: 1.02.2021].
- Light projections on the Matterhorn*, <https://www.zermatt.ch/en/hope> [dostęp: 8.01.2021].
- Lockdown* [hasło], *Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/lockdown> [dostęp: 20.09.2020].
- Lovace B., Jr., *Medical historian compares the coronavirus to the 1918 flu pandemic: Both were highly political*, “CNBC”, 28.09.2020, <https://www.cnn.com/2020/09/28/comparing-1918-flu-vs-coronavirus.html> [dostęp: 12.11.2020].
- Makówka M., *Historia nierównej walki z białą zarazą – o próbach pokonania gruźlicy*, „Historia.org.pl”, 30.09.2016, <https://historia.org.pl/2016/09/30/historia-nierownej-walki-z-biala-zaraza-o-probach-pokonania-gruzlicy/> [dostęp: 25.10.2020].

- Makuch E., *Netflix miażdży konkurencję nawet w czasie pandemii. Inne VOD chyba przysnęły*, „Antyweb”, 23.04.2020, <https://antyweb.pl/netflix-pandemia-wzrost/> [dostęp: 16.12.2020].
- Mazzini M., *Rasizm wobec Azjatów. Skutek uboczny epidemii z Wuhanu*, „Polityka”, 23.02.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1943414,1,rasizm-wobec-azjatow-skutek-uboczny-epidemii-z-wuhanu.read> [dostęp: 5.10.2020].
- McGowan A., *Art, poetry and... zombies? The surprising cultural contributions of the 1918 influenza pandemic*, “The World”, 18.05.2020, <https://www.pri.org/stories/2020-05-18/art-poetry-and-zombies-surprising-cultural-contributions-1918-influenza-pandemic> [dostęp: 22.11.2020].
- Media Consumption in the Age of COVID-19*, “JP Morgan”, 1.05.2020, <https://www.jpmorgan.com/insights/research/media-consumption> [dostęp: 16.12.2020].
- Michalak E., *COVID-19 i social media. W jaki sposób marki mogą się odnaleźć w nowej rzeczywistości?* „Nowy Marketing”, 29.07.2020, <https://nowymarketing.pl/a/27842,covid-19-i-social-media-w-jaki-sposob-marki-moga-odnalezc-w-nowej-rzeczywistosci> [dostęp: 4.02.2021].
- Middle East Respiratory Syndrome Coronavirus (MERS-CoV)*, “WHO”, [https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/middle-east-respiratory-syndrome-coronavirus-\(mers-cov\)](https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/middle-east-respiratory-syndrome-coronavirus-(mers-cov)) [dostęp: 26.10.2020].
- Mieszkowski Ł., *Skok na geny. O książce „Grypa. Sto lat walki” Jeremiego Browna*, „Kultura Liberalna”, 7.04.2020, <https://kulturaliberalna.pl/2020/04/07/lukasz-mieszkowski-recenzja-grypa-jeremy-brown-koronawirus-epidemia/> [dostęp: 28.11.2020].
- Mineo L., *Harvard expert compares 1918 flu, COVID-19*, “Harvard”, <https://news.harvard.edu/gazette/story/2020/05/harvard-expert-compares-1918-flu-covid-19/> [dostęp: 12.11.2020].
- Mobile contact tracing apps in EU member states*, https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/travel-during-coronavirus-pandemic/mobile-contact-tracing-apps-eu-member-states_en [dostęp: 1.02.2021].
- Moore B., *From WWD Archives: How the Spanish Flu of 1918 Affected Fashion*, “WWD”, 4.06.2020, <https://wwd.com/fashion-news/fashion-features/how-the-spanish-flu-of-1918-affected-fashion-1203646397/> [dostęp: 22.11.2020].

- Mullin E., *How Tuberculosis Shaped Victorian Fashion*, "Smithsonian Magazine", 10.05.2016, <https://www.smithsonianmag.com/science-nature/how-tuberculosis-shaped-victorian-fashion-180959029/> [dostęp: 25.10.2020].
- Nadzieja na nowe, skuteczne leczenie malarii, „Cordis.europa.eu” <https://cordis.europa.eu/article/id/35275-hope-for-effective-new-malaria-treatment/pl> [dostęp: 26.10.2020].
- Napiórkowski M., *Dlaczego nic nie piszę o koronawirusie*, „Mitologia współczesna”, <http://mitologiawspolczesna.pl/dlaczego-nic-nie-pisze-o-korona-wirusie/> [dostęp: 26.06.2021].
- Nehring Ch., *Koronawirus, AIDS i dżuma: choroba teorii spiskowych*, „DW”, 10.03.2020, <https://www.dw.com/pl/koronawirus-aids-i-dzuma-choroba-teorii-spiskowych/a-52698124> [dostęp: 28.11.2020].
- Nie tylko „Dżuma” Camusa. Co czytać w czasach zarazy? „Polskie Radio”, 20.03.2020, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2474368,Nie-tylko-Dzuma-Camusa-Co-czytac-w-czasach-zarazy> [dostęp: 20.12.2020].
- Niech żyje balagan! Cluttercore to trend, który stawia na graty i szpargaly, „F5”, 5.11.2020, <https://www.f5.pl/design/niech-zyje-balagan-cluttercore-to-trend-ktory-stawia-na-graty-i-szpargaly> [dostęp: 21.01.2021].
- Nowak P., *Młodzieżowe słowo roku 2020*, „Radio Zet”, 4.12.2020, <https://www.radiozet.pl/Co-gdzie-kiedy-jak/modziejowe-slowo-roku-2020-wyniki-co-wygralo-co-oznacza-mlodziejowe-slowo-roku> [dostęp: 6.02.2021].
- Nowak-Kreyer M., *Pandemie i epidemie w XX i XXI wieku*, „CIOP”, https://m.ciop.pl/CIOPPortalWAR/appmanager/ciop/mobi?_nfpb=true&_pageLabel=P53800364871591199627310&html_tresc_root_id=300011427&html_tresc_id=300011425&html_klucz=77777&html_klucz_spis= [dostęp: 16.11.2020].
- Orkiestra online #wdomuzagrane, YouTube.com, <https://www.youtube.com/watch?v=7NSXXttiHw> [dostęp: 20.12.2020].
- O’Sullivan R., Lawlor B., Burns A., Leavey G., *Will the pandemic reframe loneliness and social isolation*, "The Lancet", 14.01.2021, [https://www.thelancet.com/journals/lanhl/article/PIIS2666-7568\(20\)30066-0/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lanhl/article/PIIS2666-7568(20)30066-0/fulltext) [dostęp: 4.02.2021].
- Otyłość – choroba cywilizacyjna pogłębia brakiem rzetelnej wiedzy, „Gastroenterologia praktyczna”, <https://gastroenterologia-praktyczna.pl/a5236/Otylosc-----choroba-cywilizacyjna-poglebiana-brakiem-rzetelnej-edukacji.html> [dostęp: 30.10.2020].

- Paculanka A., *Choroby odzwierzęce*, „Poradnik zdrowie”, <https://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/choroby-pasozytnicze/choroby-odzwierzece-zoo-nozy-aa-U7K2-a5DB-HGJu.html> [dostęp: 26.06.2021].
- Palińska E., *Maseczki a makijaż – jak pandemia zmieniła kobiece „rytuały”?* „Trójmiasto”, 2.02.2021, <https://zdrowie.trojmiasto.pl/Czy-maseczki-zmieniły-nasze-makijazowe-upodobania-n152533.html> [dostęp: 9.02.2021].
- Pallus P., *Prasa w czasach pandemii: wydawcy zachęcają do kupowania gazet, rośnie zainteresowanie wydawnictwami cyfrowymi*, „Business Insider”, <https://businessinsider.com.pl/media/prasa/koronawirus-jak-radzi-sobie-prasa-drukowana/3yftfbj> [dostęp: 16.12.2020].
- Pandemia koronawirusa w Polsce i na Świecie – kalendarium*, „Medicover”, <https://www.medicover.pl/o-zdrowiu/pandemia-koronawirusa-na-swiecie-i-w-polsce-kalendarium,7252,n,192> [dostęp: 15.12.2020].
- Pandemia* [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/pandemia;2570434.html> [dostęp: 20.09.2020].
- Panika* [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/panika> [dostęp: 26.06.2021].
- Pawlak M., *Czy przed koronawirusem można ochronić się stosując olejek z oregano?* „Medonet”, 12.04.2020, <https://www.medonet.pl/koronawirus-pytania-i-odpowiedzi/jak-sie-chronic,czy-przed-koronawirusem-mozna-ochronic-sie-stosujac-olejek-z-oregano-,artykul,99165469.html> [dostęp: 25.02.2021].
- Pawlicki J., *Koronawirus w Polsce. Jak witać się w czasie epidemii?* „Newsweek”, 6.03.2020, <https://www.newsweek.pl/opinie/koronawirus-w-polsce-jak-sie-witac/xxng9bx> [dostęp: 28.12.2020].
- Pęczak M., *To jest wojna! Dlaczego o wirusie mówimy militarnym językiem?* „Polityka”, 27.06.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1960772,1,to-jest-wojna-dlaczego-o-wirusie-mowimy-militarnym-jezykiem.read> [dostęp: 6.02.2021].
- Physical distancing for coronavirus*, “Health.gov”, <https://www.health.gov.au/news/health-alerts/novel-coronavirus-2019-ncov-health-alert/how-to-protect-yourself-and-others-from-coronavirus-covid-19/physical-distancing-for-coronavirus-covid-19> [dostęp: 3.01.2021].
- Piechowiak Ł., *Czarna śmierć, tyfus, oспа i ebola – ekonomiczne skutki epidemii*, „Bankier.pl”, 18.10.2014, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Czarna>

-smierc-tyfus-ospa-i-ebola-ekonomiczne-skutki-epidemii-7218980.html [dostęp: 15.10.2020].

Pierwszy taki wyścig w historii! Wirtualny Orlen e-Tour de Pologne Amatorów na żywo w Eurosporcie 1, „Tour de Pologne Amatorów”, <https://www.tourdepologneamatorow.pl/2020/05/06/pierwszy-taki-wyscig-w-historii-wirtualny-ornlen-e-tour-de-pologne-amatorow-na-zywo-w-eurosporcie-1/> [dostęp: 1.02.2021].

Plitidepsin has potent preclinical efficacy against SARS-CoV-2 by targeting the host protein eEF1A, „Science”, <https://science.sciencemag.org/content/early/2021/01/22/science.abf4058> [dostęp: 16.12.2020].

Pneumocitis Pneumonia, „CDC”, https://www.cdc.gov/mmwr/preview/mmwrhtml/june_5.htm [dostęp: 30.10.2020].

Porównanie słów „dystansowanie społeczne” i „social distancing”, Trends.google.com, <https://trends.google.com/trends/explore?date=today%205-y&q=%2Fg%2F11c7s5skh1,social%20distancing> [dostęp: 29.12.2020].

Pouczenie. Miejski Urząd Zdrowia, Kraków 1918, za: K. Janicki, *Metody walki z epidemią hiszpanki w Polsce. Zalecenia sprzed 100 lat brzmią zaskakująco znajomo*, „Wielka Historia”, 5.04.2020, <https://wielkahistoria.pl/metody-walki-z-epidemia-hiszpanki-w-polsce-zalecenia-sprzed-100-lat-brzmia-zaska-kujaco-znajomo/> [dostęp: 19.11.2020].

Powiadomienia o narażeniu na kontakt z COVID-19: technologia pomagająca instytucjom zdrowia publicznego w walce z pandemią, „Google”, <https://www.google.com/covid19/exposurenotifications/> [dostęp: 1.02.2021].

Praca zdalna – rewolucja, która się przyjęła. Teraz czas na zmiany, „Future Business Institute” [raport], s. 4, http://www.pte.pl/pliki/2/36/Future_Business_Institute.pdf [dostęp: 16.01.2021].

Privitera G., *Włochów tak mocno ugodził koronawirus, że wciąż skrupulatnie przestrzegają dystansu społecznego*, „Onet.pl/Politico”, 26.08.2020, <https://wiadomosci.onet.pl/politico/koronawirus-wlochow-tak-mocno-ugodzil-covid-19-ze-wciaz-skrupulatnie-przestrzegaja/5dx44pv> [dostęp: 27.12.2020].

Prof. Bralczyk: Mam nadzieję, że nowe słowa odejdą wraz z koronawirusem, „Dziennik”, 7.06.2020, <https://edukacja.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/7737856,koronawirus-profesor-bralczyk-nowe-slowa.html> [dostęp: 5.02.2021].

- Protect yourself and others from COVID-19*, "HSE.ie", <https://www2.hse.ie/conditions/coronavirus/protect-yourself-and-others.html> [dostęp: 3.01.2021].
- ProteGoSafe*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/protegosafe> [dostęp: 1.02.2021].
- Radek Koterski w samodzielnie nakręconej reklamie Banku Millennium, „Wirtualne media”, 30.04.2020, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/radek-kotarski-samodzielnie-nakrecona-reklama-bank-millennium-wideo-opinie> [dostęp: 10.01.2021].
- Raymond A.K., *Public Health Experts: Try 'Footshake' Instead of Handshake to Avoid Coronavirus*, "New York / Intelligencer", 2.03.2020, <https://nymag.com/intelligencer/2020/03/public-health-experts-try-footshake-instead-of-handshake.html> [dostęp: 28.12.2020].
- Re-open EU*, <https://reopen.europa.eu/pl> [dostęp: 3.01.2021].
- Reggev K., *What Exactly Is Cottagecore and How Did It Get So Popular?* "Architectural Digest", 21.10.2020, <https://www.architecturaldigest.com/story/what-exactly-is-cottagecore> [dostęp: 21.01.2021].
- Ro L., *The Best (Most Flattering) Lighting for Video Calls, According to Experts*, "New York Magazine", 7.10.2020, <https://nymag.com/strategist/article/best-lighting-for-video-calls-zoom.html> [dostęp: 16.01.2021].
- Rolecki M., *Wirus Zika. Wszystko, co powinieneś wiedzieć*, „Wyborcza”, 2.02.2016, <https://wyborcza.pl/1,75400,19572440,wirus-zika-wszystko-co-powiniene-wiedziec.html> [dostęp: 26.10.2020].
- Rosalak M., *Epidemia gruźlicy. Tylko przez ostatnie 150 lat zabiła ponad 100 mln ludzi*, „Wieka Historia”, 18.10.2020, <https://wielkahistoria.pl/epidemia-gruzlicy-tylko-przez-ostatnie-150-lat-zabila-ponad-100-milionow-ludzi/> [dostęp: 25.10.2020].
- Rosalak M., *Ospa – zaraza, która unicestwiła imperia Inków i Azteków*, „Histmag.org”, 19.11.2020, <https://histmag.org/Ospa-zaraza-ktora-unicestwila-imperia-Inkow-i-Aztekow-21629/> [dostęp: 20.10.2020].
- Rosner I., *Asking About Masking: Uncovering*, "Costume Society", <http://costumesociety.org.uk/blog/post/asking-about-masking-uncovering-spanish-flu-mask-fashion> [dostęp: 22.11.2020].
- Rovelli C., *Carlo Rovelli: Coronavirus reminds us we're like leaves in the autumn wind, not masters of the world*, 20.04.2020, <https://inews.co.uk/inews-lifestyle/wellbeing/carlo-rovelli-coronavirus-italy-life-death-psychology-419679> [dostęp: 28.02.2021].

- Safi M., *From unknown virus to global crisis – timeline*, “The Guardian”, 14.12.2020, <https://www.theguardian.com/world/ng-interactive/2020/dec/14/coronavirus-2020-timeline-covid-19> [dostęp: 15.12.2020].
- Sanchez C., *Paris Men's and Haute Couture Fashion Weeks Cancelled Amid Covid-19 Pandemic*, “Harper's Bazaar”, 27.03.2020, <https://www.harpersbazaar.com/fashion/fashion-week/a31959047/paris-mens-haute-couture-fashion-week-canceled-pandemic/> [dostęp: 22.02.2021].
- Severe Acute Respiratory Syndrome*, “WHO” https://www.who.int/health-topics/severe-acute-respiratory-syndrome#tab=tab_1 [dostęp: 25.10.2020].
- Sieroń A., *Czy pandemia COVID-19 spowoduje zapaść globalnej gospodarki*, „Uniwersytet Wrocławski, Przegląd Uniwersytecki On-line” <https://uni.wroc.pl/czy-pandemia-covid-19-spowoduje-zapasc-globalnej-gospodarki/> [dostęp: 21.12.2020].
- Skorupka M., *Koronawirus a dystans społeczny. Naukowcy: dwa metry to za mało*, „WP tech”, 8.07.2020, <https://tech.wp.pl/koronawirus-a-dystans-spo-leczny-naukowcy-dwa-metry-to-za-malo-6529849788139649a> [dostęp: 28.12.2020].
- Social distancing rules in Singapore and Hong Kong*, “StraitsTimes”, <https://www.straitstimes.com/singapore/social-distancing-rules-in-singapore-and-hong-kong> [dostęp: 3.01.2021].
- Social Distancing*, “CDC”, <https://www.cdc.gov/coronavirus/2019-ncov/prevent-getting-sick/social-distancing.html> [dostęp: 3.01.2021].
- Sporozoit* [hasło], *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sporozoit;3978429.html> [dostęp: 26.10.2020].
- Stanisławski J., *Wirus, który nie odpuszcza, cała prawda o A/H1N1*, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/12601870610.pdf> [dostęp: 26.10.2020].
- Stodolak S., *100 lat po wygaśnięciu hiszpanki południe Europy nadal odczuwa jej skutki. Czy podobnie będzie po Covid-19?* „Forsal”, <https://forsal.pl/gos-podarka/pkb/artykuly/8040231,100-lat-po-hiszpance-poludnie-europy-odczuwa-jej-skutki-co-z-covid-19.html> [dostęp: 14.12.2020].
- Stolarczyk A., *Czy morsowanie chroni przed koronawirusem?* „Wyborcza”, 16.01.2021, <https://bielskobiala.wyborcza.pl/bielskobiala/7,88025,26692442,czy-morsowanie-chroni-przed-koronawirusem.html> [dostęp: 24.02.2021].
- Story of cities #14: London's Great Stink heralds a wonder of the industrial world*, “The Guardian”, 4.04.2016, <https://www.theguardian.com/cities/20>

- 16/apr/04/story-cities-14-london-great-stink-river-thames-joseph-bazal-gette-sewage-system [dostęp: 24.10.2020].
- Streitfeld D., *The Long, Unhappy History of Working From Home*, "New York Times", 29.04.2020, <https://www.nytimes.com/2020/06/29/technology/working-from-home-failure.html> [dostęp: 16.01.2021].
- Superkomputery pomogą w walce z koronawirusem. Gigantyczna moc obliczeniowa przyspieszy prace nad lekami i szczepionką*, „Newseria Innowacje”, 16.06.2020, <https://innowacje.newseria.pl/news/superkomputery-pomoga-w-p1025228147> [dostęp: 30.01.2021].
- Sustainable Development*, „Science Direct”, <https://www.sciencedirect.com/topics/earth-and-planetary-sciences/sustainable-development> [dostęp: 26.06.2021].
- Szczepaniak W., *Koronawirus w mediach: COVID COVIDA COVIDEM pogania*, „Zdrowie PAP”, 10.06.2020, <https://zdrowie.pap.pl/blog/byc-zdrowym/koronawirus-w-mediach-covid-covida-covidem-pogania> [dostęp: 16.12.2020].
- Szczepionka przeciw cholerze*, „Szczepienia Info”, <https://szczepienia.pzh.gov.pl/szczepionki/cholera/?strona=3> [dostęp: 24.10.2020].
- T-Mobile z pierwszą zdalnie przygotowaną kampanią. »Jesteśmy dla Ciebie«*, „Wirtualne media”, 10.04.2020, <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/t-mobile-jestesmy-dla-ciebie-zdalnie-przygotowana-kampania-wideo-koronawirus> [dostęp: 10.01.2021].
- Telecommuting*, „Wikipedia”, <https://en.wikipedia.org/wiki/Telecommuting> [dostęp: 16.01.2021].
- Telemedycyna – wyjaśniamy czym jest i jak z niej korzystać*, „abc zdrowie”, <https://portal.abczdrowie.pl/telemedycyna-czym-jest-i-jak-z-niej-skorzystac> [dostęp: 2.02.2021].
- Tęsknota* [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/tęsknota.html> [dostęp: 25.02.2021].
- To, jak się ubierasz, wpływa na twoją psychikę. Również w pandemii*, „Wprost Zdrowie”, 5.12.2020, <https://zdrowie.wprost.pl/uroda/porady/10395402/to-jak-sie-ubierasz-wplywa-na-twoja-psychike-rowniez-w-pandemii.html> [dostęp: 20.01.2021].
- Tokarczuk O., *Jetzt kommen neue Zeiten!* „FAZ”, 1.04.2020, <https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buecher/autoren/reihe-mein-fenster-zur-welt-jetzt>

- kommen-neue-zeiten-16703455.html?printPagedArticle=true#pageIn dex_2 [dostęp: 6.02.2021].
- Tomala L., *Kto wierzy w fake newsy? Badacze chcą zwalczać szkodliwe informacje jak epidemie*, „Nauka w Polsce”, 7.02.2021, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C86178%2Ckto-wierzy-w-fake-newsy-badacze-chca-zwalczac-szkodliwe-informacje-jak> [dostęp: 8.02.2021].
- Tomala L., *Psycholog: w czasie pandemii COVID-19 samotność to poważny czynnik ryzyka dla zdrowia – nie tylko psychicznego*, „Nauka w Polsce”, 24.04.2020, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C81924%2Cpsycholog-w-czasie-pandemii-covid-19-samotnosc-powazny-czynnik-ryzyka-dla> [dostęp: 4.02.2021].
- Tomasiewicz Z., *Znamy prawdopodobną przyczynę koronawirusa. Nie do wiary co sprzedawano na rynku w Wuhan*, „na Temat”, 24.01.2020, <https://na temat.pl/297463,w-wuhan-sprzedawano-zywe-zwierzeta-stad-w-chinach-koronawirus> [dostęp: 15.12.2020].
- Treatments for COVID-19*, “Harvard Health Publishing”, 21.04.2021, <https://www.health.harvard.edu/diseases-and-conditions/treatments-for-covid-19> [dostęp: 22.06.2021].
- Turystyka krajowa. Czy w sezonie 2021 też będzie popularna?* „Nocowanie”, <https://www.nocowanie.pl/turystyka-krajowa--czy-w-sezonie-2021-tez-bedzie-popularna.html> [dostęp: 13.02.2021].
- Udana operacja na odległość dzięki łączności 5G*, „Rzeczpospolita”, 16.01.2019, <https://www.rp.pl/Zdrowie-/190119518-Udana-operacja-na-odleglosc-dzieki-lacznosci-5G.html> [dostęp: 2.02.2021].
- Użycie aplikacji wzrosło o 40% w czasie pandemii!* „MobiRank”, <https://mobi rank.pl/2020/07/10/uzycie-aplikacji-wzroslo-o-40-podczas-pandemii/> [dostęp: 2.02.2021].
- Vergin J., *Naukowcy mają dowody: koronawirus był w Europie już jesienią*, „DW”, 20.11.2020, <https://www.dw.com/pl/naukowcy-maja-dowody-koronawirus-był-w-europie-już-jesienią-2019/a-55676176> [dostęp: 28.11.2020].
- W czasie pandemii wzrosła sprzedaż elektronicznych wydań gazet. Mimo to wydawnictwa prasowe są w trudnej sytuacji*, „Biznes Newseria”, 24.06.2020, <https://biznes.newseria.pl/news/w-czasie-pandemii-wzrosla,p303414852> [dostęp: 16.12.2020].

- W rządzie Japonii pojawił się minister ds. samotności*, „Rzeczpospolita”, 23.02.2021, <https://www.rp.pl/Polityka/210229806-W-rzadzie-Japonii-pojawil-sie-minister-ds-samotnosci.html> [dostęp: 28.02.2021].
- Watts E., *What Rome Learned From the Deadly Antonine Plague of 165 A. D.*, “Smithsonian Magazine”, 28.04.2020, <https://www.smithsonianmag.com/history/what-rome-learned-deadly-antonine-plague-165-d-180974758/> [dostęp: 11.10.2020].
- Webel M., Freeman M.C., *Compare the flu pandemic and COVID-19 with caution – the past is not a prediction*, “The Conversation”, 4.06.2020, <https://theconversation.com/compare-the-flu-pandemic-of-1918-and-covid-19-with-caution-the-past-is-not-a-prediction-138895> [dostęp: 12.11.2020].
- WHO przygotowywało się na „chorobę X”. *To koronawirus?* „Rzeczpospolita”, 25.02.2020, <https://www.rp.pl/Koronawirus-2019-nCoV/200229649-WHO-przygotowywalo-sie-na-chorobe-X-To-koronawirus.html> [dostęp: 15.09.2020].
- WHO, UNICEF, WHO, IFRC and MSF announce the establishment of a global Ebola vaccine stockpile, “WHO”, <https://www.who.int/news/item/12-01-2021-unicef-who-ifrc-and-msf-announce-the-establishment-of-a-global-ebola-vaccine-stockpile>, [dostęp: 30.10.2020].
- Whyte J., Markel H., *How the COVID Pandemic May End: Lessons from the 1918 Flu*, “Medscape”, 12.11.2020, <https://www.medscape.com/viewarticle/940788> [dostęp: 12.11.2020].
- Wierzejska R., *Witamina D a COVID-19. Aktualny stan wiedzy*, <https://ncez.pl/abc-zywienia-/zasady-zdrowego-zywienia/witamina-d--a-covid-19--aktualny-stand-wiedzy> [dostęp: 25.02.2021].
- Winkler A., *Plaga antonińska. Największa epidemia w starożytnym Rzymie*, „Wielka Historia”, 20.12.2019, <https://wielkahistoria.pl/plaga-antoninska-najwieksza-epidemia-w-starozytnym-rzymie/> [dostęp: 11.10.2020].
- Wolska A., *Dwa metry odstepu to wciąż za mało, by nie zakazić się koronawirusem*, „Euractiv”, 20.05.2020, <https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/dwa-metry-odstepu-to-za-malo-by-nie-zakazic-sie-koronawirusem/> [dostęp: 28.12.2020].
- Wyniki plebiscytu Słowo Roku 2020*, Uniwersytet Warszawski, 5.01.2021, <https://www.uw.edu.pl/wyniki-plebiscytu-slowo-roku-2020/> [dostęp: 10.01.2021].

- Xygalatas D., *Explaining the Emergence of Coronavirus Rituals*, "Sapiens", 1.04.2020, <https://www.sapiens.org/culture/coronavirus-rituals/> [dostęp: 9.02.2021].
- Zaczyński M., *Umarła moda, niech żyje moda?* „Vogue Polska”, 1.07.2020, <https://www.vogue.pl/a/umarla-moda-niech-zyje-moda> [dostęp: 24.02.2021].
- Zaraza Antoninów a źródła numizmatyczne, „Zakład Narodowy im. Ossolińskich”, 16.06.2020, <https://ossolineum.pl/index.php/zaraza-antoninow-a-zrodla-numizmatyczne/> [dostęp: 11.10.2020].
- Zarazy, które zdziesiątkowały ludzkość, „National Geographic”, 3.12.2019, <https://www.national-geographic.pl/artukul/zarazy-ktore-dziesiatkowaly-ludzkosc> [dostęp: 23.10.2020].
- Zdziebłowski S., *Naukowcy: Dżuma Justyniana pod koniec starożytności wcale nie zdziesiątkowała populacji Europy*, „Nauka w Polsce”, 5.12.2019, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C79747%2Cnaukowcy-dzuma-justyniana-pod-koniec-starozytnosci-wcale-nie-zdziesiatkowala> [dostęp: 12.10.2020].
- Zika virus disease, “WHO”, https://www.who.int/health-topics/zika-virus-disease#tab=tab_1 [dostęp: 26.10.2020].
- Zlokalizowano źródło wirusa HIV, „Cordis.europa.eu”, <https://cordis.europa.eu/article/id/25712-source-for-hiv-located/pl> [dostęp: 30.10.2020].
- Zobacz tematy, które zyskały popularność w 2020 roku – Świat, Trends.google.com, <https://trends.google.com/trends/yis/2020/GLOBAL/> [dostęp: 5.02.2021].
- Zrównowazona moda 2020. Wpływ pandemii na zmiany potrzeb konsumentów, „GOTS”, <http://gots.pl/zrownowazona-moda/> [dostęp: 24.02.2021].
- Zwettler A., *Post-pandemic trends: shoppers favor 'homewear', minimalism and kindness*, “Fashion United”, 19.06.2020, <https://fashionunited.uk/news/retail/post-pandemic-trends-shoppers-favor-homewear-minimalism-and-kindness/2020061949458> [dostęp: 20.01.2021].

Publikacje on-line

- Aureliusz M., *Rozmyślania*, przeł. M. Reiter, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/rozmyslania-marek-aureliusz.pdf> [dostęp: 11.10.2020].
- Duszyński J., Afelt A., Ochab-Marcinek A., Owczuk R., Pyrc K., Rosińska M., Rychard A., Smiatcz T., *Zrozumieć COVID-19*, s. 19-20 [e-book] <https://>

- informacje.pan.pl/images/2020/opracowanie-covid19-14-09-2020/ZrozumiecCovid19_opracowanie_PAN.pdf [dostęp: 15.12.2020].
- Janczyk J., Sznirch A., Wójtowicz A., *Internet a kształcenie na odległość w opiniach użytkowników*, s. 195, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-02fcc52e-b155-447a-90c9-21ea69f19860/c/026_JANCZYK_JANUSZ__SZNIRCH_ANTONI__WOJTOWICZ_ALEKSANDRA.pdf [dostęp: 18.01.2021].
- Kulas D., *Dom – to, co istotne*, „Anthropos?” 2011, nr 16–17, <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos9/texty/kulas.htm> [dostęp: 14.01.2021].
- Poe E.A., *Metzengerstein*, przeł. B. Leśmian, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/metzengerstein.pdf> [dostęp: 25.10.2020].
- Widomski M., *Turystyka krajowa a pandemia*, „Poszerzamy horyzonty” Tom XXI, cz. I, s. 774, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/246801/widomski_turystyka_krajowa_a_pandemia_2020.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 13.02.2021].
- Zrozumieć COVID-19. Opracowanie zespołu ds. COVID-19 przy Prezesie Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 2020, s. 28, https://informacje.pan.pl/images/2020/opracowanie-covid19-14-09-2020/ZrozumiecCovid19_opracowanie_PAN.pdf [dostęp: 28.02.2021].
- Żyłowska K., *Jak pandemia zmieniła nasze podejście do mediów społecznościowych*, „Social Press”, 4.08.2020, <https://socialpress.pl/2020/08/jak-pandemia-zmienila-nasze-podejscie-do-mediow-spolesnoscowych> [dostęp: 22.12.2020].

Raporty

- Buchner A., Wierzbicka M., *Edukacja zdalna w czasie pandemii*, Edycja II, listopad 2020, https://centrumcyfrowe.pl/wp-content/uploads/sites/16/2020/11/Raport_Edukacja-zdalna-w-czasie-pandemii.-Edycja-II.pdf [dostęp: 18.01.2021].
- Klimowicz M., *Polskie uczelnie w czasie pandemii*, Raport #SpołTech, <https://centrumcyfrowe.pl/spoltech/polskie-uczelnie-w-czasie-pandemii/?fbclid=IwAR3Tk1-Cgs2-HHz-WVzWc3dv-YOc3sm0bDAST5N49OIomXRkd3uez2Ba8uQ> [dostęp: 18.01.2021].
- Międzynarodowy raport: zagrożenie pandemią można zmniejszyć dzięki ochronie bioróżnorodności*, 30.10.2020, <https://www.teraz-srodowisko.pl/>

aktualnosci/ipbes-raport-bioroznorodnosc-pandemia-9434.html [dostęp: 2.10.2020].

Raport „Świadomy konsument”, https://www.accenture.com/_acnmedia/PDF-138/Accenture-Report-Swiadomy-Konsument-2020.pdf#zoom=50 [dostęp: 24.02.2021].

Raport IKEA „Życie w domu”, czyli jak pandemia zmieniła nasze podejście do czterech kątów, „Biuro prasowe IKEA”, 19.01.2021, <http://biuroprasowe.ikea.pl/124077-raport-ikea-zycie-w-domu-czyli-jak-pandemia-zmieni-nasze-podejscie-do-czterech-katow> [dostęp: 9.02.2021].

Słownik

CZAS WOLNY – „[...] jest to ta część budżetu czasu, która nie jest zajęta przez pracę zarobkową normalną i dodatkową, ani przez systematyczne kształcenie się uczelniane, ani przez zaspokajanie elementarnych potrzeb fizjologicznych (sen, posiłki, higiena), ani przez stałe obowiązki domowe (gotowanie, pranie, sprzątanie, opieka nad członkami rodziny niezdolnymi do samoobsługi) i może być spożytkowana bądź na swobodne wczasowanie, bądź na życie rodzinne, obowiązki społeczne i aktywność przynoszącą różne korzyści”¹.

DYSTANSOWANIE SPOŁECZNE – „szereg niefarmaceutycznych działań lub środków podejmowanych w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej poprzez utrzymywanie fizycznego dystansu między ludźmi i zmniejszanie częstotliwości, z jaką ludzie wchodzić ze sobą w bliski kontakt”².

EPIDEMIA – oznacza „pojawienie się wśród ludności danego terenu dużej liczby zachorowań na określoną chorobę”³.

¹ Ibidem, s. 26.

² *Epidemia COVID-19: dystansowanie społeczne ma wpływ na ograniczenie transmisji koronawirusa SARS-CoV-2 [BADANIA]*, „Puls Medycyny”, <https://pulsmedycyny.pl/epidemia-covid-19-dystansowanie-spoeczne-ma-wplyw-na-ograniczenie-transmisji-koronawirusa-sars-cov-2-badania-998406> [dostęp: 29.12.2020].

³ *Epidemia* [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/epidemia.html> [dostęp: 20.09.2020].

ERADYKACJA – całkowita eliminacja choroby, dzięki prowadzonym na masową skalę szczepieniom⁴.

INFLUENZA (grypa) – słowo pochodzi z około 1500 roku z Włoch i określa ono choroby podlegające „wpływowi” gwiazd. Innym możliwym pochodzeniem było włoskie wyrażenie *influenza di freddo*, czyli „wpływ zimna”⁵.

INFODEMIA – „polega na szerzeniu różnych form zniekształconej informacji, od teorii spiskowych po tzw. FAKE NEWS, czyli informacje, które naśladują jedynie formę wiadomości medialnych, ale różni je sam proces opracowania i intencja”⁶.

JĘZYKOWY OBRAZ ŚWIATA – zakłada, że język zawiera w sobie słowną interpretację rzeczywistości (to „uabstrakcyjniony, wyidealizowany model rzeczywistości, funkcjonujący jako składnik kompetencji językowej”)⁷.

KOZIOŁ OFIARNY – „stanowi on prawdziwy generator prześladowczych zniekształceń, zrozumiałych albo niezrozumiałych, mitologicznych albo nie, które wyznaczają niższe albo wyższe parametry funkcjonowania całego zjawiska prześladowań”⁸; Genezy tego mechanizmu możemy szukać w narastającym konflikcie społecznym lub sytuacji kryzysowej. Wówczas (w celu przywrócenia poprzedniego *status quo*) grupa społeczna wybiera „ofiara”, która pada ofiarą przemocy (przemocy fizycznej lub symbolicznej) lub wykluczenia.

⁴ Por. *Eradykacja* [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pl/eradykacja> [dostęp: 26.06.2021].

⁵ C. Arnold, *Pandemic 1918. The Story of the Deadliest Influenza in History*, Macmillan, New York 2018, s. 8.

⁶ *Infodemia COVID-19*, <https://poprostunauka.cm-uj.krakow.pl/infodemia-covid-19/> [dostęp: 26.06.2021].

⁷ Zob. J. Maćkiewicz, *Co to jest „językowy obraz świata”*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 1999, nr 11, s. 7–24.

⁸ R. Girard, *Kozioł ofiarny*, przeł. M. Goszczyńska, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1987, s. 52.

LOCKDOWN – okres, w którym ludzie nie mogą opuszczać swoich domów ani swobodnie podróżować z powodu groźnej choroby⁹; również: zamknięcia wybranych (lub wszystkich) sektorów gospodarki.

MYŚLENIE MAGICZNE – wiara, że czyjeś idee, myśli, działania, słowa lub użycie symboli mogą wpływać na bieg wydarzeń w świecie materialnym. Zakłada związek przyczynowy między wewnętrznym, osobistym doświadczeniem a zewnętrznym światem fizycznym. Myślenie magiczne daje poczucie „panowania” nad sytuację bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysowych.

PANDEMIA – (gr. *pan* „wszyscy”, *demos* „lud”) to „epidemia obejmująca swym zasięgiem bardzo duże obszary”¹⁰.

PANIKA – stanowi gwałtowną intensyfikację lęku, „nagły, niepohamowany, często nieuzasadniony strach, ogarniający zwykle większą liczbę ludzi”¹¹.

PROKSEMIKA – nauka zajmująca się badaniem przestrzeni w celach komunikacyjnych, może stanowić fundament dla zrozumienia zmian we współczesnym świecie.

RYTUAŁ – „stanowi dobrowolne wykonanie odpowiednio uwzorowanego zachowania w celu symbolicznego oddziaływania na życie poważne lub uczestnictwa w nim”¹². Rytuały są zorganizowane, przewidywalne, zapewniają psychologiczne poczucie bezpieczeństwa, są również świadome i dobrowolne, są zbiorowe i stanowią wyraz stosunków społecznych, są zachowaniami, które regularnie się pojawiają i są zgodne z obyczajem.

⁹ Lockdown [hasło], *Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/lockdown> [dostęp: 20.09.2020].

¹⁰ *Pandemia* [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/pandemia;2570434.html> [dostęp: 20.09.2020].

¹¹ *Panika* [hasło], Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/panika> [dostęp: 26.06.2021].

¹² E.W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, przeł. J. Barański, Kraków 2003, s. 45.

STRACH – Jean Delumeau określa strach jako „uczucie-wstrząs”, które często poprzedzone jest zaskoczeniem, „[...] a jego przyczyną jest uświadomienie sobie niebezpieczeństwa obecnego i naglącego, które zagraża, jak sądzimy, przetrwaniu nas samych”¹³. Stanowi on reakcję podstawową. Człowiek doświadczający strachu może podejmować nieracjonalne decyzje lub zaniechać jakichkolwiek działań.

SUSTAINABLE DEVELOPMENT (ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ) – rozwój, który zaspokaja potrzeby teraźniejszości bez uszczerbku dla zdolności przyszłych pokoleń do zaspokojenia własnych potrzeb¹⁴.

TEORIA SPISKOWA – jest „przekonaniem, że pewnymi wydarzeniami lub sytuacjami manipulują z ukrycia potężne siły o wrogich zamiarach”¹⁵. Jak zauważa Marcin Napiórkowski „[...] teorie spiskowe – jak każdy mit – są instrukcją obsługi rzeczywistości, a instrukcja ma to do siebie, że potrzebuje my jej najbardziej, kiedy nagle dzieje się coś dziwnego”¹⁶.

TEORIA ZARAZKÓW – teoria, że niektóre choroby są spowodowane inwazją mikroorganizmów, organizmów zbyt małych, aby można je było zobaczyć bez mikroskopu. Odkrycie i dalszy rozwój tej teorii przypisuje się francuskiemu chemikowi i mikrobiologowi Louis Pasteurowi, angielskiemu chirurgowi Josephowi Listerowi i niemieckiemu lekarzowi Robertowi Kochowi. W połowie XIX wieku Pasteur wykazał, że fermentację i gnicie powodują organizmy znajdujące się powietrzu; w latach 60. XIX wieku Lister zrewolucjonizował praktykę chirurgiczną, wykorzystując kwas karbolowy (fenol) w celu

¹³ J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1986, s. 18.

¹⁴ *Sustainable Development*, „Science Direct”, <https://www.sciencedirect.com/to-pics/earth-and-planetary-sciences/sustainable-development> [dostęp: 26.06.2021].

¹⁵ *Jak rozpoznać teorie spiskowe*, https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/fighting-disinformation/identifying-conspiracy-theories_pl [dostęp: 26.06.2021].

¹⁶ M. Napiórkowski, *Dlaczego nic nie piszę o koronawirusie*, „Mitologia współczesna”, <http://mitologiawspolczesna.pl/dlaczego-nic-nie-pisze-o-koronawirusie/> [dostęp: 26.06.2021].

wykluczenia drobnoustrojów atmosferycznych, a tym samym zapobiegania gniciu w złożonych złamaniach kości; w latach 80. XIX wieku Koch zidentyfikował organizmy wywołujące gruźlicę i cholera¹⁷.

WIEDZA POTO CZNA – jest zdroworozsądkowa i opiera się na doświadczeniu codziennym; w przeciwieństwie do wiedzy naukowej posiada niski stopień informacyjności i uteoretycznienia, jest mało precyzyjna i ogólnikowa.

ZOONOZA – choroby, których rezerwuarem są zwierzęta i mogą być przenoszone na człowieka poprzez bezpośredni kontakt z określonym gatunkiem, spożycie mięsa (lub drogą kropelkową)¹⁸. Do chorób odzwierzęcych należy COVID-19.

¹⁷ *Germ theory* [hasło], *Britannica*, <https://www.britannica.com/science/germ-theory> [dostęp: 26.06.2021].

¹⁸ A. Paculanka, *Choroby odzwierzęce*, „Poradnik zdrowie”, <https://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/choroby-pasozytnicze/choroby-odzwierzece-zoonozy-aa-U7K2-a5DB-HGJu.html> [dostęp: 26.06.2021].

Indeks osobowy

- Almond Douglas 100
Anderson Paul W.S. 124
Anmuth Doug 120
Arystoteles 17
Ashe Arthur 65
Aureliusz Marek 31–32
- B**
Bartoszek Antoni, ks. 184
Bednarek Leon 159
Biddiss Michael 58
Boccaccio Giovanni 21, 125
Bonaparte Napoleon II 50
Bralczyk Jerzy 179
Brilliant Larry 107
Brontë Emily 50
Brown Jeremy 76, 79, 84–85, 99, 105
Budo Agnieszka 40
- Camus Albert 11, 125
Cartwright Frederick 58
Chaciński Bartłomiej 180
Chanel Gabrielle 101
Chopin Fryderyk 50
Chrabota Bogusław 119
Clark Claire 46
- Cleveland Grover 100
Cook Robert 125
Cromwell Olivier 58
Cuitláhuaca 40
Czapliński Marek Paweł 47
Czechow Antoni 50
Czuboch Krzysztof 189
- D**
Defoe Daniel 25
Długosz Jan 24
Doyle Arthur Conan 97, 100
Drucker Peter 152
Frąckowiak Marek 118
Francastoro Girolamo 24
Frankowski Paweł 125
Frazer James George 23
Friedman Thomas L. 18
- G**
Gadamer Hans-Georg 150
Galen (wł. Claudius Galenus) 31, 38
Gałwiazek Tomasz 42
Geertz Clifford 121
Gersz Aleksandra 165
Ghebreyesus Tedros Adhanom 71
Girard René 19

- Gitchell Albert 74–75
 Goffman Erving 133
 Górniak Edyta 196

H
 Hall Edward T. 13, 136, 138–139, 141
 Haring Keith 65
 Haza Ofra 65
 Hipokrates 17, 22
 Hoffstetter Gerry 148
 Hudson Rock 65
 Hugo Victor 50

 Iwańska Judyta 34

J
 Jan z Efezu 33
 Januszczyk Julia 73
 Jedynak Bonifacy 42
 Jenner Edward 41
 Johnson Magic 65
 Justynian (cesarz) 33–34

K
 Kadłubek Zbigniew 150–151
 Kafka Franz 50
 Kasprzak Krzysztof 188
 Kim Jungjoo 160
 Kimmel Jimmy 183
 King Stephen 125
 Klemens (papież) 36
 Klimowicz Marta 160
 Koch Robert 43, 51, 53, 231
 Kokcejanus Kasjusz Dion 31
 Kommodus 31
 Krastew Iwan 9, 11, 199
 Krawczyk Ewa 121
 Kucharski Adam 18, 21, 62

 Kulas Dariusz 151

L
 Lanvin Jeanne 101
 Leathers Dale G. 137, 143
 Lee Josh 80
 Leigh Vivien 50
 Lemańska Magdalena 194
 Liberace 65
 Lipińska Katarzyna 166–167
 Lorme Charles 37–38
 Luhrman Baz 50

 Łożyńska Joanna 182

M
 Macron Emmanuel 181
 Mączyńska Elżbieta 156
 Majczyk Wojciech 125
 Malinowski Bronisław 23
 Mann Tomasz 125
 Mapplethorpe Robert 65
 Marquez Gabriel Garcia 125
 Marr Linsey 134
 Mayer Marissa 154
 Mazzini Mateusz 19
 McFarlane Burnett 105
 Mercury Freddie 65
 Mieszkowski Łukasz 106
 Mietkowska Barbara 125
 Miller Adam 125
 Miner Loring 75
 Mosz Jakub 186

N
 Nicolle Charles 87–88
 Nikifor Krynicki (wł. Epifaniusz Drowniak) 50
 Nostredame Michel de 38

Noten Driesa van 193

Orwell George 50

Outka Elisabeth 96

Pasteur Louis 51, 230

Pęczak Mirosław 181

Pershing John 75

Petersen Wolfgang 124

Phillips Caleb 157

Piasecki Jan 122

Piątkowski Franciszek 94

Pichette Patrick 154

Poe Edgar Alan 50

Privitera Greta 131

Prokopiusz z Cezarei 33

Puterman Jakub 78

Raoult Didier 62

Rejman Krzysztof 189

Rezydent Tomasz 125

Rothenbuhler Eric 183

Rovelli Carlo 200

Ryan Frank 53, 59

Salazar Martín 86

Santa Cruz Pachacuti Yamqui Salca-
maygua Juan de 40

Saramago José 125

Schiaparelli Elsa 101

Scholastyk Ewagriusz 33

Shah Sonia 10, 27, 44, 61, 107

Sheen Charlie 65

Shiff Jack 152

Sieroń Arkadiusz 128

Skwarna Jerzy 195

Sławek Tadeusz 150–151

Soderbergh Steven 12, 124

Sontag Susan 49

Spector Jessica 101

Spinney Laura 79, 87

Stewart Kristen 192

Szmidt Robert J. 125

Szymanowski Karol 50

Tokarczuk Olga 182

Tukidydes 28–29

Tura Agnolo di 37

Verdi Giuseppe 50

Walford Jonathan 98

Walksman Selman 53

Wallis Aleksander 136

Warron Marcus Terentius 24

Werus Juliusz 30

Widomski Maciej 186

Wnęk Jan 78

Wright Jennifer 36, 41, 75–76, 93

Wrzesiński Szymon 22

Zwoliński Andrzej 15, 27

Žižek Slavoj 145

Wykaz ilustracji / materiałów wizualnych (kody QR)

• Plakat promujący spotkanie przeciwników noszenia maseczek (25 stycznia 1919 roku)	88
• Para w maseczkach ochronnych zakrywających jedynie nos	89
• Przegląd środków ochrony osobistej stosowanych w czasie pandemii „hiszpanki” [zdjęcia koloryzowane] (Daily Mail)	89
• Karykatura poświęcona maseczkom ochronnym	89
• „Noś maskę i ocal swoje życie!” – ogłoszenie w „The Berkeley Gazette” z 1918 roku	90
• Wpływ hiszpanki na modę (archiwum WWD)	98
• Kobiety w maskach – „Nowa moda »welonowa«” (1913 r.)	98
• Orkiestra online #wdomuzagrane (YouTube)	126
• „Dni, których nie znamy” – Mała Armia Janosika (YouTube)	126
• Zalando – „Już niedługo znów się przytulimy”	133
• Okładka noworocznego numeru „Polityki” – „2021: Wrócimy do siebie?”	133
• McDonald’s – kampania „Wszyscy zakładamy maski!”	144
• Projekcja hasła #stayhome na zboczu góry Matterhorn w Szwajcarii	148
• Serial on-line #zostanwdomu	148
• Spot reklamowy Carrefour – „Dbaj o siebie, dbaj o innych”	149
• Spot reklamowy Apple – „Creativity goes on”	149
• Spot reklamowy Airbnb – #StayHome	149
• Spot reklamowy T-Mobile – „Jesteśmy dla Ciebie”	149
• Klip użytkownika @mDugy na TikToku	164

• Profil na portalu Instagram „Cluttercore.aesthetics”	164
• Estetyka cottagecore	167
• Exposure Notification System / zasada działania aplikacji monitorujących kontakty z osobami potencjalnie zakażonymi SARS-CoV-2	172
• Orlen e-Tour de Pologne Amatorów (z wykorzystaniem aplikacji Zwift)	174
• „Elitarny” pokaz mody Chanel	192
• Wykorzystanie technologii 3D	193
• Wirtualny pokaz mody	193
• „Jak za dawnych lat” – kolejka klientów przed salonem Louis Vuitton	193

Cultural and social contexts of the COVID-19 pandemic

Summary

The pandemic has redefined our daily lives, habits, and culture. The following monograph, in turn, has been written precisely due to the interest in these changes.

The first chapter briefly characterizes the major pandemics and epidemics in human history (the Athenian plague, the Antonine plague, the Justinian plague, the “Black Death,” smallpox, cholera, tuberculosis, SARS, MERS, A/H1N1, malaria and zika, Ebola, AIDS, and the obesity epidemic). Each and every era in which the plague consumed everyday life attempted to invent its own ways of returning to “the life from before”; for that reason, we are now confronted with specific cultural patterns of action, prevention, and taming of critical situations. The second chapter contains an extensive analysis of the Spanish flu epidemic (it outlines the historical background, describes the protective measures used, the role of the press, the cultural situation, and analyzes the economic impact). The third chapter presents the most important facts about the COVID-19 pandemic. Social distance – in Edward Hall’s formulation – constitutes the main axis of consideration in the next part of the monograph, which also describes the cross-cultural reception of congestion and the creation of “emotional neutrality distance through the use of protective masks. The fifth chapter provides an extensive analysis of the space of the home. Beginning with reflections on philosophical or aesthetic aspects, the argument focuses on new functions and activities undertaken within the four walls of the home, in particular work and remote learning. The last part

of the monograph deals with new communication and consumption behaviors that have been created or reinforced by the pandemic. It looks at new media, language, the emergence of new rituals, tourism or leisure time, as well as the changes in the fashion sector. The book concludes with a reflection on longing and waiting.

Redaktor inicjujący
Michał Kompała

Projekt okładki
Tomasz Tomczuk

Redakcja techniczna
Małgorzata Pleśniar

Korektor
Marzena Marczyk

Łamanie
Ireneusz Olsza

Nota copyrightowa obowiązująca do 31.12.2022
Copyright © 2021 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

Sprzysiamy otwartej nauce.

Od 1.01.2023 publikacja dostępna na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



Wersja elektroniczna monografii zostanie opublikowana w formule
wolnego dostępu Repozytorium Uniwersytetu Śląskiego www.rebus.us.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-7298-3155>

Orzeł, Barbara

Kulturowe i społeczne konteksty
pandemii covid-19 / Barbara Orzeł.

Wydanie I. – Katowice :

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2021

<https://doi.org/10.31261/PN.4095>

ISBN 978-83-226-4142-2

(wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-4143-9

(wersja elektroniczna)

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Druk i oprawa:

Volumina.pl Daniel Krzanowski

ul. Księcia Witolda 7–9

71-063 Szczecin

Wydanie I. Arkuszy drukarskich: 15,25. Arkuszy wydawniczych: 13,0. Publikację wydrukowano
na papierze offsetowym 90g. PN 4095. Cena 24,90 zł (w tym VAT)

Czy pandemię COVID-19 możemy porównać do hiszpanki? W jaki sposób możemy definiować „dystans społeczny”? Jak zmieniła się przestrzeń domu? Jaką rolę odegrały i jak zmieniły się nowe media? I w końcu: jak zmienił się nasz dzień dzisiejszy, nasze rytuały, praca i moda?

Kulturowe i społeczne konteksty pandemii COVID-19 narodziły się z zainteresowania zmianami, które przyniosła ta „nowa rzeczywistość”. Autorka zanalizowała najważniejsze dziedziny codzienności, w których zakorzeniły się nowe zachowania związane z koniecznością przystosowania się do tej niecodziennej sytuacji.

Cena 24,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-4143-9



9 788322 641439

Więcej o książce

